



John C. H. H.

John C. H. H.
J. C. H. H.









Ojcze! w ręce Twoje polecam Ducha mego.
(Łukasz XXIII. 46.)

DRÓGA DO NIEBA

czyli
KSIĄŻKA DO NABOŻEŃSTWA
dla

wszystkich katolików
z dodatkiem
najużywanych Pieśni.

Wydanie powtórne
Przejrzał i poprawił
Ks. Ignacy Böhm.

Nakładem
Wydawnictwa dzieł katolickich
Michała Rogier
(dawniej Karola Böhm)
na Górze św. Anny
St. Annaberg O.S.





DRÓGA DO NIEBA

czyli

KSIĄŻKA DO NABOŻEŃSTWA

dla

wszystkich katolików

z dodatkiem

Nieszpornych Psalmów,

Drógi krzyża Jezusowego,

GORZKICH ŻALI

i najużywanych Pieśni.

Wydanie Czwarte.

Przejrzał i poprawił

Ks. Ignacy Böhm.



Nakładem

Wydawnictwa dzieł katolickich

Michała Rogier

(dawniej Karola Böhm)

na Górze św. Anny (St. Annaberg OS.)

Roku Pańskiego 1904.

Zbiory
Specjalne

97075

Imprimatur.

Vratislaviae, die 3. Aug. 1903.

*Officium Vicariatus General.
-Princ. Episc.*

Pro V. G. Stiller.

Nr. 7756.

Knoff.

Imprimatur.

Za zezwoleniem Prześwietnego Wikaryatu Generalnego Jaśnie Wielmożnego Księcia Biskupa Wrocławskiego.

Dano w Wrocławiu dnia 3go Sierpnia 1903.

W zastępstwie
Stiller.

Nr. 7756.

Knoff.

243

„Zbiory Śląskie”

Nr 234 / 77 / 51.

Nabożeństwo poranne.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha
świętego. † Amen.

W Imię Pana naszego Jezusa
Chrystusa ukrzyżowanego wstaje
ze snu. Ten mnie niechaj prze-
zegna †, temu się ja grzeszny
poruczam, aby mną rządził, mnie
broniał i do żywota wiecznego
doprowadził.

Modlitwa Pańska.

Ojcze nasz, któryś jest w niebie,
święć się Imię Twoje, przyjdź
królestwo Twoje, bądź wola Twoja
jako w niebie tak i na ziemi.
Chleba naszego powszedniego daj
nam dzisiaj i odpuść nam nasze
winy, jako i my odpuszczamy
naszym winowajcom i nie wódź
nas na pokuszenie, ale nas zbaw
ode złego. Amen.

Pozdrowienie anielskie.

Zdrowaś Marya, łaskiś pełna,
Pan z tobą, błogosławionaś Ty
między niewiastami i błogosławion
Owoc żywota Twojego, Jezus.
Święta Maryo, Matko Boża! módl
się za nami grzesznymi teraz i w
godzinę śmierci naszej. Amen.

Wyznanie wiary.

Wierzę w Boga Ojca wszechmo-
gącego Stworzyciela nieba i ziemi,
i w Jezusa Chrystusa Syna Jego
jedynego Pana naszego, który się
począł z Ducha świętego, narodził
się z Maryi Panny, umęczon pod
Pontskim Piłatem, ukrzyżowan,
umarł i pogrzebion, zstąpił do pie-
kłów, trzeciego dnia zmartwych-
wstał, wstąpił na niebiosy, siedzi
na prawicy Boga Ojca wszechmo-
gącego, z tam tąd przyjdzie sądzić
żywych i umarłych. Wierzę w

Ducha świętego, św. Kościół katolicki, Świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny. A.

Dziesięcioro Bożego przykazania.

1. Jam jest Pan Bóg twój! Nie będziesz miał bogów cudzych przedemną.

2. Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego na daremno.

3. Pamiętaj abyś dzień święty święcił.

4. Czcij ojca twego i matkę twoją, aby ci się dobrze powodziło i abyś długo żył na świecie.

5. Nie zabijaj.

6. Nie cudzołóż.

7. Nie kradnij.

8. Nie świadecz fałszywego świadectwa przeciwko bliżniemu twemu.

9. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego.

10. Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego, ani roli, ani sługi, ani służebnicy, ani wołu, ani osła, ani żadnej rzeczy, która jego jest.

Przykazanie miłości.

Będziesz miłował Pana Boga twego

ze wszystkiego serca twego, ze wszystkiej duszy twojej, ze wszystkiej myśli twojej i ze wszystkich sił twoich.

Będiesz miłował bliźniego twego, jako siebie samego.

Modlitwa poranna.

Dziękuję Tobie, Boże mój w Trójcy świętej jedyny! żeś mię szczęśliwie przez tę noc zachował, od nagłej śmierci bronił i do dnia dzisiejszego doprowadził. Cokolwiek dnia dzisiejszego czynić, myśleć, mówić lub też z dopuszczenia Twego cierpieć będę, wszystko to Tobie, Boże mój, na większą cześć i chwałę ofiaruję.

Kłaniam Ci się, Jezu mój utajony w przenajświętszym Sakramencie, w tym tu kościele i po wszystkich kościołach miejsca tego i po całym świecie. Zbieram nabożeństwa wszystkich ludzi, którzy przedemną byli, Ciebie kochali

i do skończenia świata wielbić i kochać będą.

Te wszystkie nabożeństwa Tobie, Jezu mój, ofiaruję, i tam składam serce moje do nóg Twoich, niech będzie pochwalony przenajświętszy Sakrament, teraz i na wieki wieków. Amen.

Akt wiary. O Boże mój, wierzę mocno i statecznie w to wszystko, coś nam objawił i przez Kościół Twój św. do wierzenia podajesz, a wierzę dla tego, żeś Ty jest wieczną prawdą i nie możesz ani sam zbłądzić ani nas oszukać. W tej wierze żyć i umierać pragnę. Amen.

Akt nadziei. O Boże mój, spodziewam się mocno i bezwątpienia, że mi w tem życiu łaski Twojej św. udzielać a po śmierci mnie do nieba przyjąć raczysz, a spodziewam się dla tego, żeś mi to przez zasługi Jezusa obiecał, a żeś Ty w obietnicach Twoich jest zawsze

wierny. Nie daj mi się omylić w tej nadziei. Amen.

Akt miłości. O Boże mój, kocham Cię z całego serca mego i nade wszystko, a kocham dla tego, żeś Ty jest najwyższe Dobro i wszelkiej czci i miłości godzien. Spraw to, aby coraz więcej pałało serce moje miłością ku Tobie. Amen.

Żałuję, Boże mój, z całego serca mego, jedynie dla miłości Twojej, za wszystkie grzechy moje, żeś Cię, Boga mego, Stwórcę mego, Dobrodzieja mego, tyle razy dobrowolnie obraził.

Niektóre akty, które można wzbudzić podczas dnia, osobliwie w czasie jakiej pokusy.

Sprawiedliwy Sędzio i Boże mój, kiedy mnie sądzić będziesz, nie potępiaj mnie na wieki.

Nie pamiętaj, dobry Panie, na wielkie grzechy moje, ale na miłosierdzie Swoje.

Jezu konający na krzyżu dla zbawienia mojego, zmiłuj się nad skonaniem mojem!

Witaj, drzewo krzyża świętego, witaj krzyżu najdroższy, zbawienie moje. Tobie się polecam, Tobie się oddaję na całą wieczność moją.

Któryś cierpiał za nas rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Maryo, Matko Boga mojego! bądź mi Matką teraz, a osobliwie w godzinę śmierci mojej.

Kocham Cię, Jezu! sercem Maryi; kocham Cię, Maryo! sercem Jezusa.

Św. Aniele Stróžu mój z opatrności Bożej mnie dany, tobie się polecam, tobie się oddaję, ty strzeż duszy mojej, prowadź ją do widzenia Boga w Trójcy św. jedyne.

Jezus, Marya, Józef niech będą w myśli mojej, w ustach moich, w sercu mojem. Wam oddaję duszę moją, ciało moje i skonanie moje. Amen.

Nabożeństwo wieczorne.

Staw się w obecności Boga i oddaj Mu pokłon.

W Imię † Ojca i † Syna i † Ducha świętego. Amen.

Oddaję Ci cześć, o Boże, z najgłębszą pokorą, jaką przejmuję mię obecność Twego nieskończonego Majestatu. Wierzę w Ciebie, bo jesteś samą prawdą. Ufam w Tobie, boś nieskończenie dobry. Miłuję Cię z całego serca, bo jesteś nieskończonej miłości godzien, a dla miłości Twojej kocham bliźniego mego jak siebie samego.

Dziękuj Bogu za otrzymane łaski.

Jakże mam Ci dziękować, o Boże, za wszystkie łaski od Ciebie otrzymane? Myślałeś o mnie od wieków, wyprowadziłeś mię z nicości, dałeś życie Swoje, by mię

odkupić, i jeszcze codziennie ob-
sypujesz mię niezliczonemi darami.
Ach, Panie, jakże mam Ci oka-
zać wdzięczność moją za tyle do-
broci? Połączcie się ze mną,
Święci Pańscy i Duchy niebieskie,
i chwalcie wraz ze mną Boga wszel-
kiego miłosierdzia, który bez
ustanku świadczy dobrodziejstwa
niegodnemu i najniewdzięczniej-
szemu z Swych stworzeń.

**Proś Boga, byś poznał swe
grzechy.**

Zdroju światła wiecznego, Duchu
święty, rozprósz ciemności, które
zakrywają przede mną szpetność
i złość grzechu. Daj mi poznać
wszystką jego brzydkość, o mój
Boże, bym go mógł tak nie-
nawidzieć, jak go Ty sam niena-
widzisz, i bym się niczego tak
nie lękał, jak grzech kiedykol-
wiek popełnić.

Tu rozważ, jakiemiś grzechami tego dnia Pana Boga obraził i wzbudź żal za grzechy.

Polecaj się Bogu, Najświętszej Pannie i Świętym.

Pobłogosław, Boże, spoczynkowi, na który się dla pokrzepienia sił moich udaję, bym Ci z odnowioną gorliwością mógł służyć. Najświętsza Panno i Matko Boga mojego, jedyna po Bogu nadziejo moja, Aniele Stróżu mój, i Ty mój Patronie święty, wstawcie się za mną, strzeżcie mnie tej nocy, i przez cały czas życia mego, a osobliwie w godzinę śmierci. Amen.

Módl się za wiernych, żywych i umarłych.

Ześlij, Panie, błogosławieństwo Twoje na rodziców, dobrodziejów, przyjaciół i nieprzyjaciół. Otaczaj opieką Twoją tych wszystkich, których dałeś mi jako ojców du-

chownych i opiekunów doczesnego mego życia. Wspomóż ubogich, więźniów, zasmuconych, podróżnych, chorych i konających. Nawróć błądzących, oświeć niewiernych.

Boże nieprzebranej dobroci i miłosierdzia, zlituj się nad duszami wiernych w czyśćcu. Połóż koniec ich mękom i daj wszystkim, za których winieniem się modlić, wieczne odpoczywanie i światłość wiekuistą. Amen.

Udając się na spoczynek, miej umysł zajęty pobożnemi myślami, przeżegnaj się święconą wodą i wzbudzaj akty strzeliste.

Jezu, Maryo, Józefie! Wam oddaję serce i duszę moją.

Jezu, Maryo, Józefie! bądźcie ze mną przy skonaniu.

Jezu, Maryo, Józefie, niech przy was w pokoju Bogu ducha oddam.

Krótką nauka

jak się w cnotach Boskich ćwiczyć

Trzy są cnoty Boskie: wiara, nadzieja i miłość. Nazywają się Boskie, że samego Boga za cel mają, i lubo się w cnotach pomienionych każdy często ćwiczyć powinien, osobliwie jednak każdemu wzbudzić je potrzeba: gdy Mszy świętej słucha, gdy do najświętszego Sakramentu przystępuje, i w godzinę śmierci.

Jako zaś pożyteczne i zbawienne to ćwiczenie się w cnotach Boskich, z tego poznać można, iż Benedykt XIV, Papież rzymski, roku 1746, każdemu, pomienione cnoty wzbudzającemu, za każdą razą łaskawie udzielił odpustu siedm lat i tyleż kwadragen, i znowu kiedy przez cały miesiąc kto w tych cnotach się ćwiczy i czy to myślami, czy to słowami one wzbudza, byleby przy tem wspomniął o przyczynach tych aktów, w każdy miesiąc dzień sobie obrać może, aby po odprawionej spowiedzi i św. komunii, odpustu zupełnego dostąpić. Ten odpust za dusze w czyśćcu ofiarowany być może.

To samo Benedykt XVI. roku 1756 potwierdził.

Przyczyny, na które się przy wzburzeniu cnót Boskich ma pamiętać, są:

1. że wierzymy wszystko dla tego, że nam to Bóg objawił, który jest wieczną prawdą i który nie może się omylić,

2. że spodziewamy się łaski i zbawienia dla tego, że nam to Bóg obiecał, który jest w obietnicach wierny,

3. że miłujemy Boga dla tego, że on jest najwyższe Dobro i wszelakiej miłości najgodniejszy.

Katechizm chrześcijański.

Pytanie: Co potrzeba najprzód człowiekowi wiedzieć i wierzyć?

Odpowiedź: Wierzyć, że Bóg jest, który złych ogniem piekielnym karze, dobrym zaś królestwo niebieskie daje.

P. Co jest Pan Bóg?

O. Pan Bóg jest nieskończenie doskonały duch, Pan nieba i ziemi, od którego wszystko dobre pochodzi.

P. Na cóż nas Pan Bóg stworzył?

O. Abyśmy go znali, chwalili, kochali,

Jemu na tem świecie służyli i tem sposobem żywot wieczny otrzymali.

P. Wiele jest Bogów?

O. Jeden tylko w trzech Osobach.

P. Wiele jest Osób w Bogu?

O. Trzy, to jest: Bóg Ojciec, Bóg Syn, Bóg Duch święty, trzy Osoby są a jeden Pan Bóg, którego Trójcą przenajświętszą nazywamy.

P. Czy która z tych trzech Osób jest większa, mędrsza i dawniejsza?

O. Wszystkie sobie są równe, bo są jednym Bogiem.

P. Któraż z tych trzech Osób stała się człowiekiem?

O. Druga, to jest Syn Boży.

P. Co jest, Syn Boży stał się człowiekiem?

O. Jest to, że wziął na siebie ciało i duszę taką, jakie jest ciało i dusza ludzka.

P. Gdzie się stał człowiekiem?

O. W żywocie Najśw. Maryi Panny, za sprawą Ducha świętego.

P. Jak się zowie?

O. Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i człowiek.

P. Dla czego stał się człowiekiem?

O. Dla tego, żeby nas wybawił od piekła i zasłużył nam niebo śmiercią swoją.

P. Jaką śmiercią umarł?

O. Śmiercią krzyżową.

P. Co przyjmujesz, gdy przystępujesz do Stoła Pańskiego?

O. Ciało, Krew, Duszę i Bóstwo Pana naszego Jezusa Chrystusa pod znakami chleba.

P. A jestże tam chleb?

O. Nie jest, bo się przemienia w Ciało Chrystusowe mocą słów sakramentalnych, które kapłan używa.

P. A zostaje tam co chlebowego?

O. Istoty chlebowej bynajmniej tam niema, same tylko znaki zostają, białość, okrągłość i smak.

P. A czy też białość, okrągłość i smak jest Chrystusem Panem?

O. Nie jest, ale pod tymi znakami jest Chrystus utajony.

P. Gdy kapłan łamie Hostyą poświęconą, czy też łamie Ciało Chrystusowe?

O. Nie łamie Ciała, lecz tylko znaki chlebowe.

P. Zkądże my to wiemy, że to jest prawda?

O. Bo nam to Pan Bóg objawił, któremu wierzyć trzeba, gdyż Pan Bóg sama prawda jest, dla tego też nie może kłamać i omylić nas.

P. Któraż jest rzecz najpotrzebniejsza do godnego przystępowania do Stołu Pańskiego?

O. Nie mieć żadnego grzechu śmiertelnego na sumieniu, ani też chęci do niego.

P. Wiele jest Sakramentów św. w Kościele Bożym i jakie są skutki ich?

O. Siedm. 1. Chrzest, który gładzi grzech pierworodny i czyni nas chrześcianami.

2. Bierzmowanie, które nam daje łask potrzebnych do doskonałości chrześciańskiej.

3. Pokuta, przez którą otrzymujemy odpuszczenie grzechów naszych.

4. Najświętszy Sakrament Ciała i Krwi Pańskiej, który karmi dusze nasze na żywot wieczny.

5. Olejem świętym namaszczenie, które wzmacnia nas w cierpieniach i pokusach, mianowicie w godzinie śmierci.

6. Kapłaństwo, które kapłanom daje moc zadosyćuczynienia urzędowi swojemu.

7. Małżeństwo, w którem ludzie odbierają od Boga łaski potrzebne

do wychowania dzieci podług woli Jego.

P. Na co się ludzie spowiadają grzechów swoich przed kapłanem?

O. Na to, aby ich kapłan z nich rozgrzeszył.

P. A skądże kapłani mają moc taką?

O. Od Jezusa Chrystusa.

P. Cóż człowiek czynić powinien, żeby spowiedź jego i kapłańskie rozgrzeszenie ważnem było?

O. Trzy rzeczy czynić powinien. Najpierw przypomniawszy sobie wszystkie grzechy, powinien szczerze żałować, że Pana Boga obraził i rozgniewał na siebie. Potem powinien szczerze się chcieć poprawić i więcej nie grzeszyć. Na koniec powinien się ich szczerze wyspowiadać, żadnego ciężkiego grzechu nie tając.

P. Gdyby kto dopiero po spowiedzi żałował i po odebranem rozgrzeszeniu, byłaby takiego spowiedź i rozgrzeszenie ważne?

O. Nie byłoby ważne.

P. Kiedy kto to wszystko uczyni, że się szczerze wyspowiada, chce się poprawić, a kapłan go rozgrzeszy,

czy takiemu Pan Bóg wszystkie grzechy odpuści i piekielne kary mu daruje?

O. Odpuści i karanie piekielne mu daruje.

P. Ponieważ takiego człowieka Pan Bóg przy rozgrzeszeniu kapłańskim już do łaski przyjmuje i od piekła uwalnia, na cóż mu jednak spowiednik pokutę naznacza?

O. Na to: lubo przy rozgrzeszeniu kapłańskim Pan Bóg odpuszcza karanie wieczne, to jest piekło, ale karania doczesnego nie zawsze odpuszcza, na wypłacenie się tedy od doczesnego karania potrzeбно i dalszej pokuty.

P. A kiedy kto pokutę nie odprawił, chcący i przez niedbalstwo, czy w zgrzeszył.

O. Zgrzeszyłby i na nową jeszcze większą pokutę by zasłużył.

P. Wiele jest przykazań kościelnych?

O. Pięć. 1. Postanowione od Kościoła dni święte święcić. 2. Mszy św. w niedziele i w dni święte z uczciwością słuchać. 3. Nakazane w pewne dni posty i od niektórych pokarmów wstrzemięźliwość zachować. 4. Przy najmniej raz w rok grzechów swo

ofiarowawszy się za nas w Mszy św., został z nami. Niechaj Jezus mnie błogosławi i wszystkie dziatki od grzechu zachowa. Z Jezusem i z Tobą, o Marya, chcę zakończyć życie swoje. Amen.

Modlitwa

po Mszy świętej do Najświętszej Maryi Panny.

O Matko! najłaskawsza Panno Maryo! wiem, iż żal i ból zranił serce Twoje, gdyś patrzała na mękę Syna Twego ukochanego, ale nie mniej, rozumiem, zraniła serce Twoje moja niewdzięczność, że tak nienabożnie przy tej ofierze świętej przetrwał, gdzie mi było potrzeba z płaczem moją niegodność, a Syna Twego dobroć uważać, czego że nie uczynił, żałuję serdecznie, i dla tego upadam do nóg Twoich św., przepraszając i żebrząc, abys mi się

Matką miłosierdzia pokazała i mnie, jako synowi, winę przejednawszy, u Syna swego łaskę uprosić i onego ubłagać raczyła, aby mi to nie było na zatracenie na sądzie Jego poczytano. Po tem zaś wygnaniu płaczliwem racz mnie wprowadzić do onego błogosławieństwa pożądanej wieczności ojczyzny świętej, gdzie Ty, Pani, pośredniczko moja błogosławiona, królujesz na wieki z Synem swoim, a Panem moim Jezusem Chrystusem, który jest Bóg w Trójcy świętej jedyny na wieki. Amen.



Krótką nauka o spowiedzi.

Pytanie. Co jest spowiedź?

Odpowiedź. Wyznanie wszystkich grzechów popełnionych przed kapłanem.

P. Co człowiek, mający pójść do spowiedzi, ma najprzód rozważać?

O. Najprzód ma sobie rozważyć, czyli ma prawdziwą wolę poprawić się i swoje złe nałogi porzucić; bo jeżeli tego nie ma postanowienia, spowiedź jego nieważna i świętokradzka.

P. Ilorakim sposobem spowiedź może być świętokradzka?

O. Kilkorakim. 1. Kiedy umyślnie dla wstydu albo bojaźni, grzech ciężki na spowiedzi taimy, takiego spowiedź nie jest ważna, dopóki przed kapłanem nie wyzna tego grzechu, który przedtem zataił i wiele potem spowiedzi uczynił, ponieważ te spowiedzi wszystkie były świętokradzkie, żeby je zaś poprawił, ma się wszystkich spowiadać grzechów, poczynawszy od pierwszej świętokradzkiej spowiedzi, aż do ostatniej i tych grzechów, które wyznał na spowiedziach świętokradzkich, i tych, które tait. 2. Wiedzieć o tem pot zeba, iż kiedy kto, osobliwie umiejący czytać, mając sposobność dobrego przygotowania się do spowiedzi, jednakże przez nie-dbalstwo w roztrząśnieniu sumienia swego, zapomniał ciężkiego grzechu takiego spowiedź nie jest ważną.

Bywa także spowiedź świętokradzka, kiedy ma kto gniew i zawziętość, z bliźnim się nie pojedna i urazy darować nie chce a w tem przystępuje do spowiedzi św., albo uczyniwszy drugiemu krzywdę, onejże choć może nagrodzić, nie nagrodzi, osobliwie w wielkiej rzeczy, i bliźniemu szkodzącej.

Bywa także spowiedź zła i nieważna, kiedy kto wszystkie swoje ciężkie grzechy wyznaje, ale za nie prawdziwie nie żałuje, i nie ma mocnego postanowienia więcej się do nich nie wracać, ani odstąpić tych okazji, dla których się w podobne grzechy upadło.

Kiedy się trafi komu, że roztrząsnąwszy sumienie swoje dobrze, przypomniawszy sobie wszystkie grzechy przed spowiedzią, jednakże przy spowiedzi zapomni którego grzechu ciężkiego i dopiero odszedłszy od konfesyonału, ten grzech przypomni mu się, powinien się wrócić do tego samego spowiednika albo, jeżeliby już tego spowiednika nie zastał, może pójść do innego i ten grzech wyznać.

Jeżeliby zaś albo dla ciżby nie mógł, albo nie chciał się wrócić, do Komunii św. iść nie powinien, aż gdy wolnego czasu spowiedź uczyni, ten grzech ciężki wyzna, bo by niegodnie przyjął Komunią świętą.

Jeżeliby zaś już przystępującemu do Komunii św. grzech ciężki przypomniął się tak, żeby się wrócić nie mógł bez zdania o sobie złego porozumienia, wzbudziwszy w sobie żal prawdziwy, może przystąpić do Komunii św., a po Komunii św. lub innego czasu, przy spowiedzi pierwszej ten grzech wyznać.

P. Jak się ma człowiek do spowiedzi przygotować?

O. 1. Najprzód ma sobie przypomnieć, jeżeli grzechu jakiego przedtem nie zataił lub nie zapomniał. 2. Jeżeli pokutę naznaczoną odprawił. 3. Ma sobie na uwagę wziąć stan swój, wszystkie prace swoje, uczynki, gdzie i z kim przestawał, jakie jego były słowa, uczynki i myśli, (bo i myślą złą może Boga obrazić). 4. Jeżeli ma zwierzchność nad innemi lub też pod ich rządem

zostaje, jak się w swoich powinnościach zachował. 5. Uważać przykazania Boskie i kościelne, jeżeli przeciwko nim nie wykroczył. 6. Przypomnieć ma sobie siedm grzechów głównych i inne, jeżeli z tych którego nie dopuścił się. 7. Jeżeli komu sławy nie wziął, osobliwie w wielkich rzeczach, czy innych obmawiających słuchał, dopomagał, ten albowiem zgrzeszy, kto sławę bliźniemu bierze i ten grzeszy, kto tego słucha, temu wierzy, rozgłasza, mogąc temu przeszkodzić, nie przeszkadza. 8. Czyli jakim sposobem krzywdy komu nie uczynił, mogąc nie nagrozić. Co uważywszy i przypomniawszy sobie wszystkie grzechy, powinien prawdziwy żal uczynić i mocne przedsięwzięcie więcej nie grzeszyć.

P. Jakim sposobem ma w sobie człowiek żal wzbudzić?

O. Powinien zważyć wszystkie łaski i dobrodziejstwa od Boga odebrane, jak to: że go Bóg z niczego stworzył, że mu dał życie, zdrowie, fortunę, sposób do życia, inne talenty

i łaski, że dla niego niebo i ziemię stworzył i wszystko, co na niej jest; że dla jego zbawienia, żeby go od zguby wiecznej wybawić, umrzeć raczył i Krew najświętszą wylać, że mu z miłości Ciało i Krew swoją na pokarm zostawił, a człowiek przez grzech stał się tych wszystkich łask niewdzięcznym i owszem, tychże samych łask użył przez grzechy na większą zniewagę majestatu Boskiego.

Jeżeli to nie wzbudzi żalu w nas, uważać potrzeba, że kto w tem życiu prawdziwie za grzechy nie żałuje, musi za nie pokutę czynić na wieki w piekle.

Po wzbudzeniu w sobie prawdziwego żalu za grzechy, mamy uczynić mocne przedsięwzięcie więcej nie grzeszyć i do dawnych grzechów nie wracać i okazji do nich się wystrzegać.

P. Jakim sposobem starać się ma człowiek, żeby grzechów na spowiedzi nie taił?

O. Ma najprzód uważać sobie, że te grzechy, które teraz na spowiedzi tai, na sądzie Boskim wszy-

stkim ludziom odkryte i wiadome będą. 2. Że taka spowiedź na nic się nie przyda, tylko na zgubę i większe potępienie. 3. Że Bóg jest wszytkowiedzący i widzi wszystkie skrytości serca i przenika tegóż momentu, którego się grzeszy. On ukarać i potępić może.

P. Potem co czynić powinien?

O. Przystąpiwszy do kapłana, powinien się przeżegnać i mówić: Ja grzeszny człowiek spowiadam się Panu Bogu wszechmogącemu w Trójcy świętej jedynemu, najświętszej Pannie Maryi, wszystkim Świętym i tobie, ojcie duchowny, żem zgrzeszył myślą, mową i uczynkiem, moja wina, moja bardzo wielka wina, (w piersi się bijąc,) potem swoją spowiedź zacząć nie czekając póki go się ksiądz zapyta.

P. Czego najprzód mamy się spowiadać?

O. Najpierw powinniśmy powiedzieć, kiedyśmy się ostatni raz godnie spowiadali, wiele temu dni, tygodni, lub miesięcy. 2. Czyliśmy na przeszłej spowiedzi grzechu jakiego nie zapomnieli, lub nie zataili. 3. Czy-

liśmy krzywdę przedtem uczynioną nagrodzili, lub sławę wrócili.

4. Wyznać swoje wszystkie grzechy, nie czekając, żeby się zaś kapłan o nie pytał, bośmy się sami oskarżyć powinni. Jeżeliby się zaś kapłan pytał, a opuścił jaki grzech, któregośmy się dopuścili, sami ten grzech powinniśmy wyznać, bo my lepiej wiemy, co się w naszym sumieniu znajduje.

P. Czy powinniśmy liczbę naszych grzechów wyznać?

O. Grzechów, osobliwie ciężkich, liczbę koniecznie na spowiedzi wyznać powinniśmy i tak, kto ma dziesięć grzechów śmiertelnych gdyby wyznał tylko dziewięć, a dziesiąty dobrowolnie zataił, spowiedź jego byłaby nieważna i świętokradzka.

P. Cóż mamy czynić, kiedy nie możemy sobie doskonale przypomnieć, wiele razy grzechu, osobliwie ciężkiego, dopuściliśmy się?

O. Mamy sobie uważać, czyli to było co dzień, czyli co tydzień, co miesiąc i wiele razy mogło być na dzień, na tydzień, lub na miesiąc albo na rok, a jeżeli doskonale i

tak przypomnieć sobie nie możemy, mamy się tak spowiadać; było tego naprzykład na dzień, na tydzień, na miesiąc, lub na rok, dziesięć, dwadzieścia lub więcej albo mniej razy.

P. Czyliż też mamy spowiadać się ze złych myśli?

O. Koniecznie, ponieważ myślą tak grzeszymy jako i uczynkiem. Jeżeli myśli nasze bywały szpetne i zazdrosne, pragnące zemsty i tak dalej, jeżeli w tych myślach mamy upodobanie, zezwalamy na nie w sercu naszym i radziłyśmy to uczynkiem wykonali, co myślimy, tyle razy grzeszymy, ile razy złe myśli nasze odnawiamy i tak możemy, kto raz się tylko dopuścił złego uczynku, dziesięć razy lub więcej do tego miał myśli i na nie zezwalał, więc nie raz, ale dziesięć razy zgrzeszył; tak ma się spowiadać: raz dopuściłem się uczynku N., ale dziesięć razy miałem do niego złe myśli, w nich upodobanie i na nie zezwolenie.

P. Jakiem sposobem mamy spowiedź zakończyć?

O. Z tych i wszystkich całego życia mego grzechów, których nie pamiętam i nie mam sobie za grzechy, uznaję się winnym Bogu mojemu, żałuję za nie szczególnie dla tego, że Boga mego, nie-skończoną Dobroć, obraził, brzydzę się wszystkimi grzechami moimi; dla tejże miłości Boskiej spodziewam się, że mi je odpuści dla zasług męki i śmierci Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa. Proszę o pokutę i rozgrzeszenie.

Potem po odebranej nauce kapłańskiej i przyjętej pokucie w piersi się uderzyć i mówić po trzy razy z uwagą i żalem: Boże! bądź miłościw mnie grzesznemu.

P. Kiedy mamy pokutę naznaczoną nam na spowiedzi odprawić?

O. Zaraz po spowiedzi, jeżeli mamy do tego czas i sposobność.



Nabożeństwo do Spowiedzi św.

Modlitwa do Ducha świętego.

Przyjdź Duchu święty, racz napęłnić serca Twoich wiernych, a ogień Twej miłości racz w nich zapalić: któryś przez rozliczność języków wszystkie narody w jedności wiary zgromadził.

Duchu święty wieczny Boże, przyjdź do serca mojego i oświeć mnie, albowiem teraz mam przyjąć Sakrament Pokuty. Daj mi poznać grzechy moje, osobliwie grzechy śmiertelne, liczbę ich i ważniejsze okoliczności. Udziel mi serdecznego żalu za grzechy i postanowienia statecznej poprawy. Dopomóż mi do szczerej Spowiedzi i do poprawy życia. Oczyść mnie przez rozgrzeszenie kapłańskie. Amen.

Czy się z własnej winy albo
umyślnie nie spóźniłem?

Czy zachowanie moje w kościele było
nabożne?

Czy w niedziele lub święta
robiłem co jest zakazane?

Czy słuchałem kazania i nauki chrze-
ściańskiej?

Przeciw czwartemu przykazaniu.

Czy byłem rodzicom moim
zawsze posłuszny?

Czy względem nich byłem grubiań-
skim, krnąbrnym?

Czy zasmucałem ich, czy
ich rozgniewałem?

Czy modłę się za rodziców?

Czy życzyłem im złego powodzenia?
czy rękę podniosłem na nich?

Czy drwiłem sobie ze starszych?

Czy pilnowałem nauki szkolnej?

Czy ukrywałem się zamiast iść do
szkoły?

Czy nauczycielom byłem nieposłuszny?

Czy w dni postne umyślnie
używałem potraw zakaza-
nych?

Przeciw piątemu przykazaniu.

Czy z domownikami, z braćmi, siostrami, z współszkolarzami żyłem we zgodzie?

Czy przezywałem ich, biłem się z niemi?

Czy byłem zazdrosnym? nieżyczliwym? Czy byłem nieumiernym w jedzeniu lub picciu?

Czy uwiódłem kogo do grzechu? (do jakiego grzechu?)

Czy dręczyłem zwierzęta swawolnie?

Przeciw szóstemu i dziewiątemu przykazaniu.

Czy o nieczystościach dobrowolnie rozmyślałem?

Czym w myślach brzydkich miał upodobanie?

Czym sobie życzył nieczystości widzieć albo czynić?

Czy nieczystości oglądałem? czy brzydkim mowom przysłuchiwałem się.

Czy nieprzyzwoitości mówiłem albow śpiewał takowe?

Czym czynił nieczystości,
albo dopuścił by je czy-
niono?

Czy przy tem byłem sam, czy z
innymi?

**Przeciw przykazaniu siódmemu
i dziesiątemu.**

Czy chciałem komu co wziąć?

Czy maszkiełem?

Czy ukradłem co?

Czy od innych odbierałem
rzeczy skradzione?

Czy znalazłem co, a nie od-
dałem?

Czy komu jaką szkodę wy-
rządziłem — w domu, na
polu?

Przeciw przykazaniu ósmemu.

Czy kłamałem? Czy kłam-
stwem mojem kogo skrzy-
wdziłem?

Czy kogo obmawiałem? Czy
na kogo wygadywałem rzeczy o
nim dotąd nieznanne? a może bez
przyczyny?

Czy wady czyje kłamiąc powiększałem?

Napomnienie. Liczbę i oko-
liczności ważniejsze grzechów śmier-

telnych podaj tak dobrze, jak możesz: ile razy popełniłeś (łaś) grzech śmiertelny w tygodniu, w miesiącu, w roku. Jeżeli popełniłeś (łaś) grzech śmiertelny tu nie wymieniony, musisz go wyznać w Spowiedzi.

Akt żalu.

O Boże mój, upadam przed Tobą i wyznaję, że często i ciężko Ciebie, Boga mego, grzechami obraziłem. Lękam się sprawiedliwego sądu Twego, bo wiara święta mnie uczy, że straszną rzeczą jest, wpaść w ręce Boga sprawiedliwego. Aniołów, którzy jedynie myślałem zgrzeszyli, natychmiast na wieki wtrąciłeś w piekło. Pierwszych rodziców naszych za ich nieposłuszeństwo wypędziłeś z raju i poddałeś ich wielu trudom i cierpieniom a na końcu śmierci. Tak wielu ludzi i dla jedynego tylko grzechu śmiertelnego odrzuciłeś na wieki, a wielu

innych, którzy tylko w grzechu powszednim będąc umarli, muszą za to pokutować w czyśćcu. A mnie tak wielkiego grzesznika do-
tąd jeszcze znosisz i dajesz mi
czas i przyłężytosć do pokuty.

Dziękuję Ci serdecznie za to
zmiłowanie Twoje, ale proszę tak-
że gorąco: dopełnij miłosierdzia
Twego nademną i skrusz serce
moje, żebym się brzydził grze-
chami moimi, żebym w smutku
i gorzkości ubolewał nad obrazą
Tobie wyrządzoną.

O Boże Stwórco mój, Tyś mnie
stworzył i obiecując nieskończoną
nagrodę w niebie, powołałeś mnie
do służby Twojej, a ja niewdzię-
cznik odpłaciłem Ci się za wszy-
stkie dobrodziejstwa nieposłuszeń-
stwem. Opuściłem służbę Twoją,
przestąpiłem przykazania Twoje,
a tak nietylko prawo do nieba

utraciłem, ale i na piekło zasłużyłem. Żałuję dla tego serdecznie za grzechy moje i brzydzę się nimi, bo one mnie od Ciebie oddaliły i stały się przyczyną kary, na którą zasłużyłem.

O Boże Zbawicielu mój, Chryste Jezu ukrzyżowany! Tyś dla odkupienia mojego stał się człowiekiem i niezmiernie wiele dla zbawienia mojego pracowałeś i znosiłeś. Upadam do stóp krzyża Twego świętego, podnoszę oczy moje ku Tobie i widzę Ciebie w okropnych boleściach na drzewie krzyża zawieszonego. Widzę, że ciało Twoje przenajświętsze od srogiego biczowania skrwawione i sinościami pokryte, głowa Twoja ostremi kolcami cierniowej korony skłuta i zraniona, ręce i nogi Twoje okrutnie gwoździami do krzyża przybite. A to wszystko cierpisz, aby za grzechy moje obra-

zonemu Majestatowi Bożemu zadosyćuczynić. Ach, jak okropne są te grzechy moje, które Ciebie, Jezu mój kochany, tak zraniły i skatowały. Z całego serca ubolewam nad grzechami moimi, z całej duszy brzydzę się nimi jako złem największem, bo poznaję, że grzechami moimi na nowo byłem przyczyną gorzkiej męki i śmierci Twojej.

O nieskończona miłości, Boże! Tyś jest nawyższe Dobro i wszelakiej miłości najgodniejszy. Wszystkie duchy niebieskie pałają miłością ku Tobie; Ciebie kochają wszyscy Święci w niebie, Tyś jest pożądaniem wszystkich pobożnych dusz na ziemi. I ja kocham Ciebie najwyższe Dobro moje, kocham Cię z całego serca mego, a z miłości ku Tobie żałuję, ach żałuję, że Ciebie Boga mego, którego teraz nadewszystko mi-

łuję i na zawsze miłować pragnę, kiedykolwiek obraził. Z miłości ku Tobie brzydzę się grzechami moimi, ubolewam nadtem, że temi Ciebie Boże obraził i proszę odpuszczenia ich, żebrząc miłosierdzia Twego, mówię: Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu grzesznikowi.

Dobre przedsięwzięcie.

O Boże, który nie chcesz śmierci grzesznika, ale pragniesz, żeby się nawrócił i Tobie życie poświęcił, oto przyrzekam Ci mocno przed wszystkimi św. Aniołami i Wybranymi Twoimi w niebie, że chcę porzucić dawne grzeszne życie moje i odtąd wiernie Tobie służyć. Czynię mocne postanowienie, że nadal już żadnym grzechem, przedewszystkim żadnym śmiertelnym grzechem Ciebie nie chcę obrazić. Tak samo obiecuję,

że będę się chronił wszelakiej przyležitosti do grzechu, wolę cierpieć i wszystko złe znosić, wolę raczej i umierać niż Ciebie tylko jedynym grzechem śmiertelnym obrazić. Obiecuję także, że będę używać wszystkich środków do poprawy życia i proszę Cię, wspomóż mnie łaską Twoją. Wszak ja z najlepszą wolą moją jestem słaby i ułomny, niechże tedy Twoja łaska mnie zmocni i w dobrem zachowa.

Proszę Cię także o pomoc Twoją, żebym teraz się szczerze i wyraźnie ze wszystkich grzechów moich przed kapłanem wyspowiadał. Oddal odemnie wszelką niesłuszną bojaźliwość i fałszywą wstydlivość. Niech się tak oskarżam jako przed Tobą jestem winny. żeby ta spowiedź święta była mi stałem pojednaniem z Tobą. Am.

Prośba do Najśw. Maryi Panny i świętych Patronów.

Najświętsza Panno Maryo, ucieczko grzesznych, oto ja niegodny grzesznik uciekam się do Ciebie, żebrząc miłosierdzia Twojego. Wpomnij, o Matko, żeć i ja niegodny jestem dzieckiem Twoim; nie odrzucaj mnie od siebie, ale Twoją przyczyną dopomóż mi do prawdziwej skruchy, do dobrej spowiedzi i trwałej poprawy życia.

Święty Aniele Stróžu mój, któregom grzechami moimi tak wiele razy zasmucił, nie opuszczaj mnie pokutującego, ale dopomóż mocną opieką swoją, żebym obrzydłe grzechy ze serca mego wydalil i odtąd twojej opiece posłuszny Bogu wiernie służył.

Święci Patronowie moi, przyczyńcie się w tej wielkiej potrzebie mojej za mną do Boga, upro-

ście mi łaskę odpuszczenia i wytrwania przy Bogu aż do śmierci.

Teraz przystąp do konfesyonału, a gdy przyjdzie na ciebie kolej, mów natychmiast powszechną spowiedź, dodając kiedy była ostatnia spowiedź twoja i wyznawaj grzechy.

Po ukończonej spowiedzi mów natychmiast: Za te i za wszystkie inne grzechy, które Bogu są wiadome, żałuję z całego serca i obiecuję się poprawić i już więcej nie grzeszyć. Proszę o naukę, o pokutę i rozgrzeszenie kapłańskie. Potem uważaj na słowa kapłana i osobliwie na pokutę, którą, jeżeli można, natychmiast w kościele pobożnie odpraw.

Modlitwy po Spowiedzi św.

I.

Nieprzebrany w dobroci swojej Boże, który dla łaski Twojej mile przyjmujesz złe dzieci, ojcowskimi rękami przyciągasz marnotrawne syny, oto i mnie się teraz

dostało miłosierdzie, któreś uczynił ze mną, w nieskończonej dobroci Twojej. Nie odrzucajże przeniewierzonej Tobie tak wiele razy niegodnej i niewdzięcznej duszy. Udzieliłeś mi, Panie! odpuszczenia grzechów, bądźże za to na wieki pochwalony. Wylałeś Krew Syna Twojego na oczyszczenie moje, niechże za to wnętrznościom Twoim ojcowskim dzięki nieśmiertelne będą. Wróciłeś mi zgubione do nieba i zbawienia prawo, utracone łaski i dary Twoje, przydałeś nowych więcej, niechże mi już ten skarb, nad wszystkie inne droższy, nie ginie, za który wielbię święte Imię Twoje. Teraz, o Boże i Stwórco mój! wyznaję, żeś Ty jest najmiłosierniejszy i najdobrotliwszy, albowiem większej ja często od Ciebie dla małego ukrzywdzenia mego, pomsty na bliźniego żądałem, aniżeliś Ty

mnie za tak wielkie występki moje i krzywdy Twoją pokutę do wykonania naznaczył. O niewypowiedziana Dobroci i Łaskowości! czemu Cię mam za to godnie wychwalać? ponieważ usta moje, jako też i wszystkie zmysły są niezdatne, ale wiem, że Ty nie patrzysz na wielkość i zacność podarunku, tylko na afekt serdeczny, którym się kontentujesz, przeto oświadczam się tu teraz przed Tobą, iż z weselem tę naznaczoną mi pokutę przyjmuję i onę wypełnię, nie tak względem otrzymania królestwa niebieskiego, ani dla bojaźni ognia piekielnego albo mąk czyścowych, ale względem samego Ciebie, Miłości moja, stateczność obiecuję i przyrzekam. Amen.

II.

O nieprzebrane źródło dobroci, niezgruntowane miłosierdzia

morze, dobrotliwy Jezu Chryste! któremu dana jest moc na niebie i na ziemi, proszę Cię pokornie, spuść z najmiłszego mieszkania wielmożności Twojej Ducha prze-najświętszego na serce i duszę moją, niech mnie nauczysz jak się mam zachować po odebranej przy tej świętej spowiedzi łasce Twojej, żeby we mnie oświecenia Twego, skruchy i żalu nieprzyjaciół wykorzenić nie mógł. Daj mi, proszę, łaskę Twoją, któraby mnie wspomogła i utwierdziła w poddaństwie woli Twojej, abym Cię na potem coraz wierniej miłował i Tobie na wieki wieków służył. Amen.



Nabożeństwo do Komunii św.

I.

O Panie Jezu Chryste! przedziwnej miłości Ojcze! któryś nas

pomarłe dziatki Twoje, wylaniem Krwi obfitej swojej ożywił i abyśmy więcej nie umierali, Ciało i Krew własną nam na pokarm zostawił! więc ja też po tysiąc kroków zraniony śmiertelnie na zmysłach duszy i ciała, bardzo znędniony, łaknę i pragnę Ciała i Krwi Twojej, abym był posilony, uzdrowiony i naprawiony.

Przybądźże, Ojcze osierociałych najwierniejszy! przybądź do mnie, wszystkich smutnych i nędznych Pocieszycielu najśłodczy! Źe źródła ran Twoich przenajświętszych napełnij i ochłódź upragnione serce moje, z tych więc wypiję prawdziwą miłość Twoją.

Przybądź do mnie, źródło miłosierdzia nieprzebranego, przyjdź Uciecho wesela wiecznego, serca mego jedyne kochanie, oczyść mnie na wdzięczne mieszkanie swoje, bo nic tam nie ma być

plugawego, gdzie ma zamieszkać Król niebieski i Oblubieniec wstępu panińskiego. Z łaski Twojej gotowe jest serce moje Panie, pójdźże do mnie, osobliwszy nad wszystkich przyjaciół.

Przyjdź, Pociecho pokutujących, największy Godowniku Ciebie miłujących.

Przyjdź do mnie, Oblubieńcze najwdzięczniejszy, Dawco dóbr Twoich najochotniejszy, abyś mnie zbawił swoją miłością.

Przyjdź, Chwało świata wszystkiego, przyjdź do mnie, Wesele królestwa niebieskiego. O Panie Jezu, już jest Tobie otworzoną brama serca mego, pragnę Cię i pożądam z wielką tęsknotą wnętrzości moich, boś szczodroblivy i rozkoszny w miłości Twojej.

Przyjdź do mnie, o Słońce sprawiedliwości. Gwiazdo zaranna wesołej jasności! bo Ty oświecasz

moje ciemności, uczyniwszy mnie uczestnikiem miłości Twojej.

Przyjdź do mnie, o Światłości słońca wiecznego! Wynalazco i Dawco zbawienia naszego! O Morze niewyczerpanych słodkości, przyozdób pięknie cnotami i wielką miłością duszę moją, abym to Twoje przenajświętsze Ciało jak najgodniej przyjął. Oto ja nędzny z pokorną chęcią idę do Ciebie, Stwórcu mój! o Odkupicielu mój! o Dobrodzieju mój! Obrono moja! Światłości moja! Możliwości moja! Chwało moja! i najwyższe Dobro moje! Panie Jezus! którego całym sercem żądam, na którego gorącemi chęciami patrzę. Przyjdźże do mnie i przygotuj mnie sobie a nie wypuszczaj mnie od siebie.

O szczęśliwy dniu! dniu miłości mojej i nieznający wieczora,

nie mający zmierzchu, w którym Ciebie, Jezu! pożyję zupełnie; kiedyż Cię oglądam, Oblubieńczy duszy mojej, Jezu mój! kiedyż Cię oglądam! Pragnę Cię, Jezu mój, do serca mego jak najgośdniej przyjąć, żebym się z Tobą mógł ucieszyć. Pokaż mi się, wielka Miłość moja! Pociecho moja słodka! Któż mi przyprawi skrzydła gołębiczy, a odleczę i odpocznę pod cieniem tego, którego pragnie i kocha dusza moja. Gdzie jesteś najśliczniejsza Piękności moja, Jezu mój; czemu zakrywasz twarz Twoją? czy podobno, że mówisz: nie ogląda mnie człowiek aż w niebie. Ach, Panie mój dobrotliwy! niechże umieram, abym Cię oglądał. Racz mi to dać, mój najmilszy Jezu, abym za pożywaniem Ciała Twego najmilszego ogniem miłości szczęśliwej z Tobą złączony i w tejże

nieodmiennej miłości szczęśliwie
zasnął. Amen.

II.

Czekam Cię, najśłodczy Jezu
mój! z otwartem sercem mojem,
abyś mnie teraz niegodnego z
weselem w tym przenajświętszym
Sakramencie nawiedził. Położy-
łeś duszę Twoją własną na krzyżu,
dla zbawienia mego wypłynęła
Krew Twoja najdroższa z Ciebie,
abyś mnie odkupił, jeszcześ dla
duchowego posiłku mego ten prze-
dziwny dla mnie zostawił Sakra-
ment. Niechże Cię, Boga mego,
Ojca mojego, Zbawiciela mojego,
jak najgodniej wnętrzności moje
uszanują. Potrawą jesteś najroz-
koszniejszą, Jezu! nad wszystkie
potrawy najsmaczniejszą, Ciebie
tedy głodna dusza moja z wdzię-
czną chęcią czeka. Czego mi
zaś do godnego przyjęcia Ciebie

prawdziwego Boga mojego nie dostaje, Ty sam jako Pan, uczyni sobie w sercu mojem gospodę, rządź w nim jak Ci się podoba, o wdzięczny Gościu i miły Gospodarzu!

Modlitwy po Komunii św.

Niech będzie pochwalony prze-
najsświętszy Sakrament.

Przyszedłeś, Panie wiecznego majestatu! do duszy mojej przyszedłeś z samej dobroci swojej do serca mego. Boże przedwieczny, święty, święty, święty Panie Zastępów. Witam uniżenie majestat Twój i upadając do nóg Twoich najświętszych, one całuję i na wieczne się Tobie poddaństwo oddaję, do któregoś się tak dalece do tego czasu nie znał, bom Cię wiele razy, Dobrodzieja mego,

obraził. Pokornie proszę, nieprawości i niedoskonałości mojej nie pamiętaj, jako Pan łaskawy i za to, co złego kiedy na duszy mojej było, przepraszam Cię, Boga i Odkupiciela mego, Boga nieskończonej i niewypowiedzianej miłości i świętobliwości Jezusa mego, ja nad wszystkich największy grzesznik. Amen.

Przywitanie Pana Jezusa.

Witam Cię, najśłodczy Panie Jezu Chryste! którego pragnęła dusza moja, któregom szukał z płaczem serdecznie w grobie serca mego, jako Magdalena po Twojem zmartwychwstaniu nie znalazłszy Cię serdecznie płakała i pierwiej nie przestała płakać, ażęś się jej ukazał; tak dusza moja, gdy Ciebie w sobie nie czuła, którego grzechami od siebie wygnała, płakała wespół z Magdaleną, a Tyś

ją przyszedł pocieszyć. Witajże, mój najmilszy Panie Chryste! którego wszelką żądzą pragnęła dusza moja, abyś przyjść raczył do serca mojego. Witajże, najśliczniejszy Gospodarzu domu mojego, w sercu mojem racz zostawać i w niem gospodarować boć wielki niedostatek bez Ciebie w domu serca mojego, podeprzyjże go, Gościu najwdzięczniejszy, ratuj go, najcierpliwszy Gospodarzu! wystaw mieszkanie w sercu mojem, w którym byś się przechodził i ukochać raczył. Wystaw mi, najmilszy Panie Jezu! pierwszą cnotę w duszy mojej pałającą i gorejącą miłość Ciebie, abym Cię nad wszystkie rzeczy miłował gorącem i nabożnem sercem. Wystaw czystość duszną i cielesną, wystaw prawdziwą pokorę, prawdziwą skruchę doskonałą, wzgardę sa-

mego siebie i wszystkich rzeczy omylnych świata tego. Posil mnie w czystości dusznej i cielesnej, każ ustąpić wszelkiej nieprawości. Daj mi wesele duszne i gorące zamięłowanie niebieskiej chwały, najmilszy Pocieszycielu duszy mojej!

Witam Cię, najpokorniejszy Izaaku, Panie Jezu Chryste! któryś dla mnie na ofiarę pokornie był prowadzony, sameś nosił drzewo ofiary na sobie dla mnie na górę wysoką, abys mnie z niewoli wybawił, wybawże duszę moją z niewoli grzechów i złych nałogów, a użycz mi serdecznej pokuty i zamięłowania rzeczy do chwały Twojej i zbawienia mego należących.

Wielem Ci winien, najdobrośliwszy Panie Jezu, a dzisiejszy mój bardzo miły Gościu! za wszystkie niegodnemu mnie grze-

sznikowi hojną ręką udzielone dobrodziejstwa, ale to dzisiaj nad wszystkie przekładam, żeś mi się w tym najświętszym darował Sakramencie i nakarmiłeś zgłodniałą duszę moją, więc Ci za tę dobroć nieskończoną oddaję dzięki. Niech Cię za mnie Matka najświętsza z całym niebem błogosławi. Niech Cię ziemia cała i głębokie morze ze wszystkim stworzeniem wychwala i wielbi. A.

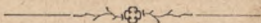
M o d l i t w a.

Boże mój! wierzę w Ciebie, ale umocnij wiarę moją, mam nadzieję w Tobie, ale ją utwierdź we mnie, kocham Cię, ale rozszerz miłość moją. Żałuję za grzechy, ale pomnoż żal mój! oddaję Ci najgłębszy pokłon, jako mojemu najpierwszemu początkowi, pragnę Ciebie, jako mego najwyższego

Obrońcę. Boże mój! racz mię kierować mądrością Twoją, wstrzymać Twoją sprawiedliwością, cieszyć Twoim miłosierdziem i bronić Twoją największą władzą. Ofiaruję Ci myśli moje i cierpienia moje, ażebym odtąd nic nie myślał tylko o Tobie, nic nie uczynił, tylko według Ciebie, Panie! chcę tego, co Ty chcesz, jak sam tego chcesz, proszę Cię, oświeć rozum, zapal wolę, oczyść ciało i poświęć duszę moją. Boże mój! bądź mi pomocą do przewyciężenia pokus przyszłych, do pokromienia namiętności panujących nademną i do wykonania cnót mnie przyzwoitych. Napelnij serce moje wdzięcznością łask Twoich, obrzydzeniem wszystkich występków, miłością bliźniego i świata wzgardą. Niech nie zapominam, Panie! być posłusznym wszystkim nademną, zwierzchność mającym,

dobrze czynić przyjaciółom i bliźnim moim. Racz mi zawsze przybyć na pomoc do zwyciężenia lubieżności przez umartwienie, łakomstwa przez jałmużnę gniewu przez łagodność i oziębłość ducha przez pobożność. Boże mój, uczyni mnie roztropnym w przedsięwziętych zamysłach, śmiałym w niebezpieczeństwach, cierpliwym w nieszczęściu, pokornym w szczęściu. Nie daj mi nigdy zapomnieć łączenia myśli moich z moimi modlitwami, pomiarkowania w używania pokarmu i napoju, doskonałej usilności w zadośćuczynieniu powinnościom moim, stałości w moich przedsięwzięciach. Panie wzbudź we mnie staranie, ażebym zawsze miał sumienie dobre, powierzchowność skromną, rozmowy budujące bliźniego i postępowanie sobie we wszystkim przykładne. Niech

przykładam ustawicznie pilności
mojej do poskromnienia natury,
do powodowania się w łasce, do
zachowania praw i zasłużenia so-
bie zbawienia. O Boże mój! daj
mi poznać, jaką jest nikczemność
ziemi, wspaniałość nieba, krót-
kość czasu i długość wieczności.
Daj mi łaskę, ażebym się zawsze
gotował na śmierć, bał się Twego
sądu, unikał piekła a na koniec
mógł otrzymać niebo. Przez Pana
naszego Jezusa Chrystusa. Am.



Nabożeństwo do Pana Jezusa.

Różaniec o Najśw. Imieniu Jezus.

PIEŚŃ

przed zaczęciem Różańca.

Jezu! słodki nasz Zbawicielu,
Świata tego Odkupicielu!

Przez Matki Twojej przyczynę,

Daj nam, co Imię Jezus znamy,
Niech je w ustach, w sercu mamy,
Dziś i w śmierci godzinę.

Antyfona.

Bądź pozdrowiony Panie Jezu Chryste! Królu nieba i ziemi, Synu Boga żywego, samo miłosierdzie Boga Ojca przedwiecznego, żywocie słodkości i nadziejo nasza, bądź pozdrowiony! Do Ciebie wołamy wygnańcy, Adamowe potomstwo, do Ciebie wzdychamy jęcząc i płacząc na tym padole płaczu. Nuż tedy Opiekunie nasz, one Twoje miłosierne oczy obróć na nas, a zasługi męki Twojej przenajdróźszej, które są błogosławionym owocem życia Twego na świecie, po tem wygnaniu racz nam pokazać; o łaskawy, o litościwy, o słodki Panie Jezu Chryste, Synu Maryi, zmiłuj się nad nami grzesznymi. Amen.

Potem Promotor uczyni intencją jak następuje :

Na wysławienie najśw. Imienia Jezus, na podwyższenie Kościoła św., wykorzenienie herezyi, zgodę panów chrześcijańskich, za grzeszników zatwardziały, za więźniów, za niewolników, za chorych w tej chwili konających, za dusze w czyściu zostające i na odpuszczenie grzechów naszych, ofiarować będziemy tę część Różańca świętego o najśłodszym Imieniu Jezus, rozpamiętywać tajemnice zbawienia naszego na dziękczynienie za wszystkie łaski i dobrodziejstwa Boskie na naród ludzki i Kościół święty hojnie wylane.

CZEŚĆ PIERWSZA.

Wesoła.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego † Amen.

V. Boże, wejrzyj ku wspomózeniu memu.

R. Panie pospiesz ku ratunkowi memu.

V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu.

R. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Uwaga. Jeżeli Różaniec odprawia się za zmarłych to wszędzie zamiast Chwała Ojcu, śpiewa się:

V. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

R. A światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

H Y M N.

świętego Bernarda.

Jezusa słodkie wspomnienie

Daje sercu pocieszenie,

Lecz nad miód i wszystko słodsza

Jego obecność najdroższa.

Nic się śpiewać wdzięczniejszego,

Nic słyszeć można miłszego,

Nic w myśl nie wchodzi lepszego

Jak Jezus Syn Boga mego.

Nadziejo pokutujących,

Jezu ucieczko proszących,

Jakoś dobry szukającym,

A cóż Ciebie znajdującym?

Jezu! serdeczna słodkości,

Źródło żywe, dusz jasności,

Przewyższasz wszelkie radości,

Wszelkie żądze i litości.

Ani język to wymówić,

Ni pismo może wysłować,

Ten powie, co mógł spróbować,

Co jest Jezusa miłować.

Jezu! Królu dziwnej chwały,
I Zwycięzco okazały,
Słodkości niewymówiona,
Miłości nienasycona.

Zostań Jezu, mieszkaj z nami,
Świeć nam twemi promieniami;
Oddaliwszy dusz ciemności,
Nie oddawaj swej słodkości.

Tajemnica pierwsza.

Wcielenie Syna Bożego.

Jezus, przedwieczna mądrości,
Pannie przedziwnej czystości,
Przez Gabryela zjawiony,
Dla nas stał się Bóg wcielony.

*1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya,
a potem 10 razy:*

Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się
nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

albo:

Bądź chwała Tobie, Jezu miłościwy,
Z Ojcem i z Duchem św. dobrotliwy,
Na wieki wieków Twoja słodkość słynie
Z ust naszych płynie.

a jeżeli za zmarłych:

V. Wieczny odpoczynek itd.

Antyfona.

Józefie, Synu Dawidów! nie bój się wziąć sobie Maryą za małżonkę, bo co się w niej poczęło z Ducha św. jest; porodzi bowiem Syna i nazwiesz Imię Jego Jezus.

V. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,

R. Teraz i na wieki wieków.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu nasz, któryś nie z potrzeby Twojej, ale z użalenia człowieka straconego, w żywot Panieński wstąpiwszy, naturę ludzką, do niewypowiedzianej jedności wiecznie przyjął; prosimy Cię, wstąp w niegodne serca nasze, a złącz je tak mocno z Tobą, żeby się od Ciebie nigdy nie odłączały. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica druga.**Nawiedzenie Elżbiety świętej.**

Jezu, Dobro nieskończone,
Z Panną czystą w górną stronę,
W dom Elżbiety gdy się śpieszy,
Jana przyjsiem swoim cieszy.

*1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya,
a potem 10 razy:*

Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się
nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

Błogosławioną mnie nazywać
będą wszystkie narody: albowiem
uczynił mi Pan wielkie rzeczy,
Ten, który możny jest i święte
Imię Jego.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

R. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Dobrotliwy Panie Jezu Chryste,
któryś jeszcze w żywocie Matki
swojej zamknięty, mocą Bóstwa
Twego zaczął sprawować zba-

wienie nasze; wejrzyj na nas w ciemnościach grzechów zamkniętych a przez nieograniczoną moc swoją, jako drugiego Jana nawiedź nas, oświeć i wzbudź, abyśmy Cię znali i radowali się na przyjście Twoje, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem itd.

Tajemnica trzecia.

Narodzenie Syna Bożego.

Jezu słodki Bóg wcielony,
Z czystej Panny narodzony,
Zaczyna krwawe ofiary,
Trzech królów przyjmuje dary.

*1 Ojciec nasz, 1 Zdrowaś Marya,
a potem 10 razy:*

Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami!

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

Gdy się spełniło dni ośm po narodzeniu, aby obrzezano dzieciątko, nazwane jest Imię Jego Jezus.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

R. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Najśłodszy Panie Jezu Chryste, któryś dla nas grzesznych w ubogiej stajence między bydłętami narodzony, ósmego dnia przy obrzezaniu Krew swoją wylać raczył, prosimy Cię, obmyj serca nasze tą Krwią przenaajdroższą i oczyść od wszelkich grzechów, abyśmy mogli Tobie czystem sercem służyć i przenaświętsze Imię Twoje wielbić, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem itd.

Tajemnica czwarta.

Ofiarowanie Pana Jezusa w kościele.

Jezus czystych serc wesele,
Stał się ofiarą w kościele,
Matce o Nim prorokuje
Symeon gdy Go piastuje.

*1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya,
a potem 10 razy:.*

Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

A gdy rodzice wnieśli Dzieciątko Jezus do kościoła, aby za Nie uczynili ofiarę według zwyczaju zakonnego, Symeon też wziął Je na ręce swoje i błogosławił Pana.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

R. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Najłaskawszy Panie Jezu Chryste, któryś dla nas śmierci wiecznej godnych chciał być Bogu Ojcu za wdzięczną i żywą ofiarę stawiony! racz też serca nasze tak oczyścić i przygotować, aby Tobie, Panu i Bogu naszemu ofiarą miłą i przyjemną być mogły. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem itd.

Tajemnica piąta.

Znalezienie Pana Jezusa w kościele.

Jezus między doktorami,
Słodkimi gdy ich ustami
Uczy, przez trzy dni zgubiony,
Z radością jest znaleziony.

*1 Ojcie nasz, 1 Zdrowaś Marya,
a potem 10 razy:*

Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się
nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

Poszedł Pan Jezus z Panną
Maryą i z Józefem do Nazaret i
był im posłuszny i pomnażał się
mądrością, wzrostem, łaską u Bo-
ga i u ludzi.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

R. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Najmędrszy Panie Jezu Chryste,
któryś w Jeruzalem pozostawszy
dopuścił, aby Cię Matka Twoja
najmilsza przez trzy dni tęskliwie
szukała i z wielką radością w

kościół między doktorami uczącego znalazła; prosimy pokornie, niech my Ciebie przez grzechy nasze nie utracamy, a jeżelibyśmy kiedy utracili, daj nam Cię prędko znaleźć. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem itd.

Antyfona

na zakończenie części pierwszej.

Chwalcie Imię jego, bo jest łaskawy Pan, na wieki miłosierdzie Jego a od rodzaju do rodzaju prawda Jego.

V. Niech ufają w Ciebie, którzy znają Imię Twoje.

R. Albowiem nie opuszczasz szukających Ciebie, Panie!

Módlmy się.

Świętego Imienia Twego, Panie Jezu Chryste! bojaźń pospołu i miłość niech mamy wiekuistą, ponieważ Twojem rozporządzeniem nie opuszczasz tych, których w nieodmiennem umiłowaniu Two-

jem postanawiasz. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem itd.

Potem: Wierzę w Boga i Litania o Imieniu Jezus.

CZEŚĆ DRUGA.

Żalosa.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha
świętego. † Amen.

H Y M N

świętego Bernarda.

Jezusowa miłość słodka,
Wdzięczna, trwała a nie krótka,
Jest wdzięczniejsza tysiąc razy,
Niżli język czyj wyrazi.

Męka Jego pokazuje,
Toż wylana krew próbuje;
Przez co nam Bóg odkupienie
Swoje daje i zbawienie.

Jezusa wszyscy poznajmy,
Miłości Jego żądamy;
Jezusa chciwie szukajmy
I szukać Go nie ustajmy.

Miłującego miłujmy,
Miłość miłością wetujmy,
Za tą miłością biegajmy,
A chęć chęcią oddawajmy.

Jezu! Sprawco łaskowości,
 Nadziejo wszelkiej radości;
 Źródło łaski i pociechy,
 Prawdziwej serca uciechy.
 Jezu dobry! niech uczuję,
 Jak Twa miłość obfituje;
 Daj mi kiedyś we wieczności
 Zażyć chwały Twojej radości.
 Zostań, Jezu! mieszkać z nami,
 Świeć nam Twemi promieniami,
 Oddaliwszy dusz ciemności,
 Nie oddalaj swej światłości.

Tajemnica pierwsza.

Pojmanie P. Jezusa w Ogroju.

Jezu krwawym potem zlany,
 Od zdrajcy na śmierć wydany;
 Bóg związany od stworzenia,
 Srogie cierpi obelżenia.

*1 Ojcie nasz, 1 Zdrowaś Maryja,
 a potem 10 razy:*

Jezusie Nazareński, Królu żydowski!
 zmiłuj się nad nami!
 Chwała Ojcu i Synowi itd.

a jeżeli za zmarłych, to:
 Wieczny odpoczynek itd.

Antyfona.

Zdrajca Judasz dał żydom ten

znak, mówiąc: kogo pocałuję, ten jest, imajcie Go.

V. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,

R. Teraz i na wieki wieków. Amen.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

O najłaskawszy Panie Jezu Chryste, któryś przez pocałowanie Judasza zdradliwie na śmierć był wydany i od najmilszych swoich uczniów opuszczony, nie opuszczaj nas, słodki Panie! i w ręce nieprzyjaciół naszych, którzy czuwają na zgubę duszy naszej, nie podawaj. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha św., Bóg na wieki wieków. A.

Tajemnica druga.

Biczowanie Pana Jezusa.

Jezus z szat swych obnażony,
Gdy był u słupa sieczony,

Ciało szarpia, rwią sztukami,
Krew się leje strumieniami.

*1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya,
a potem 10 razy:*

Jezuśie Nazareński, Królu żydowski!
zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

Gdy tłuszcza żydowska następowała na Piłata, tedy Piłat wziął Pana Jezusa i ubiczował Go.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

R. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Jezu najcierpliwszy, któryś dla zbawienia naszego od synów zatracenia jako niewinny Baranek był związany, naśmiewany, zelżony, policzkowany, a na ostatek u słupa sromotnie i niemiłosiernie ubiczowany i skatowany, racz nam odpuścić grzechy i zmiłować się nad nami. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem itd.

Tajemnica trzecia.

Ukoronowanie P. Jezusa cierniową
koroną.

Jezus zelżywej korony
Cierniem okrutnie zraniony,
Król nad królmi jest wyśmiany,
W podłą purpurę przybrany.

*1 Ojciec nasz, 1 Zdrowaś Marya,
a potem 10 razy:*

Jezusie Nazareński, Królu żydowski itd.
Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

Wyszedł tedy Pan Jezus od
Piłata, niosąc na głowie swojej
cierniową koronę i szkarłatną szatę
na sobie.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

R. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Jezu najpokorniejszy, Królu
wszystkich królów, któryś na wię-
kszą wzgardę zamiast szaty i
berła królewskiego w suknię szkar-
łatną obleczony, w rękę trzcinę
trzymał a zamiast drogiej korony

ostrą cierniową koronę na głowie
nosił; odpuść nam grzechy, a
zmiłuj się nad nami. Który ży-
jesz i królujesz z Bogiem itd.

Tajemnica czwarta.

Niesienie krzyża na górę Kalwaryi.

Jezus Baranek prawdziwy,
Przez wyrok niesprawiedliwy,
Idzie na śmierć osądzony,
Niosąc krzyż pada zemdlony.

*1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya,
a potem 10 razy:*

Jezusie Nazareński, Królu żydowski itd.
Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

Wydał tedy Piłat Pana Jezusa,
aby był ukrzyżowany, i wzięli Go
i wprowadzili z krzyżem na górę
Kalwaryjską.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

R. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

Modlmy się.

Najśłodszy Panie Jezu Chryste,
któryś za gorszego niż łotr Bar-

rabasz był rozumiany i niesprawiedliwym wyrokiem na śmierć osądzony, a srogimi mękami, ranami i boleściami zemdlony, upadłeś pod ciężarem wielkim, krzyż sobie na śmierć niosąc, odpuść nam grzechy i zmiłuj się nad nami. Który żyjesz i królujesz itd.

Tajemnica piąta.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

Jezus na krzyżu rozpięty,
Podjąwszy ból niepojęty,
Gdy umiera śmiercią srogą
Dla nas kładzie duszę drogą.

*1 Ojcie nasz, 1 Zdrowaś Marya,
a potem 10 razy:*

Jezusie Nazareński, Królu żydowski itd.
Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

A gdy przyszli z Panem Jezusem na miejsce, które zwano Kalwaryą, tam Go ukrzyżowali i łotrów dwóch, jednego po prawej a drugiego po lewej stronie.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

R. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Jezu najmiłosierdziejszy, któryś jako złoczyńca obnażony, między dwoma łotrami wisiał, a od żydów sromoty, urągania, naśmiewiska i boleści nieznośne cierpiąc, octem i żółcią był pojony i wielkim głosem zawoławszy, za nas na krzyżu umarł, racz się zmiłować nad nami grzesznymi. Który żyjesz i królujesz z Bogiem itd.

Antyfona

na zakończenie części drugiej.

Upokorzył samego siebie Pan Jezus, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej; przeto też Go Bóg wywyższył i darował Mu Imię, które jest nad wszystkie imiona.

V. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,

R. Albowiem przez święty krzyż i mękę Twoją odkupiłeś świat.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, połóż mękę, krzyż i śmierć Twoją między sądem Twoim a duszami naszemi, teraz i w godzinie śmierci naszej; a racz nam darować łaskę i miłosierdzie, żywym i umarłym grzechów odpuszczenie, Kościołowi Twojemu pokój i zgodę a nam grzesznym żywot i chwałę wieczną. Który żyjesz i królujesz z Bogiem itd.

Potem: Wierzę w Boga i Litania o Imieniu Jezus.

CZEŚĆ TRZECIA.

Chwalebna.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Amen.

V. Boże, ku wspomózeniu (jak I. część).

H Y M N

świętego Bernarda.

Jezu, nad słońce jaśniejszy,
I nad balsam przyjemniejszy,

Słodszy nad wszystkie słodkości,
Milszy nad wszystkie miłości.
Tyś mej duszy jest kochanie,
Tyś miłości wykonanie,
Tyś ma chwała, Tyś me mienie,
O Jezu! światło zbawienie.

Z Tobą chcę być gdzie Ty będziesz,
Nigdy Jezu mnie nie zbędziesz,
Kiedyś już wziął serce moje,
Weź i mnie ostatki Twoje.
Jezu! Królu dziwnej chwały,
Królu zwycięstwem wspaniały,
Jezu wszech odpustów sprawco
I niebieskiej chwały dawco.

Tyś źródło wszelkiej litości,
Tyś jasność wiecznej światłości,
Odpędź obłoki ciemności,
Daj chwałę duszy w jasności.
Wszelkiej chwały doskonały
Wzorze, Jezu, Królu chwały!
Któryś wstąpił na niebiosy,
Anielskimi chwalon głosy.

Jezu do ojca wrócony,
Niebieskiej Panem korony,
Mnie też serce odbieżało,
Za Jezusem się udało.
Idźmy za nim wszyscy z chwałą
I z modlitwą doskonałą,
Prosząc by nas wziął do siebie,
I dał nam żyć z sobą w niebie.

Tajemnica pierwsza.

Zmartwychwstanie P. Jezusa.

Jezus od zmarłych powstawszy,
Smierć i piekło zwojowawszy,
Pokazał się pożądanym,
Matce i uczniom kochanym.

*1 Ojcie nasz, 1 Zdrowaś Marya,
a potem 10 razy:*

Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się
nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Jeżeli za zmarłych, to:

Wieczny odpoczynek itd.

Antyfona.

Anioł Pański pokazał się Maryom, mówiąc: Jezusa ukrzyżowanego szukacie, już zmartwychwstał jako powiedział. Alleluja.

V. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione. Alleluja.

R. Teraz i na wieki wieków. Alleluja.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Bądź pozdrowiony, Panie Jezu Chryste, żeś mocą Bóstwa swego

więźnie z otchłani wywiódł i śmierć zwyciężywszy trzeciego dnia zmartwychpowstał; racz też wzbudzić od śmierci i wyprowadzić z więzienia grzechowego dusze nasze, abyśmy w prawej wolności żyjąc, Tobie samemu służyli. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha św., Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica druga.

Wniebowstąpienie P. Jezusa.

Jezus w niebo gdy wstępuje,
Łaskę swoją obiecuje;
Przy Boskiej siadłszy prawicy,
Tron wiecznej chwały dziedziczy.

*1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya,
a potem 10 razy:*

Jezusie, Synu Boga żywego, itd.
Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

A Pan Jezus potem, jako mówił do nich, wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy Bożej. Allel.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

R. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Bądź pochwalony wiecznie Panie Jezu Chryste! któryś w nieśmiertelność i chwałę przybrany, wielką mocą do nieba wstąpił i usiadł na prawicy Ojcowskiej, jako Król prawdziwy nieba i ziemi, prosimy Cię, pociągnij nas tą mocą Twoją, aby się około omylnych rozkoszy świata tego nie błąkało serce nasze, ale za Tobą ustawicznie tęskniąc, przy Tobie się gorącym rozmyślaniem w niebie zawsze bawiło. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem itd.

Tajemnica trzecia.

Zesłanie Ducha św. na Apostołów.

Jezus uczniów serca czyste,
Przez łaski z nieba ogniste,
Darami Ducha świętego
Napełnił za przyjściem Jego.

*1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya,
a potem 10 razy:*

Jezusie, Synu Boga żywego, itd.
Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

Napełnieni byli wszyscy Duchem św. i poczęli mówić różnymi językami wielmożne sprawy Boskie. Alleluja.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

R. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Bądź pozdrowiony, Panie Jezu Chryste, żeś z Majestatu chwały Twojej Ducha św. Apostołom zesłał, który i onych i Kościół Twój udarował wielkimi z nieprzebranej skarbnicy Trójcy przenajśw. upominkami; spuść w oziębłe i ciemne serca nasze ten ogrzewający i oświecający ogień Ducha św., żeby nas grzesznych oświecił i tak rozpałił, abyśmy z Tobą jednym w nierozdzielnej miłości duchem

zawsze byli. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem itd.

Tajemnica czwarta.

Wniebowzięcie Najśw. Maryi Panny.

Jezus Matkę swą kochaną,
W ozdobę chwały przybraną,
Wziętą w niebo przez anioły,
Przeniósł na tryumf wesoły.

*1 Ojcie nasz, 1 Zdrowaś Marya,
a potem 10 razy:*

Jezusie, Synu Boga żywego, itd.
Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

Wzięta jest Panna Marya do nieba, weselą się Anieli, wychwalając błogosławią Pana. Alleluja.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

R. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Bądź pochwalony Panie Jezu Chryste, żeś Najśw. Matkę Twoją ku chwale zmartwychwstania wzbudził i do królestwa Twego przeniósł; daj nam się tu i w nie-

bie z chwały jej weselić. Który żyjesz i królujesz itd.

Tajemnica piąta.

Koronowanie N. P. Maryi w niebie.

Jezus w niebieskim Syonie,
I na wiecznej chwały tronie
Matkę swoją koronuje,
Gdzie z Nim na wieki króluje.

*I Ojcie nasz, I Zdrowaś Marya,
a potem 10 razy:*

Jezusie, Synu Boga żywego, itd.
Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

Umiłował ją Król więcej nad wszystkie niewiasty i włożył na głowę jej koronę królestwa swojego. Alleluja.

V. Niech będzie Imię Pańskie itd.

R. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

Modlmy się.

Panie Jezu Chryste, Królu wiecznej chwały, któryś zasługi Najś. Matki Twojej koroną królestwa wiecznego nagrodził; racz nas

też uczestnikami tej korony uczynić, którzyśmy się Tobie i Matce Twojej na służbę wieczną oddali, z którą niech Ci będzie cześć i chwała teraz i na wieki wieków. Amen.

Antyfona

na zakończenie trzeciej części.

Na Imię Pana Jezusa niech klęka wszelkie kolano: niebieskie, ziemskie i piekielne, i wszelki język niech wyznawa, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca. Alleluja.

V. Wszystkie narody, któryśkolwiek stworzył, przyjdą i będą się przed Tobą kłaniały,

R. i będą wielbiły Imię Twoje.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Boże, któryś najchwalebniejsze Imię Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego, uczynił wier-nym Twoim z wielką słodkością

ukochane, a duchom złośliwym bardzo straszliwe; daj nam to z łaski Twojej, aby wszyscy którzy tóż Imię czczą i wielbią na ziemi, świętego pocieszenia słodkości w życiu niniejszym a w przyszłym wesela i nieograniczonego błogosławieństwo dostąpić mogli. Przez tegóż Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Wierzę w Boga Ojca i Litania o najśłodszym Imieniu Jezus.

**Polecenie się siebie samego
Panu Jezusowi.**

O Panie Jezu Chryste! polecamy się Twojej najśw. opiece, pokaż Twą litość nad nami. O najłaskawszy Odkupicielu nasz! O nadziejo nasza i zbawienie nasze jedyne, o najdobrotliwszy Jezu, kochanku nasz najmiłszy, o wszystka miłości nasza, słodkości serca naszego, żywocie duszy naszej, o najjaśniejsza światłości nasza,

największe wesele nasze, pokoju nasz najwdzięczniejszy. O bogactwo nasze największe, dobroci nasza, doskonałości nasza, o raju wielkiej rozkoszy, Panie Boże nasz; przybądź nam na pomoc; prosimy Cię o odpuszczenie wszystkich grzechów naszych, prosimy o Ducha dobrego, prosimy o łaski; napraw, uzdrów, poświęć nas, wspomóż, broń i zbaw nas, dajże najśłodszy Jezu, abyśmy Cię ze wszystkiego serca, ze wszystkiej duszy i ze wszystkich sił naszych miłowali, niech Ci będzie cześć i chwała, nasz drogi Odkupicielu, teraz i na wieki wieków. Amen.

LITANIA

o najśłodszym Imieniu Jezus.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Jezu, usłysz nas! Jezu, wysłuchaj nas!
Ojcze z nieba Boże, Zmił. się nad nami!

Synu Odkupicielu świata Boże,
 Duchu święty Boże,
 Święta Trójco jedyny Boże,
 Jezu, Synu Boga żywego,
 Jezu, jasności Ojcowska,
 Jezu, śliczności świata wiecznego,
 Jezu, Królu chwały,
 Jezu, Słońce sprawiedliwości,
 Jezu, Synu Maryi Panny,
 Jezu, przedziwny,
 Jezu, Boże mocny,
 Jezu, Ojciec przyszłego wieku,
 Jezu, wielkiej rady Aniele,
 Jezu najmożniejszy,
 Jezu najcierpliwszy,
 Jezu najposłusznieszy,
 Jezu cichy i pokornego serca,
 Jezu, miłośniku czystości,
 Jezu, miłości nasza,
 Jezu, Boże pokoju,
 Jezu, dawco żywota,
 Jezu, przykładzie cnót,
 Jezu, żarliwości dusz,
 Jezu, Boże nasz,
 Jezu, ucieczko nasza,
 Jezu, Ojciec ubogich,
 Jezu, skarbie wiernych,
 Jezu, dobry Pasterzu,
 Jezu, światłości prawdziwa,
 Jezu, mądrości wieczna,

Zmiłuj się nad nami!

Jezu, dobroci nieskończona,	}	Zmił. się nad nami!
Jezu, żywocie i drógo nasza,		
Jezu, wesele Aniołów,		
Jezu, Królu Patryarchów,		
Jezu, Mistrzu Apostołów,		
Jezu, Doktorze Ewangelistów,		
Jezu, Mężtwo Męczenników,		
Jezu, Światło Wyznawców,		
Jezu, Czystości Panien,		
Jezu, Korono wszystkich Świętych,		
Bądź nam miłościw, Odpuść nam,	Jezu!	
Bądź nam miłościw, Wyśl. nas,	Jezu!	
Od wszego złego, Wybaw nas,	Jezu!	

Od grzech każdego,	}	Wybaw nas, Jezus!
Od gniewu Twego,		
Od sideł szatańskich,		
Od ducha nieczystego,		
Od potępienia wiekuistego,		
Od zaniedbania natchnień Twoich,		
Przez tajemnicę św. wcielenia		
Twego,		
Przez narodzenie Twoje,		
Przez dzieciństwo Twoje,		
Przez boskie życie Twoje,		
Przez prace Twoje,		
Przez konanie i mękę Twoją,		
Przez krzyż i opuszczenie Twoje,		
Przez boleści Twoje,		
Przez śmierć i pogrzeb Twój,		
Przez Zmartwychwstanie Twoje,		

Przez cudowne Wniebowstąpienie
Twoje, wybaw nas, Jezu!
Przez radości Twoje, wybaw nas, Jezu!
Przez chwałę Twoją, wybaw nas, Jezu!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, Przepuść nam, Jezu!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, Wysłuchaj nas, Jezu!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, Zmiłuj się nad nami, Jezu!
Jezu, usłysz nasz! Jezu, wysłuchaj nas.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, który mówiłeś: Proście, i odbierajcie; szukajcie, i znajdziecie; pukajcie i będzie wam otworzono; daj nam, prosimy Cię, uczucie Boskiej miłości Twojej, abyśmy Cię całym sercem, mową i uczynkiem kochali i w chwale Twojej nigdy nie ustali. Sprawże nam Panie, imienia Twego świętego równie bojaźń i miłość, ponieważ tych nigdy nie pozbawiasz twojej łaskawej pomocy, których w miłości Twojej po-

twierdzasz. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Antyfona.

Wszelki, któryby wzywał Imienia Pańskiego, zbawion będzie.

V. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,

R. Teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Modlitwa.

Wszechmogący Boże! któryś chwalebne i przedziwne Imieniem Jezus, najmilszego Syna twego, Odkupiciela naszego, nazywać kazał, dajże nam miłościwie, abyśmy Imię tegóż błogosławionego Zbawiciela naszego chwalebnie wielbiąc na ziemi, w niebie mogli go na wieki oglądać. A.

Także, o najśłodczy Panie Jezu! w wszystkie istności Ojcu i Duchowi świętemu równy, przed najświętszym Imieniem Twojem upadam; proszę Cię, abyś mnie

największego grzesznika, dla tegóż Imienia Twego, z dobroczynnej łaski Twojej do siebie po skończonem życiu mojem łaskawie przyjąć raczył. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Am.

LITANIA

do Najśłodszego Serca P. Jezusa.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas!

Chryste wysłuchaj nas!

Ojcze z nieba Boże, zmił. się n. nami.

Synu Odkupicielu świata Boże,

Duchu święty Boże,

Święta Trójco jedyny Boże,

Serce Jezusa, Syna Ojca przedwiecznego,

Serce Jezusa, w łonie Matki Dziewicy od Ducha sw. ukształtowane,

Serce Jezusa, z Boską osobą Słowa zjednoczone,

Serce Jezusa, nieskończonego Majestatu,

Zmiłuj się nad nami!

Serce Jezusa, świątynio Boga,
Serce Jezusa, przybytku Najwyż-
szego,
Serce Jezusa, domie Boży i bra-
mo niebios,
Serce Jezusa, gorejące ognisko
miłości,
Serce Jezusa, siedlisko sprawie-
dliwości i miłości,
Serce Jezusa, pełne miłości i do-
broci,
Serce Jezusa, cnót wszelkich bez-
denna głębino,
Serce Jezusa, wszelkiej chwały
najgodniejsze,
Serce Jezusa, któreś królem serc
wszystkich i celem ich.
Serce Jezusa, w którym są wszy-
stkie skarby mądrości i umie-
jętności,
Serce Jezusa, w którym cała peł-
nia Bóstwa mieszka,
Serce Jezusa, w którym sobie
Ojciec upodobał,
Serce Jezusa, z którego pełności
wszyscyśmy wzięli,
Serce Jezusa, pożądanie wzgórz
wiekuistych,
Serce Jezusa, cierpliwe i wiel-
kiego miłosierdzia,

Z miłuj się nad nami!

Serce Jezusa, hojne dla wszy-
stkich, którzy Cię wzywają,

Serce Jezusa, źródło życia i świę-
tości,

Serce Jezusa, przebłaganie za
grzechy nasze,

Serce Jezusa, zelżywościami na-
sycone,

Serce Jezusa, starte dla grzechów
naszych,

Serce Jezusa, posłuszne aż do
śmierci,

Serce Jezusa, włócznie przebite,

Serce Jezusa, źródło wszelkiej
pociechy,

Serce Jezusa, życie i zmartwych-
wstanie nasze,

Serce Jezusa, pokoju i pojednanie
nasze,

Serce Jezusa, ofiarno za grzechy,

Serce Jezusa, zbawienie ufających
w Ciebie,

Serce Jezusa, nadziejo w Tobie
umierających,

Serce Jezusa, rozkoszy wszystkich
Świętych,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, wysłuchaj nas, Panie.

Zmiłuj się nad nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

V. Jezu cichy i pokornego Serca,
R. Uczyń serca nasze według Serca Twego.

Módlmy się.

Wszechmogący, wieczny Boże, wejrzyj na Serce najmilszego Syna Twojego i na chwałę i zadosyćuczynienia, jakie Ci za grzeszników składa, a gdy oni do Twego miłosierdzia się udają, Ty im łaskawie przebacz w imię tegoż Syna Twego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

(Odpust 300 dni.)

**Ukłon pobożny
do pięciu ran Pana Jezusa.**

Polecenie siebie i wszystkie stany
w rany Jego najświętsze.

Najwdzięczniejszy Jezu! kłaniam

się ranie prawej ręki Twojej, daj mi, proszę, zwycięstwo ze mnie samego i łaskę wykorzeniającą z serca mego wszelkie nieprawości i skłonności do złego.

Polecam Tobie w tę ranę wszystek Kościół święty katolicki, nawrócenie niewiernych, upamiętanie wszystkich heretyków i onych do Kościoła świętego przyłączenie.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Najcierpliwszy Jezu! kłaniam się ranie ręki Twojej lewej, proszę Cię, dodaj mi cierpliwości we wszystkich przeciwnościach, użycz mi męstwa w ostatnim życia mego schyłku i łaski uchronienia się śmierci wiecznej.

W tę ranę Twoją przenajświętszą polecam Tobie wszystkich obojej płci wiernych Twoich.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Najłaskawszy Jezu! kłaniam się przenajświętszej ranie prawej nogi Twojej; daj mi, proszę, tę łaskę, abym lepiej postępował w cnotach świętych i zachowaniu przykazania Twego.

W tę ranę przenajdroższą polecam Tobie wszystkie osoby duchowne i obojej płci zakonne.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Najmiłościwszy Jezu! kłaniam się przenajświętszej ranie lewej nogi Twojej; proszę Cię, wybaw mnie od wszelkiego niebezpieczeństwa tak dusznego jako i cielesnego, daj mi łaskę, abym się mógł uchronić od wszystkich grzechów wiadomych.

W tę przenajświętszą ranę Twoją polecam moich wszystkich dobrodziejów, winowatych, przyjaciół, zgoła wszystkich, za których powinienem się modlić.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Najmiłosierniejszy Jezu! ja najniegodniejszy grzesznik, kłaniam się ranie przenajświętszego boku Twego, proszę Cię pokornie, abyś mnie jak najgorętszą miłością za-grzać raczył, abym nierządne wzruszenia do wszystkiego stwo-rzenia porzucił, a Ty sam w sercu moim mieszkał.

Polecam tej przenajświętszej ra-nie dusze w czyścju zatrzymane.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

A K T Y

do konającego na krzyżu P. Jezusa
o uproszenie dobrej śmierci.

I.

Jezu na krzyżu konający! kła-niam Ci się pokornie, Ciebie wiel-bię, czczę i dla Ciebie umrzeć pragnę, abym Cię konającego i umierającego dla mnie na krzy-żu śmiercią moją jak najgodniej

uczcił i uwielbił, a według możności mojej, śmierć Twoją naśladował i nagrodził.

II.

Jezu konający i umierający za mnie! który za krzyżowników Twoich modliłeś się do Ojca swego, proszę, módl się za mnie a uproś mi śmierć świętą, miłości Twojej pełną. Nie dopuszczaj, dobry Jezu, abym bez używania Sakramentów św. nagle i niespodzianie miał umierać, daj naówczas łaskę serdecznej miłości Twojej. Amen.

III.

Jezu konający, przez skonanie i śmierć Twoją, proszę Cię według wielkiego miłosierdzia Twego, zmiłuj się nademną w godzinę śmierci mojej, przybądź mi na pomoc z najsw. Matką Twoją i z Świętymi, przyłącz między wybranych Twoich. Amen.

IV.

Jezu konający, wszystką nadzieję zbawienia mego, teraz i w godzinę śmierci mojej pokładam w najświętszych ranach Twoich, w boleściach śmierci Twojej. O Jezu mój! śmierć Twoja niech będzie życiem mojem, zaśnięcie najśw. Matki Twojej niech ubłogosławi śmierć moją, śmierć Świętych Twoich niech uczyni drogą śmierć moją. Amen.

V.

Jezu konający! przez trzygodzinne konanie Twoje, przez wszystkie boleści Twoje, proszę, daj mi tę łaskę, abym w ostatni moment mojej śmierci Ciebie wzywał, wierzył, czcił, całym sercem mojem kochał, zmartwiałemi ustami mojami wyznawał. Oświeć natenczas rozum mój żywą wiarą, zapal serce gorącą miłością Twoją

i wielką ufnością utwierdź duszę moją. Amen.

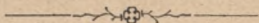
VI.

Jezu konający! pragnę Cię przy śmierci mojej jak najgoręcej kochać i Ciebie oto pokornie proszę, aby ostatni moment życia mego był jak najgorętszą miłością Twoją zapalony, którą by pałało serce moje, tak jako pałają miłością Twoją Serafinowie, jako pałała Matka Twoja najświętsza, i jak inni Święci. Co racz z wielkiego miłosierdzia Twego uczynić grzesznej duszy mojej.

VII.

Przyjmijże, pokornie proszę, dobry Jezu! natenczas duszę moją w rany Twoje najświętsze, tam myślą i sercem niech się zatapia dusza moja, tam niech odpoczywam, tam niech umieram. Moment ostatni konania i śmierci

mojej momentowi konania i śmierci Twojej najdroższej ofiaruję. O Jezu mój! śmierć Twoja niech będzie życiem moim. Amen.



Nabożeństwo do Najśw. P. Maryi.

Różaniec o Najśw. P. Maryi.

CZEŚĆ PIERWSZA.

Wesoła.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Amen.

V. Boże! ku wspomózeniu memu wejrzyj.

R. Panie! ku ratunkowi memu pospiesz się.

V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu. Jako była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

H Y M N.

Którego świat, ziemia, morze,
Godnie wysławić nie może,

Pana chwały wiekuistej
Nosi żywot Panny czystej.
Któremu księżyc i gwiazdy,
I słońce posłuszne zawdy,
Tego z niebios łaskawości
Noszą panieńskie wnętrzości.
Szczęśliwa Matko, u której
Rzemieślnik niebieskiej góry,
Co ma świat w rękę zamknięty,
W żywocie jest zatajony.
Godna Posła niebieskiego,
Płodna przez Ducha świętego;
Od narodów pożądaną,
Przez jej żywot jest wydany.
Maryo, Matko miłości,
Matko przedziwnej Światłości!
Bron nas od czarta srogiego,
Przyjmij w dzień zejścia naszego.
Bądź chwała Panu naszemu,
Z Dziewicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi świętemu,
Wiekuiściej czci godnemu.

Tajemnica pierwsza.

Zwiastowanie wcielenia Syna Bożego.

Nawiedza z nieba Gabryel Maryą,
Zwiastując Syna tej, co nad lilią
Śliczniejsza, która gdy jest pozdro-
Staje strwożona. [wiona

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

Posłany jest Anioł Gabryel od Boga do miasta galilejskiego, któremu imię Nazaret, do Panny poślubionej mężowi, któremu było Józef z domu Dawidowego, a Imię Panny Marya.

V. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi,

R. I poczęła z Ducha świętego.

V. Panie! wysłuchaj itd.

Módlmy się.

Boże, któryś chciał, aby Słowo Twoje z błogosławionej Maryi Panny żywota za anielskiem zwiastowaniem Ciało przyjęło, daj nam pokornym sługom twoim, abyśmy, którzy wierzymy, że ona jest Bożą Rodzicielką, u Ciebie jej przyczynami byli wspomóżeni. Przez tegóż Pana naszego, Jezusa

Chrystusa, Syna Twojego, który
z Tobą żyje i króluje w jedności
Ducha św. Bóg na wieki wieków.
Amen.

Tajemnica druga.

Nawiedzenie świętej Elżbiety.

Bogiem żywot swój mając obciążony,
Puszcza się Panna sama w górne
Niepłodna Syna w żywocie swym
Gdy wyskakuje.

[strony,

[czuje

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

Powstawszy tedy Marya w dni
one, poszła w górną krainę z skwa-
pliwością do miasta Judzkiego i
weszła w dom Zacharyaszów i
pozdrowiła Elżbietę.

V. Błogosławionaś Ty między niewia-
stami,

R. I błogosławion owoc żywota two-

V. Panie! wysłuchaj itd. [jego.

Módlmy się.

Wszechmogący, wieczny Boże! majestatu Twego pokornie prosimy, abyś jakoś jednorodzonego Syna Twego przez nawiedzenie i pozdrowienie Rodzicielki Jego, dziecięciu w żywocie zamknionemu objawić raczył, tak też przez zasługi i prośby tejże Rodzicielki raczył Go nam dać poznać, jawnie widzieć i na wieki Nań patrzeć. Który z Tobą żyje i króluje itd.

Tajemnica trzecia.

*Narodzenie Pana Jezusa w stajni
Betleemskiej.*

Szczęśliwy żywot panieński, z którego Syn się narodził Boga przedwiecznego,
Anioł pasterzom tę nowinę głosi,
Pokój przynosi.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.
V. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

Nie znając męża, Matka i Panna
porodziła bez boleści Zbawiciela

wszystkich wieków; i tegóż Króla
niebieskiego sama Panna karmiła
piersiami swemi pełnemi z nieba.

V. A Słowo stało się ciałem,

R. I mieszkało między nami.

V. Panie! wysłuchaj itd.

Módlmy się.

Boże! któryś zbawienia wie-
cznego Dobro za płodnością pa-
nieństwa błogosławionej Maryi
Panny ludzkiemu rodzajowi daro-
wał, spraw, prosimy Cię, abyśmy
jej za sobą przyczynę uczuli, przez
którą zasłużyliśmy Sprawcę ży-
wota przyjąć, Pana naszego Je-
zusa Chrystusa, Syna Twego,
który z Tobą żyje i króluje itd.

Tajemnica czwarta.

*Ofiarowanie Pana Jezusa w kościele
jerozolimskim.*

Dni się spełniły, gdy Dziecię do ko-
[ścioła
Niosą, Symeon od radości woła,

Wesół, iż Boga oglądał na ziemi,
Oczyrna swemi.

1 Ojciec nasz. 10 Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

Gdy wprowadzili Dziecię Pana Jezusa rodzice Jego do Kościoła, Symeon wziął Go na ręce swoje i błogosławił Pana Boga mówiąc: „Teraz wypuść sługę Twego, Panie, w pokoju.“

V. Po porodzeniu, Panno nienaruszoną zostałąś,

R. Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami!

V. Panie! wysłuchaj itd.

Módlmy się.

Racz sprawić w nas, prosimy, miły Panie! doskonałą łaskę Twoją, którąś oczekiwanie Symeona sprawiedliwego wypełnić raczył, a jako on nie oglądał śmierci aż pierwszej Chrystusa Pana oglądać zasłużył, także i nam racz dać, abyśmy żywot wieczny otrzymali.

Przez tegóż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje itd.

Tajemnica piąta.

Znalezienie Pana Jezusa w kościele jerozolimskim.

Kochanej Matki Syn w drodze zgubiony,

Miedzy doktorami od niej znaleziony,
Lud się zdumiewa, że w młodej Dzie-
Nauka słynie.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,
Temu który jest w Osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki.

I Matce Syna bez zmazy poczętej,
Panience świętej.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

Panna Marya i Józef po trzech dniach znaleźli Pana Jezusa w kościele, siedzącego między doktorami, słuchającego ich i pytającego; zdumiewali się tedy wszyscy roztropności i odpowiedziom Jego, i widząc to, dziwowali się.

V. Synu, czemuś nam to uczynił?

R. Alboście nie wiedzieli, że w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba i mnie być?

V. Panie! wysłuchaj itd.

Módlmy się.

Daj nam pokornym sługom Twoim, prosimy Cię, miły Panie! zdrowie duszy i ciała a racz nam pozwolić, aby, jako najśw. Marya Panna Syna swego, Pana naszego, znalazła w kościele między doktorami, także i my tegóż Pana Jezusa, ucieczkę naszą, ubłaganego i łaskawego znaleźć mogli. Który z Tobą żyje i króluje itd.

Antyfona

na zakończenie części pierwszej.

Najzaczniejsza Odkupiciela Matko, która jesteś przechodnią bramą niebieską i gwiazdą morską, — racz nas podźwignąć lud twój, który chce oczyścić się z grzechów swoich. Ty, któraś porodziła dzi-

wnem sposobem, z podziwieniem
wszystkiego stworzenia twego
świętego Stworzyciela. Panno,
przedtem i potem, ty, któraś przez
usta Anioła Gabryela przyjęła ono
pozdrowienie, racz się zlitować
nad grzesznikami.

V. A Słowo stało się Ciałem,

R. I mieszkało między nami.

V. Panie! wysłuchaj itd.

Módlmy się.

Łaskę Twoją, prosimy Cię, Pa-
nie! racz wlać w serca nasze,
abyśmy, którzy za zwiastowaniem
anielskiem Chrystusa, Syna Twego
wcielenie poznali, przez mękę Je-
go i krzyż do chwały zmartwych-
wstania byli doprowadzeni. Przez
tegóż Pana naszego Jezusa Chry-
stusa, Syna Twojego, który z Tobą
żyje i króluje itd.

Wierzę w Boga Ojca i Litania do
Najśw. Panny Maryi.

CZEŚĆ DRUGA.

Żałosna.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha
świętego. † Amen.

V. Boże! ku wspomózeniu memu itd.

H Y M N.

Stała Matka boleściwa
Pod krzyżem bardzo troskliwa,
Na którym jej Syn wisiał,
Której duszę tak strapioną,
Wielkim żalem obciążoną,
Miecz boleści przeniknął.

O jak smutna i strapiona,
Matka ta błogosławiona,
Dla męki Syna swego.
Która łkała i płakała,
Z bólu drżała, gdy widziała,
Mękę Syna miłego.

Któż jest serca tak twardego,
By dziś z Matką Pana swego
Bardzo rzewnie nie płakał?

Któżby się nie wzruszył w sobie,
Pomnąc o ciężkiej żałobie,
Matki z Synem jedynym?

Dla złości ludu swojego
Widziała tak zmęczonego
Jezusa, Syna swego.

Widziała Kochanka swego,
Od wszystkich opuszczonego,
Gdy na krzyżu umierał.

Cna Matko, źródło miłości!
Niech czuję gwałt twej żalości,
Pozwól mi z tobą płakać. Amen.

Tajemnica pierwsza.

Pojmanie Pana Jezusa w Ogrojcu.

Kłęczy w ogroju Pan Krwią zrumie-
[niony,
Pot z Ciała Jego gwałtem wyciśniony,
Serce troskliwe, kiedy zdrajcę czuje,
Że następuje.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

Pan Jezus będąc w ciężkości,
dłużej się modlił, i stał się pot
Jego jako krople krwi zbiegającej
na ziemię.

V. Na miejsce tego, aby mnie miło-
wali, czci mi uwłaszczali.

R. A jam się wtedy modlił.

V. Panie! wysłuchaj itd.

Módlmy się.

Racz nam dać, najłaskawszy Ojczy, przez modlitwy i krwawy pot jednorodzonego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyśmy zawsze obfitowali w dobre uczynki i bez żadnej szkody do Ciebie, który jesteś prawdziwą drogą, prawdą i żywotem, przyjść mogli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha św., Bóg na wieki wieków. Amen.

Tajemnica druga.*Biczowanie Pana Jezusa.*

Ten co okrywa świat z szat obnażony,
U słupa srodze biczmi jest sieczony,
Że nie znać Ciała od okrutnej rany,
Tak skatowany.

1 Ojczy nasz. 10 Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

Mężowie, którzy trzymali Pana

Jezusa, naigrawali się z Niego bijąc, i zakrywali twarz Jego i oblicze Jego, a słudzy go biczowali.

V. Byłem biczowany przez cały dzień.

R. A karanie moje czasu jutrzeznego.

V. Panie! wysłuchaj itd.

Módlmy się.

Wszechmogący, wieczny Boże! racz nam dać niegodnym sługom Twoim, abyśmy przez to biczowanie, policzkowanie i pośmiewiska Syna Twego, Zbawiciela naszego, tak żyli, żebyśmy bez żadnej przeszkody do wiecznego wesela przyjść mogli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje itd.

Tajemnica trzecia.

*Koronowanie Pana Jezusa koroną
cierniową.*

W cierniową Pana koronę przybrano,
A zamiast berła trzcinę w rękę dano,
Zawitaj królu! tak wszyscy wołają,
Na twarz spluwają.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya.
V. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

Tedy żołnierze starosty wzięwszy Pana Jezusa do ratusza, zebrali do Niego wszystką rotę, a zwłókszy Go, włożyli Nań płaszcz szkarłatny, i uplotłszy koronę z ciernia, włożyli na Głowę Jego i trzcinę w prawicę Jego, a kłaniając się przed Nim, naigrawali się mówiąc: Bądź pozdrowiony, królu żydowski!

V. Wynijdźcie córki syońskie a oglądajcie Króla Salomona.

R. W koronie, którą Go ukoronowała Matka Jego.

V. Panie! wysłuchaj itd.

Módlmy się.

Racz prostować, Panie Boże! sprawy nasze w upodobaniu Twojem, abyśmy przez pamiątkę cierniowej korony, którą Pan Jezus Chrystus dla nas wziął na świętą Głowę swoją, mogli zasłużyć, że-

byśmy tej Głowie naszej zawsze byli podobni, a nigdy się od świętej woli Jego i miłości nie oddalili. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje itd.

Tajemnica czwarta.

Niesienie krzyża na górę Kalwaryi.

Idzie na górę krzyżem obciążony,
Hurmem od wszystkich z miasta wy-
[pędzony,
Upada na twarz będąc spracowany,
Bóg zawołany.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

Złośliwi żydowie wzięli Pana Jezusa i wywiedli Go, a niosąc krzyż na sobie, wyszedł na one miejsce, które zwano Kalwaryą albo trupią głową a po żydowsku Golgota.

V. Na grzbiecie moim budowali grzesznicy,

R. Przedłużyli nieprawości swoje.

V. Panie! wysłuchaj itd.

Módlmy się.

Racz wysłuchać, miły Panie!
prośby nasze, a racz nam dać,
abyśmy przez ten krzyż, który
Pan nasz Jezus Chrystus dla mi-
łości i przykładu naszego nosić
raczył na ramionach swoich, mo-
gli tenże krzyż na sercu i ciele
naszem nosić i za jego pomocą
wolni byli od niebezpieczeństwa
na duszy i ciele. Przez tegóż
Pana naszego Jezusa Chrystusa
Syna Twego, który z Tobą żyje
i króluje itd.

Tajemnica piąta.*Ukrzyżowanie Pana Jezusa.*

Za złości świata jest ukrzyżowany
Chrystus do krzyża srodze przykowany,
Nie przepuścił Bóg dla człeka wła-
Synowi swemu. [snemu]

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,
Temu, który jest w Osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki,

I Matce Syna bez zmazy poczętej,
Panience świętej.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

Bądź pozdrowiony, Królu nasz!
któryś dla nas grzesznych ludzi i
dla naszego zbawienia pod Pont-
skim Piłatem cierpiał i pogrze-
biony został, zmiłuj się nad nami
grzesznymi!

V. Własnemu Synowi swemu Bóg nie
przepuścił,

R. Ale Go wydał dla nas wszystkich
grzesznych.

V. Panie! wysłuchaj itd.

Módlmy się.

Racz posłać, prosimy Cię, miły
Panie! wspomóżenie ludowi Twe-
mu ze świątyni Twojej, a racz
nam dać, za przykładem męki
Pańskiej, śmierci i pogrzebu Jego,
zastósować żywot i sprawy nasze,
abyśmy samemu Tobie żyć i po-

dobać się mogli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa itd.

Antyfona

na zakończenie części drugiej.

O przenajświętsza i najchwalbniejsza, za grzechy nasze okrutnie z Synem Twoim na górze Kalwaryi cierpiąca i mękę Syna swego opłakująca, nieba i ziemi Królowo! wesel się i raduj, albowiem wesele od Anioła przyjęłaś, i one światu wszystkiemu porodziłaś, wesel się i raduj, o przeczysta Panno Maryo! albowiem matką Bożą i Panną jesteś; wesel się o Matko miłosierdzia! albowiem cię wszystko stworzenie na niebie i na ziemi wywyższa i wychwala.

V. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko!

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

V. Panie! wysłuchaj itd,

Módlmy się.

Niech się za nami przyczyni,
prosimy Cię, Panie Jezu Chryste!
teraz i w godzinę śmierci naszej,
do łaskawości Twojej przebłogo-
sławiona Panna Marya Matka
Twoja, której przenajśw. duszę w
godzinę męki Twojej miecz boleści
przeniknął. Przez Ciebie, Panie
Jezu Chryste! który żyjesz itd.

Wierzę w Boga Ojca
i Litania o Najśw. Maryi Pannie.

CZEŚĆ TRZECIA.**Chwalebna.**

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha
świętego † Amen.

V. Boże! ku wspomózeniu memu itd.

H Y M N.

O Panno, czcią ozdobiona.
Nad niebiosą wywyższona!
Stwórca twój, z przejrzenia swego,
Sam żyje z pokarmu twego.
Co Ewa smutna straciła,
Tyś nam swym płodem wróciła;

Dla człowieka straconego,
 Tyś oknem domu wiecznego.
 Tyś Förtą Króla zacnego,
 Tyś bramą świata jasnego!
 Niechaj narody śpiewają,
 Iż przez Pannę żywot mają.
 Maryo, Matko miłości!
 Matko przedziwnej litości!
 Broń nas od czarta srogiego,
 Przymij w dzień zejścia naszego.
 Bądź chwała Panu naszemu.
 Z Dziewicy narodzonemu,
 Ojcu, Duchowi świętemu,
 Wiekuistej czci godnemu.

Tajemnica pierwsza.

Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Powstaje już Pan z grobu dnia trze-
 [ciego,
 Jako Zwycięzca czarta przekłętego,
 Więźnie wyzwolił otchłań już złupioną,
 Śmierć pohańbioną.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

Królowo niebieska! wesel się. Alleluja.
 Albowiem, któregoś zasłużyła nosić,
 [Alleluja.

Już zmartwychwstał, jako powiedział,
[Alleluja.

Módl się za nami do Boga, Alleluja.

V. Wesel się i raduj, Panno Maryo!
Alleluja.

R. Iż zmartwychwstał Pan prawdziwie,
Alleluja.

V. Panie! wysłuchaj itd.

Módlmy się.

Boże, któryś przez zmartwychwstanie Syna Twojego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, świat cały uweselić raczył, racz nam to dać, prosimy przez Jego Rodzicielkę Maryą Pannę, abyśmy mogli otrzymać wesele żywota wiecznego. Przez tegóż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha św., Bóg na wieki wieków.

Tajemnica druga.

Wniebowstąpienie Pana Jezusa.

Czterdziestego dnia Pan w niebo
[wstępuje,
Chór Mu anielski drogę zastępuje;

Obłok się spuszcza, bierze Stwórcę
Dziw ludu wszego. [swego,

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

A Pan Jezus potem, jako mówił do nich, wzięty jest do nieba i siedzi po prawicy Bożej. Alleluja.

V. Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego. Alleluja.

R. Boga mego i Boga waszego. Allel.

V. Panie! wysłuchaj itd.

Módlmy się.

Racz nam to dać, wszechmogący Boże! abyśmy, którzy wierzymy, że jednorodzony Syn Twój, Odkupiciel nasz, do nieba wstąpił, z Nim także sercem zawsze mieszkać mogli w niebie. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje itd.

Tajemnica trzecia.*Zesłanie Ducha św. na Apostołów.*

Duch św. w ogniu zszedł na Ucznie
[Jego

Dając im język narodu wszelkiego,
Którego z wielkim weselem przyjęli,
Naukę wzięli.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

Racz przyjsć Duchu święty! a
racz Twoich wiernych napełnić
serca i ogień Twojej miłości racz
w nich zapalić.

V. Spuść Ducha Twego, a będą stwo-
rzone, Alleluja.

R. A odnowisz oblicze ziemi, Alleluja.

V. Panie! wysłuchaj itd.

Módlmy się.

Wszechmogący wieczny Boże!
racz nam dać niegodnym sługom
Twoim łaskę Ducha Twojego
przenajświętszego, którąś uczniom
Twoim w dzień on świąteczny
darować raczył. Przez tegóż Pana

naszego Jezusa Chrystusa, Syna
Twojego, który z Tobą żyje itd.

Tajemnica czwarta.

Wniebowzięcie Najśw. Maryi Panny.

Już jesteś, Panno, w niebie posadzona,
Nad wszystkie chóry sama wyniesiona
Nagrodził ci Syn prace twoje wielkie,
I trudy wszelkie.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

Wywyższona jesteś, święta Boża
Rodzicielko! nad wszystkie chóry
anielskie do królestwa niebieskie-
go. Alleluja.

V. Wybrał ją Bóg i nad inne obrał.
Alleluja.

R. I dał jej mieszkanie w przybytku
swoim. Alleluja.

V. Panie! wysłuchaj itd.

Módlmy się.

Boże! któryś wybrał sobie pa-
łac zacny z błogosławionej Maryi
Panny, w którym raczyłeś mie-

szkać, raczże nam dać, prosimy
Cię, abyśmy obroną Twoją opa-
trzeni, z weselem mogli świętą
jej pamiątkę odprawiać. Który
żyjesz i królujesz z Bogiem itd.

Tajemnica piąta.

*Koronowanie Najświętszej Maryi
Panny w niebie.*

Koronowana już jest Panna w niebie,
Odziana słońcem siedzi wedle Ciebie,
Jezu! Tyś rzucił pod jej święte nogi,
Księżyc dwurogi.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,
Temu, który jest w Osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki.

I Matce Syna, bez zmazy poczętej,
Panieńce świętej.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Antyfona.

Pójdźże, Oblubienico moja!
pójdź z Libanu, będziesz korono-
wana. Znak wielki ukazał się na
niebie, białogłowa odziana, słoń-

cem, a księżyc pod nogami jej, a na głowie jej korona z dwunastu gwiazd.

V. Korona złota na głowie jej, Allel.

R. Wyrażona znakiem świętobliwości.
Alleluja.

V. Panie! wysłuchaj itd.

Módlmy się.

Boże, któryś przez błogosławioną Maryą Panne, Syna Twego Rodzicielkę, wiecznem i szczęśliwem weselem w niebie słusznie ukoronowaną uweselić raczył, — racz nam dać, miłościwy Panie! abyśmy do onego niewymownego wesela, do którego ona jest wzięta, za prośbami i zasługami jej przyjść zasłużyli. Przez tegóż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje itd.

Antyfona

na zakończenie części trzeciej.

Bądź pozdrowiona, Królowa niebieska! Bądź pozdrowiona, o

Pani anielska! Zawitaj, Matko górnej światłości, która oświecasz świata ciemności. Wesel się, Panno najchwalebniejsza, nad wszystkie panny najozdobniejsza. O najśliczniejsza nad Aniołami, do Syna twego módl się za nami!

V. Racz nam dać, święta Panno! abyśmy Cię godnie chwalili.

R. Daj nam moc przeciw nieprzyjaciłom twoim.

V. Panie! wysłuchaj itd.

Módlmy się.

Racz dać, miłosierny Boże! ratunek w nieudolności naszej, abyśmy, którzy świętej Bożej Rodzicielki w tajemnicach Różańca świętego pamiątkę czynimy za pomocą i wstawieniem się jej za nami, od naszych nieprawości powstałi, a w potrzebach naszych pociechę odnieśli. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje itd.

Wierzę w Boga Ojca. Litania o Najśw. Maryi Pannie, jak na str. 179.

Antyfona.

Pod twoją obronę itd., *jak przy Litanii Loretańskiej, str. 181.*

V. Bądź pozdrowiona, Maryo Matko pobożności,

R. I Trójcy przenajświętszej szlachetny przybytku.

Módlmy się.

Wszechmogący, wieczny Boże, któryś chwalebnej Matki, Panny Maryi, ciało i duszę, aby była godnym przybytkiem Syna Twego, za sprawą Ducha św. przygotował, — racz dać, abyśmy, którzy teraz przyjdzie Jego na ten świat, śmierć i chwalebne zmartwychwstanie w tajemnicach Różańca świętego z weselem sobie przypominamy, za przyczyną tejże błogosławionej Maryi Panny, od wszelkiego niebezpieczeństwa na

duszy i na ciele byli wolnemi. Przez tegóż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje itd.

Polecenie się N. Maryi P.

O Pani moja, święta Maryo, itd. *jak na str. 182.*



G O D Z I N K I **o niepokalanem poczęciu Najśw.** **Maryi Panny.**

Na Jutrznią.

Zacznijcie wargi nasze chwalić Panne świętą, * Zacznijcie opowiadać cześć jej niepojętą.

Przybądź nam, miłościwa Pani, ku pomocy, * A wyrwij nas z szatańskiej przemocy.

Chwała Ojcu i Synowi Jego przedwiecznemu, * I równemu Im w Bóstwie Duchowi świętemu.

Jak była na początku i nigdy nie

minie, * Niech Bóg w Trójcy jedyny
na wiek wieków słyńie.

H Y M N.

Zawitaj Pani świata, niebieska Kró-
lowa, * Witaj Panno nad Panny, Gwia-
zdo porankowa.

Zawitaj pełna łaski, prześliczna Świa-
tłości, * Pani! na pomoc świata śpiesz
się, zbaw nas z złości.

Ciebie Monarcha wieczny od wie-
ków swojemu * Za Matkę obrał Słowu
jednorodzonemu.

Przez które ziemi okrąg i nieba
ogniste, * I powietrze i wody stwo-
rzył przezroczyste.

Ciebie Oblubienicę przyozdobił so-
bie, * Bo przestępstwo Adama nie ma
prawa w Tobie.

V. Przejrzał ją Bóg i wybrał ją sobie,
R. I wziął ją na mieszkanie do przy-
bytku swego.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do Ciebie
przyjdzie.

Módlmy się.

Święta Maryo, Królowo niebie-
ska, Matko Pana naszego Jezusa

Chrystusa i Pani świata, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, wejrzyj na nas, Pani nasza, łaskawem okiem miłosierdzia twego, a uproś nam u Syna twego miłego odpuszczenie wszystkich grzechów naszych, abyśmy, którzy teraz św. twoje niepokalane poczęcie nabożnie rozpamiętywamy, wiecznego błogosławieństwa zapłatę w niebie otrzymać mogli, co niechaj da Ten, któregoś ty, Panno! porodziła, Syn twój a Pan nasz Jezus Chrystus, który z Ojcem i Duchem św. żyje i króluje w Trójcy jedyny Bóg na wieki wieków. Amen.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

V. Błogosławmy Panu,

R. Bogu chwała.

V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju wiecznym. R. Am.

Na Prymę.

Przybądź nam, miłościwa Pani! ku pomocy, * A wyrwij nas z szatańskiej przemocy.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

H Y M N.

Zawitaj, Panno mądra, Domie Bogu miły, * Który złoty stół i siedm kolumn ozdobiły.

Od wszelakiej zarazy świata ochronionia. * Pierwej święta w żywocie Matki niż zrodzona.

Tyś Matka wszech żyjących, tyś jest Świętych drzwiami, * Nowa Gwiazdo z Jakóba, tyś nad Aniołami.

Ogromna czartu jesteś, w szyku obóz silny, * Bądź chrześcian Ucieczką i Port nieomylny.

V. Sam ją stworzył w Duchu św.

R. I wyniosł ją nad wszystkie dzieła rąk swoich.

V. Panie! wysłuchaj itd.

Wiersz i Modlitwa jak na Jutrzni.

Na Tercyą.

Przybądź nam, miłościwa Pani itd.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

H Y M N.

Witaj Arko przymierza, Tronie Salomona, * Tęczo wszechmocną ręką z pięknych farb złożona.

Tyś krzak Mojżeszów Boskim ogniem gorejącą, * Różczko Aronowa, śliczny Kwiat rodząca.

Bramo rajska zamknięta, Runo Geodeona, * Tyś niezwyciężonego plastr miodu Samsona.

Przystało, aby cię Syn tak zacny od winy * Pierworodnej zachował i zmazy Ewinej.

Który ciebie za Matkę obierając sobie, * Chciał by przywara grzechu nie powstała w tobie.

V. Ja mieszkam na wysokościach,

R. A tron mój w słupie obłoku.

V. Panie! wysłuchaj itd.

Wiersz i Modlitwa jak na Jutrzni.

Na Sextę.

Przybądź nam, miłościwa Pani itd.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

H Y M N.

Witaj Świątyni Boga w Trójcy jedyne-
nego, * Tyś Raj Aniołów, Pałac wsty-
du panińskiego.

Pociecho utrapionych, Ogrodzie wdzięczności, * O Palmo cierpliwości, o Cedrze czystości.

Ziemia jesteś kapłańska i błogosławiona, * Święta i pierworodną zmaza nie dotknięta.

Miasto Pańskie i brama na wschód wystawiona, * Wszelkąś łaską, jedyna Panno napelniona.

V. Jak lilia między cierniem.

R. Tak przyjaciółka moja między córkami Adamowemi.

V. Panie! wysłuchaj itd.

Wiersz i Modlitwa jak na Jutrzni.

Na Nonę.

Przybądź nam, miłościwa Pani itd.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

H Y M N.

Witaj miasto ucieczki, Wieżo utwierdzona * Dawidowa, basztami i bronią wzmocniona.

Tyś przy poczęciu ogniem miłości pałała, * Przez Cię władza piekielnych mocarzy stajała.

O mężna białogłowo, Judyt wojująca, * Abizaj prawego Dawida grzejąca.

Rachel ożywiciela Egiptu nosiła, *
Nam Zbawiciela świata Marya powiła.

V. Wszystka piękna jesteś, Przyjaciółko moja!

R. A zmaza pierworodna nigdy nie powstała w tobie.

V. Panie! wysłuchaj itd.

Wiersz i Modlitwa jak na Jutrzni.

Na Nieszpór.

Przybądź nam, miłościwa Pani itd.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

H Y M N.

Witaj, zegarze, w którym nazad jest cofnione * Słońce dziesięcią linii, gdy słowo wcielone.

Aby człowiek z padołu powstał wywyższony, * Niezmierny od Aniołów jest coś umniejszony.

Słońca tego promieńmi Marya jaśnieje, * W poczęciu swem jak złota zorza światłem sieje.

Miedzy cierniem lilia kruszy łeb smokowi, * Piękna jak w pełni księżyc świeci człowiekowi.

V. Jam sprawiła na niebie, aby wschodziła światłość nieustająca,

R. I jako mgła okryłam wszystką zie-
 V. Panie! wysłuchaj itd. [imię.]

Wiersz i Modlitwa jak na Jutrzni.

Na Kompletę.

Niech nas, Pani! twą pośbą do sie-
 bie nawróci, * Jezus, Syn twój a gniew
 swój niech od nas odwróci.

Przybądź nam, miłościwa Pani itd.
 Chwała Ojcu i Synowi itd.

H Y M N.

Witaj, Matko szlachetna w panień-
 skiej czystości, * Gwiazdamiś uwień-
 czona, Pani łaskowości.

Niepokalana, czystsza niżli Anioło-
 wie. * Po prawej ręce Króla stoisz w
 złotogłowie.

O Rodzicielko łaski, Nadziejo grze-
 szących, * O jasna Gwiazdo morska o
 Porcie tonących.

Bramo rajska, niemocnych zdrowie
 w twej obronie, * Niech Boga oglądamy
 na górnym Syonie.

V. Olej wylany, o Maryo: Imię twoje,
 R. A słudzy twoi zakochali się bar-
 dzo w tobie.

V. Panie! wysłuchaj itd.

Wiersz i Modlitwa jak na Jutrzni.

Polecenie Godzinek.

Z pokłonem Panno święta, ofiaruję tobie, * Te godzinki ku większej czci twojej i ozdobie.

Prosząc, byś nas zbawienną drogą prowadziła, * A przy śmierci nam słodką Maryą przybyła.

Antyfona.

Tać jest różczka, w której ani znak pierworodny, ani skaza uczynkowej winy nie powstała.

V. W poczęciu twojem, Panno, niezmazanaś zawsze była.

R. Módl się za nami do Boga Ojca, któregoś Syna porodziła.

Módlmy się.

Boże! któryś przez niepokalane Panny Maryi poczęcie godne Synowi Twojemu mieszkanie zgottał, prosimy Cię, aby jakoś ją przez śmierć tegóż Syna przejrzaną od wszelakiej zmazy zachował, tak nam też za jej przyczyną niepokalanemi przyjsć do

siebie dopuścić raczył. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.



K O R O N K A

do N. Panny Maryi Szkaplerznej.

Modlitwa.

Racz przyjsć, Duchu św.! napełnij serca wiernych, a ogień miłości twojej racz w nich zapalić, któryś przez rozliczność języków wszelkie narody do jedności wiary zgromadził. Amen.

1 Ojcze nasz.

Jezu przez Twe w niewinnym wieku obrzezanie, * Racz w sercu mojem zgładzić światowe kochanie.

10 Zdrowaś Marya.

Wesele twoje, Panno! z poczęcia czystego, * Niech sprawi, byś prosiła za mną Syna twego.

Aby mi przez bolesne swoje obrzezanie, * Raczył dać rozum na grzechów poznanie.

1 Ojcze nasz.

Jezu! przez pot w Ogrójcu, któryś miał z przykrością, * Wzbudź, proszę, żal w mem sercu za grzechy z gorzkością.

10 Zdrowaś Marya.

Niech wesele twe, Panno! z Elżbiety widzenia, * Zjedna mi łaski zdolne nabycia zbawienia.

Ufam, iż Jezusa prosząc, przez pot krwawy * Sprawisz to, iż dla ciebie będzie mi łaskawy.

1 Ojcze nasz.

Jezu! przez bicze Twoje, proszę, moja winą * Niech nie będzie wiecznego karania przyczyna.

10 Zdrowaś Marya.

Dla wspomnienia wesela z narodzenia Boga, * Ufam, Panno! iż ciebie wzruszy moja trwoga.

Że prosić Syna będziesz, iż On me karanie, * Przyrzeknie we mnie zgładzić przez swe biczowanie.

1 Ojcze nasz.

Przez rany, które głowie Twej za-

dało ciernie, * Spraw, Jezu! niech me serce miłuje Cię wiernie.

10 Zdrowaś Marya.

Przez wesele z oddania królów czci Synowi, * Żalu uprosić, proszę, Panno! grzesznikowi,

Abym przez wtłóczenie cierniowej korony, * Nigdy żadnej nie szukał jak w niebie obrony.

1 Ojcze nasz.

Obnażenie Twe, Jezu! niech mych nieprawości * Zakryciem będzie, proszę, w sąd Twój surowości.

10 Zdrowaś Marya.

Przez radość, którąś miała, Panno! ze znalezienia Syna, * Proszę, niech odpuszczona będzie moja wina.

Na sądzie za twą prośbą niech znajdę zgładzenie * Grzechów, przez Jezusowe przykre obnażenie.

1 Ojcze nasz.

Jezu po trzykroć padając pod krzyżem zemdlony. * Niech będę za Twą łaską z grzechów wydźwigniony.

10 Zdrowaś Marya.

Któraś się radowała z Syna zmarłychwstania, * Proszę cię przez radosne z tej miary wzdychania.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, najłaskawszy Pocieszycielu wszystkich smutnych i utrapionych! któryś płaczące nad męką Twoją niewiasty słodką nauką Twoją pocieszyć i oświecić raczył, spraw to, abym ja, żałując męki Twojej niewinnej, której przyczyną były moje grzechy, doskonale za nie pokutował, życie moje poprawił i zupełne odpuszczenie za łaską Boską otrzymał. Amen.

Ojcze nas. Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu itd.

Któryś za nas był ukrzyżowany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



STACYA IX.

Jezus trzeci raz pod krzyżem upada.



Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Tobie,
żeś przez krzyż i mękę Twoją odku-
pił świat.

Dźwiga zemdlony Jezus drzewo
srogie, * znosi boleści na swem Ciele
mnogie, * stawa pod górą Kalwaryj-
ską miłą, * bez żadnej siły.

Pada po trzecie, by wyniósł grze-
sznika, * z ran od upadku, ból Pana
przenika; * nie rzuca jednak drzewa
krzyżowego, * do zgonu swego.

Módlmy się.

Najcierpliwszy Panie Jezu Chryste, Wspomożycielu mojej słabości! któryś nieźnośnie pod ciężkim krzyżem omdlały, trzeci raz upadł, ratuj mnie, abym w drodze dostatecznej pokuty, w umartwieniu popędliwości moich nie ustawał, w grzechy nie wpadał, ale postępował w naśladowaniu cnót świętych Twoich. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



STACYA X.

*Jezus z szat obnażony, octem z mirą
i żółcią napojony.*



Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste!
i błogosławimy Tobie,
Żeś przez krzyż i mękę Twoją odku-
pił świat.

Już stanął Jezus na górze Golgo-
cie * gdzie Go złość katów ku więk-
szej sromocie * z szat obnażyła, z kąd
się Jezus wstydzi * lud z Niego szydzi.

Podaje ocet żółcią zaprawiony *
Ustom Jezusa, by wypił spragniony, *
częstuje rzesza, nagli do spełnienia *
Dawcę zbawienia.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, Stwórco i Ozdobo wszelkiego stworzenia! któryś dla mnie był z szat odarty i obnażony, oto ja mizerny, odarty z szaty godowej łaski Bożej, którą pierwotnym grzechem i uczynkowemi występkami utraciłem, proszę Cię przez bolesne i sromotne obnażenie Twoje, racz mnie najdroższą purpurową suknią krwi Twojej przyozdobić, abym na wieczne wesele niebieskie był przypuszczonym. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



STACYA XI.

Jezus okrutnie do krzyża przybity.



Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste!
i błogosławimy Tobie,
Ześ przez krzyż i mękę Twoją odku-
pił świat.

Obnażonego na krzyż uderzają, *
złośliwi kaci, litości nie mają: * ciągną
za nogi, ręce bez ochrony, * jak w
lutni strony.

Dziurawia [dłonie i nogi gwóździa-
mi, * bijąc w nie silnie ciężkimi mło-
tami; * krew się obficie leje z każdej
rany, * jakby z fontanny.

Módlmy się.

Najmiłosierniejszy Panie Jezu Chryste, któryś dla miłości zbawienia naszego na krzyżu rozciągnięty, okrutnie gwoźdźmi przybity i na wzgardę między łotry postawiony, w niezmiernych boleściach był wyśmiany, użyż mi tej łaski skutecznej, którąś dał pokutującemu łotrowi i innym prawowiernym żałującym nabożnie męki Twojej; zaleć mnie w opiekę najświętszej Pannie, Matce Twojej; spraw to, abym wszelakie złe namiętności zwyciężył a Tobie doskonale służył aż do śmierci. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA XII.

Jezus na krzyżu wywyższony umiera.



Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste!
i błogosławimy Tobie,
Żeś przez krzyż i mękę Twoją odku-
pił świat.

Podnosi z krzyżem Jezusowe Ciało, *
które się zewsząd Krwią najświętszą
zlało, * stawia je wpośród dwóch łó-
trów, w dół skały * lud zbyt zuchwały.

Patrzy na wszystko Matka Boska
z Janem, * ta nad swem Synem, ten
płacze nad Panem, * że tak okrutnie
na krzyżu rozpięty * Kochanek święty.

Módlmy się.

Najdobrotliwszy Panie Jezu Chryste! któryś dla zbawienia mojego w niezmiernych boleściach na krzyżu zamordowany umarł i zadosyć uczynił sprawiedliwości Bożej za grzechy ludzkie; daj to, aby ta okrutna męka i śmierć Twoja była mi pomocą do szczęśliwej śmierci i do zbawienia wiecznego. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



STACYA XIII.

*Jezus z krzyża zdjęty, na łonie Matki
złożony.*



Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste!
i błogosławimy Tobie,
Żeś przez krzyż i mękę Twoją, odku-
pił świat.

Oto już skończył Jezus życie swoje *
na drzewie twardym za sprosności two-
je; * czyn litość nad Nim, proś o zmi-
łowanie: * odpuść mi, Panie.

Matka bolesna, piastując na łonie *
Syna zmarłego, w żalu we łzach to-
nie, * płacze, narzeka, ręce załamuje, *
rany całuje.

Módlmy się.

Najmilszy Panie Jezu Chryste!
któryś po śmierci swojej z krzyża
zdjęty, na łonie najświętszej Pan-
ny Matki Twojej złożony, która
z wielkim żalem rany Twoje naj-
świętsze całowała i łzami swojemi
skrapiała, i ja też ubolewam nad
męką i śmiercią Twoją dla miłoś-
ci mojej podjętą; rozważam wiel-
kie boleści najświętszej Panny, a
proszę Cię, racz też mile spoczy-
wać w sercu mojem, gdy Cię
przyjmuję w najświętszym Sa-
kramencie, abym Cię doskonale
kochał teraz i na wieki wieków.
Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACJA XIV.

Jezus do grobu złożony.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste!
i błogosławimy Tobie,

Żeś przez krzyż i mękę Twoją odku-
pił świat.

Obmywszy Ciało Jezusowe łzami *
Matka stroskana, z świętymi Ucznia-
mi, * niesie do grobu i w nim ze czcią
składa, * sobą nie włada.

Płacz i lamentuj, moja nieprawości!
opłakuj zbrodnie, opłakuj twe złości, *
bo ty tej śmierci stałaś się przyczyną, *
Pana ruiną,

Módlmy się.

O najłaskawszy Panie Jezu Chryste! któryś mi śmiercią swoją niewinną zasłużył zbawienie i zmartwychwstanie na żywot wieczny, proszę Cię przez ten chwalebny pogrzeb najświętszego Ciała Twego, racz mi dać żalosne rozmyślanie męki i śmierci Twojej, abym umorzył wszystkie nieprawości moje i godną pokutę czyniąc, a do szczęśliwej śmierci wcześniej się gotując, w ranach Twoich św. mógł zakończyć z osobliwą łaską Twoją życie moje pod opieką najświętszej Panny Maryi, Matki Twojej, a potem żyć z Tobą w niebie, gdzie Ty żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem, w jedności Ducha świętego na wieki wieków. Am.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Przystępując do najśw. Sakramentu.

Płacz i ty, duszo! wszak ta śmierć dla ciebie, * żebyś wiecznością żyła z Bogiem w niebie; * żałuj za grzechy, proś o zmiłowanie: * odpuść mi, Panie!

Po tem wszystkiem nabożeństwie, uklękawszy przed najświętszym Sakramentem chociaż zamkniętym, zmówić można:

Pięć razy Ojcie nasz, pięć Zdrowaś Marya i tyleż Chwała Ojcu itd. za Ojca św. Papieża. Na ostatku dodać jedno Wierzę w Boga itd.

Zakończenie.

Przyjmij, najłaskawszy Panie Jezu Chryste! te moje niniejsze kroki w drodze najbolejsniejszej krzyża Twego; w onej największej miłości, w którejś dla mnie z niepojętymi boleściami tę drogę odprawił, a bądź miłościw mnie największemu grzesznikowi i niewdzięcznikowi łask Twoich; bądź miłościw duszy mojej, prowadź ją prostymi cnót i wszelakiej pobożności drogami i szczęśliwie zaprowadź do żywota tego, w którym jesteś z Bogiem Ojcem itd.

Spis nabożeństw.

	Str.
O roku i jego częściach	V
Tablica święt ruchomych	VI
Wykaz święt całego roku	VII

Nabożeństwo poranne.

Modlitwa Pańska	13
Pozdrowienie anielskie	14
Wyznanie wiary	14
Dziesięcioro Bożego przykazania	15
Przykazanie miłości	15
Modlitwa poranna	16

Nabożeństwo wieczorne.

Podziękowanie Bogu za łaski	20
Prośba do Boga	21
Polecenie się Bogu i Świętym	22
Modlitwa za wiernych	22
Krótką nauka jak się w cnotach	

Boskich ćwiczyć	24
Katechizm chrześcijański	25
Modlitwy przy słuchaniu Mszy św.	31
Msza św. na cześć N. P. Maryi	42
Modlitwa po Mszy św. do N. P. M.	51
Krótką nauka o spowiedzi	52

Nabożeństwo do Spowiedzi św.

Modlitwa do Ducha św.	62
Rachunek sumienia	63

Akt żalu	6
Dobre przedsięwzięcie	7
Prośba do N. Maryi P. i ś. Patronów	74
Modlitwy po Spowiedzi św.	75

Nabożeństwo do Komunii św.

Modlitwy przed Komunią św.	78
„ po Komunii św.	84
Przywitanie Pana Jezusa	85
Modlitwa	88

Nabożeństwo do P. Jezusa.

Różaniec o Najśw. Imieniu Jezus	91
Polecenie się Panu Jezusowi	120
Litania o najśw. Imieniu Jezus	121
„ do „ Serca P. Jezusa	122
Ukłon pobożny do 5 ran P. Jezusa	123
Akty do konającego Pana Jezusa o dobrą śmierć	122

Nabożeństwo do N. P. Maryi.

Różaniec o Najśw. P. Maryi	125
Godzinki o niep. pocz. N. Maryi P.	126
Koronka do N. Maryi P. Szkapl.	127
Litania do Najśw. Maryi Panny	129
Polecenie się N. Maryi Pannie	132
Modlitwa do Matki Boskiej bo- lesnej o szczęśliwą śmierć	133

Nabożeństwo do św. Pańskich

Litania do wszystkich Świętych	135
Droga krzyża Jezusowego	132

Śpiewnik kościelny.

Gorzkie żale.

I. Gorzkie żale przybywajcie, *
Sercu nasze przenikajcie, * Rozpłyniecie
się w żrenice, * Toczcie smutnych
łez krynice.

Słońce, gwiazdy omdlewają, * Ża-
łobą się pokrywają, * Płaczą rzewnie
Aniołowie, * A któż żalność ich wy-
powie?

Opold się twarde kraja, * Z grobów
umarli powstają, * Cóż się pytam, co
się dzieje? * Gdy wsze stworzenie
truchleje.

Na łód męki Chrystusowej, * Żal
przejmuje bez wymowy. * Uderz Jezu
bez odwołki, * W twarde serc na-
szych opoki.

Jezu mój! we krwi ran Twoich *
Obmyj duszę z grzechów moich. *
Lipę serca mego ochłodzę, * Gdy w
przepaść męki Twej wchodzę.

Część pierwsza.

Za pomocą łaski Bożej, pobudziwszy
się do żalu serdecznego za grzechy

nasze, rozmyślanie niniejsze gorzkiej męki Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, nabożnym afektem ofiarować będziemy Ojcu niebieskiemu na cześć i chwałę Jego Boskiego Majestatu, pokornie dziękując za tak wielką, a nigdy niepojętą miłość ku narodowi ludzkiemu, że nam zesłał Syna swego jednorodzonego, aby w przyjętej na siebie ludzkiej naturze, na dosyćuczynienie Boskiej sprawiedliwości, tak okrutne męki wycierpiał i śmierć podjął krzyżową. Także na większe uszanowanie najświętszej Maryi Panny, tegóż Syna Bożego Matki bolesnej, na uczczenie świętych Pańskich a mianowicie błogosławionego Rocha i tych, którzy gorliwszem pałali nabożeństwem ku męce Chrystusowej. A najprzód w następującej pierwszej części będziemy rozważać, co Pan Jezus ucierpiał od modlitwy w Ogrójcu, aż do niesłusznego u sądu oskarżenia, którego zniewagi i zelżywości temuż Panu, za nas bolejącemu ofiarować będziemy za Kościół święty katolicki i podwyższenie jego, za najwyższego pasterza z całym duchowieństwem i za niewiernych o nawrócenie do prawdziwej wiary świętej.

2. Żal duszę ściska, serce boleść
czuje, * gdy słodki Jezus na śmierć
się gotuje, * Kłęczy w Ogroju, gdy
krwawy pot leje, * Me serce mdleje.

Pana świętości zły uczeń całuje, *
Żołnierz okrutny powrozmi krępuje, *
W tem Jezus łzami gdy się miłość
stapia, * Jagody skrapia.

Bije, popycha żyd nie poskromiony *
Nielitościwie z tej i owej strony, * Za
włosy targa, znosi w cierpliwości, * Król
z wysokości.

Zsiniąle przedtem krwią zachodzą
usta, * Gdy zbrojną żołnierz rękawicą
chłosta, * Wnet się zmieniło w płaczliwe
wzdychanie * Serca kochanie.

Oby się serce w łzy rozpływało, *
Że Cię mój Jezu sprośnie obrażało *
Żal mi, ach żal mi, ciężkich moich
złości, * Dla Twojej miłości.

3. Jezu! na zabicie okrutne, *
Cichy Baranku od żydów szukany, *
Jezu mój kochany!

Jezu! za trzydzieści srebrników *
Od niewdzięcznego Judasza sprze-
dany, * Jezu mój kochany!

Jezu! w ciężkim smutku żałości, *
Tęskliwą śmierci bojaźnią stroskany, *
Jezu mój kochany!

Jezu! na modlitwie w Ogroju, *
W młodości krwawym potem zlany, *
Jezu mój kochany!

Jezu! całowaniem zdrażliwym, *
Od fałszywego ucznia wydany, * Jezu
mój kochany!

Jezu! powrozami grubemi * Od
swawolnego żołnierstwa związany, *
Jezu mój kochany!

Jezu! od pospółstwa zelżywie * U
sądu Annaszowego naigrawany * Jezu
mój kochany!

Jezu! przez ulice sromotnie, * Do
Kaifasza za włosy ciągniony, * Jezu
mój kochany!

Jezu! od Malchusa srogiemu zbroj-
ną rękawicą policzkowany, * Jezu mój
kochany!

Jezu! od fałszywych dwóch świad-
ków, * Za zwodziciela niesłusznie u-
dany, * Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! * Bądź pochwa-
lony! * Dla nas zelżony i pochań-
biony! * Bądź uwielbiony! * Bądź
wysławiony! * Boże nieskończony!

4. Ach, ja Matka tak żałosna, *
boleść mnie ściska nieżnośna, * Miecz
me serce przenika. — Czemuś Matko

ukochana, * Ciężko na sercu stroskana, * Czemu wszystka truchlejesz?

Co mnie pytasz? wszystkam w mdłości, * Mówić nie mogę z żalości, * Żal mi serce zalewa. — Powiedz mi, o Panno moja, * Czemuż blednieje twarz twoja? * Czemu gorzkie łzy lejesz.

Widzę me serca kochanie, * Jezusa w Ogroju zlanie, * Potu krwawym potokiem. — O Matko! źródło miłości, * Niech czuję gwałt twej żalości, * Dozwól mi z sobą płakać. Amen.

Część druga.

W drugiej części rozmyślania męki Pańskiej, będziemy uważać, co Pan Jezus ucierpiał od niesłusznego u sądu oskarżenia, aż do okrutnego cierpieniem ukoronowania. Te zaś rany, zniewagi i zelżywości, temu Jezusowi cierpiącemu ofiarować będziemy za całe chrześcijaństwo; na uproszenie pokoju i zgody między pany chrześciańskimi, także dla uproszenia sobie odpuszczenia grzechów i karanie za nie; mianowicie: powietrza, głodu, ognia i wojny: także na dostąpienie miłosierdzia Boskiego w potrzebach naszych.

5. Przypatrz się duszo, jak cię Pan miłuje, * Jako dla ciebie sobie nie folguje, * Przecież Go bardziej niż żydowska dręczy, * Złość twoja męczy.

Stoi przed sędzią Pan świata wszystkiego * Cichy Baranek wzgardzenia wielkiego, * Przez białą szatę, którą był odziany, * Głupim nazwany.

Za moje złości grzbiet srodze bicząc, * Pójdźmy grzesznicy oto nam gotują, * Ze krwi Jezusa, dla serca ochłody, * Zdrój żywej wody.

Pycha światowa, niechaj co chce wróży, * Co na swe skronie wije wieńiec z róży, * W szkarłat na pośmiech cierniem Król zraniony, * Jest ozdobiony.

Oby się serce we łzy rozpływało, * Że Cię mój Jezus sprośnie obrażało, * Żal mi, ach, żal mi, ciężkich moich złości, * Dla Twojej miłości.

6. Jezu! od żydostwa niewinnie, * Jako łotr godzielną śmierci obwołany, * Jezu mój kochany!

Jezu! od zajadłych morderców, * Po ślicznej twarzy tak srodze zeplwany, * Jezu mój kochany!

Jezu! pod przysięgą od Piotra * Po

trzykroć razy z bojaźni zaprzany, *
Jezu mój kochany!

Jezu! od okrutnych oprawców * Na
sąd Piłata jak zbójca szarpany, * Jezu
mój kochany!

Jezu! od Heroda i dworzan, * Kró-
lu chwały, zelżywie wyśmiany, * Jezu
mój kochany!

Jezu! w białą szatę szydersko * Na
większy pośmiejch i hańbę ubrany, *
Jezu mój kochany!

Jezu! u kamiennego słupa * Niemi-
łosiernie biczmi usmagany, * Jezu mój
kochany!

Jezu! aż do mózgu przez czaszkę *
Ciernia kolcami ukoronowany, * Jezu
mój kochany!

Jezu! z naigrawania od żydów, * Na
pośmiewiska purpurą odziany, * Jezu
mój kochany!

Jezu! w głowę trzcina ubity, * Królu
boleści, klęcząc naigrawany, * Jezu
mój kochany!

Bądź pozdrowiony! * Bądź pochwa-
lony! * Dla nas zelżony, * Wszystek
skrwawiony! * Bądź wysławiony! *
Boże nieskończony.

7. Ach, widzę Syna mojego, * Przy
słupie obnażonego, * Różgami sieczo-

nego. — Święta Panno dopuść na mnie, * Niech ran Syna twego znamię, * Mam na sercu wyryte.

Widzę, ach, jako mizernie * ostre głowę rani ciernie, * Dusza moja ustaje. — O Marya, Syna twego, * Ostrem cierniem zranionego, * Podzielże zemną mękę.

Obym ja matka strapiona, * Mogła na swoje ramiona * Złożyć krzyż Twój, Synu mój. — Proszę, o Panno jedyna! * Niechaj zawsze twego Syna, * W mojem sercu krzyż noszę.

Część trzecia.

Nakoniec w tej ostatniej części będziemy uważać, co Pan Jezus ucierpiał od ukoronowania swego, aż do ciężkiego na krzyżu skonania. Te Jego plagi, bluźnierstwa, zelżywości i zniewagi wszystkie, przytem męki narzędzia, Bogu Ojcu niebieskiemu ofiarować będziemy za fundatorów i dobrodziejów, za wszystkich spolem braci i siostry bractwa naszego tak żywych jako i umarłych. Także za grzeszników zatwardziałych, tych osobliwie, którzy w złym nieczystości nalogu, albo w pijaństwie zostają, aby ich serce do pokuty prawdziwej i ży-

cia poprawy wzbudził męką swoją Zbawiciel nasz. Na ostatek za wszystkie dusze w czyśćcu zostające, aby im tenże najłitościwszy Jezus krwią swoją najdroższą ogień zagasił, a nam wszystkim w godzinę śmierci żal skruchy serdecznej za grzechy nasze i szczęśliwe w łasce Boskiej skonanie u Ojca swego najłaskawszego wyjednac raczył. Amen.

8. Duszo oziębła, czemuż nie gorzejesz? * Serce me, czemuż wszystko nie topniejesz? * Toczy twój Jezus w serdecznej miłości, * Krew w obfitości.

Ogień miłości, gdy Go tak rozpala, * Okrutne drzewo na ramiona zwała, * Zemdlony Jezus pod krzyżem uklęka, * Za grzechy stęka.

Złośliwym katom posłusznym się staje, * Na krzyż sromotny ochotnie podaje * Ręce i nogi, ludzkiego plemienia * Sprawca zbawienia.

O słodkie drzewo, spuśćże nam to ciało, * Aby na tobie dłużej nie wisało, * My je uczciwie w grobie położemy, * Płacz uczynimy.

Oby się serce we łzy rozpływało, * Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało, *

Żal mi, ach, żal mi, ciężkich moich
złości, * Dla Twojej miłości.

Niechże Ci Jezu cześć będzie w
wieczności * Za Twe obelgi, męki,
zelżywości, * Któreś ochotnie, Syn
Boga jedyny, * Cierpiał bez winy.

9. Jezu! od pospólstwa niezboż-
nie * Jako złoczyńca z łotry porów-
nany, * Jezu mój kochany!

Jezu! od Piłata niesłusznie * Na
szubieniczną śmierć dekretowany, *
Jezu mój kochany!

Jezu! srogim krzyża ciężarem *
Na kalwaryjską górę zmordowany, *
Jezu mój kochany!

Jezu! do sromotnego drzewa * Przy-
tępionymi gwoźdźmi przykowany, *
Jezu mój kochany!

Jezu! jawnie w pośród dwóch łot-
rów, * Od żydów skłóty i ukrzyżo-
wany, * Jezu mój kochany!

Jezu! od stojących w okół i prze-
chodzących z hańbą urągany, * Jezu
mój kochany!

Jezu! bluźnierstwami od złego, *
Współ wiszącego łotra urągany, *
Jezu mój kochany!

Jezu! gorzką żółcią i octem, * Wo-

łajac: „Pragnę!“ w mdłościach napawany, * Jezu mój kochany!

Jezu! w ręce Ojca swojego * Ducha oddawszy i zamordowany, * Jezu mój kochany!

Jezu! od Józefa uczciwie * I Nikodema w grobie pochowany, * Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! bądź pochwalony! * Dla nas zelżony, * Wszystek skrwawiony! bądź uwielbiony! * Bądź wysławiony! * Boże nieskończony.

10. Ach! mnie Matce boleściwej * Pod krzyżem bardzo smutliwej, * Serce żalność przejmuje. — O Matko niechaj prawdziwie, * Patrząc na krzyż żalnościwie, * Płacząc z tobą rzewliwie.

Jużci, już moje kochanie * Gotuje się na skonanie, * Toć i ja z Nim umieram. — Pragnę, Matko, pod krzyż z tobą, * Dzielić się z twoją osobą * Śmiercią Syna twojego.

Zamknął słodki Jezus mowę, * W tem ku ziemi skłonił głowę, * Już zegna Matkę swoją. — Marya, niech gorzką noszę * Śmierć, krzyż, rany Jego proszę, * Niech serdecznie rozważam.

Któryś cierpiał za nas rany,
 Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!
(To powtórzyć 3 razy.)

II. Wisi na krzyżu Pan Stwórca
 nieba, * Płakać za grzechy człowiecze
 potrzeba. * Ach! ach! na krzyżu umie-
 ra, * Jezus oczy swe zawiera.

Najświętsze członki i wszystko cia-
 ło, * Okrutnie zbite, na krzyżu wisia-
 ło. * Ach! ach! dla ciebie człowiecze! *
 Z boku krew Jezusa ciecze.

Ostrą koroną skronie zranione! *
 Język zapiekły i usta spragnione. *
 Ach! ach! dla mojej swawoli * Jezus
 umiera i boli.

Woła i kona, łzy z oczu leje, * Pod
 krzyżem Matka bolesna truchleje. *
 Ach! ach! sprosne złości moje, *
 Sprawily te niepokoje.

Więc się poprawię, Ty łaski dodaj, *
 Życia świętego sposób mi podaj. *
 Ach! ach! tu kres złości moich * Przy
 nogach przybitych Twoich.

Tu z Magdaleną będę pokutować, *
 I za me grzechy serdecznie żałować. *
 Ach! ach! zmiłuj się nademną, * Uczyń
 miłosierdzie zemną.

Rozbrat, obłudny świecie! wypo-
 wiadam, * Grzechów się moich szcze-

rze wypowiadam. * Ach! ach! serdecznie żałuję, * Bo Cię, Boże mój! miłuję. Amen.

12. Przed oczy Twoje, Panie! winy nasze składamy, * A karanie, które za nie odbieramy, porównujemy.

Jeżeli uważamy złości, któreśmy popełnili, * Mniej daleko cierpimy, niżeliśmy zasłużyli.

Cieęższe to jest, do czego się znamy być winnymi * Lżejsze to, co ponosimy.

Karę za grzechy dobrze czujemy, * A przecież grzeszyć poprzestać nie chcemy.

W pośród plag Twoich niedoleżność nasza wielce truchleje, * A przecież w nieprawości żadna się odmiana nie dzieje.

Umysł strapieniem srodze ściśniony, * A upór w złem trwa nieporuszony.

Życie w uciskach prawie ustaje, * Złych jednak nałogów nie poprzestaje.

Jeżeli nawrócenia łaskawie czekasz, my się nie poprawujemy; * Jeżeli się sprawiedliwie mścisz, wytrzymać nie możemy.

Wyznawamy z płaczem, czegośmy się dopuszczali, * A po nawiedzeniu zapominamy, czegośmy dopiero płakali.

Gdy miecz Twój na nas podniesiony trzymasz, wiele Ci obiecujemy, * A skoro go spuścisz obietnic wykonać nie chcemy.

Kiedy nas karzesz, prosimy, abyś się zmiłował; * A gdy przestaniesz, pobudzamy Cię znowu, abyś nam nie folgował.

Otóż nas masz korzących się Tobie wszechmogący Boże! * Wiemy, że jeżeli miłosierdzie nie odpuści nam grzechów, sprawiedliwość Twoja słusznie nas zgubić może.

Racz nam tedy dać, o co Cię prosimy, lubośmy nie zasłużyli, * Któryś nas z niczego stworzył, abyśmy Cię prosili. Amen.

V. Bóg ucieczka nasza i pomoc,
R. Wspomożyciel w utrapieniach.

V. Zbaw sługi Twoje, Panie!

R. Boże! ufające w Tobie.

V. Święty Boże, Święty mocny, Święty a nieśmiertelny!

R. Zmiłuj się nad nami.

V. Wspomóż nas, Boże, Zbawicielu

R. A dla chwały Imienia Twego wybaw nas.

V. Panie! wysłuchaj modlitwy naszej,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Nie pogardzaj, wszechmogący Boże, ludu Twego w smutku wołaniem, ale dla chwały Imienia Twego strapionym przybądź na pomoc.

Niewymowne miłosierdzie Twoje łaskawie nam pokaż, abys nas uwolnił od wszystkich grzechów i od kar, które za nie zasługujemy.

Daj nam, Panie, prosimy Cię, sługom Twoim wieczną duszy i ciała weselić się pociechą, abyśmy za przyczyną chwalebnej i błogosławionej zawsze Maryi Panny mogli być uwolnieni od teraźniejszego smutku i wiecznej radości używać. Spojrzyj, Panie, prosimy Cię, łaskawie na utrapienia nasze, a gniew Twój, na który sprawiedliwie zasłużyliśmy, od nas oddal.

Boże mocny i ucieczko nasza, któryś jest wszelkiej łaskawości początkiem — słuchaj nabożne modlitwy Kościoła i uczyn, aby to, o co Cię wiernie prosimy w smutku otrzymaliśmy. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym żyje i króluje Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

Pieśni przed kazaniem.

13. Duszo moja! słuchaj Pana,
Który ci oznajmuje * Wolę swoją prz
kapłana; * Czyni co ci rozkazuje *
czego naucza ciebie, * Jeśli chce
królować w niebie.

Ta bowiem jest prawa droga * I
żywota wiecznego, * Słuchać najwy
szego Boga, * I czynić wolę Jego;
Zbłądzić ten nigdy nie może, * K
Ciebie słucha, mój Boże!

Ukaż mi do nieba drogę, * Oświ
caj sługę Twego, * Naucz mię, j
trafić mogę * Do żywota wiecznego
Mów, Boże! jestem gotowy, * Słucha
Twojej świętej mowy.

14. W Imię Ojca, w Imię Syna
W Imię Ducha świętego, * Niech
modlitwa zaczyna * Ucznia Chrystu
sowego, * Która od Chrystusa Pana
Zbawiciela naszego, * Apostołom j
podana * Do Ojca niebieskiego.

Ojcie nasz, Boże przedwieczny
Któryś w niebie, na ziemi, * Na ka
dem miejscu obecny, * O to Cię
prosimy; * Niech Cię wszyscy ludzie
znają, * Być Ojcem dobrotliwym; *

Niech Cię godnie wychwalają * Żywot świętobliwym.

Poddają królestwo cnoty, * Królestwo Syna Twego; * Użycz łaski i * Byśmy do zgonu swego * wolę Twą czynili, * I jak wierni * Tak ją na ziemi pełnili, * Jako w niebie wybrani.

Daj nam chleba powszedniego, * Daj, o wiesz, że pomoże; * Odwróć, co jest szkodliwego, * Bądź Ojcem naszym, Boże! * Oduść nasze nieprawdy, * Nam niegodnym grzesznikom, * Jak my naszym z Twojej miłości, * Oduć namy dłużnikom.

Nie wódz nas na pokuszenie! * Gdy w pokusy wpadamy, * Tedy daj nam zwyciężenie, * Pokornie Cię prosimy, * Od grzechu i wszego złego * Uchowaj nas, o Panie! * Do zgonu życia naszego * Daj nam w dobrem wytrwać. Amen.

Pieśni w czasie Mszy św.

Boże, Stwórco nasz, Panie, * I Tobą padamy, * usłysz nasze wołanie, * Pokornie błagamy; * Ofiarę zaczynamy * Nowego zakonu; * Nio-

sąc ją przez kapłana * do Twojego tronu.

Na Gloria. Chwała na wysokości * Bogu wszechmocnemu, * Pokój na tej niskości * Ludowi wiernemu; * Pokoju tego Panie; * Udzielaj nam z nieba, * Abyśmy Ciebie chwalić, * Mogli jak potrzeba.

Przed Ewangelią. Ewangelia święta * Jest fundament wiary, * Bo z ust Boskich pochodzi, * Tak jak zakon stary; * Wszyscy się ku niej mamy, * Wierni chrześciance * I wiarę zakładamy * Na Twojej prawdzie, Panie!

Na Credo. W trzech Osobach jednego * Boga wyznawamy. * Stworzyciela wszystkiego * Ojcem nazywamy; * Ten zrodził Syna sobie * Równego przed wiekiem, * Który się dla nas grzesznych * Raczył stać człowiekiem.

Na Offertorium. Przyjmij, Panie! ofiarę * Świętą Twego Syna, * Którą Tobie na chwałę * Kapłan Twój zaczyna! * Przyjm chleb i wino, który * Za Boskim Twem słowem * Przemienione, staje się * Ciałem Chrystusowem.

Zdrowie, życie i wszystko, * Co z Twojej mamy ręki, * Ojcze! dajemy

Tobie * Na powinne dzięki; * Wejrzyj okiem łaskawem * Na nasze ofiary, * Pokaż się miłościwym, * Przyjmij nasze dary.

Na Sanctus. Z Aniołami śpiewajmy! * Święty, święty, święty, * Bóg nasz jest w majestacie * Swoim niepojęty: * Niech Go wszelkie stworzenie * W niebie i na ziemi * Nieustannie uwielbia * Z wszystkimi Świętymi.

Po Podniesieniu. Przed Tobą w tej świętości * Skryty Boże! padam. * Twojej Boskiej wielmożności * Winny ukłon składam, * Zapieram się na Twoje * Słowo mej żrenicy, * Ciebie, Boże! wyznaję * Tu w tej tajemnicy.

Na Agnus Dei. Wesel się duszo wierna, * Gdyż Chrystus swe Ciało * Na pokarm daje, które * Za ciebie cierpiało; * Masz pod postacią chleba * Chrystusa żywego, * Bez kielicha pożywasz * Ciała i Krwi Jego.

Jezu! ja grzesznik Twojej * Nie godzien miłości, * Byś wszedł do serca mego, * Bo jest pełne złości; * Ale zgładź grzechy moje, * Wszak to możesz sprawić * I jednym słowem Twojem * Duszę moją zbawić.

Na Przeżegnanie. Kończąc ofiarę świętą, * Prosimy Cię, Panie! * Niechaj się miłą w Twojej * Obliczności stanie, * Przez krzyż Syna Twojego * I Jego zasługi, * Zmiłuj się, Panie! odpuść * Nam grzechowe długi. Amen.

16. Co nam nakazuje nasza wiara, * Jest między inszemi i ta ofiara, * Którą Bóg Syn * Dla naszych win, * Na krzyżu sprawował, * Aż do trzech godzin.

Na Gloria. Już na wysokości Bogu chwała * Z narodzin Chrystusa Pana się stała; * A nam dany, * Pożądany * Pokój na ziemi niech trwaniemieprzerwany.

Przed Ewangelią. Oświeć nas, o Panie! słowem Twojem, * Któreś nam zostawił w Kościele swoim, * Tak pisanem, * Jak podanem, * Od zborów kościelnych za prawe znanem.

Na Credo. Wierzymy, o Panie! coś objawił, * Żeś niebo i ziemię z niczego sprawił; * Żeś Twojego, * Jedyne * Syna dla zbawienia zesłał naszego.

Na Offertorium. Przyjmij od nas, Panie! te ofiary * Chleba i wina, jak Twe własne dary, * Z których prawa * Duszy strawa, * Bo Ciało i Krew Twa dla nas się stawia.

Nikt już o tem wątpić ani może, *
Boś nas nieomylny upewnił, Boże: *
Tak cudami, jak łaskami, * Których
w Sakramencie tym doznawamy.

Na Sanctus. Pozwólcie, o święci
Aniołowie, * Którzy też jesteście nasi
Stróżowie; * Niech wraz z wami *
Zaśpiewamy: * Święty, święty, święty
Pan z Zastępami.

Po Podniesieniu. Ten, co był na
krzyżu zawieszony, * Ten sam jest w
Hostyi tej utajony; * Bóg wcielony, *
Uwielbiony * I mnóstwem Aniołów
swych otoczony.

Na Agnus Dei. Ten, co się na
krzyżu ofiarował, * Pod postacią chle-
ba nam się darował, * By ognistem *
Sercem czystem * Przyjęty, obdarzył
życiem wieczystem.

Tego, gdy już kapłan sam pożywa, *
Od nas też duchownie pożywany by-
wa; * Według miary * Naszej wiary *
Hojnie nas zbogaca swojemi dary.

Na Przeżegnanie. Kończy się ofiara
ta bezkrwawa, * Któraśmy oddali już
według prawa; * Więc klękajmy, *
Odbierajmy * Żegnanie i Panu się
polecajmy. Amen.

17. Z pokłonem upadnijmy, * Na-
bożnie rozpomnijmy, * Wdzięcznem
sercem, przy Mszy świętej, * Tę mi-
łość Boską, * Że nas raczył zbawić
śmiercią * Jezusa gorzką.

Na Gloria. Wielbimy Ciebie, Pa-
nie! * Za Twoje zmiłowanie * Niech
Ci będzie cześć i chwała * Na wyso-
kości, * Żeś nam posłał Syna Twego *
Na te nizkości.

Na Graduale. Dla zbawienia na-
szego * Posłał Bóg Syna swego, *
Ażeby nam opowiadał * Ewangelią, *
Szczęśliwi są wszyscy, * Którzy we-
dług niej żyją.

Na Credo. Stwórco nieba i ziemi! *
W Ciebie wszyscy wierzymy, * Ciebie
Ojca, Syna Twego, * I z Duchem świę-
tym * Wyznajemy naszym Bogiem *
Być niepojętym.

Na Offertorium. Pokorne przyjmij
dzięki * Za wszystko, co z Twojej ręki *
Każdodziennie nam udzielasz, * Ojciec
nasz miły! * Za to Ciebie wychwala-
my * Ze wszelkiej siły.

Przyjmij nasze ofiary, * Wejrzyj na
Twoje dary, * Który Tobie pod po-
stacią * Chleba i wina, * Ofiarujem
na pamiątkę * Twojego Syna.

Na Sanctus. O Święty, święty, święty, * W dobroci niepojęty * Boże Ojczy nasz niebieski! * Bądź pochwalony * Także Jezus Chrystus, Syn Twój * Jednorodzony.

Po Podniesieniu. Witaj, Jezu, najśłodczy, * Zbawicielu najdroższy! * W tej Hostyi jesteś żywy, * Synu Maryi! * Któryś dla nas mękę cierpiał * Na Kalwaryi.

Na Agnus Dei. O Jezu Zbawicielu, * Najszczęśliwszy Przyjacielu! * Który pragnąc grzechy nasze * Krwią Twoją zgładzić, * Dałeś się jako baranek * Na rzeź prowadzić.

A cudem niepojętym * Krwią i Twym Ciałem świętym * Karmisz nas owieczki Twoje * W postaci chleba, * Ażebyśmy nie ustali * W drodze do nieba.

Po Ite Missa est. Ojczy nasz miłosierny! * Błogosław lud Twój wierny, * Niech wracamy z domu Twego * Świętobliwzemi * I do wszystkiego dobrego * Ochotniejszymi. A.

18. Przy obchodzie..., * O Marya, czysta dziewico! * Kościół w pośród pienia wesołego, * Czcisz twą pamięć,

Boga - Rodzico * I ofiarę do Boga
zanosi, * O przyczynę świętą ciebie
prosi, * A przejęty wielką radością, *
Chwali ciebie z wielką wdzięcznością.

Na Gloria. Chwała Bogu na wy-
sokiem niebie, * A na ziemi pokój
ludowi * Błogosławim i wielbimy Cie-
bie, * Ku czci Twojej zawsze goto-
wi: * Boże Ojczy, Królu wiecznej
chwały! * Któryś stworzył z niczego
świat cały, * Dzięki winne Tobie skła-
damy, * Wszystko bowiem z Twoich
rąk mamy.

Na Graduale. Bądź po wszystkie
wieki pozdrowiona, * Przenajświętsza
Panno Marya! * Iż przez Syna Twe-
go przyniesiona, * Z nieba święta
ewangelia, * Której zawsze nabożnie
słuchajmy, * A co uczy wiernie wy-
pełniamy, * Bo ten tylko nieba do-
stanie, * Który pełni jej przykazanie.

Na Credo. Wierzę w Boga Ojca
wszechmocnego * Iż On stworzył nie-
bo i ziemię, * W Jezusa Chrystusa,
Syna Jego, * który zbawić chcąc ludz-
kie plemię, * Począł się w Pannie z
Ducha świętego * I narodził z jej ży-
wota cnego: * Podjął śmierć, aby
piekło złupił, * Nas od wiecznej śmierci
odkupił.

Na Offertorium. Boże Ojczy! racz przyjąć łaskawie * Te ofiary chleba i wina, * Które się mają przemienić prawie * W Ciało i Krew Twojego Syna, * Wielkić dar, Panie, ofiarujemy, * Lecz o wielkie łaski też prosimy, * Byś przez śmierć Syna Twego, Panie, * Oddalił od nas ukaranie.

Na Sanctus. Święty, święty, święty Boże w niebie! * Świętym także jesteś na ziemi, * Wszyscy ludzie wychwalają Ciebie * Razem z Aniołami świętymi, * Niech Twa chwała nigdy nie ustanie, * Bądź pochwalon, Jezu Chryste, Panie! * Hosanna Ci na wysokości, * Hosanna i tu na niskości.

Po Podniesieniu. Pomnij, słodki Jezu, na Twe słowa, * Które żyjąc przepowiedziałeś; * Wszak we wszystkim iści się Twa mowa, * Czyniąc tak, jak przyobiecałeś; * Rzekłeś: gdy z krzyżem podniesion będę, * I życia już na świecie pozbędę, * Wszelką duszę za sobą ściągnę, * I nieprzyjaciół osiągnę.

Na Agnus Dei. Oto Baranek Boży, bez winy * Jest na krzyżu zamordowany; * Oto Syn Boga Ojca jedyny * Tak niezmiernie był skatowany; * Je-

zu! gdyżeś tak bardzo cierpliwy; *
Bądźże i nam grzesznym miłościwy; *
Racz wysłuchać nasze wołanie, * O-
puść nam grzechy nasze, Panie!

Po Ite Missa est. Niechże będzie
ta ofiara święta * Bogu na cześć, nam
na zbawienie, * A ty, Panno! bez grze-
chu poczęta, * Spraw przez two święte
przyczynienie, * Aby nas Bóg wszy-
stkich błogosławił * I między wybra-
nymi nas stawił, * Byśmy kiedyś Je-
go i ciebie * Wiecznie mogli wychwa-
lać w niebie. Amen.

19. Z pokorą upadamy przed To-
bą, o Boże! * Niech nas, gdy Ci śpie-
wamy, Twoja łaska wspomogę; * Przyj-
mij od nas łaskawie podczas tej ofia-
ry, * Złożone ku Twojej sławie wraz z
nią w pieniąch dary.

Na Gloria. Chwała Bogu, cześć,
dzięki od wszego stworzenia; * Moc
Boskiej Jego ręki daje znak zbawie-
nia, * Pokój głosi ten w smutku, byś-
my trwale mieli * I Tobie bez trwóg,
smutku służyli weseli.

Na Graduale. Ewangelia cała z ust
Boskich pochodzi, * Ta ludziom świa-
tło dała, ta nas Bogu rodzi, * Bóg
sam naukę daje, * Która nie omyla,

iz się szczęśliwem staje, * Kto do niej przychyła.

Na Credo. Wierzę w Boga jednego, Stwórcę nieba, ziemi * Ojca wszechmogącego, co rządzi wszystkiemi! * W Jezusa Syna Jego, który dla zbawienia * Ludu z Ducha świętego wziął swoje pocznienie.

Na Offertorium. Przyjmij Panie łaskawy, ofiary złożone, * To wino i chleb prawy, od Ciebie stworzone, * Aby w Twe święte Ciało i Krew przemienione, * Żywym, zmarłym zjednało na wieki obronę.

Myśl, wolę, serce Tobie i duszę dajemy, * Rządź niemi w każdej dobie, dopóki żyjemy, * Abyśmy należycie Twe prawa pełnili, * Bez grzechu wiodąc życie, nieba dostąpili.

Na Sanctus. Do Boga nasze głosy niechaj się podnoszą * I trzykroć pod niebiosy z Aniołami głoszą: * O święty, święty, święty! zastępów nasz Boże! * Lud do wiary przyjęty, niech Cię czcić pomoże.

Po Podniesieniu. Dajemy w tym momencie Bogu prawdziwemu * Pokłony, w Sakramencie dziwnie zakrytemu, * Wzrok, smak i dotykanie w

Tobie się omyla, * Słów tylko Twych
słuchanie w wierze nas posila.

Na Agnus Dei. Cud się wielki przed
nami chrześciance staje, * Pod chleba
przymiotami Pan nam siebie daje, *
Tu Ciało ubóstwione, Krew Jezusa ży-
wa, * Na ołtarzu złożone, tai i ukrywa.

Jezu, Baranku Boży! któryś ludzkie
winy * Zgładził, niech w nas pomnoży
ten pokarm jedyny * Łaski Twe, byś-
my Jego godnie używali * I Ciebie
Pana swego tem więcej kochali.

Po Ite Missa est. Gdyśmy już wy-
słuchali Mszy świętej, o Boże! * Niech
lud, który Cię chwali, Twa łaska
wspomoże; * Błogosław nam łaska-
wie przyjmij tę ofiarę * Ku Twej
większej czci, sławie, oddal od nas
karę. Amen.

20. Na twe słowo się zbliżamy *
Do ołtarza Twego, * Jako dzieci przy-
biegamy * Tu do Ojca swego; * Sam
nasz wołasz miłościwie, * My ku To-
bie pojętliwie * Zmysły, serca, nawra-
camy, * Głosu Twemu otwieramy, *
Głosu Twemu * Wiernie otwieramy.

Na Gloria. Chwałę, dzięki, cześć
składamy * I uszanowanie, * Moc i

dobroć wysławiamy * Twą, wszechmocny Panie! * Ty nam dajesz od poczęcia * Ciało, duszę, dar pojęcia; * Ty świat żywisz, utrzymujesz * Wszystkim rządysz, zawiadujesz * Wszystkim rządysz, * Wszystkim zawiadujesz.

Przed Ewangelią. Nauka Syna Twojego * Jest drogą i drzwiami * Do królestwa niebieskiego, * Zmiłuj się nad nami! * Użycz ku słuchaniu chęci, * Wyrysuj nam to w pamięci, * Że słowa Twego czyniciel, * Jest prawdziwy Twój wielbiciel, * Twój prawdziwy * I wierny wielbiciel.

Na Credo. Wierzę, że Twój duch, o Boże! * Wzmacnia, posilkuje, nasza krewkość co nie może, * Dobrze w nas skutkuje, * Że na słowo Twoje, Panie! * Ciało me z grobu powstanie, * A duch mój zaś z nim złączony * Wiecznie będzie pocieszony, * Wiecznie będzie * W niebie pocieszony.

Na Offertorium. W świętej utwierdzeni wierze, * Przedstawiamy sobie * Śmierć Jezusa w tej ofierze, * Dając pokłon Tobie. * Przyjmij Panie! to z miłości, * Jako zastaw cnej wdzięcz-

ności; * Niech wskrzesi z snu grzechów ludzi, * Żal serdeczny w nich niech wzbudzi, * Żal serdeczny! * Żal za grzechy wzbudzi.

Przyjmij łaskawie te dary, * Bądź nam miłościwy, * Dla tej najświętszej ofiary, * Ojczy dobroćliwy! niechaj najdroższa krew Jego * Zgładzi grzechy ludu Twego, * Niechaj żywot wiecznie mamy * Pokłon i pienia dawamy, * Pokłon Tobie * I pienia dawamy.

Na Sanctus. Zaśpiewajmy: Święty, Święty, * Bóg jest od wieczności, * Święty jest i niepojęty * W cudach swej wielkości! * Twoja wielka, Boże! siła * Jednem słowem wystawiła * Wszelkie świata wesołości, * Służyć Panu wszechmocności, * Służyć Panu * Bogu wszechmocności.

Po Podniesieniu. Aniołowie, Tobie, Boże! * kłaniają się w niebie, * Lecz i nędzny grzesznik może * Zbliżyć się do Ciebie, * Grzesznik, chociaż zawiniony * Jest u Ciebie poniżony, * Gdy szczerze za grzechy żałuje, * W łaskę nową obfituje, * W łaskę nową * Świętą obfituje.

Na Agnus Dei. Tyś Bogiem wielkiej litości, * Ojcem darującym * Dzia-

tkom Twoim wszelkie złości, * Za nie
żałującym! * Opuść i nam miłosier-
nie * Grzechy; daj, żebyśmy wiernie *
Potem wolę Twą pełnili, * Serca na-
sze poświęcili, * Serca nasze * Tobie
poświęcili.

Byśmy godnie pożywali * Krwi i
Ciała Twego, * Wdzięcznem sercem
rozmyślali, * Coś dla nas każdego *
Uczynił z wielkiej miłości, * Gdyś
umarł za nasze złości * Jezu, Zbawi-
cielu drogi! * Przez mękę i krzyż Twój
srogi, * Przez mękę Twą * I przez
krzyż Twój srogi.

Na Przeżegnanie. Błogosław, Boże
łaskawy! * My prosimy Ciebie, * Daj
nam łaskę do poprawy, * Ratuj nas
w potrzebie, * Dla tej najświętszej
ofiary, * Odwróć od nas wszelkie
kary, * A potem na wieki Ciebie, *
Boże, oglądamy w niebie. * Boże!
niechaj * Oglądamy w niebie. Amen.

21. Racz przyjąć uwielbienie, *
Stwórco, wieczny Boże! * Z którem
stawa stworzenie * W najgłębszej po-
korze; * Spraw, żeby te ofiary * Woli
Twej czynione, * Z wdzięczności za
Twe dary * Były poświęcone.

Na Gloria. Niech chwała, niech Ci, Panie! * Wieczne będą dzięki, * Za tysiączne spływanie * Darów z Twojej ręki; * Daj nam pokój żądany, * Odwracaj niezgody, * Niech lud Twój nieustannej * Doznaje swobody.

Na Ewangelią. Słowo Boże, dar nieba * Zostawion na ziemi, * To ściśle pełnić trzeba, * Bo czyni wiernymi, * Bóg sam w nim do nas mówi: * Który nigdy nie zbłądzi, * Za nim iść rozumowi, * Niech on nami rządzi.

Na Credo. Wierzymy, wyznajemy, * Że stworzył z niczego * Świat, Bóg, Ojcem Go zwiemy, * Mocą słowa Jego; * Syn pochodzi od niego, * Jezusem nazywany, * Sprawą Ducha świętego * Na świat jest wydany.

Na Offertorium. Racz, wszechmogący Panie! * Przyjąć nasze dary, * Oraz ludu wzdychanie, * Pełne czci i wiary, * Chleb z winem łaską nową * I cudu udziałem, * Staną się Chrystusową * Krwią oraz i Ciałem.

Wolę Ci oddajemy, * Serce, chęci, myśli, * Pomóż, niech Twój pełnimy * Zakon jak najściślej, * Daj nam umysł gotowy * Na Twe przykazanie * A od zmaży grzechowej * Zachowaj nas Panie.

Na Sanctus. Wznośmy serca do nieba, * Mówiąc: Święty, Święty! * Udziel, co nam potrzeba, * Boże niepojęty! Boże Zastępów, Panie! * Stwórczo nieba, ziemi! * Daj prawe wszystkim zdanie, * Oświeć ludzkie plemię.

Po Podniesieniu. Przed Tobą w tej świętości * Jezu mój! upadam * Żeś tu, jak Bóg i człowiek * W prawdzie jest, wyznawam. * W Hostyi i w kielichu, * Boś objawił Panie! * Który skłamać nie możesz, * Co chcesz, to się stanie.

Na Agnus Dei. Rozpłyńcie się z wesela * Dusze świętobliwe, * Wielbijcie Zbawiciela * Łaski litościwe; * Cud czyni między wami, * Pokarmem się staje, * Pod chleba postaciami * Pożywać się daje.

Tu się Baranek Boży * W tym chlebie ukrywa * Zmęczony najsrożej, * Krwią swą grzech z nas zmywa; * Jezu! niech dziękczynienie, * Niech Ci będzie chwała, * Bowiem nad odwdzięczenie, * Mała wieczność cała.

Na Przeżegnanie. Kiedy już Msza skończona, * Której my słuchali, * Niech myśl w niebo wzniesiona *

Stwórcę świata chwali; * Prośmy, niech nam dodaje * Do pracy ochoty, * Niech serca nie przestaje * Zagrzewać do cnoty. Amen.

22. Boże Ojcze! Tyś z miłości, * Abyś zgładził nasze złości, * Posłał Syna Twojego, * Który przelał Krew swą drogą, * Cierpiał mękę i śmierć srogą, * Dla zbawienia naszego.

Na Gloria. Chwała Tobie, wieczny Panie! * Niechaj nigdy nie ustanie, * Żeś się raczył zlitować, * A dla zbawienia naszego * Syna Twego jedy- nego, * Nam grzesznikom darować.

Na Ewangelią. Słuchajmy Chrystusa pilnie, * Bo się sprawdzą nieomylnie * Święte nauki Jego; * Czynmy co nam przepisuje, * Bo nam drogę ukazuje, * Do żywota wiecznego.

Na Credo. Wierzym w Ciebie, wieczny Boże! * Żeś niebo, ziemię i morze * Stworzył mocą Twą Boską, * Wszystkiem rządzisz zawiadujesz. * Wszystko Twoją opatrujesz * Opatrznością Ojcowską.

Na Offertorium. Na pamiątkę Two- go Syna * Postacie chleba i wina * Tobie ofiarujemy, * Że się mocą

słowa Twego * Staną Ciałem i Krwią Jego, * Tak wierząc wyznajemy.

Przyjmij łaskawie te dary, * Dla tej najświętszej ofiary, * Bądź nam łaskawym Ojcem! * Niechaj najdroższa Krew Jego, * Zgładzi grzechy ludu Twego, * Obdarzaj wiecznym życiem.

Na Sanctus. Tyś jest nieskończenie Święty * W Majestacie niepojęty, * Któż Ciebie, wielki Boże! * Wszechmocny, mądry, niezmierny, * Łaskawy i miłosierny, * Godnie uwielbiać może!

Po Podniesieniu. Zawitaj, najświętsze Ciało! * Co na krzyżu umierało, * Dla okupu naszego, * W tej Hostyi jesteś żywy, * Bóg Zbawiciel nasz prawdziwy, * Skarb zbawienia wiecznego.

Na Agnus Dei. Baranku! Tyś grzechy zgładził, * Abyś nas wszystkich wprowadził * Do królestwa wiecznego; * Dawszy, utajony w chlebie, * Na pokarm samego siebie, * Zmacniasz ducha słabego.

Na Przeżegnanie. Błogosław nas, Boże miły! * Użycz do poprawy siły; * Pokornie zebrzem Ciebie. * Dla tej najświętszej ofiary, * Odwróć od nas wszelkie kary, * Ratuj w każdej potrzebie. Amen.

23. Nuż wszyscy prawowierni Boga wychwalajmy, * Mszy świętej z nabożeństwem wielkim posłuchajmy, * Aby się ta ofiara Bogu podobiała, * Jak nas naucza wiara, niech mu będzie chwała. * *Kyrie elejson.*

Na Gloria. Chwała na wysokości Bogu wszechmocnemu, * A pokój tu na ziemi niech będzie każdemu, * Co tylko dobrej woli, prawdziwie miłuje, * Zawsze więcej miłować Boga usiłuje. * *Kyrie elejson.*

Na Credo. Jednego w trzech Osobach Boga wyznawajmy, * Ojca, Syna, i Ducha wiarą wychwalajmy, * Z których druga Osoba człowiekiem się stała * I za nas grzesznych ludzi na krzyżu wisiła. * *Kyrie elejson.*

Na Offertorium. Przymij za nasze grzechy, Boże! te ofiary, * Które przez ręce swoje, według świętej wiary, * Twój kapłan ofiaruje, Boże nas łaskawy! * Kieruj według Twojej świętej woli nasze sprawy. * *Kyrie elejson.*

Na Sanctus. Trzy razy Święty, Święty, Święty! zaśpiewajmy, * Pana Boga Zastępów wspólnie wychwalajmy; * Niech Mu wszystko stworzenie bez ustanku śpiewa, * Co tylko czy na niebie, czy na niemi ziewa. * *Kyrie elejson.*

Po Podniesieniu. Od wielkiej się radości dusze rozplywajcie, * Łaskę co was spotkała teraz uważajcie; * Otośmy tu widzieli Boga prawdziwego, * Pod Postaciami chleba tu utajonego. * *Kyrie elejson.*

Na Agnus Dei. Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, * Zmiłuj się nad nami, gdy się nasze lata * Kończyć a śmierć przybliżyć będzie, daj nam siebie * Na ostatni posiłek, w tym anielskim chlebie. * *Kyrie elejson.*

24. Do Ciebie, odwieczny Panie! * Pokornie wołamy: * Patrz na serc naszych wylanie! * Do Ciebie wzdychamy: * Użyj nam, Ojcze! pociechy * I odpuść nam nasze grzechy! * Ciebie z ufnością błagamy: * Zmiłuj się, Boże, nad nami! * O zmiłuj się, zmiłuj się nad nami.

Na Gloria. Wieczna w niebiosach chwała * Niech Ci będzie Panie: * Niech cię uwielbiać cała * Ziemia nie ustanie! * Wszechmocnie Ty panujesz: * Ty pokój w Swem mieniu * I pomyślność darujesz * Śmiertelnym plemieniu, * Śmiertelnym plemieniu.

Na Credo. Wierzymy w Boga wszech-

mocnego, * Stworzyciela przyrodzenia, * Ojca i Pana łaskawego * Wszystkich żyjących plemienia, * Wierzymy i w Chrystusa Pana, * Syna Jego jedynego, * Co go Panna niepokalana * Poczęła z Ducha świętego, * Poczęła z Ducha świętego.

Na Offertorium. Spójrz, łaskawy Panie, * Z wysokiego nieba, * Na to ofiarowanie * I wina i chleba * Niech Ci w ręku kapłana * Przytomne te dary * Drogie Chrystusa Pana * Przedstawia ofiary! * Przedstawia ofiary.

Chrystus chlebem łamanym * Śmierć Swą nam wyjawiał * I w kielichu podanym * Krew świętą zostawił * Dla grzeszników konając, * Błagał Cię modłami. * Na to, Panie, zważając, * Zmiłuj się nad nami, * Zmiłuj się nad nami.

Na Sanctus. Tyś święty, święty, święty, * W Twoim Majestacie, * O Boże niepojęty! * Niebo wychwala Cię, * Świętych Aniołów chóry * Przed Tobą klękają, * Cherubinów wybory Twą chwałę śpiewają, * Twą chwałę śpiewają.

Po Podniesieniu. Racz przyjąć, o Boże litości! * Syna Twojego ofiarę, * Który z wielkiej ku nam miłości, *

Ucierpiał dla nas nad miarę * I na krzyż się sam ofiarował * Ponosząc męki katowskie, * Abyś się nad nami zlitował, * Zwrócił nam serce Ojcowskie, * Zwrócił nam serce Ojcowskie.

Na Agnus Dei. Oto Baranek Boży, * Dla nas umęczony, * Co cierpiąc życie łoży, * Krwią cały zbroczony! * On znosząc nasze winy, * Gładzi świata grzechy; * Do Boga się przyczyni, * Dla naszej pociechy, * Dla naszej pociechy.

Na Komunię świętą. Nie jestem godzień Panie! * Byś w sercu odrodnem, * Obrął sobie mieszkanie; * Lecz zrób mię tak godnym! * Użycz Swych wielkich względów, * Bym łaski Twej użył, * Był daleki od błędów, * Bez grzechu Ci służył.

Jakoż się mam odważać, * Iść do Stołu Twego, * Nieprzestając pomnażać, * Ciężar grzechu mego, * Lecz dziś się go odrzekam; * Uzdrów mię Jezusie. * Tobie już żyć przyrzekam, * Kochanku, Kochanku, * Kochanku mej duszy.

Na pościeli śmiertelnej, * Racz mię Ty nawiedzić, * Ziarno nadziei dzielnej, * W duszy mej potwierdzić! *

Przy zejściu z doczesności, * O! wtedy przy mnie stój, * Niech do raju wieczności * Wprowadzi, wprowadzi, * Wprowadzi mię Duch Twój. Amen.

25. Na kolana padajcie, * Chrześcijanie w pobożności; * Głęboko się kłaniajcie * Tu w Boskiej przytomności; * Ofiarą tą grzechy gładźcie, * Za Bożą łaskę dziękujcie, * Potrzeby przynoście, * O pomoc proście.

Na Gloria. Chwała na wysokości * Bądźże Bogu najwyższemu, * A na ziemskiej niskości * Pokój święty każdemu; * Jak w stanie łaski żyjącym, * tak też i pokutującym, * Bo Jezus z nieba zstąpił * Na świat i nas wykupił.

Na Ewangelią. Ewangelią świętą * Jak z ust Bożych przyjmujemy, * Za dobroć niepojętą * Jezusowi dziękujemy, * Odłóżmy świeckie starości, * Odpędźmy złe nakłonności, * By do serca wnętrzości * Mógł wstąpić Duch mądrości.

Na Credo. Wierzę w Boga jednego, * Ojca wszechmogącego, * Ziemia, niebo przez Niego * Stworzone są z niczego; * Wierzę także w Syna Jego, * Jemu w istocie równego, * Co

dla nas z nieba zstąpił, * Śmiercią swą nas wykupił.

Na Offertorium. Przyjmij, Panie, z miłością * Ofiarę przedłożoną, * Spojrzyj na nią z radością, * Bo jest jedynie godną; * Nie krew bydła się Ci daje, * Jak stary zakon skazuje, * Tu Jezus ukochany, * Syn Twój ofiarowany.

Tego Ci ofiaruję, * Za grzechy nieprawości, * Niech dla niego dostąpię, * Wszelkich łask w obfitości, * Dla dusz naszych poświęcenia, * Stałego w cnocie kroczenia, * Dla dobrego skonania, * A wiecznego zbawienia.

Na Sanctus. Święty, Święty, śpiewajcie, * Święty Święty Sabaot, * Niebo, ziemia Go chwalcie, * I wszelki ludzki naród, * Hosanna na wysokości, * Cześć, chwała, sława, wdzięczności, * Bądź Bogu najwyższemu, * W niebie królującemu.

Po Podniesieniu. Z nieba zstąpił na ołtarz, * Jezus nasz Wykupiciel; * kryje w chlebie Boską twarz, * Nasz przemiły Zbawiciel; * Chce się Ojcu ofiarować, * Siebie całego darować: * Już był wszystko odprawił, * Gdy śmierć krzyża podstąpił.

Na Agnus Dei. O Baranku niewinny, * Który grzech świata zgładzasz, * O Baranku jedyny, * Który z śmierci wybawiasz; * Racz się zmiłować nad nami, * Choć niegodnymi sługami, * Pokoju nam udzielaj * Na przyjście Twe przygotuj.

Przy Komunii św. O miłość niesłychana, * Jezu z Krwią i z Ciałem, * W osobach chleba, wina * Się podawa nam grzesznym, * By duszę naszą posilił * I łaską swoją napełnił; * Dał zakład dusz zbawieniu, * Po żywocie skończeniu.

Racze, o Panie, stworzyć * We mnie ducha nowego, * Ze serca już wypędzić * Wsze chęci świata złego; * Odziej mnie szatą godową, * Uczyń duszę moję godną * Cię w Sakramencie przyjąć * A siebie z Tobą spoić.

Przy Pożegnaniu. Błogosław trzodzie Twojej, * Która do nóg Twych pada; * Strzeż ją w potrzebie każdej * Udziel co lud Twój żąda; * Przybądź w utrapieniu, ciężkości, * Zapal w nas ogień miłości; * Co duszom pożyteczne, * Daj nam teraz i wiecznie. Am.

Msza na Boże Ciało
i podczas 40 godzinnego Nabożeństwa.

Mel.: „Pokłękniij na kolana.“

26. Przyjmij od nas pokłony, *
O Jezu utajony! w tym najświętszym
Sakramencie * Nam wystawiony.

Jak najmocniej wierzymy, * Żeś tu
jest, nie wątpimy, * Z Duszą, z Cia-
łem, z Bóstwem Swojem, * Choć nie
widziemy.

Na Gloria. Chwała Ci, Boże! w
niebie, * My, lud Twój wielbim Cie-
bie, * Wspierajże nas łaską Swoją *
W każdej potrzebie.

Dzięki Tobie składamy, * Chwałę
Twą ogłaszamy, * Ojczy Boże! bo
Cię Królem * Nieba być znamy.

Przed Ewangelią. Chwal, Syonie!
Zbawiciela, * Pasterza, Prowadziciela, *
Hymnami i pieniami; * Ile zdołasz,
wielbij śmiały, * Bo większy nad wsze
pochwaly, * Nie wystarczysz chwałami.

Chwały pochóp osobliwy, * Chleb
żywiący i sam żywy, * Dzisiaj jest do
wślawienia, * Który przy świętej wie-
czerzy * Za pokarm dwunastu bierze *
Uczniów bez powątpienia.

Na Credo. Wierzę w Boga pra-
wego, * W trzech Osobach jednego, *

Ojca, który niebo, ziemię * Stworzył z niczego.

I w Słowo niestworzone, * Ale z Ojca zrodzone, * W Jezusa Pana naszego, * Współ z nim szczerze.

Na Offertorium. Bądź zupełna, czci, bądź brzmiąca, * Bądź rozkoszna, bądź zdobiąca, * Myśli uweselenie; * B^o dzisiaj dzień uroczysty, * W którym bierze ten stół czysty * Pierwsze ustanowienie.

Na ten stół nowy Król stawia, * Nowa Pascha, nowe prawa, * Obrząd dawny skończony; * Przed nowością dawność znika, * Cień się przed prawdą umyka, * Mrok światłem rozpędzony.

Na Sanctus. Święty Bóg! Święty! Święty! * Niech każdy czcią przyjęty, * Spiewa z nami Pan zastępów, * Bóg niepojęty.

Na odblask Jego chwały, * Zdumiewa się świat cały, * Przed ogromem majestatu * Pada struchlały.

Po Podniesieniu. Oto już wykonana, * Niepojęta przemiana, * Chleba w Ciału, a wina w Krew * Jezusa Pana.

Więc jako przykaz mamy, * Śmierć Twoją wspominamy, * A upadłszy nisko na twarz * Dzięki składamy.

Na Agnus Dei. Któryś za ludzkie syny, * Poniósł śmierć z ich przyczyny, * Baranku niepokalany! * Odpuść nam winy.

Tyś ojcowskie kochanie, * Tyś nasze przebłaganie, * Baranku niepokalany! * Daruj karanie.

Na Przeżegnanie. Niech będzie pochwalony, * Sakrament wystawiony, * Teraz, zawsze i po wszystkim * Czas nieskończony.

Pieśni na Adwent.

27. Archanioł Boży Gabryel * Poślan do Panny Maryi, * Z Majestatu Trójcy świętej, * Tak sprawował poselstwo k'niej: * Zdrowaś Panno! łaskiś pełna, * Pan jest z tobą, to rzecz pewna.

Panna się wielce zdumiała * Z poselstwa, które słyszała, * Pokorniechno się skłoniła, * Jako Panna wstrzeźmięzliwa * Zasmuciła się z tej mowy, * Nic nie rzekła Aniołowi.

Ale poseł z wysokości * Napełnion Boskiej mądrości, * Rzekł jej: Nie bój się Marya? * Najszczęśliwsza Panno miła! * Znalazłaś łaskę u Pana! * Oto poczniesz Jego Syna.

Jezus nazwiesz Imię Jego, * Będzie
Synem Najwyższego, * Wielki z stro-
ny człowieczeństwa, * A niezmierny
z strony Bóstwa, * Wieczny Syn Ojca
wiecznego, * Zbawiciel świata wszy-
stkiego.

A jakóżby to mogło być? * Jęła
Panna k'niemu mówić: * Ja nie chcę
męża nigdy znać; * Jął jej Anioł tak
powiadać: * Iż Duch święty z swej mi-
łości * Sprawí to w tobie w czystości.

Temu Panna uwierzyła, * Przyzwa-
lając tak mówiła: * O pośle Boga
wiecznego! * Gdyż to wola Pana me-
go, * Toć Ja służebnica Jego, * Stań
się według słowa twego.

Rychlej niżby kto mgnął okiem, *
Stał się Syn Boży człowiekiem, * W
żywocie Panny najczystszej, * Ze krwi
czystego serca jej, * Sprawą Boga
wszechmocnego, * Miłośnika czło-
wieczego.

I toć wielka miłość była, * Boga
Ojca, Jego Syna, * Iż dla człowieka
grzesznego, * Z majestatu najświętsze-
go, * Miłości wiecznej przed wiekiem, *
Stał się Syn Boży człowiekiem.

O Aniele Gabryelu! * Najszlachet-
niejszy z tak wielu! * O pośle najzna-

komitszy! * Nie jest równy tobie in-
szy * Z poselstwa, któreś sprawował, *
Znać, iż cię Bóg umiłował.

Pośle Boga wszechmocnego! * Gdyś
w tak wielkiej łasce Jego, * Módl się
do Pana za nami, * I do tej najświę-
tszej Pani, * Abyśmy z grzechów po-
wstali, * Po śmierci z Nim królowali.

Bogu Ojcu wszechmocnemu, * Sy-
nowi Jego miłemu, * I Duchowi naj-
świętszemu, * Bogu w Trójcy jedyne-
mu, * Dziękujmy w uniżoności * Za ten
cud Jego miłości. Amen.

28. Gwiazdo morza! któraś Pana *
Mlekiem swoim karmiła, * Tyś śmierci
szczep, * Który wszczepił * Pierwszy
rodzic, skruszyła.

Śliczna Gwiazdo! racz nam teraz *
Uskromić niebo srogie, * Które trapi
ciężkiem morem * Zewsząd ludzie
ubogie.

O Lekarko chrześcijańska! * Racz
nas chorób pozbawić, * Co nie zdoła
ludzka siła, racz nam u Syna sprawić.

Odwróć od nas głód, mór ciężki, *
Zachowaj krwawej wojny: * Użycz
zdrowia i żyznych lat, * Racz nam dać
wiek spokojny.

Wysłuchaj nas, gdyż tobie Syn *
Odmówić nic nie może, * Zbaw nas
dla prośby Matki Twojej, * O Jezu,
wieczny Boże.

A my Ciebie z Bogiem Ojcem, * Z
Duchym świętym społecznie * Chwalić
i Twą Matkę sławić, * Będziem na
wieki wiecznie. Amen.

29. O gospodzie uwielbiona! *
Nad niebiosa wywyższona; * Stwórcęś
swego porodziła. * Mlekiem Go swem
karmiła.

Co Ewa smętna straciła, * Tyś przez
Syna naprawiła, * Oknem się stałaś do
nieba, * Smucić się nam nie potrzeba.

Drzwiamiś Króla niebieskiego * I
fórtą raju świętego, wszyscy jej ludzie
śpiewajcie, * Bo przez nią zbawienie
macie.

Maryo, Matko miłości, * Matko wsze-
lakiej litości, * Broń nas od skonania
złego * I od czarta przekłętego.

Maryo, Panno nad panny! * Niech
twój Syn przez cię błagany, * Wszy-
stkie winy nam odpuści, * A do łaski
swej przypuści.

Przez Syna, Panno! twojego, * Ojca
i Ducha świętego, * Przybądź na

nasze błaganie, * A daj szczęśliwe skonanie.

Chwała bądź Panu naszemu * Z
Dziewicy narodzonemu, * I Ojcu Jego
wiecznemu, * Także Duchowi świętemu.

30. Po upadku człowieka grzesznego * Użalił się Pan stworzenia swego, * Zesłał na świat Archaniola cnego.

Idź do Panny, imię jej Marya, * Spraw poselstwo: Zdrowaś, łaskiś pełna, * Pan jest z tobą, nie bądźże troskliwa.

Panna natenczas psalterz czytała, * Gdy pozdrowienie to usłyszała, * Na słowa się anielskie zdumiała.

Archaniół widząc Pannę troskliwą, * Jął ją cieszyć mową łagodliwą: * Panno! nie lękaj się, Pan jest z tobą!

Znalazłaś łaskę u Pana twego, * Ty się masz stać Matką Syna Jego, * Ta jest wola Boga wszechmocnego.

A będzie Mu dane Imię Jezus, * Ten będzie Zbawicielem wszystkich dusz, * Raczże, miła Panno! przyzwolić już.

Panna, aczkolwiek, była troskliwą, * Poznawszy wolę Boga prawdziwą, * Rzekła: Jam wierną Boga dziewicą.

A czem ja wielce pragnęła tego, *
Bym mogła być sługą Matki Jego, *
Stańże mi się według słowa twego.

Tak się Słowo Boże Ciałem stało, *
Co wiecznie w niebiosach panowało, *
Dziewicę Matkę sobie obrało.

O Panno! gdyżes takowej mocy, *
Wołamy k'tobie we dnie i w nocy: *
Raczzę nam być grzesznym na pomocy.

Byśmy, Panno! przez Twe przyczynienie *
Mieli tu swych grzechów odpuszczenie, *
A potem wiekuiste zbawienie. Amen.

31. Zdrowaś bądź Marya! * Niebieska lilia, Panu Bogu miła, * Matko litościwa! * Tyś jest nasza ucieczka * Najświętsza Marya.

Marya wielebna! * Ukaż drogę pewną * Przykazania Twego * Boga wszechmocnego, * Onci wszystka nadzieja * Zbawienia naszego.

Łaskiś pełna Pańskiej, * Czystości anielskiej, * Pannaś nad pannami, * Święta nad Świętymi: * O Najświętsza Marya, * Módl się dziś za nami.

Pełnaś wszech światłości, * Wielkiej pokorności, * Bez grzechu poczęła, * Wielką sławę wzięła; * Przez twoje narodzenie * Wziął świat pocieszenie.

Pan stworzył Adama, * Ludzkiego
plemienia * Ojca, Ewę matkę, * Co
zgrzeszyli jabłkiem: * Aleś Ty napra-
wiła, * Co Ewa straciła.

Z tobą był Duch święty, * Syn Boży
poczęty * W twym żywocie czystym,*
Trójcy świętej miłym * I z ciebie się
narodził * Obyczajem dziwnym.

Błogosławionaś ty * Nad wszystko
stworzenie, * Pan Bóg wszechmogący *
Dał przez cię zbawienie; * Jezus, Syn
twój, odkupił * Wszystko ludzkie
plemię.

Tyś jest litościwa, * Matko nasza
miła, * Jaśniejsza nad słońce * W naj-
świętszej zasłudze; * W twojej ci są
obronie * Wszyscy grzeszni ludzie.

Miedzy niewiastami, * Czystymi pan-
nami, * Tyś sama najczystsza, * Królo-
wa Anielska; * Nie była Panu Bogu *
Żadna nad cię milsza.

Błogosławion Owoc * Żywota Two-
jego, * Jezus, miłościwy * Syn Boga
żywego! * Bądźże Jemu cześć, chwa-
ła * Z dobrodziejstwa Jego.

Twoje zmiłowanie, * Jezu Chryste
Panie! * Daj ludowi Twemu, * Tu dziś
zebranemu, * Przez zasługi Matki Twej*
Domieść chwały wiecznej.

Amen! wszyscy rzeczmy, * Wierni
Chrześcianie! * Cośmy się tu zeszli *
Ku chwale tej Pannie! * Zachowaj nas
od złego * Twojemi prośbami. Amen.

Pieśni na Boże Narodzenie.

32. Cicha noc, święta noc! * Wszy-
stko śpi! Atoli * Czuwa Józef i Ma-
rya, * Niech więc Boska ich dziecina *
W błogim pokoju śpi!

Cicha noc, święta noc! * Tobie
cześć, chcemy nieść, * Boś pastuszkom
oznajmiona * Przez anielskie Alleluja; *
Jezu witamy Cię!

Cicha noc, święta noc! * Boże nasz,
serce znasz, * Radość sprawia nam
nowina, * Że nadeszła ta godzina, *
W któreś narodził się.

33. Cicha noc, święta noc! * Wszy-
scy śpią — czuwają * Józef z Maryą
w późnej dobie, * Jezus maleńki leży
w żłobie, * :: Anieli mu śpiewają. ::
Jezusku, Kochanku! * W jasełkach,
pieluszkach * Leżysz, chociażś wszech-
świata Pan, * Od twej mateczki pie-
lęgowan; * :: Pasterze dary niosą. ::
Tobie jać chcę dać: * Serce me,

ciało me, * Przyjmij je tylko Boskie
dziecię, * A będę czystem należycie; *
:: Jezusku zbaw duszę mą. ::

Cicha noc, święta noc! * Patrz, Bóg
nasz: jest brat nasz! * Przyszło nas
zbawić niemowlątko, * O do mnie
przyjdź, niebios Dzieciątko; * :: W
sercu mojem się zródź. ::

Cichy sen, drogi sen! * Pieluszkę
— niebawem, * Zmieni w szkarłatu
nędzną szatę, * Pienia anielskie w
krwawą wrzawę, * :: Jasełka w bo-
lesny krzyż. ::

Cichy sen, sławny sen, * Dnia swe-
go — trzeciego, * Z grobu wstanie
Pan osławiony, * Czart na zawsze
będzie zwalczony; * :: Niebo otwarte
dla nas. ::

34. Anioł pasterzom mówił: * Chry-
stus się wam narodził * W Betleem,
nie bardzo podłem mieście, * Narodził
się w ubóstwie * Pan wszego stwo-
rzenia.

Chcąc się dowiedzieć tego * Posel-
stwa wesołego, * Bieżeli do Betleem
skwapliwie, * Znaleźli Dziecię w żło-
bie, * Maryą z Józefem.

Jaki Pan chwały wielkiej! * Uniżył
się z wysokiej, * Pałacu kosztownego

żadnego, * Nie miał zbudowanego, *
Pan wszego stworzenia.

O dziwne narodzenie, * Nigdy niewysłowione, * Poczęła Panna Syna w czystości, * Porodziła w całości * Pannieństwa swojego.

Już się ono spełniło, * Co pod figurą było, * Aaronowa różczka zielona * Stała się nam kwitnącą * I owoc rodzącą.

Słuchajcież Boga Ojca, * Jako On wam zaleca: * Tenci jest Syn najmilszy jedyny, * Wam w raju obiecany, * Tego wy słuchajcie.

Bogu bądź cześć i chwała, * Która by nie ustała, * Jak Ojcu tak i Jego Synowi * I świętemu Duchowi * W Trójcy jedynemu. Amen.

35 A wczoraj z wieczora * Z niebieskiego dwora * Przyszła nam nowina: * Panna rodzi Syna.

Boga prawdziwego, * Nieogarnionego, * Za wyrokiem Boskim, w Betleem żydowskim.

Pastuszkowie mali * W polu wtenczas spali, * Gdy Anioł z północy * Światłość z nieba toczy.

Chwałę oznajmując, * Szopę poka-

zując, gdzie Panna z Dzieciątkiem *
Z wołem i oślątkiem

I z Józefem starym, * Nad Jezusem
małym, * Chwałą Boga swego, * Dziś
narodzonego.

Natychmiast pastuszy, * Radzi z dro-
giej duszy, * Do onej to budki * Bie-
rzą, wziąwszy dudki.

Chcący widzieć Pana, * Oddają ba-
rana, * Na kozłowym rogu * Krzyczą
chwałę Bogu.

Sam śpiewa i będzie * Ludziom po
kolędzie, * W żydowskiej krainie, *
Przy cudownym Synie.

Niebiescy Duchowie, * Z daleka
Królowie, * Pragną widzieć swego *
Stwórcę przedwiecznego.

Dziś Mu pokłon dają, * W ciele
oglądają, * Z czystą Panną w szopie, *
To malutkie Chłopię.

Witaj, Królu nowy! * Synu Dawido-
wy, * Ty nas masz wybawić * I w nie-
bie postawić.

W otchłaniach Ojcowie * I Patry-
archowie * Dawno Cię czekali * „Ro-
rate“ śpiewali.

O szczęśliwy żłobie, * Gdy Mesyas
w tobie, * W pieluszkach związany, *
Z dawną obiecany.

Jezu najmilejszy, * Ze wszech najwdzięczniejszy, * Zmiłuj się nad nami * Grzesznemi sługami. Amen.

36. Już pochwalmy Króla tego * W Betleem narodzonego, * I Maryą, Matkę Jego, * Pana dworu niebieskiego, * Jemu służy słońce, miesiąc, * We dnie w nocy nie przestając, * Apostoli, Męczennicy, * Chwałą Boga społem wszyscy, * I my także chwalmy Jego, * Tego Króla niebieskiego, * W Betleem narodzonego. Amen.

37. W dzień Bożego narodzenia weseli ludzie, błogo im będzie, * Chwałę Bogu wyśpiewują wesoło wszędzie.

Anioł pasterzom zwiastował, że się narodził, nas uweselił, * Król Heród się zafrasował, dziatki pobić dał.

Bili, siekli, mordowali srodzy katowie, własni zbójcowie, * Krzyczą dziatki, płaczą matki bardzo rzewliwie.

Od piersi ich wydzierali i rozcinali : rycerze mali * Z matkami się pożegnali, żal to nie mały.

Tam krwawe łzy wylewały płaczliwe matki, * Kiedy ich dziatki leżą jakby barankowie, lub w polu snopki,

Ręce matki załamują, włosy targają
i omdlewają, * Niebo głosy przebi-
jają, serdecznie łkają.

Rachel, pani tak rzeczona, pociechy
nie ma, prawie umiera, * Patrzając na
swoje syny, często omdlewa.

O Herodzie, okrutniku! wielka to
wina, że twego syna * Między dzie-
tkami zabito, co za przyczyna?

Chciałeś trafić na Chrystusa, Syna
Bożego, ale Go z tego * Nie wykorze-
nisz królestwa, boć niebo Jego.

38. W żłobie leży, któż pobie-
ży, * Kolędować małemu, * Jezusowi
Chrystusowi, * Dziś do nas zesłane-
mu? * Pastuszkowie przybywajcie, *
Jemu wdzięcznie przygrawajcie, * Jako
Panu waszemu.

My zaś sami z piosneczkami * Za
wami pośpieszymy, * A tak tego ma-
leńkiego * Niech wszyscy zobaczy-
my, * Jak ubogo narodzony, * Płacze
w stajni położony, * Więc Go dziś
ucieszymy.

Najprzód tedy niechaj wszędy, * Za-
brzmi świat w wesołości, * Ze po-
słany nam jest dany, * Emanuel w ni-
skości; * Jego tedy przywitamy, * Z

Aniołami zaśpiewamy: * Chwała na
wysokości!

Witaj Panie! cóż się stanie, * Że
rozkosze niebieskie * Opuściłeś a zsta-
piłeś * Na te nizkości ziemskie? *
Miłość moja to sprawiła, * By czło-
wieka wywyższyła, * Pod nieba em-
pirejskie.

Czem w żłóbeczku, nie w łóżeczku, *
Na siankuś położony? * Czem z by-
dlęty, nie z panięty, * W stajni jesteś
złożony! * By człek sianu przyrówna-
ny, * Grzesznik bydlęciem nazwany, *
Przezemnie był zbawiony.

Twoje państwo i poddaństwo jest
świat cały, o Boże! * Tyś polny Kwiat,
czemuż Cię świat * Przyjąć nie chce,
choć może? * Bo świat doczesne
wolności * Zwykł kochać, mnie zaś z
swej złości * Krzyżowe ściele łoże.

W Ramie głosy pod niebiosy * Wzbi-
jają się Racheli, * Gdy swe syny bez
przyczyny * W krwawej widzi kąpieli, *
Większe mnie dla nich kąpanie * W
krwawym czeka oceanie, * Zkąd niebo
będą mieli.

Trzej królowie, monarchowie *
Wschodni kraj opuszczają, * Serc
ofiary z trzema dary * Tobie, Panu

oddają * Darami się kontentujesz, *
Bardziej serca ich szacujesz, * Za co
niech niebo mają. Amen.

39. Dzieciątko się narodziło, na-
rodziło, wszystek świat uweseliło, *
wszystek świat uweseliło. * Alleluja,
Alle—Alleluja.

Wzięło na się człowieczeństwo, *
Co pokryło Jego Bóstwo; * Poznałci
to wół i osieł, * Iż to był niebieski
poseł.

Trzej królowie przyjechali, * Troje
Mu dary dawali, * Wschodząc do szo-
py, klękali, * Bogu cześć, chwałę od-
dali.

Przynieśli Mu dary, oto: * Mirę, ka-
dzidło i złoto! * Na to Boże naro-
dzenie * Wesel się wszystko stworze-
nie, * Świętą Trójcę wyznajemy, * Bogu
cześć i chwałę dajmy. Amen.

40. Narodził się Jezus Chrystus,
bądźmy weseli, * Chwałę Mu na wy-
sokości nuć Anieli: * Gloria, Gloria
in excelsis Deo!

Na kolana wół i osieł przed Nim
klękają, * A swoim Go Stworzycielem
i Panem znają: * Gloria itd.

Pastuszkowie przybiegają na znak im dany, * cześć oddają i witają Pana nad pany: * Gloria itd.

Trzej Królowie w podarunku gdy przyjechali, * Mireę, kadzidło i złoto Jemu dawali: * Gloria itd.

I my także chwałę dajmy Dzieciątku temu, * Jako Panu nieba, ziemi, Zbawcy naszemu: * Gloria, Gloria in excelsis Deo! Amen.

41. Rozkwitnęła się lilia, * A ta jest Panna Marya! * Zrodziła nam Syna, * Wesola dla wszystkich nowina.

Porodziła Go w radości, * W panieństwa swego całości, * Wydała kwiat z siebie, * Którego początek jest w niebie.

Troskliwie z nieba pełnemi * Kar-miła piersiami swemi, * Od zimna chroniła, * W pieluszki dzieciątko powiła.

Złożyła Go na sianeczku, * W lichej stajence w żłóbeczku, * Pokłon Mu oddała, * Jak Boga swojego witała.

O święta Bogarodzico! * O prze-najświętsza Dziewico! * Tyś różczka z Jessego, * Dałaś kwiat zapachu wdzięcznego.

Niezmazanaś grzechu plamą * Stałaś się niebieską bramą, * Przez którą Bóg wchodzi, * Gdy się nam na świat ten dziś rodzi.

Krzak Mojżeszów wśród płomienia, * Wolnym będąc od spalenia, * Twego był obrazem * Panieństwa! z macierzyństwem razem.

Ciebie Bóg obrał świątynią, * Przy mierza nowego skrzynią, * Gdy żywot twój czysty, * Zamieszkał Pan nieba wieczysty.

Pozwól, o Panno! prosimy, * Niech prośby nasze złożemy, * Bo twoja przyczyna * Jest mocy przeważnej u Syna.

Spraw to, niech Syn twój jedyny, * Opuściwszy nasze winy, * Gdy na świat przychodzi, * Przez łaskę w sercach się narodzi.

Niechaj wzbudzi w nas ochotę, * abyśmy szli z cnoty w cnotę; * Niech wolę zapali, * Byśmy Go statecznie kochali.

Niech w doczesnym pobycie, * Opatruje nasze życie, * Strzeże od przygody, * Uprząta w służbie swej przeszkody. Amen.

42. Mesyas przyszedł na świat
prawdziwy * I prorok zacny z wiel-
kiemi dziwy, * Które przez swoje
znaki * Dał wodzie winne smaki, * W
Kanie Galilejskiej.

Wesele zacne bardzo sprawiono, *
Pana Jezusa na nie proszono, * I zwo-
lenników Jego, * By strzegli Pana
swego * W Kanie Galilejskiej.

Z wielkiem dostatkiem potrawy no-
szą, * Pana Jezusa, aby jadł, proszą, *
Wszystkiego dosyć mają * Tylko wina
czekają, * W Kanie Galilejskiej.

Matka zaś Jego, gdy to ujrzała, *
Oblubieńcowi dogodzić chciała, * Pro-
siła swego Syna, * By uczynił z wody
wina, * W Kanie Galilejskiej.

Pan Jezus chcąc tem uszlachcić
gody, * Kazał nanosić dostatkiem
wody, * Hej! gody, gody, gody, *
Wnet tu będzie wino z wody, * W
Kanie Galilejskiej.

Wnet prawdziwego Boga poznali, *
Gdy zamiast wody wino czerpali, *
Hej! wino, wino, wino, * Lepsze niż
przedtem było, * W Kanie Galilejskiej.

Przez narodzenie Twojego Syna, *
Każ nam nalewać, Panienko! wina, *
Hej! wina, wina, wina, * U tak do-

brege Pana, * W Królestwie niebieskiem. Amen.

43. [: Dzisiaj w Betleem :] wesola nowina, * [: Że Panna czysta :] porodziła Syna. * Chrystus się rodzi, Pan oswobodzi, * Anieli grają, króle witają, * Pasterze śpiewają, bydłeta kłękają, * Cuda, cuda ogłaszają.

[: Marya Panna :] Dzieciątko piasuje, * [: I Józef stary :] Ono pielęgnuje ; * Chrystus się rodzi i t. d.

[: Chociaż w stajence :] Panna Syna rodzi, * [: Przeciesz on w krótcie :] ludzi oswobodzi, * Chrystus się rodzi i t. d.

[: I trzech królowie :] od wschodu przybyli, * [: I dary Panu :] kosztowne złożyli. * Chrystus się rodzi i t. d.

[: Pojdźmy też i my :] przywitać Pana, * [: Króla nad królmi, :] uwielbić Chrystusa. * Chrystus się rodzi i t. d.

[: Bądźże pochwalon :] dziś nasz wieczny Panie, * [: Któryś złożony :] na zielonem sianie. * Chrystus się rodzi i t. d.

[: Bądź pozdrowiony :] Boże nieskończony, [: Sławimy Ciebie, :] Jezu niezmierzony. * Chrystus się rodzi itd.

44. Jezu miłe Dzieciątko, Ciebie
pozdrawiamy; * O miłe Niemowlątko,
do Twych nóg padamy, * Abyś nam
Twoją miłość dał, * Któryś za nas
wiele cierpiał! * :: Daruj nam Twą
miłość. ::

O Jezusie nasz słodki, w żłóbku
położony, * Gdzie wiał ostro wiatr
zimny za nas udręczony, * My zaś
chcemy Cię zagrzewać, * Ręką naszą
Cię kołysać, * :: Wstąpże do serc
naszych. ::

W sercach naszych racz mieszkać,
abyśmy Cię czcili, * I Twymi, spraw
to, Panie! owieczkami byli, * Które
podług prawa Twego, * Chronią się
grzechu każdego, * :: Droga cnoty
chodzą. ::

Jezu, miłe Dzieciątko, któreś od mło-
dości, * Gdyś będąc Niemowlątkiem,
doznawał trudności. * Nauczże nas
cierpliwości, * Gdy nas co spotka w
starości, * :: Niech z Tobą wytrwamy. ::

Ile błogosławieństwa przyniósłeś na
ziemię, * Niechże to od dzieciństwa
szczęści ludzkie plemię; * Abyśmy w
Twojej miłości, * Urosli w doskona-
łości, * :: Ciebie nie martwili. ::

Ręką z błogosławieństwem otwórz
i dla dzieci, * Rozwiąż pęta pogań-
stwa, gdzie wiara nie świeci, * Że-
gnaj nasze modły, dary, * Bierz je dla
nich za ofiary, * :: Wiare daj po-
ganą. ::

O najśłodszy Jezusie, usłysz nasze
głosy, * I nad nami zmiłuj się, przyj-
mij nas w niebiosy. * Abyśmy Ci tam
służyli, * Tobie i Matce nucili, * :: Je-
zus i Marya. Amen.

45. Gdy się Chrystus rodzi i na
świat przychodzi, * Ciemna noc w ja-
snościach promienistych brodzi, * Anio-
łowie się radują, * Pod niebiosa wy-
śpiewują: * „Gloria, Gloria in excelsis
Deo!”

(To się powtarza po każdym wierszu.)

Mówią do pasterzy, którzy trzód
swych strzegli, * Aby do Betleem czem-
prędzej pobiegli, * Bo się narodził
Zbawiciel, * Wszego świata Odkupi-
ciel. * Gloria itd.

O niebieskie Duchy i Posłowie nie-
ba! * Powiedzcież wyraźnie, co nam
czynić trzeba, * Bo my nic nie pojmu-
jemy, * Ledwie od strachu żyjemy. *
Gloria itd.

Idźcież do Betleem, gdzie Dziecię
zrodzone, * W pieluszki powite, * W
żłobie położone; * Oddajcie Mu po-
kłon Boski, * On osłodzi wasze tro-
ski. * Gloria itd.

A gdy pastuszkowie wszystko zro-
zumieli, * Zaraz do Betleem spiesźnie
pobieżeli, * I tak zupełnie zastali, *
Jak im Anieli zeznali. * Gloria itd.

Stanąwszy na miejscu, pełni zadu-
mienia, * Iż się Bóg tak zniżył dla
swego stworzenia! * Padli przed nim
na kolana, * I uczcili swego Pana. *
Gloria itd.

Nareszcie gdy pokłon Panu już
oddali, * Z wielką wesołością do swych
trzód wracali, * Że się stali być god-
nymi. * Boga widzieć na tej ziemi. *
Gloria itd. Amen.

Pieśni o męce Pańskiej.

46. Ach, mój Jezu! kiedyś klę-
czał * W Ogrójcu zekrwawiony, * Gdy
Cię Anioł w smutku cieszył, * Zkąd
był świat pocieszony. * Przyjdź, mój
Jezu! przyjdź, mój Jezu! * Przyjdź,
mój Jezu, pociesz mnie, * Bo Cię
kocham serdecznie.

Ach, mój Jezu! co za boleść * Cierpisz w ostrej koronie, * Która będąc z głogu, ciernia, * Rani Twe święte skronie. * Przyjdź, mój Jezu! itd.

Ach, mój Jezu! jakoś srodze * Do słupa przywiązany, * Za tak ciężkie grzechy moje okrutnie biczowany. * Przyjdź, mój Jezu! itd.

Wychodzisz, mój drogi Jezu, * Na górę kalwaryjską, * Trzykroć pod ciężarem krzyża * Upadasz bardzo ciężko. * Przyjdź, mój Jezu! itd.

Na krzyżu rozpięty Jezu, * W boku Twojego ranie * składam moje nieprawości, * Nie racz pamiętać na nie. * Przyjdź, mój Jezu! itd.

Kiedy mój najśłodszy Jezu * Z mąk na krzyżu umiera, * Daje Ducha Ojcu w ręce * Grzesznym niebo otwiera. * Przyjdź, mój Jezu! itd.

Ach, mój Jezu! gdy czas przyjdzie, * Że umierać potrzeba, * Wspomnij na Twą gorzką mękę, * nie zawieraj mi nieba. * Przyjdź, mój Jezu! itd.

Ach, mój Jezu! gdy po śmierci * Przed Twym sądem staniemy * Niepamiętaj złości naszych, * Bo wszyscy poginiemy. * Przyjdź, mój Jezu! itd.

47. Dobra noc! Głowo święta Jezusa mojego, * Któraś była zraniona do mózgu samego: * Dobra noc Kwiecie różany! * Dobra noc, Jezu kochany * Dobra noc.

Dobra noc! Włosy święte mocno potargane, * Które były najświętszą krwią zafarbowane: * Dobra noc itd.

Dobra noc! Szyjo święta w łańcuch uzbrojona, * Bądź po wszystkie wieczności mile pozdrowiona: * Dobra noc itd.

Dobra noc! Ręce święte na krzyż wyciągnione, * Jako struny na lutni, gdy są ustrojone: * Dobra noc itd.

Dobra noc! Boku święty, z którego płynęła * Krew najświętsza, by grzechy człowieka obmyła: * Dobra noc itd.

Dobra noc! Serce święte, włócznią otworzone, * Bądź po wszystkie wieczności mile pozdrowione: * Dobra noc itd.

Dobra noc! Nogi święte na wylot przeszyte * I tępemi gwoździami do krzyża przybite: * Dobra noc itd.

Dobra noc! Krzyżu święty, z którego złożony, * Jezus w prześcieradło białe owiniony: * Dobra noc itd.

Dobra noc! Grobie święty najświę-

tszego Ciała, * Które Matka bolesna łzami oblewała: * Niech ci będzie cześć w wieczności * Za Twe męki, zelżywości, * Mój Jezu! Amen.

48. Jezu Chryste! Panie miły, * Baranku bardzo cierpliwy! * Wniosłeś na krzyż ręce swoje * Za niesprawiedliwość moję.

Płacz Go człowiecze mizerny! * Patrząc jak jest miłosierny! * Jezus na krzyżu umiera, * Słońce jasność swą zakrywa.

Pan wyrzekł ostatnie słowa, * Zwiśla Mu z ramienia Głowa; * Matka pod Nim fraszobliwa * Stoi płacząc, ledwie żywa.

Zasłona się popadała, * Ziemia się rwie, ryczy skała, * Setnik woła: Syn to Boży; * Tłuszcza, wierząc, sobą trwoży.

Nakoniec Mu bok przebito, * Krew płynie z wodą obfito; * My się dziś zalejemy łzami, * Jezu! zmiłuj się nad nami. Amen.

49. Krzyżu święty nadewszystko, * Drzewo przenajszlachetniejsze! * W żadnym lesie takie nie jest, * Jedno, na którym sam Bóg jest. * Słodkie

drzewo, słodkie gwoździe, * Różkoszny
owoc nosiło.

Skłoń gałązki, drzewo święte! * Ul-
żyj członkom zbyt rozpiętym, * Odmień
teraz oną srogość, * Którąś miało z
przyrodzenia, * Spuść lekkuchno i ci-
chuchno * Ciało Króla niebieskiego.

Tyś samo było dostojne, * Nosić
światowe zbawienie, * Przez Cię prze-
wóz jest naprawion, * Świātu, który
był zgubion, * Który święta Krew po-
lała, * Co z Baranka wypływała.

W stajni leżał, kiedy płakał, * Już
tam był wszystko oglądał, * Jako ha-
niebnie umrzeć miał, * Gdy wszystek
świat odkupić miał, * W onczas między
zwierzętami, * A teraz między łotrami.

Niesłychanać to jest dobroć, * Za
kogo na krzyżu umrzeć; * Któż to
może dziś wykonać, * Za kogo swoją
duszę dać! * Sam to Pan Jezus wy-
konał, * Bo nas wiernie umiłował.

Nędzneby to serce było, * Coby
dziś nie zapłakało, * Widząc Stworzy-
ciela swego * Na krzyżu zawieszone-
go, * Na słońcu upieczonego, * Ba-
ranka wielkanocnego.

Matka-bolesna patrzała * Na człon-
ki, które powiła, * A powiwszy cało-

wała, * Z tego wielką radość miała; *
Teraz je widzi zczerniałe, * Żyły sta-
wy w Nim porwane.

Nie był taki, ani będzie * Żadnemu
smutek na świecie, * Jaki czysta Pan-
na miała, * W onczas kiedy narzeka-
ła: * Nędzna ja sierota dzisiaj, * Do
kogóż się ja skłonić mam?

Jednegom Synaczka miała, * Com
Go z nieba być poznała, * I tegom
już postradała, * Jednom się sama
została; * Ciężki ból cierpi me serce, *
Od żalu mi się rozsieść chce.

W radościm Go porodziła, * Smutku
żadnego nie miała; * A teraz wszy-
stkie boleści * Dręczą mnie dziś bez
litości, * Obymże ja to mogła mieć, *
Żebym mogła teraz umrzeć.

Byś mi Synu nizko wisiał, * Byś ze
mnie jaką pomoc miał: * Głowę bym
Twoją podparła, * Krew zsiadłą z
lica otarła, * Ale Cię nie mogę do-
siądz, * Tobie Synu! nic dopomódz.

Anielskie się słowa mienią, * Syme-
onowe się pełnią: * On mówił: peł-
naś miłości, * A jam dziś pełna gorz-
kości, * Symeon mi to powiedział, *
Iż me serce miecz przebość miał.

Ni ja ojca, matki, brata, * Ni żadne-
go przyjaciela! * Zkądże pocieszenie

mam mieć * Wolałabym zaraz um-
rzeć, * Niż widzieć żyda złośnego, *
Co przebił bok Syna mego.

Matki, co synaczki macie, * Jako
się wy w nich kochacie, * Kiedy wam
z nich jeden umrze, * Ciężki ból ma
wasze serce; * Cóż ja, com miała je-
dnego, * Już nie będę mieć inszego.

O niestetyż, miły Panie! * Toć nie
małe rozłączenie; * Przedtem było
miłowanie, * A teraz ciężkie wzdy-
chanie; * Czemuż Boże Ojczy! nie-
dbasz, * O Synaczku pieczy nie masz?

Którzy tej Pannie służycie, * Smu-
tki jej rozmyśliwajcie, * Jako często
omdlewała, * Często na ziemię pada-
ła; * Przez te smutki, któreś miała, *
Uproś Panno wieczną chwałę. Amen.

50. Rozmyślajmy dziś, wierni chrze-
ścianie! * Jakie Pan Chrystus cierpiał
za nas rany, * Od pojmania nie miał
odpocznienia, * Aż do skonania.

Najprzód w Ogrójcu wziął pocało-
wanie, * Tam Judasz zdrajca dał był
żydom znamię, * Oto żydowie mego
Mistrza macie, * Tegóż imajcie!

Wnet się rzucili jako lwi okrutni, *
Apostołowie od Niego uciekli, * Tak

z wielkim pędem wiedzion do Anna-
sza * Pocięcha nasza.

Pierwszej godziny przed Piłatem
stawion, * Niesprawiedliwie od żydów
oskarzon, * Rozkazał Piłat, aby był
biczowan, * Ten niebieski Pan.

Krzyknęli wszyscy o godzinie trze-
ciej: * Nie chcemy dalej krzywdy cier-
pieć takiej, * Niechaj na krzyżu swój
żywoł położy, * Ten to Syn Boży.

Z ostrego ciernia koronę uwili, *
Naszemu Panu na głowę wtłoczyli, *
Naśmiewając się, przed Nim poklęka-
li, * Królem go zwali.

Szedł z krzyżem z miasta Pan szó-
stej godziny, * Żydowie z Niego odzie-
nie złożyli, * Potem Go na krzyż okru-
tnie przybili, * Ociem poili.

Polecił Ducha Bogu Ojcu w ręce, *
Wołając umarł, zaćmiło się słońce, *
Ziemia się trzęsła dziewiątej godzi-
ny, * Nie bez przyczyny.

Zstąpił do piekłów mocą swego bó-
stwa, * Tamże wybawił ojców świętych
z jeństwa, * Ciała umarłych z grobów
powstawały, * Widzieć się dały.

Nikodem z Józefem prośbę uczynili, *
By Ciało z krzyża bezpiecznie zdjąć
mogli, * Piłat ich prośbie we wszy-
stkiem przebaczył, * Bo tak Bóg raczył.

Czasów nieszpornych był z krzyża
zdejmowan * Przez swoje sługi wszego
stworzenia Pan; * Matuchna Jego Cia-
ło piastowała, * Rzewnie płakała.

Drogim balsamem Ciało namazali, *
A z nabożeństwem w syndon uwinę-
li, * W grób je ostatniej godziny zło-
żyli, * Płacz uczynili.

Płaczmyż też dzisiaj, wierni chrze-
ścianie! * Dziękując Panu za naj-
droższe rany. * Iż dla nas raczył tak
okrutnie cierpieć, * Chcąc nas sobie
mieć. Amen.

51. Jużem dość pracował dla cie-
bie, człowiecze! * Trzydzieści lat i trzy
na tym nędznym świecie; * Pójdę,
pójdę do Jerozolimy, * Co o mnie pi-
sano, to wszystko wykonam.

Już się dokończyło me pielgrzymo-
wanie, * Juz teraz zawieram moje na-
uczanie; * Juz chcę sprawę zbawie-
nia dokonać: * Idźcie, uczniu moi,
wieczerzę gotować.

Ostatni raz z wami do stołu usię-
dę, * Chleb w Ciało, wino w Krew
mą własną przemienię, * Na pamią-
tkę mego umęczenia, * Zakład wam
zostawię mego rozłączenia.

Gdzież się obrócić mam? już mię

Judasz sprzedał, * Mój własny Apostół żydów na mnie zwołał, * I znajdą mnie w Ogrójcu się modlić, * Gdzie dla ciebie, człowiecze! krwią się będę pocić.

Już żadnej pociechy więcej mieć nie będę, * We wszystkich ciężkościach ponużony będę, * Me wzdychanie i płacz niepomocze, * Smutna dusza moja aż do śmierci będzie.

Zła rota żydowska już mnie pochwyciła, * Gdzie ją Judaszowa lichwa przywabiła; * Już mnie w powrozy okrutnie wiążą, * Po ziemi mnie włóczą, o nią uderzają.

Jużci mnie przywiedli do sądu Anasza, * Odtąd mnie powiedą aż do Kajfasza; * Tam mnie sądzą, a niesprawiedliwie, * Policzkują, biją, biczują zelżywie.

Fałszywi świadkowie przed Piłatem świadczą, * Iżem zwodzicielem, wszyscy na mnie skarżą. * Ach, niestetyż! już krew wszędy ciecie, * Z wielu tysięcy ran dla ciebie, człowiecze!

W koronę cierniową już mnie przystroili, * Którą mi gwałtownie na głowę wcisnęli; * Już na Piłata wszyscy wołają: * Weźmij! ukrzyżuj Go! strasznie powtarzają.

Lepiej, że wypuścisz łotra Barabasa, * Nimbyś nam zostawił żywego Jezusa, * Którego my na śmierć chcemy wydać, * Od ciebie żądamy, daj Go ukrzyżować!

Rzekł Piłat do żydów: ten człowiek niewinny, * Bym Go na śmierć skazał, takiej nie ma winy; * Lecz gdy Go wydam z waszej przyczyny, * To krew Jego na was i na wasze syny.

Króla chwały wiecznej już na śmierć prowadzą, * Duszo ma! nad Zbawcą miej litość serdeczną. * Oto! jak nogi pod nim klękają, * Choć już nie może stać, jednak kaci pchają.

O góro wysoka, góro kalwaryjska! * Drógo kamienista, jak ta chwila ciężka! * Już nie mogę w mdłości krzyża unieść! * Ach Szymonie! pomóż na górę go donieść.

Krzyż ze mnie złożyli, na nim mnie położą, * Mordercy okrutni gwoźdźmi mnie przerażą; * Już ręce i nogi rozciągnięte, * I tak ciało moje z krzyżem wydźwignione.

Już wiszę na krzyżu, a w boleściach wołam, * Z swoją Matką miłą żałośnie się żegnam, * Oddając ją Janowi świętemu, * W największych przykrościach przy mnie trwającemu.

I z tobą się żegnam, o grzeszny człowiecze! * Ach z tylu tysięcy ran krew dla ciebie ciecze, * Z boku krople toczą już ostatnie, * Abym zgładził grzech twój, zyskał twoje płacze.

Jużem dla twej umarł, człowiecze! miłości, * Patrz, jak wielkie moja Matka ma boleści; * Piastując mnie po śmierci na łonie, * Od żalu zalane mając łzami skronie.

Uważ, com człowiecze ucierpiał dla ciebie, * Nagródź miłość moją, daruj mi się siebie; * Pełnij wolę Ojca niebieskiego; * Grzechu com zań cierpiał, nie miłuj żadnego.

Ale czyn pokutę, póki życia twego, * Miłuj cnotę, oczyść się z kwasu starego, * Umrzyj światu, umorz złe skłonności; * Tak szczęśliwie dójdziesz do wiecznej radości. Amen.

52. Płaczmy wszyscy najmilejsi, * zebrani kochankowie, * Chrysta Pana nam imają, * Przeokrutni katowie: * O Jezusie nasz miły! * O kwiateczku wspaniały! * Coś uczynił? * Coś zawinił? * O Baranku niewinny! * Cierpisz za nasze winy.

Poglądałeś na swe ucznie, * Piotrowiś serce skruszył, * Do płaczuś go

za swe grzechy * Wejrzeniem swem poruszył; * Na noclegęs wiedziony, * Do piwnicyś wtrącony: * Tam Cię plwali, naśmiewali, * O Baranku niewinny! * Cierpisz za nasze winy.

Na drugi dzień bardzo rano * Z piwnicyś wywiedziony, * Przed Piłata postawiony, niewinnieś oskarżony; * Piłat ręce umywał, * Do Heroda Cię posłał, * Ten Cię zelżył, z szat obnażył; * O Baranku niewinny! * Cierpisz za nasze winy.

Do słupa Cię przywiązali, * Okrutnie zranionego, * Biczmi, łańcuchem, miotłami * Bili zekrwawionego; * O Jezusie nasz miły! * O kwiateczku wspaniały! * Coś uczynił? * Coś zawinił? * O Baranku niewinny! * Cierpisz za nasze winy.

Coś im, Jezusie! uczynił, * Iże Cię tak katuja? * Coś im, Jezusie! zawinił, * Iże Cię koronują? * O Jezusie nasz miły! * O kwiateczku wspaniały! * Coś uczynił? coś zawinił? * O Baranku niewinny! * Cierpisz za nasze winy.

Sędzia niecny Barabasza * Na prośbę żydów wydał, * Jezusa Nazareńskiego * Na krzyżu przybić kazał: * O Piłacie okrutny, * Sędzio wielce

obłudny! * Co uczynił? co zawinił? *
Baraneczek niewinny, * Cierpiąc za
nasze winy.

Jeszcze na tem nie jest dosyć * Że
Cię tak srodze zbili,* Jeszcze na Twoje
ramiona * Tak ciężki krzyż włożyli. *
Jeszcześ od nich pośmiech miał, *
Gdyś na Kalwaryą szedł, * Częstoś
stawał, częstoś padał, * O Baranku
niewinny! * Cierpisz za nasze winy.

Gdy już Jezus dla człowieka, * Na
krzyżu srogim wisiał, * Piłat tytuł
sprawiedliwy * Nad głową mu napi-
sał: * Na krzyżu tym zraniony * Wisi
Jezus zelżony, * Nazareński Król ży-
dowski! * Cierpisz na krzyżu za nas, *
I jeszcze cierpieć żądasz.

Bok Mu włócznią Longin przebił, *
Krew się z wodą wylała, * O jak wiel-
ką Matka Twoja * Natenczas boleść
miała; * Już się słońce zaćmiło, * Świe-
cić nie potrafiło: * Gdy umierasz, Ojca
wzywasz,* Cierpisz na krzyżu za nas *
I jeszcze cierpieć żądasz.

Ciało Józef z Nikodemem * Święte
z krzyża złożyli, * W prześcieradło
uwinęli * I łzami je skropili; * Trzy
Marye przybiegły, * Drogie maści przy-
niosły, * Namazały, opłakały; * O Ba-

ranku niewinny! * Cierpisz za nasze winy.

Potem w grób ciało włożono; * Jako jest napisano, * Kamieniem go przyłożono, * Jako prorokowano; * O Jezusie nasz miły! * O kwiateczku wspomniały! * Coś uczynił? coś zawinił? * O Baranku niewinny! * Cierpisz za nasze winy.

W życiu naszym ciężko bywa, * Na Twe rany spoglądać, * Gdy na sądny dzień staniemy, * Będziemy je oglądać, * Wtenczas byśmy płakali: * Rany Twe całowali; * Gdy osądzisz, w piekło wtrącisz, * Już na próżno, grzeszniku! * Na wieki niewolniku!

Uważ, duszo chrześcijańska! * Co Jezus za cię cierpiał; * Ach, jakie męki okrutne * Dla ciebie podejmował! * Wdzięczną mu się pokazuj, * Za tę miłość mu dziękuj * W pobożności, w niewinności! * O Baranku niewinny! * Cierpisz za nasze winy. Amen.

53. Krzyżu Chrystusów! bądźże pochwalony, * Na wieczne czasy od nas pozdrowiony, * Gdzie Bóg, Król świata całego, * Dokonał życia swojego.

Krzyżu przedziwny, drzewo poświę-

cone, * Krwią przenajświętszą Baranka skropione, * Ze sam Zbawiciel na tobie * Umarł i poświęcił ciebie.

Krzyżu chwalebny, łożu Chrystusowe! * Na sobie niosąc zbawienie światowe, * Na tobie Jezus spoczywał, * Gdy w gorzkich mękach umierał.

Krzyżu! na którym panieńskie rodzenie * Od Matki bierze smutne rozłączenie, * Z ran wylewa krwi strumienie, * Na grzechów naszych zgładzenie.

Krzyżu! w którym się my wierni szczycimy; * Tym znakiem wszyscy Święci są znaczeni; * Tym znakiem siebie zdobimy, * Gdy krzyż na czole kładziemy.

W tym znaku pewni zbawienia będziemy, * Tym znakiem czarta odpędzać możemy, * Krzyż święty wszystko znajduje, * Precz wszystko złe ustępuje.

Drzewo żywota wśród raju stojące, * Rozkoszny owoc świata przynoszące, * Tyś na górze Kalwaryi * Nosiło Owoc Maryi.

Na wieczne czasy i przez miliony, * Krzyżu Chrystusów! bądźże pochwalony; * Tyś jest znak tryumfujący; * Radość wiernym przynoszący.

O Trójco święta! Boże nieskończony! * Daj nam posiłek, ratuj lud strapiony, * Przez zamię Krzyża świętego, * Wyrwij nas od wszego złego.

Kłaniam się, Chryste! błogosławie Tobie, * Żeś przez krzyż święty świat odkupił sobie, * Przez Krzyża Twego noszenie, * Ośłódź wiernym utrapienie.

Więc ach! mój Jezu! krzyż Twój całujemy, * Sercem i usty Tobie dziękujemy, * Krzyża się Twego trzymamy, * Zmiłuj się, Jezu! nad nami.

Jezu! do krzyża gwoźdźmi przykowany, * Wyraż na duszy swe najświętsze rany, * A w dzień skonania naszego * Przyjmij do królestwa swego. Amen.

Pieśń na Niedzielę Palmową.

54. Z nieba zesłany Syn Boga żywego, * Gdy w Jeruzalem wjeżdżał czasu swego, * We wsi Betfage rzekł uczniom gotowe * Słowa takowe:

Dwaj do miasteczka teraz pobieźcie, * Które przed sobą leżące widzicie, * Mnie przywieźcie oślicę, oślatko, * Miłe bydlatko.

Jeśliby wam kto chciał trudność

zadawać, * Moją potrzebę macie opowiadać, * Dosyć uczyni tej to Pańskiej woli, * Zaraz pozwoli.

Wszystkie te rzeczy dzieją się dla tego, * Że to rzeczono z Pisma prorockiego: * Córko syońska! Król idzie ku tobie, * W cichej osobie.

Co Pan rozkazał, słudzy uczynili, * Pana na bydlę przywiódłszy wsadzili, * Tłuszcze mu drogę wielkie zabiegały, * Panu śpiewały.

Jedni przysługę taką uczynili, * Że naprzeciwno Panu wychodzili, * Kędy miał jechać rzucali na ziemię * Swoje odzienie.

Drudzy posługi takie wyświadczały, * Różczki zielone z drzew obłamowali, * Ścieląc na ziemię, niechaj piękną będzie * Ozdoba wszędzie.

A drudzy z chęci za Panem chodzili, * Do Niego takim sposobem mówili: * Zbaw nas, zmiłuj się, nie opuszczaj żydów, * Synu Dawidów.

Skoro poselstwo o tem usłyszało, * Że Jezus idzie, wnet Mu zabieżało, * Niosąc gałązki z drzewa palmowego, * Z serca prawego.

Dziatki natchnione przez Ducha świętego * Wołały: Ten jest, który ludu

swego * Z mocy szatańskiej jest Od-
kupicielem * I Zbawicielem.

O jako zacny Bóg nasz i Pan wiel-
ki, * Którego w świecie wychwała
duch wszelki; * Jego czczą państwa,
trony, Aniołowie, * Serafinowie.

Córko syońska! oto Król twój je-
dzie, * Żałosna trwoga niechaj cię
odejdzie! * Na ośle lichym przejeżdża
bez pychy * Oto! Król cichy.

Zawitaj Królu, Zbawicielu świata! *
Ciebie przez długie czekaliśmy lata; *
Tyś przyszedł zbawić od piekła wie-
cznego * Człeka grzesznego.

Przedziwne dziełek śpiewanie i gło-
sy * Wybijały się aż pod niebiosy, *
Wielbiąc zasługi Pana pokornego, *
Zwycięzcy swego.

Wielka to miłość onych ludzi była, *
Że im się żadna praca nie sprzykrzy-
ła, * Służyć Zwycięzcy, sławić pra-
wdziwego * Boga żywego.

Z wielkim tryumfem Zwycięzcy za-
cnemu * I my śpiewajmy Synowi Bo-
żemu: * Niech się wynoszą Boskiej
chwały głosy * Aż pod niebiosy.

Niech Bogu chwała z ust naszych
wypływa, * Który na niebie wysokim
przebywa; * * Ty, co idziesz przebło-
gostawiony, * Bądź pochwalony.

Pieśni Wielkanocne.

55. Chrystus zmartwychwstan
jest, * Nam na żywot dan jest, * Iż
mamy zmartwychpowstać, * Z Panem
Bogiem królować. * Alleluja.

Leżał trzy dni w grobie, * Dawszy
przebić sobie * Bok, ręce, nogi obie, *
Na zbawienie człowiecze tobie. * All.

Trzy Marye poszły, * Drogie maści
niosły, * Chciały Chrystusa mazać, *
Jemu cześć i chwałę dać. * Alleluja.

Gdy na drodze były, * Tak sobie
mówiły: * Jest tam kamień nie mały, *
A któż nam go odwali? * Alleluja.

Powiedz nam Marya, * Gdzieś Pana
widziała? * Widziałam Go po męce, *
Trzymał chorągiew w ręce. * Alleluja.

Gdy nad grobem stały, * Rzekł im
Anioł biały: * Nie bójcie się, dziewi-
ce! * Ujrzycie Boże lice. * Alleluja.

Jezusa szukacie? * Tu Go nie znaj-
dziecie! * Wstałci z grobu swojego, *
Powiedźcie braci Jego. * Alleluja.

Marya z radością * Nad cudną no-
wością, * Do Apostołów spieszy, *
Zasmuconych tak cieszy. * Alleluja.

Zaś Mistrza naszego * Widziałam
żywego! * Do Galilei idźcie, * Tamci
Go ujrzycie. * Alleluja.

Łukasz z Kleofasem, * Obaj jednym czasem, * Szli do miasteczka Emaus, * Spotkali ich Pan Jezus. * Alleluja.

Bądźcie wszyscy weseli, * Jako w niebie Anieli! * Czegośmy pożąдали, * Tegośmy doczekali. Amen.

56. Wstał Pan Chrystus zmarłych ninie, * Uweselił lud swój mile, * Który cierpiał dnia trzeciego, * Dla człowieka mizernego. * Alleluja, Allel.

Niewiasty, gdy do grobu szły, * Drogie maści z sobą niosły, * W bieli Anioła ujrzały, * Trwożyć sobą poczynały. * Alleluja, Alleluja.

Niewiasty, co się boicie? * Do Galilei tam idźcie, * Powiedźcie to zwo-lenikom, * Iż powstał Król na wiek wieków. * Alleluja, Alleluja.

Tego dnia wielkanocnego, * Chwal każdy Syna Bożego, * Świętą Trójkę wyznawajmy, * Bogu cześć i chwałę dajmy. * Alleluja, Alleluja. Amen.

57. Wesoly nam dzień dziś nastał, * Którego z nas każdy żądał, * Tego dnia Chrystus zmartwychwstał. * Alle—Alleluja.

Król niebieski k'nam zawitał, * Jako

śliczny kwiat zakwitał, * Po śmierci się nam pokazał. * Alle—Alleluja.

Piekielne mocy zwojował, * Nieprzyjacielem podeptał, * Nad nędznymi się zmiłował. * Alle—Alleluja.

Do trzeciego dnia tam mieszkał, * Ojcie święty tam pocieszał, * Potem iść za sobą kazał. * Alle—Alleluja.

Którzy w otchłaniach mieszkali, * Płaczliwie tam zawołali, * Gdy Zbawiciela ujrzeli. * Alle—Alleluja.

Zawitaj, przybywający * Boże Synu wszechmogący! * Wybaw nas z piekielnej mocy. * Alle—Alleluja.

Wielkie tam wesele mieli, * Gdy Zbawiciela ujrzeli, * Którego z dawna żądali. * Alle—Alleluja.

Potem swą mocą zmartwychwstał, * Pieczęci z grobu nie ruszał, * Na stróże wielki strach powstał. * Alle—All.

A gdy Chrystus Pan zmartwychwstał, * Miłośnikom się pokazał, * Anioły do Matki posłał. * Alle—All.

O Anieli najmiłsi! * Idźcie do Panny najświętszej, * Do matki mej najmilejszej. * Alle—Alleluja.

Odemnie ją pozdrawiajcie * I wesoło zaśpiewajcie: * Królowa Rajska: wesel się. * Alle—Alleluja.

Potem z swą wielką światłością *
Do Matki swej przystąpiwszy, * Pocie-
szył ją pozdrowiwszy. * Alle—Alleluja.

Napełniona bądź słodkości, * Matko
moja i radości, * Po onej wielkiej
żałości. * Alle—Alleluja.

Witajże, Jezu najśłodszy! * Synaczku
mój najmilejszy! * Pocieszenie wszel-
kiej duszy. * Alle—Alleluja.

Jestem już bardzo wesola, * Gdym
Cię żywego ujrzała, * Jakobym się
narodziła. * Alle—Alleluja.

Łaskawie z nim rozmawiała, * Usta
Jego całowała, * W radości się z Nim
rozstała. * Alle—Alleluja.

Przez Twe święte Zmartwychwsta-
nie * Daj nam grzechów odpuszcze-
nie * A potem duszne zbawienie. *
Alle—Alleluja. Amen.

58. Witaj, witaj dniu święty, *
Albowiem chwalebnie: * Chrystus, któ-
ry rozpięty, * Na krzyżu haniebnie *
Dziś dla naszej pociechy * Powstał z
grobu swego. * Alle—Alleluja.

Dzień ten pełen radości, * Dla nas
uczniów Jego, * Wiedząc, że On z
miłości * Dał siebie samego; * Za nas
był umęczony, * A powstał uwielbio-

ny, * Żyje w chwale Ojca. * Alle—Alleluja.

Weselmyż się serdecznie * Z martwychwstania Jego, * Niech nas wzbudzi skutecznie * Do życia nowego, * Byśmy w dzień ostateczny * Mogli na żywot wieczny * chwalebnie zmartwychwstać. * Alle—Alleluja.

Spraw, zmartwychwstały Panie! * Niech zachowujemy * Wiernie Twe przykazanie * Póki tu żyjemy, * abyśmy na prawicy, * Gdy siedzisz na stolicy, * stanęli szczęśliwie. * Alle—Alleluja.

Niewymowne radości * Czekają tych w niebie, * Jezu! którzy z miłości * Naśladują Ciebie; * Sprawże to miłościwie, * Niech też my świętobliwie * żyjemy do zgonu. * Alle—Alleluja. Am.

Pieśń na Zielone Świątki.

59. Przybądź Duchu Stworzycielu, * Dusz ludzkich nauczycielu! * Racz łaską swoją obdarzyć * Serca, któreś raczył sprawić.

Tyś pocieszycielem zwany, * Darem Bożym mianowany, * Żywem źródłem i miłością, * Ogniem i duszną światłością.

Darów Twoich siedm liczymy, *
Palcem Bożym być Cię wiemy, * Obie-
tnicą jest Ojcowska, * Zdobiać w nas
miłość synowską.

Racz dać zmysłom dar światłości, *
Pomnażaj w sercach miłości, * A
krewkość serca naszego * Utwierdź
mocą Bóstwa swego.

Odpędź od nas czarta złego, * Użycz
pokoju Twojego, * Aby za Twoją
obroną * Złe odeszło inną stroną.

Racz nam Ojca niebieskiego * Dać
poznać i Syna Jego * I Ciebie Ducha
świętego, * Od Obu pochodzącego.

Bogu Ojcu wszechmocnemu, * Sy-
nowi zmartwychwstałemu * I z Duchem
świętym społecznie * Niech brzmi
cześć na wieki wiecznie. Amen.

Pieśni na Boże Ciało i podczas błogosławieństwa.

60. Ciebie, Boże! chwalimy, *
Twoją moc my wysławiamy, * Imię
Twoje wielbimy * I na ziemię upada-
my; * Twój Majestat, o Boże! * Ża-
den pojąć nie może.

Wszystko, co wielbić może, * Che-
rubin, Serafinowie, * Chwałą Ciebie,

o Boże! * Wszyscy święci Aniołowie *
Głosem wdzięcznym wołają: * Święty,
Święty! śpiewają.

Święty Boże Sabaoth! * Nieba peł-
ne czci Twej wielkiej, * Twój Maje-
stat wszelkich cnót * Jest on godzień
chwały wszelkiej; * Ziemia, wiatry i
morze * Sławy pełne, o Boże!

Sławny chór Apostołów, * Światłem
Twojem ozdobionych, * Liczba wielka
Proroków, * Duchem świętym napęł-
nionych, * Męczennicy śpiewają, *
Chwałę Twą wysławiają.

Wszystek na ziemi żywiół * Chwali
Ciebie niepojęty! * Tobie śpiewa Twój
Kościół * Na cześć Twoją, Ojczy-
cie święty! * I jednorodzonego * Wysła-
wia Syna Twego.

Chwali Ducha świętego, * Który
przez nauki wiary * Do żywota wie-
cznego * Nam użycza wszelkie dary,*
Który równie jak Bóg Syn, * Wraz
panuje z Ojcem swym.

Tyś się z Panny narodził, * Synu
Ojca przedwiecznego! * Ażebyś nas
wybawił * Od potępienia wiecznego; *
Na krzyżuś śmierć umorzył * I nam
niebo otworzył.

Ty nas Ojcu przedstawisz, * Gdy tu
w Cię wiernie ufamy, * Ty nas w nie-

bie wysławisz, * Gdy Twe prawa zachowamy: * Przyjdiesz sądzić cały świat, * Gdy rozpadnie ziemi skład.

Przed Tobą upadamy, * Któryś nas odkupił krwawie, * Ciebie prosząc, błagamy, * Przybądź nam przy każdej sprawie * A po tej doczesności * Udziel wiecznej radości.

Zbaw, o zbaw lud Twój, Panie! * Błogosław dziedzictwo Twoje, * Oddal od nas karanie, * Okaż zmiłowanie swoje, * Dozwól nam kiedyś Ciebie * Wiecznie oglądać w niebie.

Imię Twoje codziennie * Chwalić i wielbić będziemy, * Tobie zawsze nieodmiennie * Uwielbienia hołd złożymy; * Oddal od nas zgrzeszenie, * Daj nam wieczne zbawienie.

Bądź nam, Panie! miłościw, * Użyj zmiłowania swego, * Broń, prowadź nas litościw, * Do zbawienia wieczystego, * Tobie się oddajemy, * Z łaski Twojej nie zginiemy. Amen.

61. Ciebie Boże! wielbimy, * Ciebie Stwórcę wszechmocnego, * Ze wszystkich sił chwalimy; * Dawco wszystkiego dobrego, * W dobroci nieskończony, * Bądź na wieki chwalony.

Tobie Anieli w niebie * Nuć: Święty! Święty! Święty! * I bez ustanku Ciebie * Wielbią, Boże niepojęty! * Chwała Twa, wieczny Panie! * Na wieki nie ustanie.

Ojczy! któryś z niczego * Wszystko stworzył, utrzymujesz, * Tyś początkiem wszystkiego, * Wszystkiem rządysz, zawiadujesz, * I my wielbimy Ciebie, * Wzorem Aniołów w niebie.

Chrystusa Syna Twego, * Współ z Tobą uwielbiamy, * Także Ducha świętego * Bogiem naszym wyznawamy; * Tyś w Osobach trojaki, * Ale w Bóstwie jednaki.

Ojczy! Syn Twój jedyny * Przyszedł z nieba wysokiego, * Dla grzechów naszych winy, * Wyniszczył siebie samego; * Z miłości niepojętej, * Rodził się z Panny świętej.

Rodząc się nie naruszył * Swej Rodzicielki panieństwa, * By żądło śmierci skruszył, * Nie wzdrygnął się człowieczeństwa; * Wziął na się postać sługi * By zgładził nasze długi.

O Jezu miłosierny! * Zbaw nas, wołamy rzewliwie; * Zbaw nas, lud Tobie wierny! * Pobłogosław miłościwie * Nam dziedzictwu Twojemu, * Drogą krwią kupionemu.

Póki życia naszego, * Będziemy Cię wielbić, Panie! * Ty z miłosierdzia Twego, * Wysłuchaj nasze wołanie, * A zmiłuj się nad nami, * Nędznymi grzesznikami.

Broń nas od wszego złego, * Prosimy, przez Twe zasługi, * Gdy przyjdiesz dnia sądnego, * Policz nas między Twe sługi; * Niechaj chwalimy Ciebie * Na wieki wieków w niebie. Amen.

62. Boże! kocham Cię, Boże! kocham Cię, * Całem sercem kocham Cię, * Co jest na ziemi stworzenia, * Odmieniam w miłości pienia; * Niech Cię chwała, wysławiają, * A mnie do uszu wołają: * Boże! kocham Cię, Boże! kocham Cię, * Całem sercem kocham Cię.

Słońce, miesiąc, wszystkie gwiazdy, * Rok, godziny, moment każdy, * Dzień i noc niechaj Cię chwałą, * Serce miłością zapalą: * Boże! kocham Cię itd.

Co się na ziemi znajduje, * Co nad ziemią wylatuje, * Co w rzekach i w morzu pływa, * Niechaj tę pieśń ze mną śpiewa: * Boże! kocham Cię itd.

Ile trawek się rachuje, * Ile liścia

się znajduje, * Tyle pragnę mieć języka, * Każdym niech serce wykrzyka: * Boże! kocham Cię itd.

Dusza, ciało, wszystkie siły * Ciebie tylko ulubiły, * I co się we mnie znajduje, * Miłością się Twą krępuje: * Boże! kocham Cię itd.

Rozum, wolę, zmysły, chęci, * Sławę, honor i co nęci, * Z sercać wszystko to daruję, * Wiecznem prawem zapisuję: * Boże! kocham Cię itd.

Wszystkie tchnienia i stąpienia * Znaczą miłości pragnienia, * Ilekroć mój puls uderza, * Miłością się Twą wymierza: * Boże! kocham Cię itd.

Choć się oczy zamykają, * Snu potrzeby zażywają, * Dusza, serce, chęci czują, * Ustawicznie wykrzykują! * Boże! kocham Cię itd.

Myśli, mowy, wszystkie sprawy * I roboty i zabawy, * Gdziekolwiek się ja obróczę, * Zawsze śpiewam, zawsze nucę: * Boże! kocham Cię itd.

Jeśli mnie chcesz słuchać, Panie! * Oto tylko me wołanie! * Weźmij, co jest światowego * A daj mi siebie samego: * Boże! kocham Cię itd.

Weź już, świecie! co jest Twego, * Weźmij, co jest przewrotnego; * Nic

mnie już nie kontentuje, * Tylko kiedy
wyśpiewuję : * Boże ! kocham Cię itd.

Ani mnie twa marność zwiedzie,
Ani od Boga odwiedzie, * Wcale świata
już dziękuję, * Tobie szczerze wyśpie-
wuję : * Boże ! kocham Cię itd.

Żaden smutek, doległości * Nie od-
mienia mej miłości ; * Kłopot i prze-
śladowanie * Tylko wzmocnią me ko-
chanie : * Boże ! kocham Cię itd.

Niech się i piekło natęży, * Miłości
mej nie zwycięży, * Nikomu już nie
hołduję, * Bo w tych słowach tryum-
fuję : * Boże ! kocham Cię itd.

Niech się ze mną, co chce, stanie,
Choć mnie i opuścisz, Panie ! * Choć
wszystko złe padnie na mnie, * Wo-
łać będę nieustannie : * Boże ! ko-
cham Cię itd.

63. Pójdźcie wszyscy chrześcia-
nie ! * Wychwalajcie nieprzestannie *
Sakramentu najświętszego * Boskie
działanie.

Jezus go z swej łaskowości, * Zo-
stającym w tej niskości, * Ustanowi
na pamiątkę * Swojej miłości.

W nim jest Ciało i Krew Jego, *
Najwyższego daru tego, * Łaska zgi-

nać nie da, gdy nam * Żal grzechu swego.

W nim nam Jezus jest utajon, * Tym pokarmem więc nasycon, * Choćbym z całym piekłem walczył, * będę wybawion.

Boś Ty, Panie! źródłem mocy, * Zawsze gotów w dzień i w nocy! * We wszystkim niebezpieczeństwie * Nam do pomocy.

Ty nas w smutku rozweselasz, * Ty głód, mór, wojnę oddalasz, * Ty nam sił do wypełnienia * Cnoty udzielasz.

Tobie więc tu w Sakramencie * Skryty Jezu! niechże wszędzie * Dzięki w duchu w prawdzie pokłon * I chwała będzie.

Racz nas, prosim, błogosławić, * Z nędzy grzechu nas wybawić, * A co wiesz, iż nam potrzeba, * Łaską twą sprawić.

Przyjmij nas w końcu do siebie, * Abyśmy twarz Twoją w niebie * Jaśniej widzieć, wielbić mogli * Z Anioły w niebie. Amen.

64. Gdzież jest Jezus ma pociecha, * Mój najmiłszy Zbawiciel, * A gdzież jest najmiłsza Radość, * Mejduszy Pocieszyciel? * Dusza moja jest strapiona, * Wielkim żalem obciąż-

żona; * Gdzież jest mój najmiłszy Jezus? * Aż będzie uzdrowiona.

Ach! w boleściach serce wzdycha, * Gdzież Jezus oddalony? * Dusza ma pokoju nie ma, * Aż będzie z nim złączona; * Bym miał skrzydeł sto tysięcy, * Abym ja mógł co najprędzej * Przez góry, lasy i skały szukać, * Gdzie Jezus miły.

Wołam, krzyczę, usiłuję, * Ach! gdzieżeś, mój Jezusie! * Żem Cię stracił, ach! żałuję, * Tyś pociecha mej duszy; * Pójdź, uzdrów mnie z mych boleści, * A pomóż mi z tych ciężkości, * Ciebie, Jezu! chcę miłować, * racz mi przybyć przy śmierci.

Nic nie pragnę okrom Ciebie, * Mój najmiłszy Jezusie! * W utrapieniu, w mej potrzebie, * Tyś pociechą mej duszy; * Bez Ciebie dłużej nie wytrwam; * Przyjdź, Jezu! przyjdź, już omdlewam; * Sercem, usty, wołam, krzyczę, * Od miłości umieram.

65. Przyjdź do serca w tym momencie, * Mój najmiłszy Jezusie! * W tym najświętszym Sakramencie, * Tyś pociechą mej duszy; * Tyś jest źródło żywej wody, * Duszy danej

dla ochłody; * Uczyń w sercu mem
gospodę, * O mój Jezusie dobry!

Znalazłem, kogo miłuję, * Kochanego
Jezusa, * Wielką w sercu boleść czu-
ję, * Weseli się ma dusza! * Witaj
drogi Baraneczku! * Skarbie mój i
kochaneczku! * Ciebie pragnę serce
moje, o rozkoszny Kwiateczku!

Ach! umieram od miłości * kocha-
nego Jezusa, * Ulżyj, Panie! mej cięż-
kości, * Pociesz się ma dusza: * Daj,
Jezu! po tym żywocie * Widzieć Cię
w Twym majestacie, * Daj w niebie
patrzeć na Ciebie * I miłować Cię
wiecznie. Amen.

66. Do Ciebie, Panie! pokornie
wołamy, * Łzy wylewając, serdecznie
wzdychamy, * Racz na nas wejrzeć z
nieba wysokiego, * A racz pocieszyć
człowieka grzesznego.

Któregoś, Panie! zbytnie umiłował, *
I krwi najświętszej przelać nie lito-
wał: * Acz miecz Twój srogi bardzo
się rozszerzył, * By złości nasze swą
srogością zburzył.

Lecz nic niedbamy, w złościach na-
szych trwamy, * Jednakże, Panie! ku
Tobie wołamy, * Byś złości nasze ła-

skawie przebaczył, * A gniew swój
srogi pohamować raczył.

Użycz łaski Twej ku upamiętaniu,
Daj serce prawe ku Twemu wzywaniu,
* Abyśmy zawsze w pobożności
żyli, * Ciebie z Świętymi na wieki
chwalili. Amen.

67. Niebo, ziemia, świat i morze,
I co tylko w was być może, * Jak
najgłębiej upadajcie, * Pokłon Panu
z nami dajcie.

Z chórów swoich Aniołowie, * Nie-
biescy Boga Duchowie, * Zstąpcie do
tego padołu, * Śpiewajcie z nami po-
społu:

Święty! Święty! Niezmierzony, * W
Sakramencie utajony! * Honor, chwała,
wieczna sława * Niech Ci, Boże, nie
ustawa.

Tyś jest pod postacią chleba, * Któ-
ryś dla nas zstąpił z nieba, * W tym
najświętszym Sakramencie, * W każdym
zostajesz momencie.

W tej hostyi jest Bóg żywy, * Choć
zakryty, lecz prawdziwy, * Jak wielki
cud Bóg uczynił, * Że chleb w Ciało
swe przemienił.

Teraz na ołtarzu czeka, * Aby mógł

przyjść do człowieka; * Ni Anieli,
Cherubini, * Nie dostąpią Serafiny,
Czego człowiek dostępuje, * Ciało
i Krew gdy przyjmuje; * Więc o
Boże utajony! * Bądź od wszystkich
pochwalony.

Pobłogosław lud Twój, Panie! *
Niech nas minie Twe karanie! * Od-
dal głód, mór, krwawe wojny, * Daj
ludowi wiek spokojny.

Sprawuj w pokoju te kraje, * Po-
błogosław urodzaje, * Zaś w ostatecznej
potrzebie, * Nie daj nam skonać bez
Ciebie. Amen.

68. Pokłękni na kolana, * O du-
szo Bogu wierna, * Bo się tobie po-
kazuje * Miłość niezmienna.

Spojrzyj na Boga twego, * Tu to-
bie przytomnego, * Błagaj Go sercem
skruszonym, * O miłość Jego.

Bądźże od nas uczczony, * Po-
chwalon, uwielbiony, * Jezu, Panie
nasz najmilszy! * Tu wystawiony.

Pragnęli z dawna Ciebie, * Z nieba
Anielski chlebie! * I Królowie i Pro-
rocy * Oglądać Ciebie.

Jednak nie doczekali * Tego, co
pożądali, * Terazemy się grzesznicy *
Godnymi stali.

Na Stwórcę Boga swego * Poglądać
prawdziwego, * W przenajświętszym
Sakramencie * Utajonego.

Pokarm ten najgodniejszy * Zażywa
najzacniejszy, * Ciało i Krew przenaj-
świętszą * Równie najmniej.

Ten który świat zbudował, * Firma-
ment ufundował, * Jeszcze większy
cud pokazał, * Gdy się darował.

Z Aniołami w wieczności * Z tej
Jego przytomności, * Cieszyć się wszy-
scy możemy * Bez wszej różności.

Jest źródłem żywej wody, * Tu dla
naszej ochłody, * Co skrapia i błogo-
sławi * Nasze zagrody.

Źródło to nie ustanie, * Płynąc nam
nie przestanie, * Które mamy z Krwi
i Ciała * Jezusowego.

Źli i dobrzy brać mogą, * Z różni-
cą jednak srogą * Bowiem pójdą do
wieczności * Nie jedną drogą.

Co godnie zażywają, * Zbawienie
przez to mają, * Co niegodnie, potę-
pienie * Swe odbierają.

O Jezu, dodaj siły, * Broń sług
Twych, Panie miły! * O to Cię pro-
simy wszyscy! * We wielkiej chwili.

Dodaj nam Twojej miłości * I udziel
obfitości * Podaj chleba potrzebnego *
Nam z wysokości.

Niech tym chlebem wzmocnieni * I
w duszy pokrzepieni, * Gdy do wie-
czności pójdziemy, * Będziem zba-
wieni.

Byśmy mogli w radości * Na Cię
patrzeć w wieczności, * Śpiewać: Świę-
ty, Święty, Święty! * Na wysokości.
Amen.

69. Twoja cześć, chwała, nasz
wieczny Panie! * Na wieczne czasy
niech nie ustanie. * Tobie dziś dajem,
z wojskiem tych ludzi, * Pokłon i pie-
nie, my Twoi słudzy.

Dziękując wielce Twojej wielmożno-
ści, * Za ten dar zacny Twojej wszech-
mocności, * Żeś się darował nam nic
nie godnym, * W tym Sakramencie
nam tu przytomnym.

Raczyłeś zostać w takiej osobie, *
Dla nas grzeszników, nie folgując so-
bie. * Ciało Twe święte, co krzyżo-
wali, * I Krew najświętszą, którą
przelali.

Przyszedszy na świat Pan wiecznej
chwały, * Użyłeś wiele nędzy nie ma-
łej. * Dałeś się potem z wielkiej mi-
łości * Na męki srogie, bez wszej
litości.

Wstępując potem do chwały wiecznej, * Zostawiłeś nam ten to dar zacny. * Na co my patrząc w tym Sakramencie, * Z pociechą wielką serce nam rośnie.

Tobie my, Boże, teraz śpiewamy, * Przed Twą światłością nisko padamy. * Użycz nam łaski, wszechmocny Boże * Bez Twojej pomocy człek nic nie może. Amen.

70. Witaj, Boże utajony, Zbawicielu nasz drogi! * Tobie pokłon oddajemy zgromadzeni w Twoje progi. * Chryste Jezu! pod tym cieniem, * Błagamy Cię naszym pieniem, * Z serca wołając do Ciebie: * Ratujże nas w potrzebie.

Tyś pod przymiotami chleba ukrył siebie całego, * Byś tem świętym Sakramentem mógł nasycić każdego; * Na ołtarzu przemieszkujesz, * Swe nam Ciało ofiarujesz, * Wzywasz: pójďte, obciążeni, * Będziecie posileni.

Nie widzą Cię oczy nasze, ale serce pojmuje, * Ze tu jest Bóg utajony, * Który nas zachowuje; * Tu jest Baranek niewinny, * Który gładzi nasze winy, * Tu jest Jezus ukochany, * I Pan nad wszystkie Pany.

Mógłżeś więcej co czynić dla nas niegodnych Panie! * Podjąwszy śmierć dałeś się nam jeszcze na pożywanie; * Miłość Twoja choć wszechmocna, * Więcej dać nie była mocna, * Co być mogło, to się stało, * Dałeś z Bóstwem swe Ciało!

Ciebie tedy uwielbiamy w najświętszym Sakramencie, * Którym w życiu nasz posilas i w ostatnim momencie; * Dajemy Ci pokłon, pienia, * Nagradzając te zelżenia, * Które niegodni sprawują, * Gdy Cię w grzechu przyjmują.

Niech Ci będzie w nieskończone wieki chwała, o Boże! * Za taki dar, nad który nic większego być nie może; * Pozwól, gdy Cię w znaku chleba * Czczymy, dostać się do nieba, * Byśmy na twarz Twą patrzeli * I wiecznie Cię chwalili. Amen.

71. W Sakramencie utajony, * Zbawicielu nasz Panie! * Z Panny czystej narodzony, * Duszy naszej kochanie; * Bądźże od nas pochwalony * Przez nabożne śpiewanie.

W Majestacie Swym niezmierny! * Tobie my się kłaniamy! * Pobłogosław

lud Twój wierny, * Pokornie Cię błagamy; * Zbaw nas, Jezu miłosierny! * Jako w Tobie ufamy.

Chwała Tobie w tej świętości, * Którąś dla nas jedynie * Postanowił z Twojej miłości, * Niech na wieki nie zginie, * A po śmierci z Twojej dobroci * Niech nas niebo nie minie. Am.

72. U drzwi Twoich stoję Panie! * Czekam na Twe zmiłowanie, * Który pod osobą chleba, * Prawdziwy Bóg jesteś z nieba.

W tym najświętszym Sakramencie * Z nieba stawa tu w momencie, * W tej Hostyi jest Bóg żywy, * Choć zakryty, lecz prawdziwy.

Jak wielki cud Bóg uczynił, * Że chleb w Ciało swe przemienił, * A nam pożywać zostawił, * Ażeby nas przez to zbawił.

Święty! Mocny! Nieśmiertelny! * W Majestacie swym niezmierny! * Aniołowie się lękają, * Choć na Jego twarz patrzą.

Wszyscy niebiescy Duchowie, * Lękają się i królowie, * Niebo, ziemia ani morze, * Pojąć, co jest Bóg, nie może.

Żaden z wojska anielskiego, * Nie dostąpi nigdy tego, * Czego człowiek dostępuje, * Ciało Pańskie gdy przyjmuje.

Jam nie godzien, Panie! tego, * Abyś wszedł do serca mego; * Rzeknij tylko słowo Twoje, * A tem zbawisz duszę moję.

Kłaniam się Tobie samemu, * Bądź miłościw mnie grzesznemu, * Niechaj żyję z Tobą Panem, * Aż na wieki wieków. Amen.

73. Witam Cię, witam, przenajświętsze Ciało! * Któreś na krzyżu sromotnie wisiało, * Za nasze winy, Synu jedyny * Ojca wiecznego, Boga prawego, * Zbawicielu świata!

Dajemyć pokłon Bogu prawdziwemu, * W tym Sakramencie dziwnie zakrytemu; * Żebrzem litości, od Twojej miłości, * Byś gniew Twój srogi, o Jezu drogi! * Pochamować raczył.

Zmiłuj się, zmiłuj, nad nami grzesznymi, * Nie racz pogardzić prośbami naszemi; * Zgrom hardych siły, daj pokój miły, * Wyniszcz złe rady, wykorzeń zdrady * Z pośród ludu Twego.

A kiedy przyjdzie z tym światem
rozstanie, * Ratuj nas, ratuj, dobro-
tliwy Panie! * Niech z Ciała Twego
przenajświętszego, * Posiłek mamy i
oglądamy * Ciebie łaskawego. Amen.

74. Witaj, Jezu! w tej świętości, *
witaj Zbawicielu drogi, * Który z wiel-
kiej Twej miłości * Stałeś się dla nas
ubogi; * Przyszedłeś z nieba na zie-
mię, * Abyś zbawił ludzkie plemię.

Uczyłeś nas Twym przykładem, *
Czynić wolę Ojca Twego, * Abyśmy
idąc Twym śladem, * Chowali przy-
kazy Jego, * Ci tylko osiedą w nie-
bie, * Którzy naśladowają Ciebie.

Z Ojca przedwiecznego ręki, * Dla
odkupienia naszego, * Piłeś kielich
gorzkiej męki, * Nie żałując życia
Twego; * Tak bardzoś nas umiłował, *
Żeś się za nas ofiarował.

Szukałeś nas spracowany, * Aż do
krwawego zemdlenia, * Odkupiłeś
krzyżowany, * Od wiecznego potę-
pienia: * Umarłeś między łotrami *
Byśmy żyli z Aniołami.

W tym najświętszym Sakramencie, *
Krew Twoją drogą i Ciało * Oddałeś
nam w testamencie, * Które za nas

ucierpiało, * Abyśmy go pożywali, *
A śmierć Twoją rozmyślali.

W tej hostyi mieszkasz z nami, *
Jako Ojciec dobrotliwy, * Między
Twojami dziatkami, * Bóg i Zbawiciel
prawdziwy! * Przetóż z głębokiem
ukłonem, * Padamy przed Twoim
tronem.

Wielbimy Cię w tej świętości, *
Jezu, utajony Panie! * Na dowód na-
szej miłości * Tobie miłe pomieszka-
nie * Pragniemy w sercach zgotować *
I na wieki Cię miłować.

Wspomóżże nas, Jezu Chryste! * Do-
bry pasterzu twej trzody, * Niechaj
serce mamy czyste, * Gdy stawamy
na twe gody; * Nie ma bowiem czę-
stki w niebie, * Kto w grzechu po-
żywa Ciebie.

A przy ostatnim momencie, * W
onej śmiertelnej ciężkości, * Przybądź
Jezu w Sakramencie, * posil na drogę
wieczności, * Daj nam szczęśliwe sko-
nanie, * Potem wieczne królowanie. A.

Przy procesyi Bożego Ciała.

U pierwszego ołtarza.

75. Jezu! Ciebie wyznajemy * W
tej najświętszej Hostyi, * Ciebie uwiel-

biać pragniemy * Dzisiaj w tej procesyi * Jako Boga prawdziwego, * Zbawiciela naszego * (Jezu Boże utajony! * bądźże od nas pochwalony.)
(*To się powtarza po każdym wierszu.*)

Narodziłeś się z Maryi, * Byłeś różgami ścięty, * Umarłeś na Kalwaryi, * Między łotry rozpięty * Na krzyżu z Twojej litości * Zgładziłeś nasze złości. * Jezu! itd.

Z Ciebie żydzi naigrawali, * Jak z złoczyńcy jakiego, * Na śmierć okrutną skazali * My Cię jak Króla swego * Z tryumfem prowadzimy * I serdecznie wielbimy. * Jezu! itd.

U drugiego ołtarza.

76. Tobą żydzi pogardzili, * Jezu, pociecho nasza, * Gdy u Piłata prosili * O zbójcę Barrabasa, * Lecz my Ciebie cenimy * Nad wszystkie skarby ziemi. * Jezu! itd.

Przed ratuszem na Piłata: * Strać, ukrzyżuj! krzyczeli. * Ciebie, Zbawicielem świata * I Królem znać nie chcieli, * My Cię królem być znamy * I serdecznie wołamy: * Jezu! itd.

Pomnąc na męki i rany, * Któreś cierpiał na ziemi, * Zbawicielu nasz

kochany! * Grzechami się brzydzimy, *
Które były jedyną * Śmierci Twojej
przyczyną. * Jezu! itd.

U trzeciego ołtarza.

77. Za szyderskie naigrawanie *
I zabójstwo nieprawne, * Przyjmij
chwały oddawanie, * Cześć i ukłony
jawne, * Dzisiaj przy procesyi, * W tej
najświętszej Hostyi. * Jezu! itd.

Przez tę najświętszą ofiarę * Dro-
giej Krwi, Ciała Twego, * Odwróć za-
służoną karę, * Zbaw nas od wszego
złego; * Nie spuszcza nas na wieki *
Z Twojej łaskawej opieki. * Jezu! itd.

Dobry Pasterzu! u Ciebie * Niech
my, Twoje owieczki * Doznamy w
każdej potrzebie, * Pożądaną ucieczki,
oddal wszelką przygodę, * Daj w ra-
nach Twych ochłodę. * Jezu! itd.

U czwartego ołtarza.

78 Piotr się na głos służebnicy *
Wyprzysiągł Mistrza swego, * My Cie-
bie w tej tajemnicy * Prawdziwie obec-
nego, * Statecznie wyznajemy, * Boskić
pokłon dajemy. * Jezu! itd.

Jezu! kto Ciebie miłuje, * Strzeże
się Twojej obrazy, * A w ślady Twoje
wstępuje * I chowa Twe przykazy; *

Otóż my ślubujemy, * Że tak czynić
będziemy. * Jezu! itd.

Jezu! Tyś drogą i drzwiami * D
żywota wiecznego, * Uczyń miłosier-
dzie z nami! * Niech do zgonu na-
szego * Godnie tu czcimy Ciebie,
Potem na wieki w niebie. Amen.

79. Królu Chry-
ste pierworodny, *
Baranku Boży ta-
jemny, * Cnót Źródło
i Życie * Świata, Cia-
ło żywe, * Za nas
do Bóstwa Ofiaro, *
Ojca wiecznego bła-
gálnio, * Wszystkich
Stworzycielu, *
Świata Zbawicielu, *
Posilaj nas Twojem
Ciałem * I obmyj
Krwia Twoją św., *
Zmazy winy na-
szej, * Jezu Chry-
ste. Amen.

80. Rex Christe
primogenite, * A-
gnelle Dei mysti-
ce, * Virtutum
fons, vita * Mundi,
Caro viva, * Divi-
nitatis Hostia, *
Aeterni Patris Vic-
tima, * Omnium
Plasmator, * Mun-
di Restaurator, *
Tuo nos Corpore
refice, * Sacroque
Sanguine ablue
Sordes * Nostrae
culpae Jesu Chri-
ste. Amen.

81. Przed Twojego dziś ołtarza
tronem * Padamy na twarz z sercem
skruszonym! * Święty, święty, święty

Boże niepojęty! * Bądź od nas pochwalony, * W Sakramencie utajony.

Przez Krew Twoją mamy odkupienie, * Przyjm, o Jezu! za to wdzięczne pienie, * Święty itd.

Tyś drogą, prawdą, Tyś jest światłością, * Nadzieją i dusz naszych słodkością, * Święty itd.

O dobry Twoich owieczek Pasterzu, * Daj nam w Twojem świętym trwać przymierzu, * Święty itd.

Tyś sprawiedliwych Chlebem żywota, * Przez Cię ginie zbrodnia, kwitnie cnota, * Święty itd.

Baranku Boży, co gładzisz grzechy, * Użycz nam szczęścia, serca pociechy, * Święty itd.

Błogosław nas, lud Twój prawowierny, * Domy, pola, Jezu miłosierny! * Święty itd.

Broń nas od powietrza morowego, * Daj nam użycz czasu spokojnego, * Święty itd.

Nie wypuszczaj nas z Twojej opieki, * W życiu i gdy zamkniemy powieki, * Święty itd.

82. Wysławiajmy, chrześciance! cuda Boskiej miłości, * Wielbijmy

Ciała chwalebneho * I skryte Krwi świętości; * Ciało, za nas grzeszników na krzyżu umierało! * Ową Krew, którą z ran swoich na świat cały wylało.

Wszystkim ludziom na zbawienie od wieków przeznaczony, * Wstąpił na świat Król pokoju z czystej Panny zrodzony; * Uczył, stwierdzał cudy prawdę swej nauki rozsianej, * Zamknął żywot święty cudem łaski nieprzebranej.

Wieczierzając po raz ostatni z swoimi Uczniami, * Pełniąc z wiernością przepisy zakonu z obrzędami, * Dał nam swej miłości zakład z światem się żegnający, * Dał nam siebie samego, pokarm ożywiający.

Wziąwszy chleb w swe święte ręce z sercem pełnem miłości, * Przemienił go na swe Ciało słowem swej wszechmocności; * Wziął też kielich, jużci wino żywą się w nim Krwią staje; * Ciało, Krew na pamiątkę swej śmierci Uczniom rozdaje.

Przed tą świętą tajemnicą upadajmy na twarzy, * Wierzmy sercem temu, co się zmysłom pojąć nie zdarzy; * Ten miłości Jego zastaw w najświę-

tszym Sakramencie * Wymaga naszej wdzięczności w każdym życia momencie.

Dobry owieczek Pasterzu! nas swem Ciałem karmiący, * Własną swoją Krwią pragnące dusze posilający, * Daj nam przyjść na ucztę wieczną, gdzie bez zasłony * Kiedyś twarz w twarz wspaniałego ujrzymy Boga w niebie.

Tobie Ojcie i Synowi Twemu współistotnemu * I Duchowi od wieczności z Obu pochodzącemu, * Tu przytomnym cześć i chwałę wesoło oddajemy, * Błogosław nam dziatkom Twoim, o to Ciebie prosimy. Amen.

83. Bądź pochwalon na wieki, * Nieśmiertelny Panie! * Twoja łaska, Twoja miłość, * Nigdy nie ustanie.

Tyś Pan wszystkiego świata, * Tyś niebo zbudował, * I złotymi gwiazdami * Ślicznie uhaftował.

Chowaj nas, póki raczysz, * Na tej niskiej ziemi, * Jednak zawsze niech będziemy * Pod skrzydłami Twemi.

O najśłodszy Jezusie! * Zmiłuj się nad nami, * Racz nam grzechy odpuścić * Póki tu żyjemy.

Głodu, moru i wojny * Nie dopuszczaj na nas, * Dajże nam pocieszenie, * Daj i spokojny czas. Amen.

84. Kłaniam się Tobie, Boże nie-skończony, * Pod przymiotami tymi utajony! * Tobie me serce się poddaje, * Gdy Cię uważa, aż w sobie ustaje.

Wzrok, smak, dotknięcie w Tobie się omyła, * Sam słuch Twoich słów w wierze mnie posila; * Wierzę, coś Ty rzekł: to jest Ciało moje; * Cóż prawdziwszego nad to słowo Twoje.

Na krzyżuś Bóstwo ukrył, tu i Ciało * Twe święte taisz, które tam wisiało: * Ja, gdy oboje wierząc być wyznawam, * Z pokutnym łotrem pokłon Ci oddawam.

Ran, Panie! Twoich z Tomaszem nie widzę, * Jednak Cię Bogiem wyznać się nie wstydę; * Daj mi się w wierze, w nadziei pomnażać, * A nadewszystko miłość Twą poważać.

Święta pamiątka śmierci Pana mego, * Żywy pokarmie człowieka nędznego! * Spraw, by me serce z Tobą zawsze żyło, * A nadewszystko w Tobie się cieszyło.

Niech, dobry Jezu! szczodry Peli-
kanie! * Mnie się biednemu Krew
Twa łaźnią stanie, * Której kropelka
z grzechu wszelakiego, * Oczyszczyć może
każdego grzesznego.

Proszę, mój Jezu! miłosierdzia Twe-
go, * Którego teraz widzę ukrytego! *
Niechaj, czego ja tu jedynie żądam, *
W chwale niebieskiej jawnie Cię oglą-
dam. Amen.

Mel: „Twoja cześć, chwala.“

85. Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie
z nieba, * Pod przymiotami ukryty
chleba.

Zagrody nasze widzieć wychodzi, *
I jak się dzieciom Jego powodzi.

Otocz Go w koło, rzeszo wybrana! *
Przed twoim Bogiem zginaj kolana.

Pieśń chwały Jego śpiewaj z wese-
lem, * On twoim Ojcem, On przy-
jacielem.

Nie dosyć było to dla człowieka, *
Że na ołtarzu codzien go czeka.

Sam ludu Swego odwiedza ściany, *
Bo nawykł bawić między ziemiany.

Uściełajcie Mu kwiatami drogi, *
Którymi Pańskie iść będą nogi.

Okrzyknijcie to na wszystkie stro-

ny: * W środku nas idzie Błogosławiony.

Straż przy Nim czynią Anieli moi, * Nie przystępujcie blisko bezbożni.

Obyście kiedyś i wy poznali * Jakiegośmy to Pana dostali.

On winy nasze darować lubi, * Jego się wsparciem ten naród chlubi.

W domu i w polu daje nam dary, * Serc tylko naszych żąda ofiary.

Niesiemy Ci je, Boże! niesiemy, * Dawaj nam łaski, serca dajemy.

I tej zamiany między stronami, * Niebo i ziemia będą świadkami.

My nie słyszymy, jak nam niebiosy, * Odpowiadają swymi odgłosy!

86. Niech Jezus Chrystus będzie pochwalony, * W najświętszym Sakramencie utajony. * Bo On ze swojej miłości * Pokonał szatańskie złości.

Ledwo się człowiek na ten świat urodził, * Wnet szatan go napadem swym ugodził, * Lecz Syn Boży się zmiłował * I od piekła go ratował.

Opuściwszy więc niebieskie radości, * Zstąpił łaskawie na ziemskie nizkości, * Żywot Panny sobie obrał, * Aby w nim się człowiekiem stał.

Tak w ludzkim ciele dał się ubiczować, * I swe najświętsze Ciało ukatować, * Tak, że na nim już żadnego * Nie było członka zdrowego.

Śmiercią swą zbawił nas z swej łaskowości, * Zadość uczynił za wszelakie złości, * Zbity na krzyżu konając, * Najdroższą Krew przelewając.

O Chryste Jezu! nieskończony Boże, * Któż Tobie dosyć wydziękować może, * Żeś mię człowieka grzesznego * Nie chciał mieć potępionego.

Więc teraz, Panie! o to Ciebie proszę; * Niech w prośbach moich skutek też odnoszę, * Duszę, serce me w Twe rany * Oddając, Jezu kochany!

Chociaż od Ciebie przez grzech oddalony, * Chcę przez pokutę z Tobą być złączony, * Tu zatem przyjmij te dary, * Że Cię chcę chwalić bez miary.

Ustępuj, świecie! z twemi marnościami, * Dla Ciebie, Jezu! gardzę płochociami! * Oczy Twe, mój Jezu! krwawe * Niech będą na mnie łaskawe.

Na wieczne czasy i na miliony * Niech Jezus Chrystus będzie pochwalony, * Że nas przyjmuje do Siebie, * Chwalmyż Go wszędzie i w niebie. Amen.

87. Wesel się, duszo wszelka! *
Radość cię spotyka, * Bóstwo, rzecz
zbytne wielka, * Przed oczy wynika, *
W tej to Hostyi małej, * Krew z Cia-
łem prawdziwa, * Kto w tem jest
wiary stałej, * Dusza jego żywa: *
Kyrie elejson.

Któregośmy widzieli * Oczyma Je-
zusa, * W tym, gdy będziemy chcieli, *
Ma pociechę dusza, * Gdy ztąd przyj-
dzie odchodzić, * Ten Sakrament
święty * Będzie gorzką śmierć słod-
zić, * Nabożnie przyjęty. * Kyrie
elejson.

On jest pokarmem cudnym, * Któr-
ym dusza żyje, * Sposobem nieobłu-
dnym, * W swojej Krwi nas myje, *
Ożywi On i ciało, * Aby to spróch-
niałe, * Znowu zaś zmartwychwstało, *
W wielebności. * Kyrie elejson.

Chryste, Panie nasz miły! * Tyś
najwyższe Dobro! * Tobie cześć na-
sze siły * Wydawają szczerze, * Za
to, żeś raczył z nieba, * Jako Bóg
w tem Ciele, * Zstąpić w postaci
chleba * I mieszkać w kościele * Ky-
rie elejson.

Niechże tedy pragniemy * Twojej
przytomności, * W czas, gdy składać
będziemy, * Śmiertelne swe kości, *

Niech w tem słodkiem Imieniu, * Z
pokojem zejdziemy, * I w wiecznym
Cię pokoju * Bez końca widzimy. *
Kyrie elejson.

88. Chwalmy ten nieskończony *
Sakrament wystawiony, * Który Jezus
ustanowił * Nam dla obrony.

Błogosław, prosim Ciebie, * Z nie-
bios najświętszy chlebie! ulecz, broń,
ratuj i zasil * W każdej potrzebie.

Ta Jego Krew i Ciało * Dobrem
wielkiem się stało, * Gdy Go godnie
przyjmujemy, * Da łask nie mało.

Wierzymy stale, Panie! * Żeś tu
jest; niech wyznanie * Które sercem
Ci składamy, * Ofiarą stanie.

Niech Cię uczci lud wierny, * Boże
pocieh niezmierny! * W czasie głodu,
moru, wojny, * bądź miłosierny!

Rozum, wolę, dajemy, * Serca ofia-
rujemy, * O Jezu nasz Zbawicielu! *
Kochać Cię chcemy. Amen.

89. Jezu! miłości Twej, * Ukryty
w Hostyi tej * Wielbimy cud, * Żeś
się pokarmem stał, * Żeś mam Twe
Serce dał, * Żeś skarby łaski zlał, *
Na wierny lud.

Dla biednych stworzeń Twych, *
Co ostrem grzechów swych, * Zraniły
Cię. * Włóczęnią, co w Boku tkwi, *
Otwierasz Serca drzwi, * By w Twojej
Boskiej Krwi, * Obmyły się.

I w Boskiem Sercu tam, * Schronie-
nie dajesz nam, * O Jezu mój: * Aby
nas żądłem swem * Wróg nasz nie
dotknął w Nim, * By się przed piekła
złem * Lud ukrył Twój.

Twe Serce tronem łask, * I miło-
sierdzia blask * W Niem świeci się. *
Panie, Ty widzisz sam, * Jak bardzo
ciężko nam, * Więc grzesznym pozwól
tam * Przytulić się.

O Jezu, Panie nasz, * Co nędzę na-
szą znasz, * Grzeszników zbaw, * By
święte życie wieść, * A potem Tobie
cześć * W niebiosach mogli nieść, *
O Jezu spraw! Amen.

90. Tu Jezus w białym kostumie, *
Który serca poznać umie, * Postacią
chleba przykryty, * Bóg i człowiek jest
zakryty * :: Oczom swym niedowie-
rzajcie, * światłu wiary cześć dawajcie.

Patrzcie jak wielkie książęcia * Ży-
cia wody pragną wzięcia, * Korony
swoje składają, * Błogosławieństwa

żądata, * :: Które zbawca da każdemu, * Który z serca sprzyja Jemu. ::

Niechaj na ziemi jak w niebie *
Każdy człowiek kocha Ciebie, * Tobie dzięki, Tobie sława, * Mój Jezu!
niech nie ustawa, * :: Wysłuchaj, Panie, two sługi, * A zgładź grzechów naszych długi. :: Amen.

91. Tu jest Jezus, mój Zbawiciel, *
Pociecha mojej duszy, * Tu jest grzechów wykupiciel, * Niech się serce dziś wskruszy, * Spojrzyj, spomnij tu Bóg żywy * W hostyi utajony, * Wzrusz two serce, łzów wylewy * Nie żal, będziesz zbawiony.

Przyjmij Jezu w Sakramencie * Prośby niegodnych sługów, * Przyjdź do serca w tym momencie, * Nie pamiętaj nam długów, * A racz nam pobłogosławić, * Ciebie Bogiem być wiemy, * Z nędzy duszę racz wybawić, * Pokornie Cię prosimy.

Racz nam być przy zgonie życia * Łaskawym, Jezu drogi! * Pragniemy twego przybycia, * Gdyż nas trapią złe trwogi, * Oddal głód, mór, ciężkie wojny, * Dobrotliwy Jezusie, * Użycz zdrowie, czas spokojny, * Jezu drogi zmiłuj się. Amen.

92. Jezusa ukrytego w Eucharystyi
czcić, * Wszystko oddać dla Niego,
Jego miłości żyć! * On się nam daje
cały, * Z nami zamieszkał tu, * Dla
Jego Boskiej chwały, * Życia poświęć-
my Mu.

Jezusa ukrytego itd. * Wiare uko-
rzyć trzeba, zmysły i rozum swój, *
Bo tu już nie ma chleba, to Bóg, to
Jezus twój.

Jezusa ukrytego itd. * Tu mu ciągle
Hosanna śpiewa Anielski Chór, * A
ta cześć nieustanna, to dla nas bie-
dnych wzór.

Jezusa ukrytego itd. * Dzielić z To-
bą wygnanie, Jego rozkosze są, *
Niechże z nim przebywanie będzie
radością twą.

Jezusa ukrytego itd. * On wie, co
udręczenie, On zna, co smutku łązy, *
Powiedz Mu twe cierpienie, gdy serce
z bólu drży.

Jezusa ukrytego itd. * W Wieczer-
niku On siebie raz tylko uczniom dał,*
W Ołtarzu się dla ciebie codziennym
chlebem stał.

Jezusa ukrytego itd. * O niebo mo-
jej duszy! Najśłodszy Jezu mój, * Dla
mnie wśród ziemskiej suszy, Tyś szczę-
ścia pełen źródło.

Jezusa ukrytego itd. * Pozwól jasnym promieniem, błyszczyć tu lampce mej, * Dopóki Twojem tchnieniem, śmierć nie zagasi jej.

Jezusa ukrytego itd. * O, tak aż do dnia zgonu wierny (na) niech będę Ci, * Niech u stóp Twego tronu, wieczność zabłyśnie mi.

Jezusa ukrytego itd. * Matko pięknej miłości, za tę na ziemi straż, * Daj mi wiecznej światłości, widzieć Jezusa twarz.

93. Dziś ja przychodzę, Jezu, ku Tobie, * W tym Sakramencie, kłaniam się Tobie, * Gdy uważamy sami u siebie, * Serce topnieje, ma się ku Tobie.

Skoro uważam tak wielkie dobra, * Które nam czynisz, rzecz niepodobna, * By od miłości serce gorzało, * Za grzechy swoje, łez nie wylało.

Na twarz upadam, czołem tu biję * Za grzechy swoje dzisiaj żałuję, * Żem nie jest godzien tu oczy moich * Podnieść, oglądać dobrodziejstw Twoich.

Tu na tym miejscu, w każdym kościele, * Gdzie się zgromadza ludzi tak wiele. * Kłaniamy Ci się wszyscy

spółecznie, * Bądź pochwalony na wieki wiecznie.

Niech pochwalony święty Sakrament * Od wszystkich ludzi i w każdy moment, * Że się wyświadczasz, być między nami, * Którzy wiernymi Twoimi sługami.

Niech odszczepieńcy oczy obróca, * Na Twoją chwałę uznać to muszą, * Że między nami uciechy Twoje, * Zawsze bywają słowa to Twoje. Am.

94. My cię czcimy, o Boże Sabaoth, * I wołamy cię w nędzy o pomoc. * Święty, święty, święty, * Tyś jest zawsze święty, * Bądźże chwalony wiecznie, * W najśw. Sakramencie.

Ach! nasyc nas w świętą krew i ciało, * Błogosław nas ty najwyższe dobro. * Święty, święty itd.

Panie, spraw to, aż będziemy czysti, * Ciebie godni, tobie potem iść. * Święty, święty itd.

Gdy więc koniec życia się przybliża, * Niech nas twa moc twa łaska podpira. * Święty, święty itd.

95. Nie zabraknie źródła tego, * Nigdy nieprzebranego, * Które mamy z Krwi i Ciała Jezusowego.

Źli i dobrzy brać mogą, * Z tego
źródła pić mogą, * Jednak pójdą do
wieczności * Nie jedną drogą.

Co godnie zażywają, * Zbawienie
przez to mają, * Co niegodnie, * Po-
tępieni * Sami się stają.

Jezusie! dodaj mocy, * Broń nas od
złej niemocy, * O to Cię prosimy wszy-
scy * We dnie i w nocy.

Dodaj nam Twojej miłości, * I udziel
obfitości, * Dodaj chleba potrzebnego
* Nam z wysokości.

Niech tym chlebem wzmocnieni. *
Pokarmem zasileni * W drogę wiecz-
ności zostaniem, * Potem zbawieni.

Byśmy mogli w radości * Na Cię
patrzeć w wieczności, * Śpiewając:
święty, święty, święty! * Na wysokości.
Amen.

96. Pokarmie Aniołów, Tyś życia
jest źródło! * Ratusz od śmierci nas,
wierny lud Twój; * Słabych powołu-
jesz, * Raj im obiecujesz, * Pokrze-
piasz ich w walce, słodysz życia znój.

Ty czekasz grzesznika w łaskawości
Swej; * Przebaczasz, gdy zwierza do-
broci się Twojej. * Lecz duszę wybraną, *
Z miłością nieznana, * Przyjmujesz i
cały oddajesz Się jej.

Uwolnij od grzechu i błogosław nas! * Niech serce przybytkiem godnym w każdy czas, * W tem życiu się stanie * Dla Ciebie, o Panie, * A kiedyś się w niebie cieszy z Tobą wraz. Amen.

97. By wywyższyć swe stworzenia, * Pan do prochu zniżył się, * Życie dał dla ich zbawienia * I pojednał z Bogiem je. * Świętym, niewymownie Świętym jesteś Boże, Panie nasz!

Któż z Aniołów, którzy z ludzi, * Dorówna miłości Twojej? * Radość się i wdzięczność budzi * W sercach nam na widok jej. * Świętym itd.

Jezus, błogosławieństw zdroje, * Dziś na dusze nasze zlej, * Otwórz skarby łask nam Swoje * A od grzechu chronić chciej. * Świętym itd.

Spraw niech ścieżką cnót idziemy, * Krzyż niech będzie miłem nam, * A gdy wszystko zwyciężymy, * Bądź nagrodą Jezu, Sam. * Świętym itd.

Tobie, Ojczy, wieczna chwała! * Jezu, Tobie pokłon, cześć! * Duchu święty, ziemia cała! * Niechaj spieszy hołd Ci nieść! * Świętym, niewymownie Świętym jesteś Boże, Panie nasz!

98. Kłaniam się Tobie, przedwieczny Boże, * Którego niebo objąć nie może; * Ja proch mizerny przed Twoą możliwością * Z wojskiem Aniołów klękam z radością.

Tu Stwórcę mego w wierze wyznaję, * kocham serdecznie, pokłon oddaję; * Cieszę się wielce z Twojej Boskiej chwały, * Niech Ci się kłania z niebem świat cały.

Dziękuję za to, żeś się zostawił * W tem Sakramencie, abys nas zbawił; * Za Twoje łaski tu wyświadczone * Odbieraj od nas serca skruszone.

Które przed tronem Twoim składamy, * O co pokornie wszyscy wołamy; * Błogosław, Panie, Twemu stworzeniu, * Broń od nieszczęścia, ciesz w utrapieniu.

Przed oczy Twoje nędze stawiamy, * Ratuj! od Ciebie niech pomoc mamy, * Tyś Bogiem naszym, pięknnością wieczną, * Bądź i obroną zawsze skuteczną.

Zostawaj z nami, póki żyjemy * W tym Sakramencie niech Cię wielbimy; * A gdy się zbliży z ciałem rozstanie, * Twym świętym Ciałem posil nas Panie. Amen.

99. Zbliżam się w pokorze i w niskości swej, * Wielbię Twój majestat skryty w hostyi tej, * Tobie dziś w ofierze serce daję swe, * O, utwierdzaj w wierze, Jezu! dzieci Twe. *
 :: Witaj Jezu, prawy manchu, Chryste Jezu, racz utwierdzać we wierze wszystkie dzieci Twe. ::

Mylą się, o Boże, w Tobie wzrok i smak, * Kto się im podaje, ten ma wiary brak. * Ja jedynie wierzyć Twej nauce chcę, * Ze w postaci chleba uitałeś się. * Witaj Jezu itd.

Na krzyżu ukryłeś bóstwo tylko nam, * Tu i człowieczeństwo zaślubiłeś Sam, * Lecz jak łotr wierzymy, żeś Człowiek i Bóg * I z pokorą do Twych upadamy nóg. * Witaj Jezu itd.

Wprawdzie tu nie widzę Twych, jak to masz ran, * Lecz sercem wyznajem, żeś Bóg mój i Pan! * Wzmacniaj wiarę moją, rozpal miłość mą, * Bo w Tobie pokładam całą ufność swą. * Witaj Jezu itd.

Bóg w pamiętce śmierci duszom pokarm dał, * Do skończenia świata z nami zostać chciał, * Niech tą manna duszy zaspokajam głód, * Ona niech osładza każdy życia trud. * Witaj itd.

! Pelikanie święty, słodki Jezu mój, *
Niech me winy zmyje krwi Twojej świę-
tej zdroj, * Z której kropla jedna ob-
myć może świat, * Tak, że z grzechów
żaden nie zostanie ślad. * Witaj itd.

Jezu pod zasłoną teraz widzę Cię, *
Niech pragnienie serca kiedyś spełni
się, * Bym oblicze Twoje tam oglądać
mógł, * Gdzie wybranym miejsce przy-
gotował Bóg. * Witaj Jezu itd.

100. Przyjdźcie do mnie wszyscy
głos przybytku woła, * We mnie źró-
dło szczęścia, Ja orzeźwię was, * I
ocierać będę pot płynący z czoła * I
ziemskiego znoju osłodzę wam czas. *
:: O pójdźmy wszyscy z pokłonem *
Ofiarę serc naszych nieść * Przed
Jego padając tronem * Miłosną złożmy
Mu cześć! ::

Przyjdźcie do mnie wszyscy, wy
biedni grzesznicy! * Ja dla was tu
jestem, by łańcuchy te, * Które ciążą
na was, piekła niewolnicy! * Skruszy-
ło na zawsze miłosierdzie me. * O
pójdźmy itd.

Przyjdźcie do mnie wszystkie zbłą-
kane owieczki! * Jam jest Pasterz
dobry! tu w objęciu Mem. * W sercu

Mojem dla was jest miejsce ucieczki,*
Bezpiecznie i słodko odpoczniecie w
Niem. * O pójdźmy itd.

Pójdźcie do mnie wszyscy smutni,
ucisnieni! * Którym ziemskie szczęście
już pochłonał grób, * Radość wam
Niebiańska duszę rozpromieni, * Gdy
się przytulicie tu, do moich stóp! * O
pójdźmy itd.

Przyjdźcie! Ja tu zawsze na^{was} was
oczekuję, * Wzywam we dnie w no-
cy, by wam łaski dać, * Każdą prośbę
waszą, każdą łzę przyjmuję, * I wszy-
stkie pociechy na was pragnę zlać. *
O pójdźmy itd.

O gdybyście znali ukryty dar Bo-
ży! * Każdyby zawołał: Panie! daj
nam pić! * Każdyby uwierzył, że dlań
się otworzy * Zdrój, z którego czer-
piąc, wiecznie będzie żyć! * O pójdź-
my itd.

Przyjdźcie do mnie wszyscy, drogę
wam ukaże * Matka Moja własna,
którą dałem wam, * Ona was pro-
wadząc przed moje ołtarze, * Kiedyś
do niebieskich doprowadzi bram. * O
pójdźmy itd.

101. Przed Bożym Tronem, pójdź-
my z pokłonem * Wielbić Chleb z

nieba nam dany, * To Bóg Stworzyciel
i Odkupiciel, * Król królów i Pan nad
pany * :;Niechaj będzie pochwalony, *
W Sakramencie utajony * Jezus Chry-
stós Syn Dziewicy! * W Przenajświęt-
szej tajemnicy !;:

Wszystko co żyje — w czem serce
bije * Hołdy miłości niech złoży: *
Tu gładzi grzechy, zlewa pociechy *
ofiarny Baranek Boży. * Niechaj
będzie itd.

O Niepojęty! o krzykroć Święty! *
Świat ziemski i niebo całe * Hymny
wdzięczności — tu i w wieczności *
Niech śpiewa na Twoją chwałę! * Nie-
chaj będzie itd.

102. W najgłębszej pokorze się
zbliżamy * I Tobie, Jezu wdzięcznie
śpiewamy: * Święty, święty, święty,
nadewszystko, święty, * Jezus Chrystus
niech będzie * W przenajświętszym
Sakramencie. * O Jezu, wierzę w Cie-
bie, * O Jezu ufam w Ciebie, * O Jezu
kocham Cię, * Ach całym sercem ko-
cham Cię, * Święty, święty, święty,
nadewszystko, święty, * Jezus Chrystus
niech będzie, * W przenajświętszym
Sakramencie, * Święty, święty jesteś
Jezu, * Święty, święty bez końca.

Baranku, któryś zniósł grzechów
długi, * Pobłogosław nas Twe wierne
sługi. * Święty, święty itd.

Na dzień pierwszej Komunii św.

ułożył Ks. Piotr Kutyba T. J.

Jezus z tabernakulum:

103. Zbliż się, zbliż się, drogie me
dziecie, * Z wiarą, miłością, w poko-
rze; * Wiedz, że nademnie nikt cię
na świecie * Kochać już więcej nie
może.

Ja tu tak dawno czekam na ciebie, *
Więc zbliż się ufnie i śmiało. * Patrz!
w tym maleńkim, cudownym chlebie, *
Własne me dajem ci ciało.

Ja cię, me dziecko, tak ukochałem, *
Ze dziełem Bożej wszechmocy, * Ja
Stwórca, Bóg twój — więznięm się
stałem * I w dzień tu mieszkam i
w nocy.

Jakże tu nieraz smutno — samo-
tnie, * Nikt z ludzi do mnie nie spie-
szy, * Więc może za to choć dziś
stokrotnie * Twe mnie serduszko po-
cieszy?

Zapewniam, że mnie kochasz, a szcze-
rze, * Że złym się brzydzisz serde-

cznie ; * Że mnie w gorącej przyjmujesz wierze, * Że pragniesz ze mną być wiecznie.

Powiedz Mi, co cię cieszy i boli, * I czego żadasz odemnie ; * Niebo i ziemia słuha Mej Woli, * Nie będziesz prosić daremnie.

Ja prośby twoje przyjmę łaskawie, * Łzy otrzę, bole osłodzę ; * Tobie — twym drogim, pobłogosławię * I tu — i w niebie nadgrodzę.

Dziecię :

104. O Jezu słodki, dobry mój Pannie, * O ! ja już słowom Twym wierzę ; * Za Twoje wielkie, Boże, kochanie, * Masz serce — wszystko w ofierze.

Chcesz się połączyć ze mną, mój Boże, * Choć Tyś Bóg — a ja, prochały. * O przyjdź — ja ci serce me otworzę, * Przyjdź Jezu, przyjdź Królu chwały !

Za Twoją miłość, kocham Cię wzajem * I serce składam Ci czyste, * A Ty mi Jezu, bądź już tu rajem, * I przyjm mnie w niebo gwiazdziste !

105. Jezu, Jezu do mnie przyjdź, * Ach do serca mego wnijdź ! * Przyjacielu prostych dusz * Niech się z Tobą złączę już.

Ku Tobie się serce rwie, * Żyć bez Ciebie, Panie źle; * Pragnę, wzdycham Jezu mój, * W Tobie słodycz, życia zdrój.

Żadna rozkosz w świecie tym, * Nie ma miejsca w sercu mem. * Tylko miłość Jezu, Twa, * Błogi spokój sercu da.

Więc też w smutku spędzam dni, * Bo za Tobą tęskno mi. * Weź me serce, posiedź je, * Niech na wieki będzie Twe.

Lecz nie godny sługa Twój, * Byś majestat zniżył Swój. * Uzdrów słowem duszę mą, * Niech się zbudzi z grzechu snu.

Pójdź, o Jezu, proszę Cię! * Niech Twym dzieckiem stanę się; * Chroń od złego duszę mą, * Niech na wieki będzie Twą. Amen.

Pieśni podczas błogosławieństwa.

106. Przed tak wielkim Sakramentem, * Upadajmy na twarz! * Niech ustąpią z Testamentem * Nowym sprawom już starzy; * Wiara będzie suple-

107. Tantum ergo Sacramentum * Veneremur cernui. * Et antiquum documentum * Novo cedat ritui; * Praestet fides supplemen-

mentem, * Co się
zmysłom nie zdarzy.

Ojciec z Synem
niech to sprawi, *
By mu dzięki za-
brzmiała * Niech
Duch święty błogo-
sławi, * By się Jego
moc stała! * Niech
nas nasza wiara sta-
wi, * Gdzie jest wie-
czna cześć, chwała.

tum * Sensuum
defectui.

Genitori Geni-
toque, * Laus et
jubilatio, * Salus,
honor, virtus quo-
que, * Sit et be-
nedictio; * Pro-
cedenti ab utro-
que * Compar sit
laudatio. Amen.

108. O przenaj-
świętsza Hostya! *
Dla której niebo
nam sprzyja, * Broń
od nieprzyjaciół
wszelkich, * Dodaj
moc i siłę wszelkich.

Bądź chwała Pa-
nu naszemu, * Z
Dziewicy narodzi-
nemu, * Ojcu, Du-
chowi świętemu, *
Bogu w Trójcy je-
dynemu. Amen.

109. O saluta-
ris Hostia! * Quae
coeli pandis osti-
um, * Bella pre-
munt hostilia, *
Da robur, fer au-
xilium.

Uni trinoque
Domino, * Sit
sempiterna gloria,
* Qui vitam sine
termino, * Nobis
donet in patria.
Amen.

110. Pochwalon bądź, ach mój
Jezu, Jezu mój, Jezu mój tu w Sakra-

mencie, * Pochwalon bądź, ach mój
Jezu, Jezu mój, Jezu mój w każdym
momencie. * O jakiej żeś miłości go-
dzien w tej świętości, * Bo się nam
tu ustawicznie ponawia pamiątka *
Męki i śmierci.

Pochwalon bądź itd. * Boś jest go-
dzien tej chwały, w niebie, * Na zie-
mi cały, * Iżeś nas Krwią Przenajdroż-
szą odkupił, wykupił, * Z wiecznej
otchłani.

Pochwalon bądź itd. * Nadzieję ma-
my w Tobie, że będziemy żyć w nie-
bie, * Boś to wszystkim przyobiecał
kochankom, w przyjsciu swem, * Dając
im siebie. Amen.

III. W Majestacie, na niebieskim
tronie, żyje Jezus, wszelka moc na Je-
go łonie! * (Cherubini, Serafini, *
Jak i Aniołowie inni, * Przed Nim się
kłaniają, * Radośnie śpiewają, * Święty,
święty, święty! wołają).
(To się powtarza po każdym wierszu.)

Matka Jego i Patryarchowie, * Pro-
rocy, Wyznawcy i Apostołowie, * Che-
rubini itd.

Męczennicy, którzy krew przelali, *
Panny czyste, które Go tak miłowały, *
Cherubini itd.

Starcy na głowach korony mając, *
A na złotych harfach mile przygrawa-
jąc, * Cherubini itd.

Tak też i my nabożni chrześcianie, *
Jako ci święci niebiescy Mieszczanie, *
Cherubini itd. Amen.

112. Wieczna miłość jest mój Je-
zus, miłością serce pała. * Ku mnie,
Zbawiciela mego, bądź mu za to cześć
chwała. * Niechaj go wielbi świat ca-
ły, * Niechaj udzieli Mu chwały * W
Sakramencie wielbmy Go, * Jezusa
kochanego.

Opuścić nie chcesz żadnego, * Kto
pośpiesza do Ciebie, * Bogatego, ubo-
giego * Mile przyjmujesz w niebie, *
Gdzie Cię chwałą Cherubini, * Wysła-
wiają Serafini, * W Sakramencie itd.

Na życia tego podróży, * Co posila
każdego, * Chleb anielski Boże Ciało *
Tego Jezusa mego, * To nas uma-
cnia i sili, * Nawet w najsmutniejszej
chwili, * W Sakramencie itd.

113 Miłość tu jest cel kochania, *
Tu płomieniem goreć masz, * Tu ugasi
twoje żądanie * Lekarz chorych, Jezus
nasz, * Serce w radość niech opływa, *

Każdy puls niech się odzywa, * Czcic
Najświętszy Sakrament, * Duszy naszej
traktament.

Chcesz być blisko ulubionych, *
Kryjesz oczom wielkość Twą, * Tyś
balsamem dla zgubionych, * Smutnym
zsyłasz radość swą, * Choć i żebrak
przystępuje, * Miłość Twoja go przy-
muje * Chwalmyż więc ten Sakrament,
Duszy naszej traktament.

Człek do nieba wąską drogą, * Ach,
jak przykry przystęp ma, * Więc
udzielaj, Jezu, mnogą * Pomoc, siłę,
słodkość Twą, * Byś człowieka wie-
cznie zbawił, * Ciałoś nam tu Twe
zostawił, * Chwalmyż więc ten Sakra-
ment, * Duszy naszej traktament.

Tylko raz się mógł z świętego *
Krzyża toczyć Krwi Twojej źródło, * Lecz
pałania serca Twego * Krzyż nie
objął Jezu mój, * Codzień między nas
zstępujesz, * Codzień znów się ofia-
rujesz, * Chwalmyż więc ten Sakra-
ment, * Duszy naszej traktament.

Któżby, patrząc do tej głębi, * Czu-
jąc tę wszechwładną moc, * Zgorzeć
nie miał, gdy grzech głębi, * Gdy
nim miota pokus noc, * Daruj, prosim
okiem łzawem, * Jezu, staw przy boku

prawym * Nas, co czcim ten Sakrament, * Duszy naszej traktament.

114. Spójrzyj z nieba wysokiego, * Zbawicielu nasz, Panie! * Na potrzeby ludu Twego, * Przyjmij nasze wzdychanie, * Ty, Pocieszycielu nasz, * Działki twoje zachowasz; * Ty się nad nami zlitujesz, * Ty nas wszystkich opatrujesz.

Podaj nam Twojej mocnej ręki, * Jezusie! pożegnaj nas, * Za to Ci serdeczne dzięki * Śpiewamy na każdy czas. * Gdy do grzechu wpadniemy, * Ratuj nas, bo zginiemy; * Zbaw nas z miłosierdzia Twego * Od potępienia wiecznego.

115. Cuda nad cuda, pod postacią chleba, * [: Tu prawdziwego, :] * Mamy Boga z nieba.

Tego myśl ludzka nigdy nie obejmie, * [: Lecz serca z wiarą, :] * Pojmują uprzejmie.

Jezu przytomny tu w tym Sakramencie, * [: Błogosławże nas, :] * W codziennym momencie.

Święty, ach Święty, Boże niepojęty, * [: Bądź pochwalony, :] * W świętym Sakramencie.

116. Święty Boże, Święty mocny,
Święty a nieśmiertelny! * Zmiłuj się
nad nami!

Od powietrza, głodu, moru, ognia i
wojny, * Wybaw nas, Panie!

Od nagłej i niespodzianej śmierci, *
Zachowaj nas, Panie!

My grzeszni Ciebie Boga prosimy,
Wysłuchaj nas, Panie!

117. O przenajświętsza Hostya! *
Niech żaden moment nie mija, * Że-
by Chrystus utajony * W Tobie nie
był pochwalony.

O Jezu! za odkupienie, * Dajemyć
pokłon i pienie, * Niech Tobie zawsze
i wszędzie * Cześć, chwała na wieki
będzie. Amen.

118. W tym Najświętszym Sa-
kramencie, * Sąśmy gotowi w mo-
mencie * Wyznać Cię tu w tej Ho-
sty, * Żeś Bóg i człowiek prawdziwy.

Wyznajemy, żeś nas stworzył, *
Niebo i piekło otworzył, * Niebo do-
brym, piekło zaś złym * Nieodmienio-
nym dekretem.

119. Hostyo święta zawitaj, *
Nam grzesznym niebo otwieraj, * Bron

od nieprzyjaciół wszelkich, * Dodaj
mocy i sił wielkich.

Chwała bądź Panu naszemu, * Z
Dziewicy narodzonemu, * Ojcu, Du-
chowi świętemu, * Wiekuistej czci
godnemu.

120. Święty, Święty, Święty! *
Nigdy niepojęty, * Jezus Chrystus
niech pochwalon będzie * W przenaj-
świętszym Sakramencie. Amen.

121. Święty, Święty, Święty! *
Bóg nasz niepojęty, * Ukryty w tej
świętości, * Z wielkiej ku nam miło-
ści, * Jezu utajony! * Bądź od nas
wielbiony! * Niech na nasze wołanie *
Zstąpi Twoje pożegnanie! Amen.

122. Chwała i dziękczynienie bądź
w każdym momencie, * Jezusowi w
najświętszym Boskim Sakramencie, *
Ile minut w godzinie, a godzin w wie-
czności, * Tyle kroć bądź pochwalon,
Jezu! ma miłości.

123. Wielbimy Cię, o Boże, nasz
Panie! * I błagamy o Twoje zmiłowanie, *
Święty, święty, święty! * Wiecznie je-

steś święty! * Niech Tobie chwała
będzie * Tu w świętym Sakramencie

Posil nas Twem Ciałem i Krwią
drogą, * Błogosław trzodę Twą ubo-
gą, * Święty itd.

A gdy kiedy nadejdzie skonanie, *
Bądź miłościw nam grzesznym, o Pa-
nie! * Święty itd. Amen.

124. Wielbimy Cię cny chlebie
Anielski, * Adorujem Cię, o Boże
wielki, * Święty, święty, święty, * Boże
niepojęty, * Bądź od nas pochwalony,
W Sakramencie utajony.

Prosimy Cię, zmiłuj się nad nami, *
A błogosław, daj nam chleb codzien-
ny, * Święty, święty, święty, * Boże
niepojęty, * Bądź od nas pochwalony,
W Sakramencie utajony.

125. Tobie ja żyję, * Tobie umie-
ram, * Jezu Twój jestem * W życiu
i w śmierci.

126. Niechaj będzie pochwalony,
Od nas wszystkich uwielbiony, * Prze-
najsświętszy Sakrament, * Ten niebie-
ski testament.

127. Chwalmy wzdy i co moment, *
Ten najświętszy Sakrament, * Który
Jezus postanowił, * Nam za Testament.

Tu jest Jezus, Bóg żywy, * Z Cia-
łem z Bóstwem prawdziwy, * Gdy za
grzechy żałujemy, * Nam miłościwy.

Błogosław nas, o Boże, * Wielki z
Nieba, co możesz * Nas ratować i za-
chować, * W największej trwodze. Am.

128. Ty, wszechmocny Panie, *
Naszych serc wzdychanie, * Łaskawie
słuchasz, * Ty nam we dnie w nocy, *
Udzielasz pomocy, * Tylko Ty, tylko
Ty, * Panie Boże nasz.

Daj nam pożegnanie, * Ty nasze
staranie, * W rękach Twoich masz, *
Nikt nam nie pomoże, * Tylko Ty,
tylko Ty, * Panie Boże nasz.

129. Upadamy na twarze nasze, *
Wyznajemy grzechy nasze, * W tem
Najświętszym Sakramencie, * Bądź
łaskaw w każdym momencie.

Prosim, żebyś błogosławił * Prace
nasze, a nas zbawił, * Od piekła po-
kus wszech złości, * A dał niebieskie
radości.

130. Zawitaj Ciało i Krew Jezusa
w najświętszym Sakramencie u...jony.
(*To się powtarza trzy razy.*)

131. Pokłon Tobie, o Anielski
Chlebie, * Zbawicielu, Boże wieczny
Panie, * Święty, Święty, Święty, * Tyś
jest zawsze Święty, * Niechaj pochwa-
lon będzie, * W przenaświętym Sa-
kramencie.

Prosimy Cię, racz nas błogosławić, *
Byśmy Ciebie mogli w niebie sławić, *
Święty, Święty itd.

Pokłon Tobie, o Boże Baranku, *
Któryś nosił krzyża pień kochanku, *
Święty, Święty itd.

Pieśni do Serca Pana Jezusa.

132. Każda żyjąca dusza * Niech
się miłością wzrusza, * Uwielbiając,
wychwalając * Serce Jezusa.

Bo niebo ani ziemia * Nic tak słod-
kiego nie ma, * Jako serce Jezuso-
we, * Pełne zbawienia.

Dla nas otwarte stoi, * Niech się
grzesznik nie boi, * Niech żałuje, po-
kutuje, * Tu rany zgoi.

Tu źródło żywej wody, * Pełne dla
dusz chłody, * Przybywajcie a czer-
pajcie * Słodycz tej wody.

W najświętszym Sakramencie, * To
serce uwielbiajcie, * Za te dary serc
ofiary, * Chętnie oddajcie.

Niech Jezusa mieszkanie * W ser-
cach naszych zostanie, * Niechaj du-
sza ma Jezusa * Za posilenie.

Posil mnie, Jezu drogi! * Rzucam
się pod Twe nogi, * Serce kruszę,
dając duszę, * Człowiek ubogi.

Gdy się zbliży skonanie * A serce
me ustanie * Mnie na wieki z Twej
opieki * Nie wypuść, Panie! Amen.

133. Pobłogosław Jezu drogi *
Tym, co serce Twe kochają, * Niechaj
skarb ten cenny drogi, * Na wiek
wieków posiadają.

Za Twe łaski dziękujemy, * Co nam
Serce Twoje dało, * W dani dusze
Ci niesiemy, * By nas Serce Twe ko-
chało.

Trzykroć święte Serce Boga * To-
bie śpiewa niebo całe, * Ciebie wielbi
Matka droga, * Tobie lud Twój skła-
da chwałę.

Nie opuszczaj nas, o Panie! * Od-
puść grzesznym liczne winy, * Daj nam

w Serca twego ranie * Błogosławieństw
zdrój jedyny. Amen.

134. Jezu, gdy patrzę na to Serce
Twoje, * Przeszyte włócznią, cierniem
okolone, * Gdy pomnę na Twe cier-
pienia i znoje, * Na męki krzyża z
miłości zniesione: * Kochać Cię pra-
gnę póki życia stanie, * I wznoszę
korne do Ciebie błaganie: * O słodkie
Serce! proszę najgoręcej, * Spraw,
niech Cię codzień kocham coraz więcej.

Jakże tu Ciebie nie kochać wza-
jemnie, * Miłość za miłość nie odda-
wać szczerze? * Serca się mego do-
magasz odemnie, * Serce Ci moje od-
daję w ofierze. * Niczem się innem
wyplacić nie zdołam, * A przeto tylko
z głębi duszy wołam: * O słodkie
Serce i t. d.

Lecz się do grzechu skłonnej lękam
woli, * Boć grzech Twą miłość w
mem Sercu niweczy, * O! niech Twa
Jezu! łaska niedozwoli, * Bym Cię
miał kiedy dla znikomej rzeczy * Grze-
chem obrazić, więc przyjmij, o Pa-
nie! * Pokorne serca mego wołanie: *
O słodkie Serce i t. d.

Za Twoją miłość, Serca Twego da-
ry, * Za tyle zniewag doznanych od

ludzi; * Niechże przynajmniej do jakiej ofiary * Me dotąd zimne serce się pobudzi. * Lecz bez miłości niema poświęcenia, * Usłysz więc, Panie, mej duszy pragnienia: * O słodkie Serce i t. d. Amen.

135. Serce najśłodsze święta Arko prawa, * Nie ta niewoli, którą Mojżesz dawa, * Lecz mocnej łaski, zbawiennej słodkości, * Czułej miłości.

Serce, Świątńco przymierza czystego, * Kościele świętsze, niżeli którego * Ciebie znacząca rozdarta zasłona, * Ow Salamona.

Serce, co miłość ostrzem wymierzonym * Chciała mieć dla nas na zawsze zranionem, * By niewidomej była wychwalona * Miłości Rana.

Pod tym najświętszej miłości obrazem, * Duchową mękę i cielesne razem * Zniosłeś, dwie pełniąc jako Kapłan Chryste, * Ofiary czyste.

Kochającego, któż kochać nie będzie? * Kto cię odkupion, nie uwielbi wszędzie? * Owszem odbierze w Twojem Sercu, Panie, * Wieczne mieszkanie.

Niechaj cześć będzie od nas przynoszona * Z pokłonem, sława, władza

nieskończona, * Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu, * Bogu jednemu. Am.

136. O Serce słodkie Boga i Pana, * Rozkoszy dusz kochających, * Ach dla nas Tobie boleść zadana, * Dla stworzeń w grzechach żyjących.

Ty nas bez granic umiłowałeś, * Z prochu podniosłeś do Siebie, * Ty za nas życie Swoje oddałeś, * By ziścić miejsce nam w niebie.

Ostatnią kroplę krwi wysączyłeś, * Na krzyżu wisząc rozpięty * I Matkę Swoją nam zostawiłeś, * Litością ku nam ujęty.

Szczyt Swej miłości nam objawiłeś, * Chcąc zawsze być między nami, * Sakrament Boski ustanowiłeś, * Cud nad wszystkimi cudami.

W nim krew najświętszą i ciało Swoje * W postaci chleba nam dajesz, * Zgłodniałe karmisz owieczki Twoje, * Zadatkiem nieba Się stajesz.

Z ołtarza słodko na nas spoglądasz * I czekasz Panie w cichości, * Czegóż mój Jezu, ach czegoż żądasz * Za te dowody miłości?

„Ach synu daj mi, daj serce swoje“ * Tak Jezu mówisz do ludzi, * Lecz oni

milczą na prośby Twoje, * Litość się
w sercach nie budzi.

Zdała od Ciebie dni swe spędzają, *
Nie pomni Twojej miłości! * Ach cze-
muż Ci się tak odpłacają, * Nie czują
dla Cię wdzięczności?

O spuść w te serca łaski Twojej pro-
myk, * By Cię poznały, o Panie, *
Niech w nich zabłyśnie miłości pło-
myk * Ku Tobie Jezu, Kochanie! Am.

137. Pójdźmy wszyscy oddać
cześć, * Śpieszmy hołd i chwałę nieść *
Sercu Boga, które nam * Dał na włas-
ność Jezus Pan, * :: Słodkie Serce,
przyjm te pienia, * Przyjmij pokłon
dziękczynienia. ::

O któżby nie kochał Cię! * Wszak
otworzyć dałeś się, * Aby nam schro-
nienie dać, * By się nam ucieczką
stać, * :: Słodkie Serce itd. ::

Wspieraj nas we walce z złem, *
Bądź pociechą w życiu tem, * Tul do
Siebie dziatki Twe, * Gdy zobaczysz
smutku łzę! * :: Słodkie Serce itd. ::

Rozpal bardziej miłość w nas, *
Niech goreje w każdy czas, * Dla Cię,
Jezu, pragniem żyć, * Twą własnością
wiecznie być, * :: Słodkie Serce itd. ::

138. Miałem ci ja w sercu Jezusa
miłego, * Który mi kołatał u drzwi
serca mego.

Wolałem ja służyć światu obłudne-
mu, * Niżli je otworzyć Jezusowi memu.

Biada mnie na świecie, człekowi
nędznemu, * Żem nie służył z młodu
Panu Bogu memu.

Szczęśliwy ten człowiek, szczęśli-
wego rodu, * Który od młodych lat
służy Panu Bogu.

Ma go też Pan Jezus zawsze w swej
opiece, * I Panna Marya, gdy się k'niej
ucieczce.

Idźcie precz odemnie złe, nieszczęsne
chęci, * Niechaj już mnie zły duch do
siebie nie nęci.

O mi nadskakuje, grzechy mi cu-
kruje, * Marności światowe zawsze
obiecuje.

Proszę Cię, mój Jezu, przez drogą
śmierć Twoją, * Raczże mi odpuścić
wszystkie grzechy moje.

Piotr święty po trzykroć choć się
zapał Ciebie, * Przecież go, mój Jezu,
przyjąłeś do Siebie.

Tylko nań wejrzałeś, on krwawe ły-
leje, * Zaraz serce jego od żalu topnieje.

Marya Magdalena też wiele zgrze-

szyla, * Przecie łaski Twojej, Jezu, dostała.

Skoro ta upadła pod Twe święte nogi, * Grzechyś jej odpuścił, Zbawicielu drogi!

O Najświętsza Panno, Ucieczko jedyna, * Przyczyn się za nami do Twojego Syna.

Do Zbawcy naszego, Jezusa miłego, * Ażeby nie karał człowieka grzesznego.

Ale by łaskawie przyjął nas do Siebie, * Byśmy z Nim na wieki królowali w niebie. Amen.

139. Bądź pozdrowione, Serce mego Pana, * Przed Tobą grzesznik pada na kolana: * Przyjmij ten pokłon lubo grzesznej duszy, * Niech ją Twa dobroć żalem szczerem skruszy.

Tyści jest Boskiej stolica dobroci, * Niechaj ta moja, proszę, złość ukróci; * Niech Krwi serdecznej ten odniosę skutek, * Za grzechy moje bolejący smutek.

Wiem, że Ci bardziej nad włóczęgią Longina, * wskroś święte Serce rani moja wina: * Na moje serce Twoją przenieś ranę, * Tak rany lecząc szczęśliwy zostanę.

Z tą raną wszystkie życia mego chwile * Prowadzić myślę, z tą umierać

mile ; * Z tą święte serce mieć, żyć z Tobą w niebie, * Czegóż tam więcej mam pragnąć nad Ciebie.

140. Zawitaj słodkie Serce Jezusa miłego! * Tyś się z nieba spuściło dla ludu grzesznego. * O dobrotliwe Serce, Stolico litości, * Tyś do Ojca błagało za światowe złości.

Serce, Tyś pojednało Boga z grzesznikami, * Ach! wieleś pracowało, wszelkimi siłami. * Żyłoś trzydzieści trzy lat w człowieczej postaci; * Kochałoś tak grzeszniki, jako swoich braci.

Witaj Serce najświętsze, które żyjąc z nami, * Miłościś nas uczyło swemi przykładami. * Tyś z miłości kalectwo wszelkie uzdrawiało * I grzesznikom skruszonym grzechy odpuszczało.

Tyś nauki po świecie przykładne dawało, * Tyś Boga prawdziwego ludziom ogłaszało, * Tyś nakarmiło rzeszy pięciorgiem chlebami * Pięć tysięcy na puszcy i dwiema rybami.

Nie dość z Serca dobroci, wskrzeszasz umarłego * Łazarza i przywracasz do życia pierwszego. * Ale i dusze leczysz w ostatnim momencie, *

Gdy Sakrament stanowisz w nowym testamencie.

O serdeczna miłości, co Cię tak zniżyło, * Iż Cię do umycia nóg uczniów schyliło? * Nawet i Judaszowi umywałeś nogi, * Chcący, abyś go odwiódł od piekielnej drogi.

O Jezu, co za boleść była Serca Twego, * Gdyś się w ogrodzie modlił dla ludu grzesznego. * Krwawym się potem pocił, modląc się za ludzi, * Niechajże nas Twa dobroć do miłości wzbudzi.

O Jezu, co za boleść Serce Twoje czuje, * Kiedy Judasz zdradziecko k' Tobie przystępuje. * Całowaniem zdradliwym wydał Pana swego, * O Jezu, zachowaj nas od fałszu każdego.

O Jezu, co za boleść Serce Twe cierpiało * Wtenczas, gdy Cię swawolne żołnierstwo imało. * Od uczniów opuszczony, żydzi Cię dręczyli, * Powrozami krępując, kolanami tłoczyli.

Jak złoczyńcę jakiego pod sąd Cię oddają, * O Jezu! jakże Bóstwu Twemu uwłaczają. * Padajmyż na kolana, razem z Aniołami, * O Boże w ludzkim ciele, zmiłuj się nad nami.

O serdeczna miłości, Jezusa naszego, * Jak wieleś ucierpiało u Annasza

złego * Wzgardy i zelżywości, i srogi policzek, * Nad Tobą wymyślali, zwiedziony lud wszystek.

Do piwniceś wtrącony od żydostwa złego, * Kościół Twej zelżywości nie śmie zjawić tego. * Do słupa przywiązali, bijąc w twarz i szyję, * Kazali prorokować: Jezu kto Cię bije.

O Jezu ukochany, serdeczna miłości, * Jak srodześ biczowany za nasze sprosności. * Jezu w ciernie ubrany od żydostwa złego, * Jezu na śmierć sądzony od złego sędziego.

Dźwigając krzyż na straszną górę Kalwaryi, * Spotykasz się ze Sercem płaczliwem Maryi. * Gdy z miłości na krzyżu Pan Jezus umiera, * Woła: pragnę zbawienia, niebo nam otwiera.

141 Serce Jezusa, miłości tronie, * wysłuchaj naszą prośbę jedyną, * Niech Twą miłością serce nam płonie * Za Twojej Matki świętą przyczyną.

My tylko Ciebie kochać pragniemy, * To prośba nasza, to serce żądanie, * Tylko miłości Twojej pragniemy, * Miłość na wieki daj nam, o Panie!

142. Serce Tve, Jezu, miłością goreje, * Serce Tve w ogniu miłości

topnieje, * A nasze serca zimne jak
lód * I próżny dla nich Twojej męki trud.

Kiedyż, o kiedyż, słodki mój Panie, *
Poznamy Twego Serca kochanie, *
Kiedyż Twoja miłość rozpali nas! * O
dobry Jezu, czas to już, czas.

Serce Twoe zewsząd bólem ściśnio-
ne, * I ostrą włócznią w bok przebo-
dzone, * A nasze serca rzucone w
świat, * Chciałyby zrywać rozkoszy
kwiat.

Boskie Twoe Serce gorycz zalała, *
We łzach się dusza Twoja kąpała, *
I z Twego smutku pociechy źródło *
wytrysnęło dla nas, o Panie mój.

Serce Twoe wieniec ciernia oplata, *
Korona wzgardy za pychę świata, *
Którą dla siebie obrał nasz Pan, * By
nas uleczył z grzechowych ran.

O jakaż słodycz Twojej miłości, * Ja-
kiż w Twem sercu zbytek czułości! *
Ach w serca nasze miłości tej, * Choć
jedną kroplę, o Panie, wlej.

Rzuć tej miłości iskrę choć jedną, *
W ziemię serc naszych suchą i bie-
dną, * By Ci wydała obfity plon *
Za Twój na krzyżu bolesny zgon.

Byś nie na próżno te męki Twoje, *
Te rany, krzywdy, te krwawe źródła, *

Raczył tak dla nas ochotnie pić, *
Że swego życia przerwałś nić.

Gdy już na krzyżu, Jezu! skona-
łeś, * Z miłości jeszcze zranion być
chciałeś, * by w Sercu Twojem otwo-
rzyć drzwi, * I nam ostatnią dać kro-
plę krwi.

W tej Serca Twego najświętszej
ranie * Przygotowałeś dla nas mie-
szkanie, * Jak tam głęboka miłości
toń, * Jaka precudna czystości woń.

Przed Tobą, Serce Jezusa, pada-
my, * Nędzną ofiarę serca składamy; *
Ach nie gardź nami, o Panie nasz, *
I Twą łaskawą zwróć ku nam twarz.

Serce Maryi niepokalane, * Z ser-
cem Jezusa ukrzyżowane! * Do tego
Serca bądź drogą nam, * Byśmy na
wieki spoczęli tam. Amen.

143. Z tej biednej ziemi, z tej
łez doliny, * Tęskny się w niebo unosi
dźwięk, * O Boskie Serce, skarbie
jedyny, * Wysłuchaj grzesznych serc
naszych jęk, * Nie chciej odrzucać
modlitwy tej, * Bo twej litości bła-
gamy w niej, * Serce Jezusa, uciecz-
ko nasza, * Zlituj się, zlituj nad lu-
dem Twym.

Ku Tobie ojciec zalane łzami * Z wielką ufnością zwrócone są: * Ty się zlitujesz pewnie nad nami, * Bo Ty nie gardzisz pokuty łzą. * Ku Tobie ślemy błagalny głos, * Ach odwróć od nas karania cios. * Serce Jezusa itd.

To prawda Panie, żeśmy zgrzeszyli, * Żeśmy Ci wiele zadali ran, * Żeśmy na litość nie zasłużyli, * Aleś Ty dobry Ojciec i Pan; * Tyś za nas wylał najdroższą krew, * Zalej nią, zalej słuszny Twój gniew. * Serce Jezusa itd.

Z Ciebie, o Serce Króla naszego, * Świeci nam słodkich nadziei blask, * Ty nie odrzucisz ludu Twojego * Tyś niezgłębioną przepaścią łask, * A naszą nędzę tak dobrze znasz, * My bardzo biedni, o Panie nasz. * Serce Jezusa itd.

Przez Serce Twojej Matki przeczystej * Przez Jej boleści błagamy Cię, * Wspieraj nas w drodze smutnej, cierpiestej, * Nad naszą nędzą ulituj się, * Przebacź nam, przebacź i pociesz nas, * Wiecznej radości niech błysnie czas. * Serce Jezusa itd.

144. Niechaj Serce Jezusowe będzie pochwalone, * Co było dla nas

w Ogrójcu smutkiem napełnione, *
Niechaj będzie w tym momencie *
W przenajświętszym Sakramencie *
Pochwalone Jezusowe Serce przenaj-
świętsze.

Bo to Serce Jezusowe w Ogrójcu
konało, * Od boleści, mak okrutnych,
które cierpieć miało, * Niechaj itd.

Słodkie Serce Jezusowe, coś wten-
czas cierpiało, * Gdy Cię swawolne
żołnierstwo w Ogrójcu wiązało. * Nie-
chaj będzie itd.

Chwalmyż wszyscy chrześcijanie
Serce Jezusowe, * Które dla nas znie-
ważone w domu Kajfaszowym. * Nie-
chaj będzie itd.

Witaj, Serce Jezusowe, wdzięczny
instrumencie, * Tyś jest wszechmocną
mądrością Trójcy Przenajświętszej. *
Niechaj będzie itd.

Witaj, Serce Jezusowe, Serce ulu-
bione, * Bądźże od nas w tym mo-
mencie dzisiaj pozdrowione. * Niechaj
będzie itd.

Witaj, Serce Jezusowe, Tyś miłości
pełne, * Bądźże na nas utrapionych
zawsze miłosierne. * Niechaj będzie itd.

Witaj, Serce Jezusowe, słodkością
płynące, * W wszelkiej uczciwości

godne Trójcy Przenajświętszej. * Niechaj będzie itd.

Słodkie Serce Jezusowe, bądź dziś pozdrowione, * Coś było dla nas na krzyżu włócznią przebodzone. * Niechaj będzie itd. Amen.

145. Pożar miłości tak pali Cię, * Serce Twe, Jezu, roztopia się, * A serca nasze zimne jak lód, * I próżny dla nich Twej męki trud.

Kiedyż, o Jezu, o Panie mój! * Serce Twe pozna lud wierny Twój; * Kiedyż Twa miłość rozpali nas, * O dobry Jezu, czas to już, czas.

Twe Serce tak uściskał ból, * Boś Ty, o Jezu, cierpienia król: * A nasze serca rzucone w świat, * Chciałyby zrywać rozkoszy kwiat.

Tyś gorycz w Serce swe Boskie wlał, * Tyś w łzach duszę zanurzyć chciał, * By z Twego smutku pociechy zdrój, * Wytrysnął dla nas, o Panie mój!

Krwawą Twe Serce oblane łzą, * Ostre w nim ciernie wpojone są, * Tyś wzgardy wieniec dla siebie wziął, * Byś jarzmo pychy z grzeszników zdjął.

Zbyt wielka, Jezu, ta miłość Twa, * Co tak niezmiernie w Twem Sercu

trwa, * Ach, w serca nasze miłości
tej, * Choć jedną kroplę, o Panie, wlej.

Ach, bo te serca tak zziębły już,
Któż je, o Panie, rozgrzeje tóż. * Z
litości ku nam Twe Serce zwróć,
Miłości ogień w duszę nam wrzuć.

146. Witaj, krynico dobra wszelakiego, * Najmilsza rano Serca Pana mego! * Rozpal ozięble serce me miłością, * I napełnij je niebiańską słodkością.

Zdarz to, ażebym w tym wygnaniu świata * W Tobie zostawał przez me wszystkie lata; * Serce Jezusa włócznią otworzone! * Niechaj przy śmierci w Tobie mam obronę.

O rano święta, ano uwielbiona! * Bądźże na wieki od nas pochwalona, * A przez wylaną dla mnie Krew i wodę, * Daj w utrapieniu pomoc i ochłodę.

Posilaj tą Krwią w siłach zemdlonego, * A wodą obmyj grzechem zmazanego, * Ażebym nie wpadł kiedy piekielnemu * W paszczekę srogą smokowi straszному.

Rano najśodsza boku Pana mego, * Źródło miłości i dobra wszelakiego!

Zalej, proszę Cię, Krwi Twojej potokiem * Męki czyścowe, niech świętym widokiem.

Twej Boskiej chwały będą uraczeni, * Przez Twe zasługi z czyścawawieni, * Błogosław wszystkim, którzy Cię miłują, * Którzy Twe Serce wślawiać usiłują.

A ja przed Tobą z tem się protestuję, * Że Cię chcę kochać i to zapisuję * Na sercu mojem, nie chcąc nic inszego, * W niebie, na ziemi prócz Ciebie samego.

Odbierz mi wszystko, co mam przytomnego, * Karz na tym świecie, dość szczęścia mojego, * Gdy mi dasz serce, pełne Twojej miłości, * Nadto nie żądam lepszej pomyślności.

Oto Cię tylko proszę Boga mego, * Nie oddalaj mnie od Serca Twojego: * Tu me dziedzictwo, tu moje mieszkanie, * Niech będzie, póki wolna nie zostanie

Dusza od ciała, w którym tęskni sobie, * Pragnąc być wolną, by spoczęła w Tobie: * Przytul mnie, Jezu do Serca Twojego, * Z tem żyć i umrzeć pragnę z serca mego.

147. Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj nas, * Jezu, nie opuszczaj nas, * Tyś powiedział, że na ziemi * Nie zostawisz nas samymi, * Twoje Serce czuło w niebie * Jak nam ciężko być bez Ciebie, * Nie opuszczaj nas itd.

Gdzie pociechę my znajdziemy, *
Gdzie łzy żalu ukoimy? * W Sercu
Twojem tylko, Panie, * I pociecha i
wytrwanie. * Nie opuszczaj nas itd.

W Serca Twego słodkiej Ranie *
wszystko mamy, dobry Panie; * Tam
ucieczka, tam schronienie, * Tam we-
sele, tam wzmocnienie. * Nie opusz-
czaj nas itd.

Już Ci służyć będziem wiernie, *
Będziem kochać krzyż i ciernie, * Bę-
dziem płakać nad grzechami, * Serce
Twe obmyjem łzami. * Nie opuszczaj
nas itd.

O pociągnij nas za sobą, * Byśmy
krzyż dźwigali z Tobą; * Przy Twem
Sercu zawsze byli, * I dla niego tylko
żyli. * Nie opuszczaj nas itd.

Zostań, słodki Jezu z nami, * Świeć
nam Serca promieniami, * Świeć nam
słońcem Twojej miłości, * Na tej ziemi
i w wieczności. * Nie opuszczaj nas itd.

Matko, coś pod krzyżem stała, *

Coć nam życie wypłakała, * Proś niech
Syn Twój się zlituje, * Serce Swoje
nam daruje. * Nie opuszczaj nas itd.

148 Kochajmy Pana, bo Serce
Jego * Żąda i pragnie Serca naszego, *
Dla nas Mu włócznie boleść zadana, *
Kochajmy Pana, kochajmy Pana.

O pójdz do Niego wszystko stwo-
rzenie, * Sercu Jezusa złoż dziekczy-
nienie, * I Twoje przed Nim zegnij ko-
lana, * Kochajmy Pana, kochajmy Pana.

Pójdźcie do Niego biedni grzeszni-
cy * Bo w Jego Serca, czystej kryni-
cy * Zleczy się dusza grzechem zma-
zana, * Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

Pójdźcie do Jego Serca, o dusze *
Obmyte we łzach, w pokucie, skru-
sze, * Już niewinności szata wam da-
na, * Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

Pójdźcie, wy śliczne gołąbki białe, *
Dusze co w Panu żyjecie całe, *
Śpiewaj Mu z nami, trzódka wybrana: *
Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

Pójdźcie, wy z nieba, święci Anieli, *
Z którymi szczęście wieczne On dzie-
li: * Przyjdz, Jeruzalem chwałą odzia-
na, * Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

Przyjdź, o Panienko, coś Go zro-
dziła, * Coś niezrównana w miłości
była, * Z Tobą Maryo Niepokalana, *
Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

Wszyscy, ach wszyscy, przed Nim
padajmy, * Serca mu nasze wspólnie
oddajmy, * O, bo tak woła miłości
Rana: * Kochajmy Pana, kochajmy
Pana.

Jezu, najśłodszy, do Serca Rany *
Przyjmij świat cały Krwią Twą obla-
ny, * Byśmy na ziemi i wiecznie w
niebie, * Kochali Ciebie, kochali Cie-
bie. Amen.

149. Nazareński śliczny kwiecie,*
co rozkoszą jesteś nieba, * Co Ty
robisz na tem świecie, * Gdzie przy-
brałeś postać chleba.

Czemuż Jezu, o mój Panie, * Nie-
wdzięcznikom Serce dałeś, * Czemuż
dziwne Swe kochanie * Na ten nędzny
świat wydałeś?

Cóż jest człowiek, że dla niego *
Ty się Panie dajesz cały, * Że mu
drzwi do Serca Twego * Otwierasz,
o Królu chwały!

Ach, to Serce Twe na ziemi, * Co
tak ludzi ukochało, * Cóż znajduje

między niemi, * Cóż od świata pozyskało.

Tylko wzgardą, zapomnieniem *
Człowiek Tobie się odpłaca, * Poi
Serce Twoe cierpieniem * I od Ciebie
się odwraca.

Chociaż Serce Twoje wzywa, * Choć
wyciągasz Boskie dłonie, * Każdy
Tobie się wyrывa, * I w przepaści
grzechów tonie.

Jako niegdyś na Golgocie: * „Pragnę!”
Usta Twoe wołały, * Tak Twoe
Serce dziś w tęsknocie * „Pragnę” woła
na świat cały.

I przed Tobą tłum się snuje * A
nikt Ciebie nie rozumie; * Nikt z Twem
Sercem współ nie czuje, * Ciebie kochać
nikt nie umie.

O mój Jezu, o mój Panie, * Ulecz
świata zaślepienie! * W Twego Serca
świętej ranie, * Daj nam znaleźć nawrócenie.

Na świat cały z Serca rany, * Roz-
rzuć pożar Twojej miłości, * Byś od
wszystkich był kochany * W tym wy-
gnaniu i wieczności. Amen.

150. Witaj nam, witaj, Zbawco
nasz Boże, * Tobie cześć składa lud

Ci oddany, * Boś Ty darował nam
łaski morze, * W swym świętym Sercu,
Jezu kochany.

Nie gardź sługami Królu na niebie, *
Tyś nam na krzyżu Serce darował, *
Przez to dziś Serce blagamy Ciebie, *
Byś nas w niem, Panie, na wieki
schował.

Cześć Ci, o Jezu, za łaski zdroje, *
Cześć Sercu Twemu za wszystkie da-
ry, * Cześć za pociechy obfite zdroje *
Cześć Ci za ciernie, boleść i kary.

Zmiłuj się Jezu nad całym świa-
tem, * Co dotąd nie zna Serca Two-
jego, * Daj, niechaj brat się pogodzi
z bratem, * Zawieść wyrzuci z serca
grzesznego.

Spojrzyj, o Jezu, na lud zebrany, *
Bądź naszym Panem, biednych obro-
ną, * Ulecz serc naszych niezmiernie
rany, * Pociesz sieroty, co we łzach
toną. Amen.

151. O niewysłowione szczęście
zajaśniało, * Gdy Słowo wcielone
Swe Serce nam dało, * Cud Boskiej
miłości, o dusza ludzka głoś * Ku
wiecznej Światłości, dźwięki twej pieśni
wznos. * O niewysłowione itd.

Jakiż na tej ziemi my skarb posiadamy! * Bóg mieszka z grzesznymi, Serce Jego mamy. * Cud Boskiej miłości itd. * Jakiż na tej ziemi itd.

W niebo świat ten cały Miłość przemieniła, * Gdy w tej Hostyi małej Serce Boże skryła. * Cud Boskiej miłości itd. * W niebo świat ten itd.

O Anielskie Chóry, o wybrani Panna, * Przyjdźcie z niebios góry upaść na kolana. * Cud Boskiej miłości itd. * O Anielskie Chóry itd.

Przyjdźcie Sercu temu śpiewać razem z nami. * Przyjdźcie pieśni Jemu nucić z grzesznikami. * Cud Boskiej miłości itd. * Przyjdźcie Serce itd.

Lecz czy żąda tego Serce Jezusowe? * Ach miłsze dla Niego są łzy grzesznikowe. * Cud Boskiej miłości itd. * Lecz czy żąda itd.

Bo nie do Anioła wraca Słowo Swoje, * Lecz do ludzi woła: „Daj mi serce twoje.“ * Cud Boskiej miłości itd. * Bo nie do Anioła itd.

Jako hołd wdzięczności serca Sercu dajmy, * W bólu i radości Jezusa kochajmy. * Cud Boskiej miłości itd. * Jako hołd wzięczności itd.

A Serca nam Jego, po przyjściu na świecie, * Wesela wiecznego w raju

wieniec splecie. * Cud Boskiej miłości
itd. * A Serca nam Jego itd.

152. Twemu Sercu cześć składa-
my, * o Jezu nasz, o Jezu! * Twojej
litości przyzywamy, o Zbawicielu dro-
gi! * Chwała niech będzie zawsze i
wszędzie * Twemu Sercu, o mój Jezu!

Serce to nam otworzone, o Jezu
nasz . . . * Włóczył na krzyżu zranio-
ne . . . * Chwała niech itd.

Ono przepaścią miłości . . . * W nim
się topią nasze złości . . . * Chwała
niech itd.

Tam ucieczka, tam schronienie . . . *
Gdy nam ciśnie utrapienie . . . * Chwała
niech itd.

Gdy kto grzeszy a żałuje . . . * Two-
je Serce go przyjmuje . . . * Chwała
niech itd.

Gdy sierota płacze rzewnie . . . *
Tam pociechę znajdzie pewnie . . . *
Chwała niech itd.

Na wygnaniu smutnej ziemi . . . *
Ono świeci nad grzesznymi . . . *
Chwała niech itd.

Ono mieszka zawsze z nami . . . *
Rozkosz Jego z grzesznikami . . . *
Chwała niech itd.

Więc do Niego uciekamy . . . * I ratunku tam szukamy . . . * Chwała niech itd.

Nie odrzucaj nas od siebie . . . *
Przyjm na ziemi, przyjmij w niebie . . . *
Chwała niech itd.

Byśmy Twymi zawsze byli . . . *
Twoje Serce wiecznie czcili . . . *
Chwała niech itd.

Przez Twej Matki Serce czyste . . . *
Daj te łaski nam, o Chryste . . . *
Chwała niech itd.

153. Błogi czas nam teraz świeci,
o Jezu kochany, * Miesiąc Czerwiec,
co miesiącem Serca Twego zwany, *
O niech dojdzie głos nasz Ciebie, *
Niechaj Serce Twoje w niebie * Przyj-
mie cześć, * Którą grzeszni, lecz skru-
szeni, * U nóg Twoich ukorzeni *
Chcemy nieść.

Przyjm łaskawie od sług Swoich, o
najśłodszy Panie, * Przyjm ku czci
Serca Twego to nasze śpiewanie, *
Schyl Twe Serce ku tej ziemi, * Mi-
łosierdziem nad grzesznymi * Błysnąć
chciej * I obfite łaski zdroje * Na te
biedne sługi Twoje * Panie zlej.

Twoje Serce miłosierne niech smu-
tnych pocieszy, * Niechaj upadłych
podźwignie, występnych rozgrzeszy, *

Niechaj słońce Twej miłości * Spali
wszystkie nasze złości * Jezu daj! *
Byśmy Serce Twe kochali, * Przez
to Serce pozyskali * Niebios raj.

154. O witaj nam Serce najdroższe, *
Pociecho strapionych Twych
sług, * Cierpiałoś boleści najsrozsze, *
Miłości daj spłacić Ci dług.

O naucz nas cierpieć dla Boga, *
Ochotnie ofiarę Mu nieść! * Niedola
gdy nęka nas sroga, * Cierpieniem
oddawać Ci cześć!

O Jezu! Tyś dla nas i żywot i droga, *
O naucz nas cierpieć dla Boga.

155. Serce, ofiarno miłości, * Nie-
bios wieczysta radości, * Ludzi pocie-
cho serdeczna, * I nadziejo ostateczna.

O chwało Trójcy jedyna! * Tyś cześć
odwiecznego Syna, * Spoczynek Pocie-
szyciela * Skarb Ojcowskiego wesela.

Ciebie domie Boga godny * Duch
Ojca i Syna płodny, * Z czystej krwi
na Pannę tchnąwszy * W sposób u-
kształcił najnowszy.

O serce miłości całe * Godne! z
miłości omdłałe, * Z miłości ku nam
ranione, * Daj nam grzesznikom
ochronę.

Wielka Ci miłości siła * Wielką ranę
otworzyła, * Ta i nam wejście toruje *
I wchodzić nam rozkazuje.

Których Twoje łzy obmyły * Wszy-
stkie otworzone żyły, * Racz przyję-
tych w najłaskawsze * Twe wnętr-
ności chować zawsze. Amen.

Pieśni o najśl. Imieniu Jezus

*znajdują się w części modlitewnej
przy Różańcu o Najśw. Imieniu Jezus.*

156. Jezusa słodkie wspomn. itd.

157. Jezusowa miłość słodka itd.

158. Jezu, nad słońce jaśniejszy itd.

Pieśni o najśw. Pannie Maryi.

159. Idźmy, tulmy się jak dzia-
tki, * Do Serca Maryi, Matki! * Czy
nas nęka życia trud, * Czy to winy
czerni brud; * Idźmy, idźmy ufny
krokiem, * Rzewnem sercem, łzawem
okiem, * To serce zna dzieci głos, *
Odwroci bolesny cios.

Ach to serce, dobroć sama, * Naj-
czulsze z córek Adama, * Jest otwarte
w każdy czas; * Sama szuka wzywa

nas: * Pójdźcie do mnie dziatki mo-
je, * Wyczerpnijcie łaski źródło, *
Kto mnie znajdzie, życie ma, * Temu
Syn zbawienie da.

To Maryi serca chwała * Że zgu-
bionym Zbawcę dało, * Jemuś winien,
świecie! cud, * Że Bóg zstąpił zbawić
lud: * Pod niem Jezusa nosiła, * Do
niego rzewnie tuliła, * Wykochała, by
Bóg Syn * Zgładził długi naszych win.

Jakież w tęsknem sercu rany * Po-
niosła, gdy Syn kochany * Szedł wy-
chylić kielich mąk, * Z krwawych nie-
przyjaciół rąk, * Gdyś widziała prze-
nikniona, * Jak On cierpi, woła, ko-
na, * Jak On łoży życie swe, * Za me
grzechy, ach, za me.

Tam pod krzyżem gdyś bolała, *
Matkąś się nam sercem stała, * Gdy
Jezusa rany, krew, * Ubłagały Ojca
gniew, * Rzekł do Ciebie z swego
krzyża: * Matko zgon się mój przy-
bliża, * W Janie ci oddaję świat, *
Bądź mu Matką, jam mu brat.

Więc do Ciebie, jak do Matki, *
Idziem tulim się tve dziatki, * Matko!
ulżyj życia trud, * Obmyj z serc tych
winy brud! * Ty nas kochasz, a my
Ciebie, * O niech złączym serca w

niebie, * Matko! kto nie kocha cię, *
Nie ma serca, ach, nie, nie! Amen.

160. Nie opuszczaj nas, nie
opuszczaj nas, * Matko nie opuszczaj
nas. * Matko pociesz, bo płaczemy, *
Matko prowadź, bo zginiemy: * Ucz
nas kochać, choć w cierpieniu, * Ucz
nas cierpieć, lecz w milczeniu * Nie
opuszczaj nas itd.

Cóż dziwnego, że łzy płyną, * Gdy
to życie łez doliną: * Dusza smutkiem
zamroczona, * Pod ciężarem życia
kona. * Nie opuszczaj nas itd.

Wyjednało twe wstawienie * Nie-
jednemu już zbawienie, * Kto swą
ufność w tobie złożył, * Nowem łaski
życiem ożył. * Nie opuszczaj nas itd.

I dla tego twoje Imię * W sercach
naszych nie zadrzymie; * Będziem wo-
łać, błagać, prosić * Wszędzie, zawsze
cześć twą głosić. * Nie opuszczaj itd.

I w sieroctwie, opuszczeniu, * I w
tęskności i w cierpieniu; * I w ubó-
stwie i chorobie, * Zawsze będziem
ufać tobie. * Nie opuszczaj itd.

Pójdziem chętnie drogą krzyża, * Bo
nas krzyż do ciebie zbliża; * Bo nas
krzyż dziś nie przestrasza, * Bo na-

dzieja w krzyżu nasza, * Nie opuszczaj nas itd.

Tak pod krzyżem będziemy stali,
Z tobą krwawą łzą płakali, * Boś ty
Matką nam została, * Gdyś pod krzyżem
drzewem stała. * Nie opuszczaj itd.

161. Serdeczna Matko! Opiekunko ludzi, * Niech cię płacz sierót do litości wzbudzi, * Wygnańcy Ewy do ciebie wołamy, * Zmiłuj się, zmiłuj, niech się nie tułamy.

Do kogóż mamy wzdychać, nędzne
dzieatki, * Tylko do Ciebie, ukochanej
Matki, * U której serce otwarte każdemu, * A osobliwie nędzą strapi-
pionemu.

Zasłużyliśmy to, prawda, przez złości,
* By nas Bóg karał różgą surowości; * Lecz kiedy Ojciec rozgniewany siecze, * Szczęśliwy, kto się do
Matki uciecze.

Ty masz po sobie i Ojca i Syna, *
Snadnie go twoja przejedna przyczyna, *
Pokazawszy Mu piersi i wnętrzności, * Łatwo Go skłonisz, Matko
łaskawości!

Dla twego Serca wszystko Bóg
uczeni, * Daruje plagi, choć człowiek

zawini; * Jak cię cna Matko nie kochać serdecznie, * Gdy się skryć mogę pod twój płaszcz bezpiecznie.

Ratuj nas, ratuj, Matko ukochana! * Zagniewanego gdy obaczysz Pana; * Mieczem przebite pokazuj Mu serce, * Gdy Syna na krzyż wbijali morderce.

Dla tych boleści, któreś wycierpiała, * Kiedyś pod krzyżem Syna Twego stała, * Bóg nam daruje, byśmy nie cierpieli * Cóżmy wytrzymać za złość naszą mieli.

A gdy ujdziemy, tak gniewu jak chłosty, * Pokaż nam, Matko! tór do nieba prosty, * Niechaj to serce, z którego opieki * Dotąd żyjemy, kochamy na wieki. Amen.

162. O Marya, moja radość, * O Marya serce me! * Duszy mej jedyna ufność, * Bez ciebie jest wszędzie źle. * Salve Regina, * Zdrowaś Marya: * O Marya, Marya! Salve Dziewico, * Boga Rodzico * Uproś nam łaskę u Syna.

O Matuchno ciebie proszę * Proś za mnie Syna Twego, * Płaszczem twej dobrotności * Przyodziej mnie grzesznego. * Salve Regina itd.

O Marya, Panno! niechaj * Bez Ciebie nie umieram, * Boga mego za mnie

blagaj, * Niechaj szczęśliwie skonam.*
Salve Regina itd.

Gdyż my sami rozważamy, * Żeśmy
Boga gniewali, * Serce Tobie poświę-
camy, * Byśmy ci cześć oddali, * Salve
Regina itd.

Amen, Amen, o Marya! * Tobie się
poświęcamy, * Przyczyn się u twego
Syna, * Pokornie cię błagamy, * Salve
Regina itd. Amen.

163. Nie płacz już, dziecino, choć
cię pali ból, * Marya twą Matką pod
płaszcz Jej się tul; * Ona ci uzdrowi
wszystkie rany twe, * Nie płaczże,
dziecino, * Nie płaczże już nie, * Nie
nie, nie, nie, bo Matka twa * Zawsze
dla Swych dzieci czułe serce ma.

Pewnie cię przyciska ciężar twoich
win! * Biegnij więc do Matki jako do-
bry syn; * Nie próżno ucieczką grze-
szników się zwie. * Nie płaczże, dzie-
cino itd.

Może cię odepchnął ten niewdzię-
czny świat? * Wróc się do Maryi, a
nie doznasz strat, * Marya wyleje na
cię skarby swe. * Nie płaczże itd.

Czasem cię nawiedzi chorobą Bóg
Pan; * Na łożu boleści i wśród twoich

nych sieroty w kłopotcie, * Tak też na los puszczonej, od ran śmierci trapiionej, * Marya itd.

Ublągaj nam pokoju, uproś nam świętości, * Pojednaj, którzy w boju, wygładź przeciwności, * Bodaj Cię wszyscy czcili, jak bracia Cię wielbili. * Marya itd.

Polecamy, Marya, Twej łasce granice, * W Tobie mocna ich zbroja puklerzy i miecze, * Niech na nich się rozbija nieprzyjaciół kopija. * Marya itd.

Przeprowadź nas przez fale do portu pewnego, * Ku świętej wiecznej chwale do szczęścia wiecznego, * Niech łódeczka przypłynie ku niebieskiej krajinie. * Marya itd.

Gdy wśród świętych promieni zakwitła lilia, * Gdzie wieczne uwielbienie, zbawienie im sprzyja, * Tam byśmy poklękali, * Z niebieskich wód pili. * Marya itd.

172. Do Twej dążym kaplicy, * Co w brzegu czeka nas, * Wśród wichru, nawałnicy, * W pochmurny, słotny czas, * Byśmy tam wciąż dążyli, * I nigdy nie zbłądzili, * Maryo, Maryo, o Maryo świeć.

Jak cudnie w zmierzchu cieni, * Twój
obraz sercu lśni, * Wód kryształ się
rumieni, * Na nim Twój promień drzy,
O jutrznio powstająca, * O Gwiazdo
z chmur świecąca. * Maryo itd.

Na wiośle żeglarz wsparty, * Z ócz
sączy łzę po łzie, * W Tobie ma port
otwarty, * W tęsknicy wzywa Cię,
Gdy wiatr bałwany wzdymie, * Niech
zgłuchną na Twe Imię. * Marya itd.

A smutne nasze pieśni * Echem roz-
chodzą w dal, * Wtórują im boleśniej *
Serca z poszumem fal, * Na pieśni
smutne echo, * Ty rajska wtórz po-
ciechę. * Maryo itd.

Gdy w życia nam wieczorze, * Jak
mary zmierzchną dni, * Ty jasną roz-
tocz zorzę, * Przepromień gorzkie
łzy, * O Jutrznio powstająca, * O
Gwiazdo z chmur świecąca. * Maryo itd.

173. Zdrowaś Marya, Boga Ro-
dzico! * Błagamy Ciebie święta Dzie-
wico! * Niech łaska Twoja zawsze
nam sprzyja, * Módl się za nami!
Zdrowaś Marya!

Panno przeczysta, Panno bez zma-
zy, * Broń nas od chorób, strzeż od
zarazy; * I jak cudowna wonna lilia,
Oczyść powietrze! Zdrowaś Marya!

Ty, coś karmiła świata zbawienie, *
Ty nam jak Matka daj pożywienie; *
Niech brak żywności nas nie zabija, *
Broń nas od głodu! Zdrowaś Marya!

Ty, coś płomieni innych nie znała, *
Tylko miłością Boską gorzała; * Spraw,
niechaj pożar dom nasz omija, * Strzeż
nas od ognia! Zdrowaś Marya!

Panno pokorna, łagodna, cicha! *
Spraw, niech pokojem kraj nasz od-
dycha: * Niech się niezgoda wśród
nas nie zwija, * Broń nas od wojny!
Zdrowaś Marya!

Ty, coś płakała nad śmiercią Syna, *
Przez te łzy gorzkie, Matko jedyna, *
Oddał śmiertelność, co lud zabija, *
Broń nas od moru! Zdrowaś Marya!

Matko najświętsza, niepokalana, *
Twoja opieka nam pożądana, * I Twoja
łaska niechaj nam sprzyja! * Módl się
za nami! Zdrowaś Marya!

Królowo nasza wśród Cherubinów, *
Usłysz pokorny głos ziemi synów, *
Co się do Tronu Twojego wzbija, *
Módl się za nami! Zdrowaś Marya!

174. O uwielbiona, błogosławio-
na, * słodka Matko litości; * O Pa-
nienko święta, * Bez grzechu poczę-
ta, * Módl się za nas, Marya.

O najcierpliwsza, najpokorniejsza, *
W tym tu padole płaczu, * Żebyśmy
byli cichymi, pokornymi, * Módl się
za nas, Marya!

O miłosierna, o litościwa, * Ma-
tko Odkupiciela! * Do Ciebie woła-
my, * Przy śmierci wzdychamy: *
Módl się za nas, Marya! Amen.

175 O sanctissima O piissima, *
Dulcis virgo Maria! * Mater amata,
Intemerata! * Ora, ora pro nobis!

Tu solatium et refugium * Virgo Ma-
ter Maria, * Quid quid optamus, per
te speramus, * Ora, ora pro nobis.

Ecce debiles, per quam flebiles, *
Salva nos o Maria * Tolle languores,
pelle dolores, * Ora, ora pro nobis.

Virgo respice, Mater aspice, * Audi
nos o Maria. * Tu medicinam, portas
divinam, * Ora, ora pro nobis.

Tua gaudia et suspiria, * Iuvent nos
o Maria, * In te speramus, ad te cla-
mamus, * Ora, ora pro nobis. Amen.

176. Brzmi cichej godziny * Przez
góry, doliny, * Dzwoneczka głos, *
Brzmij też i Maryi, * Nieś pozdro-
wienie jej * Aż do niebios.

Bo Ona łask pełna, * Niebo i ziemia ma * Pokłon jej dać, * Chcę też jej dzwonkiem być, * Ją pozdrowieniem czcić, * Ją miłować.

Pan Bóg wszechmogący, * Nas pocieszający, * On jest z tobą. * Królowo niebieska, * Nasza pośredniczka, * Bądź też zemną!

Jakeś wysławiona, * Tak też twa Dziecina, * Co nam sprzyja. * Tyś błogosławiona, * Bez grzechuś poczęta, * O Marya!

Wiatr wieje łagodny, * Zanosi me modły * Ku niebiosą. * Bądź przy mnie Marya * W życiu i śmierci ja * Chcę być z Tobą.

Dzwoneczka piękny głos, — * Wprowadź mnie do niebios, * Do mej Matki, * I jak Cię pozdrawiam, * Pozdrów i ty mnie tam * Raz w wieczności.

177. Dzwoneczku nasz miły, * Głosisz z całej siły zwiastowanie * Anioła Bożego, * Pośła niebieskiego świętej Pannie.

Rozsyłasz twe głosy * Przez poia i lasy, zachęcasz nas, * Byśmy się modlili, * Matkę Boga czcili, na każdy czas.

Przy porannej zorze, * Zbliżam się
w pokorze, z uniżeniem, * Przed Cię,
Panno święta, * Bez grzechu poczęta
z pozdrowieniem.

Bądźże pozdrowiona, * Łaską na-
pełniona, Matko Boga, * O święta
Panienko, * Ty ranna jutrzeńko, jak
żeś błoga.

Przyiennej robocie, * W ciężko-
ściach i pocie, prosimy zaś, * O naj-
dobrotliwsza * I najmiłosierniejsza, nie
opuść nas!

Gdy słońce zagaśnie * We wieczor-
nym czasie, zbliża się noc, * Strzeż
nas, o Marya, * Ty czysta lilia, na-
sza pomoc.

Przy końcu naszego, * Życia mizer-
nego, o Marya, * Proszę Cię serdecz-
nie, * Uproś życie wieczne, o Marya.

178. O najświętsza Matko Bo-
ża! * Jesteś piękna jako róża; * O
Marya wsławiona! * Bądź od nas
pozdrowiona; * O Marya wsławiona! *
Tyś jest nasza obrona.

O Marya, śliczny Kwiecie! * Jak
lilia z różą w lecie; * O Marya wsła-
wiona itd.

Proś za nami Syna Twego, * Je-

zusa Zbawcę naszego; * O Marya
wślawiona itd.

Witaj, jasna Gwiazdo morska, * Z
której wyszło Słońce Bóstwa; * O
Marya wślawiona itd.

Tyś jest jako kwiat różany, * W
czerwona szatę przybrany; * O Marya
wślawiona itd.

Ślicznaś, piękna i nadobna, * W
pełni księżycu podobna; * O Marya
wślawiona itd.

W słoneczną szatę przybrana, * Z
koroną z gwiazd haftowana; * O Ma-
rya wślawiona itd.

Księżyc swe ogniste rogi, * Skło-
nił pod Twe święte nogi; * O Marya
wślawiona itd.

Piękniejszaś jako lilia, * Wonniej-
szaś niż konwalia; * O Marya wśła-
wiona itd.

Marya zapach wonności, * Racz
posilać nasze mdłości; * O Marya
wślawiona itd.

Balzamie hojnie płynący, * Dusz
ludzkich rany leczący; * O Marya
wślawiona itd.

Ty wszystkim zdrowia dodajesz, *
Czynić dobrze nie przestajesz; * O
Marya wślawiona itd.

Kto twej opiece poddany, * Zdrowo
będzie zachowany; * O Marya wśła-
wiona itd.

Ja się też garnę do Ciebie, * Nie
oddalaj mnie od Siebie; * O Marya
wślawiona itd.

I w każdym moim frasunku, * Do-
daj mi Twego ratunku; * O Marya
wślawiona itd.

Jezus Chrystus, Syn Twój w niebie, *
Wszystko uczyni dla Ciebie; * O Ma-
rya wślawiona itd.

Ty wszystko dokazać możesz, *
Najędźniejszego wspomóżesz; * O
Marya wślawiona itd.

A gdy wspomagasz każdego, * Wspo-
móż też i mnie grzesznego; * O Ma-
rya wślawiona itd.

Proś za nami Syna Twego, * Proś
o zbawienie każdego; * O Marya
wślawiona itd.

O Marya, Matko Boża! * Bądź z
Twejr łaski nam za Stróża; * O Marya
wślawiona itd.

Gdy dzień będzie ostateczny, * Spraw
nam, Panno! żywot wieczny; * O Ma-
rya wślawiona itd.

O Panno czcią ozdobiona! * Nad
niebiosa wywyższona; * O Marya wśła-
wiona itd.

Stwórcą Twój z przejrzenia Swego,*
Syn żyje z pokarmu Twego; * O Ma-
rya wślawiona itd.

Co Ewa smutna straciła,* Tyś nam
Swym płodem wróciła; * O Marya
wślawiona itd.

Dla człowieka straconego,* Tyś
Oknem domu wiecznego; * O Marya
wślawiona itd.

Tyś Fórtą Króla wiecznego,* Tyś
Bramą światła jasnego; * O Marya wśła-
wiona itd.

Niechaj narody śpiewają,* Iż przez
Pannę żywot mają; * O Marya wśła-
wiona itd.

Marya, Matko miłości,* Matko
przedziwnej litości: * O Marya wśła-
wiona itd.

Broń nas od czarta srogiego,* Przyj-
mij w dzień zejścia naszego; * O Ma-
rya wślawiona itd.

Bądź chwała Panu naszemu,* Z
dziewicy narodzonemu; * O Marya
wślawiona itd.

Ojcu, Duchowi świętemu,* Wieku-
istej czci godnemu; * O Marya wśła-
wiona itd.

Uproś grzechów odpuszczenie,* Po
śmierci duszne zbawienie; * O Marya
wślawiona itd.

179. Na świętej rajskiej niwie; *
Kwiat śliczny zakwitał; * Jak jutrzienka
na niebie * W zieleni blask rozlał; *
On pociechy promienie * W serce smu-
tne wlewa; * Łzy strapionego w pie-
nie, * W radości przemienia.

Kto od nieprzyjaciela * Śmiertelnie
ugodzon: * Temu zdrowie udziela *
Kwiateczka tego woń, * Nie jest wam
tajemnicą; * Wszystkim dobrze zna-
ny; * Świętą czystą Dziewicą, * Ma-
ryą nazwany.

Marya ta najśłodsza, * Lilia wybra-
na; * Którą wielbi ma dusza, * Jej
wszystka oddana; * Marya ta najczyst-
sza, * Kwitnąca tak wdzięcznie, * Że
w różach najśliczniejsza * W blasku
jej więdnije.

Zagaśnij słodki Kwiecie; * W ciem-
nościach tej ziemi; * Niech zapach
Twój w nędzocie; * Pociechę nam
czyni: * Użycz świętobliwości, * Po-
koju świętego, * A rącz w godzinie
śmierci, * Żywota wiecznego. Amen.

180. O Matko z niebieską Dzie-
ciną, * Którego piastujesz na łonie, *
Uproś nam łask za Twą przyczyną, *
I miej nas zawsze w Swej obronie, *
Zawsze w Swej obronie.

Byśmy tu na tym świecie żyli, *
Syna i Ciebie Matko razem, * Na
chwałę i honor czynili, * Błagając Cię
przed tym obrazem, * Tu przed tym
obrazem.

Byś Matko spojrzała ze Synem *
Z nieba na ten to padół płaczu, * Po
śmierci uproś tej krainy, * Gdzie nie
masz smutku ani haraczu, * Smutku
ani haraczu.

Tylko się cieszyć i radować, * Z
Anioły widzieć Boga swego, * I z
niemi razem wyśpiewywać, * O Mat-
ko! Ty nam uproś tego, * U Syna
Twojego. Amen.

181. O Matko z swem Dzieciątkiem
z nieba * W utrapieniu nas posilaj; *
Podawaj Anielskiego Chleba, * Zdro-
waś bądź, o Panienko miła.

Zwróć Matko Twe łaskawe oczy *
Na mizernych nas nędzarzy; * Pra-
gnącym nieba daj pomocy, * Nie od-
wróć Twojej jasnej twarzy.

Daj, byśmy Cię naśladowali, * W
pokorze i w niewinności; * Cześć,
chwałę Panu Bogu dali, * Pełniąc
swoje powinności.

Po zejściu z świata daj zawitać, *
Matko Boska na twojem łonie: * Daj

Syna Twego nam oglądać * Na niebieskim Jego tronie.

182. Maryą uwielbiać, jest mem pragnieniem, * W smutku i radości w całym życiu mem; * Me serce gorze, * Marya k'Tobie, * Zapalem miłości, we wszelkiej dobie.

Marya łagodna i wdzięczna Panno! * Grzeszników ucieczko, łaknących manno; * Przyjmij moję miłość, o Matko droga! * Staw się za Twe dzieci w niebie u Boga.

Chociażbym miał serc nad tysiąc w sobie * I wszystkie gorały ogniem ku Tobie, * Toby nie zdołały ile potrzeba * Ciebie szczerze kochać, Królowo nieba.

Pociecho strapionych, Panno Marya, * Bądź mi za obronę, Matuchno miła, * Gdy przeciw mnie walczą złe namiętności! * Oddalaj odemnie natarczywości.

O Ty gwiazdo morska, udzielaj Twego * Zaciemniałym duszom, światła błogosławiącego; * Błądzących we wierze nawróć, oświecaj, * A Boga poznanie w serca ich wzniecaj.

Pokrewnych, przyjaciół i mą rodzinę, * Wejź pod Twą opiekę każdą

godzinę, * Bądź im za patronkę w życiu i wiecznie, * Niech się pod Twą strażą czują bezpiecznie.

Błogosław, o Matko, nasze przy-
mierze, * Byśmy Ci służyli w tym ży-
ciu szczerze, * Udziel z Twojej opieki
co nam potrzeba, * A po śmierci wpro-
wadź wszystkich do nieba.

183. Ciebie na wieki wychwalać
będziemy, * Królowa nieba, Marya! *
W twojej opiece niechaj zostajemy, *
Śliczna bez zmazy lilia, * Wdzięczna
Estero, o Panienko święta! * Tyś
przez Aniołów jest do nieba wzięta, *
Niepokalanie poczęta.

Na każdy moment, na każdą godzi-
nę * Twojej pomocy żądamy; * Pani
Anielska! odpuść naszą winę, * Do
ciebie grzeszni wzdychamy; * O fórtó
Rajska! ucieczko grzeszników, * O
Matko Boska! ratuj niewolników, *
Niepokalanie poczęta.

Obróć swe oczy, pospiesz w utra-
pieniu, * Maryo, Matko miłości, * Kto
służy tobie, nie daj go zginieniu, *
Broń nas od czartowskiej złości; *
Pokaż łaskę swą, Matko litościwa, *
Najświętsza Panno! bądźże szcudro-
bliwa, * Niepokalanie poczęta.

Masz berło w ręce, znać, żeś Monarchinią, * Masz w drugiej Syna swego, * Zjednaj nam łaskę w ostatnią godzinę; * W on dzień skonania naszego * Niech cię chwalimy z twym Synem społecznie, * Jak teraz w życiu, tak i potem wiecznie, * Niepokalanie poczęta.

Przybądź, o Matko! w ostatnim terminie, * Ciebie my grzeszni wzywamy * Na pomoc naszą w śmiertelnej godzinie, * Niechaj przy tobie skonamy; * Ubłagaj Syna, niechaj się zmiłuje, * A żywot wieczny po śmierci daruje, * Niepokalanie poczęta. Amen.

Pieśń o cnotach najśw. Panny Maryi.

184. O Marya Gwiazdo morza i Matko Boskiej mądrości, * Co oświecasz ciemne zorze i wspomagasz nas w ciężkości. * O Marya módl się za nas, * Do Syna Swego miłego * Zbawiciela naszego.

O Marya oświeć serca, nasze grzechami stłumione, * Do Syna swego miłego Zbawiciela tu naszego, * O Marya módl się itd.

O Marya Tyś miłości, gorejąca niż płomienie * Zagrzej dusze nasze

grzeszne i całe ludzkie plemienie * O Marya módl się itd.

O Marya Tyś nadzieja, jest grzesznych ludzi jedyna, * Boś Ty naszą pośredniczką u Twego miłego Syna; * O Marya módl się itd.

O Marya Twa pokora, wyniosła Cię nad niebiosy, * Niezdoła nawet świat cały, wychwalać Cię swemi głosy; * O Marya módl się itd.

O Marya szczodrobliva łask swoich wszystkim pragnącym, * Nie odmówisz, dopomożesz, do Ciebie się udającym, * O Marya módl się itd.

O Marya Tyś najświętsza, i wszystkich Świętych Królowa, * Chciejże, prosimy dopomódz, bądźże nam zawsze gotowa; * O Marya módl się itd.

O Marya Ty cierpliwie znosisz grzesznego człowieka, * Gdy się do Ciebie o Matko w niebezpieczeństwie ucieka, * O Marya módl się itd.

O Marya Tyś śliczniejsza, nad wsze kwiaty świata tego, * Nie potrafi nawet Tobie, nic wydać naturalnego, * O Marya módl się itd.

O Marya uciekam się, uciekamy wszyscy razem, * upadamy i kłękamy, tu przed Twym świętym obrazem; * O Marya módl się itd.

O Marya pozdrawiamy i wszyscy
wespół śpiewamy, * Zdrowaś Marya,
Marya, ku tobie się tak zbiegamy; *
O Marya módl się itd.

O Marya broń powietrza, głodu,
moru i też wojny, * Uproś nam u
Syna Twego szczęśliwy i czas spo-
kojny: * O Marya módl się itd.

O Marya Amen, Amen, niech nam
tak wszystkim stanie, * A po śmierci
żywot wieczny, niech nam wszystkim
się dostanie; * O Marya módl się itd.

Pieśń do Matki Boskiej Bolesnej.

185. Matko Bolesna, co na Swo-
jem łonie * Syna piastujesz zmarłego, *
Serce Twe czyste dziś w boleści to-
nie, * Widząc go tak zranionego.

Nieraz to ciało do Siebie tuliłaś *
W Swej macierzyńskiej miłości, * Po-
całunkami tak czule pieściłaś, * Chro-
niłaś od ludzkiej złości.

A teraz ono martwe, blade, sine *
W Twoich ramionach spoczywa; *
Za jakąż, Matko, za czyjąż to winę *
Całun je śmierci pokrywa?

I cóż, o Matko, ludziom tym zro-
biłaś, * Że Ci tę boleść sprawiają? *
Wszak tylko dobrze wszystkim tu czy-
niłaś, * Czyż więc litości nie mają?

Matko! wyrodných dzieci Twych to
złości * Straszny ten cios Ci zadały,*
Lecz dziś przychodzą tu w serca ża-
łości, * Łzami się skruchy zalały.

Przebacz, Maryo, dzieciom Twym
zbląkanym, * Poprawę dziś przyrze-
kamy, * O racz otuchą być sercom
znękanym, * Naucz nas cierpieć —
błagamy! Amen.

Pieśń w dzień Matki B. Gromnicznej.

186. Najlepsza : Matek Boga Ro-
dzico, * Ty dziś w ofierze niesiesz
dziecię Swe, * W nim składasz Bogu
święta Dziewico * Skarb Twój i klej-
not, całe szczęście Twe. * W świąty-
nię Pańską wchodzisz z radością, *
Dziecię do Siebie tłąc z miłością.

Kapłan w ramiona dziecko przyj-
muje, * Rad, że oglądać Zbawcę może
tu, * Z drżącym głosem Ci prorokuje,*
Co Bóg wszechwielny dziś objawia
mu, * Że miecz boleści zrani Twą du-
szę, * Że równe z Synem przejdiesz
katusze.

Zadrżałaś, Matko, słysząc te sło-
wa, * Bojaźń i trwoga przenikają Cię,*
A jednak cierpieć jesteś gotowa, *
Ofiary złożyć tej — nie wahasz się, *

Na męki Swego oddajesz Syna, * By
ludzi zbawić, Matko jedyna.

Cierpisz, bo kochasz Jezusa Twego, * Któraż tak matka kocha dziecko swe, * Lecz też masz litość dla braci jego, * Serce Twe słodkie szczęścia stworzeń chce; * Więc się wyrokom Bożym poddajesz, * Królową męczenników się stajesz.

O Matko, dla nas tyle cierpiałaś, * Ciebie od zmayı wolną stworzył Bóg, * Dałaś nam wszystko, co posiadałaś, * I któżby jeszcze nie kochać Cię mógł? Tyś jest władczynią serc naszych, Pani, * My Ci te serca niesiemy w dani Amen.

Pieśń do Matki Boskiej.

187. O Matko nasza wspólna w niebie, * Co tak jak dzieci kochasz nas, * My uciekamy się do Ciebie W nieszczęściu, smutku, w każdy czas

Ach, Tyś pociecha jest jedyna, * Tyś słodycz, Tyś balsamem nam, * Wszystko możesz u Swego Syna, * Wszak On Cię Matką zowie Sam.

On był posłusznym Ci na ziemi * I tam rozkazy spełni Twe, * Proś Matko, więc za dziećmi Swemi, * Niech je omija wszystko złe. —

samego, i żałuję serdecznie, żem Cię kiedy, Boga mego obraził, mając stateczną wolę za pomocą Twoją nigdy nie grzeszyć. Mam nadzieję w miłosierdziu Twojem i niewinnej męce Twojej, że mi wszystkie grzechy moje odpuścić raczysz, jako i dla miłości Twojej odpuszczam wszystkim, którzy mnie obrazili. Przytem, najdroższy Jezu, pragnę otrzymać te odpuste które są pozwolone odprawiającym to nabożeństwo. Z tych jeden odpust ofiaruję za mnie samego a inne za dusze w czyśćcu cierpiące, jak się Tobie najlepiej podoba.

Racze, dobrotliwy Jezu! przyjąć łaskawie tę intencją naszą i błogosławić nam, abyśmy drogę Twoję krzyżową z pożytkiem zbawiennym, z dostąpieniem odpustów i wybawieniem dusz czyśćcowych, ratunku potrzebujących, nabożnie odprawić mogli. Daj zmarłym przez zasługi męki i śmierci Twojej wieczny odpoczynek i uwolnienie z mąk czyśćcowych, a nam żyjącym wytrwanie w łasce i miłości Twojej aż do śmierci. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem, w jedności Ducha św., Bóg na wieki wieków. Amen.

STACYA I.

Jezus na śmierć krzyżową osądzony.



Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste!
i błogosławimy Tobie,
Żeś przez krzyż i mękę Twoją odku-
pił świat.

Po ciężkich krzywdach i obelgach
Pana * zawziętość żydów stawia przed
tyrana, * by dekretował żyjącego wie-
cznie, * Boga koniecznie.

Obwinia Piłat niewinność istotną *
na śmierć skazuje u wszystkich sro-
motną, * Aby był Jezus do krzyża z
łotrami * przybity gwoździami.

Módlmy się.

Najłaskawszy Panie Jezu Chry-

ste! któryś z miłości zbawienia ludzkiego niewinnie podjął okrutną mękę, gdy Cię po krwawym pocie jak łotra pojmano, związano, zbito, do sędziów bezbożnych wodzano, biczowano, cierniem koronowano i na śmierć okrutną skazano; serdecznie ubolewam nad męką Twoją, i proszę Cię, przez niewymowną boleść Twoją, abyś mnie raczył uwolnić od wiecznego potępienia, na które zasłużyłem różnemi grzechami mojemu. Niech Twoja niezmienna dobroć sprawi to, abyś przy śmierci mojej mówił do mnie te słowa: „Pójdź duszo błogosławiona, do królestwa niebieskiego, albowiem Krew moja obmyła cię z grzechów twoich.“ A.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

STACYA II.

Jezus bierze krzyż na ramiona swoje.



Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste!
i błogosławimy Tobie,
Żeś przez krzyż i mękę Twoją odku-
pił świat.

Bierze Zbawiciel krzyżową machi-
nę * na swe ramiona, która grzechów
winę, * naszych znaczyła, chcąc przez
tę ofiarę * znieść z ludzi karę.

Śpieszy z ciężarem, sercem nie
strwożony, * dźwiga siłami już na śmierć
zwałony, * by jak najprędzej stanął
na Golgocie, * umarł w sromocie.

Módlmy się.

Najmilszy Panie Jezu Chryste! któryś wiernym sługom i naśladowcom Twoim rozkazał, krzyż swój w różnych utrapieniach ponosić i sameś też dla zbawienia mojego bardzo ciężki krzyż, zgotowany od żydów na śmierć Twoją, dźwigał na zbolałych ramionach Twoich: wspomóż mnie łaską Twoją, abym wszystkie przeciwności ochotnie dla miłości Twojej znosił a przez najdroższą mękę Twoją zbawienie wieczne otrzymał.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



STACJA III.

*Jezus pierwszy raz pod krzyżem
upada.*



Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste!
i błogosławimy Tobie,
Żeś przez krzyż i mękę Twoją odku-
pił świat.

Stój duszo moja! patrz, coś uczy-
niła, * jakżeś krzyż srogi na Pana
włożyła, * pod którym w mdłości za
ciebie upada, * sobą nie włada.

Żeby wstał prędko, kaci przymu-
szają, * nogami kopią, gwałtem popy-
chają; * żaden w upadku Zbawcy nie
ratuje, * ani folguje.

Módlmy się.

Najcierpliwszy Zbawicielu nasz,
 Chryste Jezu! pod wielkim cięża-
 rem krzyża upadający, ratuj mnie
 we wszystkich przeciwnościach,
 abym w grzechy nie wpadł, ale
 Ciebie naśladować w cierpliwości,
 zbawienie wieczne otrzymał. Am.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
 Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



STACYA IV.

*Jezus spotyka się z bolesną
Matką swoją.*



Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste!
i błogosławimy Tobie,
Żeś przez krzyż i mękę Twoją odku-
pił świat.

Powstawszy z ziemi, gdy na Kal-
waryą * zwróci się Jezus, postrzeże
Maryą, * Matkę kochaną; ta ku Nie-
mu drżąca, * idzie płacząca.

Wejrzą na siebie, nie mówią ni sło-
wa, * dla żalów ciężkich ustała i mo-
wa; * same w nich słyszać głębokie
wzdychania, * jęki i łkania.

Módlmy się.

Najlitościwszy Panie Jezu Chryste! któryś spotkawszy najświętszą Pannę, Matkę Twoją, niezmiernym żalem przeniknioną i nad męką Twoją niezmiernie ubolewającą, sam też nad jej żalością bardzo ubolewał, spraw to, abym ja też nad boleścią Najświętszej Panny, Matki Twojej, serdecznie ubolewał i mękę Twoją często i nabożnie rozmyślał. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



STACYA V.

*Szymon Cyrenejczyk Jezusowi krzyż
nieść pomaga.*



Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste!
i błogosławimy Tobie,
Żeś przez krzyż i mękę Twoją odku-
pił świat.

Boleść z żalością, że się wraz złą-
czyły, * Jezusa w siłach ciężko osła-
biły, * tak, że już krzyża dalej nieść
nie może, * któż mu pomoże!

Pomóż, człowiecze, dźwigać krzyża
Panu, * wszak to dla twojej szczę-
śliwości stanu; * przyłącz się sercem
do Cyrenejczyka * za pomocnika.

Módlmy się.

Najłaskawszy Panie Jezu Chryste! nieznośnym ciężarem krzyża osłabiony i omdlały, któryś Szymona Cyrenejczyka, przymuszonego do dźwigania krzyża Twego, przyjąć raczył, racz też moje nieudolne nabożeństwo przyjąć na Chwałę Twoją, a mnie przypuścić i przysposobić na doskonałą służbę Twoją. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.
Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany.
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



STACYA VI.

Jezusowi Twarz ociera Weronika św.



Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste!
i błogosławimy Tobie,
Żeś przez krzyż i mękę Twoją odku-
pił świat.

Zacna Matrona, zwana Weronika, *
płacząc rzewliwie, z Panem się spoty-
ka; * ociera świętą twarz Krwią obro-
czoną * swoją zasłoną.

Skoro otarła usta Jezusowe, * oba-
czy cuda niesłychane nowe, * gdy twarz
podobną bierze w prześcieradło, *
jako zwierciadło.

Módlmy się.

Najmilszy Panie Jezu Chryste!
 którego najświętszą twarz skrwa-
 wioną i plwocinami żydowskiemi
 oszpeconą nabożna Weronika otarła
 i naturalne wyrażenie twarzy Two-
 jej otrzymała, racz objaśnić twarz
 Twoją w duszy mojej, abym usta-
 wicznie w sercu miał wyrażoną
 pamięć i bojaźń obecności Twojej
 we wszystkich myślach, słowach
 i uczynkach moich. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
 Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



STACYA VII.

Jezus drugi raz pod krzyżem upada.



Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste!
i błogosławimy Tobie,
Żeś przez krzyż i mękę Twoją odku-
pił świat.

Idzie Zbawiciel, drzewem obciążo-
ny, * sił Mu nie staje, mdleje udrę-
czony; * w bramie sądowej, gdy sobą
nie włada, * drugi raz pada.

Leje się źródłem Krew z najświęt-
szej Głowy, * gdy ją przyciska krzak
straszny cierniowy, * ztąd nowa boleść
Jezusowi memu, * wespół umarłemu.

Módlmy się.

Najlitościwszy Panie Jezu Chryste, Zbawicielu nasz! któryś tę zelżywość ponosił, że Cię sromotnie po ulicach z ciężkim krzyżem włączono, żeś i drugi raz na ziemię upadł obciążony krzyżem; spraw to miłościwie, abym Cię powtarzaniem grzechów nie obrażał, ale Cię w pokorze i uniżeniu się we wszystkim cierpliwie naśladował. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



STACYA VIII.

*Jezus naucza płaczące nad sobą
niewiasty.*



Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste!
i błogosławimy Tobie,
Żeś przez krzyż i mękę Twoją odku-
pił świat.

Zacne matrony na ten widok no-
wy * zapatrując się a nie mogąc
słowy * żalu wyrazić, łzy obficie leją, *
wszystkie truchleją.

Cieszy je Jezus, nad własną oso-
bą * nie kazał płakać, chybaby nad
sobą * i nad synami, za których swa-
wolę * cierpi te bóle.

Niech Jezus przez przybicie do krzyża okrutne * Oderwie mnie od świata, da życie pokutne.

1 Ojcze nasz.

Przez ranę, którą Jezus uczyniła włócznia, * Proszę niech mnie Twa łaska we wszystkim umacnia.

10 Zdrowaś Marya.

Przez radość, którąś miała na duszy i ciele, * Gdy cię w niebo zabrało Aniołów tak wiele.

Uproś mi, proszę, Panno! niech mnie Syn twój broni, * Przez bok włócznią przekłuty, łaską swą w złej toni. Amen.

Wierzę w Boga itd.

Modlitwa.

Bądź pozdrowiona, Królowo nieba, Matko miłosierdzia, żywocie, słodkości, Nadziejo nasza, bądź pozdrowiona! Do ciebie wołamy wygnani synowie Ewy, do ciebie wzdychamy łkając i płacząc na tym padole. A przetoż ty, Orędowniczko nasza, owe

twoje miłosierne oczy obróć na nas, a Jezusa, który jest błogosławionym Owocem żywota Twego, racz nam po tem wygnaniu okazać, o łaskawa, o litościwa, o najśłodsza Panno Marya. Amen.

Ofiarowanie Koronki.

Racz przyjąć, Panie Boże wszechmogący, w Trójcy świętej jedyny, tę Koronkę, którą niegodny ofiaruję na cześć i chwałę Imienia Twego, na pamiątkę siedmiu radości Panny Maryi i na cześć wszystkich Świętych Twoich, racz przyjąć, proszę Cię za wszystkie niezliczone grzechy moje, także za wszystek święty Kościół katolicki i wszystkie stany jego za rodziców, braci, siostry, za dobrodziejów żywych i umarłych, za chorych i w smutku będących, jako też i za wszystkich nieprzyjaciół naszych, nakoniec za dusze

wszystkich zmarłych, aby im za przyczyną Panny przenajświętszej ta Koronka była pożyteczna ku dostąpieniu żywota wiecznego. To niechaj za przyczyną Twoją otrzymamy od Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela naszego, który z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym, Bóg w Trójcy świętej jedyny, żyje i króluje teraz i na wieki wieków. Amen.

LITANIA

do Najświętszej Maryi Panny.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson!

Chryste, usłysz n. ! Chryste wysł. nas !
Ojcze z nieba Boże, Zmił. się nad nami !
Synu Odkupicielu świata Boże, Zmiłuj się nad nami !

Duchu święty Boże, Zmił. się nad nami !
Św. Trójco jedyny Boże, Zmił. s. n. n. !
Święta Maryo, Módl się za nami !
Święta Boża Rodzicielko, Módl się za nami !

Święta Panno nad Pannami,
 Matko Chrystusowa,
 Matko łaski Bożej,
 Matko najczystsza,
 Matko najśliczniejsza,
 Matko niepokalana,
 Matko nienaruszona,
 Matko najmiłsza,
 Matko przedziwna,
 Matko dobrej rady,
 Matko Stworzyciela,
 Matko Odkupiciela,
 Panno roztropna,
 Panno czcigodna,
 Panno wsławiona,
 Panno można,
 Panno łaskawa,
 Panno wierna,
 Zwierciadło sprawiedliwości,
 Stolica mądrości,
 Przyczyno naszej radości,
 Naczynie duchowne,
 Naczynie poważne,
 Naczynie osobliwego nabożeń-
 Rózo duchowna, [stwa,
 Wieżo Dawidowa,
 Wieżo z kości słoniowej,
 Domie złoty,
 Arko przymierza.
 Bramo niebieska,

Gwiazdo zaranna,
Uzdrowienie chorych,
Ucieczko grzesznych,
Pocieszycielko utrapionych,
Wspomożenie wiernych,
Królowo Anielska,
Królowo Patryarchów,
Królowo Proroków,
Królowo Apostołów,
Królowo Męczenników,
Królowo Wyznawców,
Królowo panińska,
Królowo wszystkich Świętych,
Królowo niepokalanie poczęta,
Królowo Różańca świętego,

} Módl się za nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, Przepuść nam, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, Wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, Zmiłuj się nad nami!

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Antyfona.

Pod twoją obronę uciekamy się,
święta Boża Rodzicielko! naszemi
prośbami nie racz gardzić w po-
trzebach naszych, ale od wszela-

kich złych przygód racz nas zawsze wybawić, Panno chwalebna i błogosławiona, Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza! z Synem twoim nas pojednaj, Synowi twojemu nas zalecaj, twojemu Synowi nas oddawaj.

V. Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko!

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Modlitwa.

Łaskę Twoją, prosimy Cię, Pannie itd., *jak na str. 145.*

Polecenie się N. Maryi Pannie.

O Pani moja, święta Maryo! ja się twojej łasce i osobliwej straży i wnętrzościom miłosierdzia twego dzisiaj, każdego dnia i w godzinę zejścia mego duszę moją i ciało moje polecam, wszystkie nadzieje i pociechy moje, wszystkie uciski i dolegliwości moje, żywot i koniec

żywota mego tobie poruczam: aby przez twoją najdosłojniejszą przyczynę i przez zasługi twoje,uczynki moje były sprawowane i rządzone według twojej i Syna twego woli. A.

Modlitwa

do Matki Boskiej bolesnej
o szczęśliwą śmierć

O najboleśniejsza Matko Boska! której duszę, według proroctwa Symeona, miecz boleści przy śmierci Syna twego przeniknął, uproś mi, aby w godzinę śmierci mojej, serce moje, miecz żalu szczerzego za grzechy moje z szczerzej miłości Boskiej przeniknął i zranił.

O najświętsza Matko! któraś stała przy krzyżu Syna twego umierającego, bądź przy mnie niegodnym umierającym; wtenczas krzyżem świętym racz mnie bronić, męką Jezusową zasłonić od wszystkich pokus; zjednaj mi

niebo, jak według zdania Doktorów świętych zjednałaś łotrowi.

O najłaskawsza Matko! któraś pod krzyżem Jana za syna swego przyjęła, ja Cię afektem Jana za Matkę moją i po Bogu za wszystko dobro moje biorę, czczę, kocham i kochać chcę.

O Matko miłosierdzia! pokaż miłosierdzie twoje nademną teraz i godzinę śmierci mojej, nie odstępуй mnie, nie odrzucaj mnie niegodnego, pokaż mi się Matką; przez boleści Twoje, proszę ulżyj boleściom moim i ratuj mnie. W ręce twoje polecam ducha mego, na łonie twoim składam grzeszną duszę moją i wszystkie potrzeby i uciski moje. Oddaj mnie ukrzyżowanemu Synowi twemu i zaleć mnie, a po tem wygnaniu wprowadź mnie do szczęśliwej wieczności. — *Zdrowaś Marya.*

Nabożeństwo do świętych Pańskich.

LITANIA

do wszystkich Świętych.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste, usłysz nas! Chryste, wysł. nas!
Ojczy z nieba Boże, zmił. się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj
się nad nami!

Duchu św. Boże, zmił. się nad nami!
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się
nad nami!

Święta Maryo, módl się za nami!

Święta Boża Rodzicielko,

Święta Panno nad pannami,

Święty Michale,

Święty Gabryelu,

Święty Rafale,

Modl się
za nami!

Wszyscy święci Aniołowie i Archanio-
łowie, módlcie się za nami!

Wszyscy święci niebiescy Duchowie,
módlcie się za nami!

Św. Janie Chrzcicielu, módl s. za nami!

Święty Józefie, módl się za nami!

Wszyscy święci Patryarchowie i Pro-
rocy, módlcie się za nami!

Święty Piotrze,
 Święty Pawle,
 Święty Jędrzeju,
 Święty Jakóbie,
 Święty Janie,
 Święty Tomaszu,
 Święty Jakóbie,
 Święty Filipie,
 Święty Bartłomieju,
 Święty Mateuszu,
 Święty Szymonie,
 Święty Tadeuszu,
 Święty Macieju,
 Święty Barnabo,
 Święty Łukaszu,
 Święty Marku,

Módl się za nami!

Wszyscy święci Apostołowie i Ewan-
 gelistowie, módlcie się za nami!

Wszyscy święci Uczniowie Pańscy,
 módlcie się za nami!

Wszyscy święci niewinni Młodzianko-
 wie, módlcie się za nami!

Święty Szczepanie, módl się za nami!

Święty Wawrzyńcze, módl się za nami!

Święty Wincenty, módl się za nami!

Święci Fabianie i Sebastyanie,

Święci Janie i Pawle,

Święci Kosma i Damianie,

Święci Gerwazy i Protazy,

Wszyscy święci Męczennicy,

Módlcie
 się za nami!

Święty Sylwestrze,
 Święty Grzegorzu,
 Święty Ambroży,
 Święty Augustynie,
 Święty Hieronimie,
 Święty Marcinie,
 Święty Mikołaju,

Módl się za
 nami!

Wszyscy święci Biskupi i Wyznawcy,
 módlcie się za nami!

Wszyscy święci Doktorowie, módlcie
 się za nami!

Święty Antoni,
 Święty Benedykcie,
 Święty Bernardzie,
 Święty Dominiku,
 Święty Franciszku,

Módl się
 za nami!

Wszyscy święci Kapłani i Lewitowie,
 módlcie się za nami!

Wszyscy święci Zakonnicy i Pustelnicy,
 módlcie się za nami!

Święta Maryo Magdaleno,
 Święta Agato,
 Święta Łucyo,
 Święta Agnieszko,
 Święta Cecyljo,
 Święta Katarzyno,
 Święta Anastazyo,

Módl się za
 nami!

Wszystkie święte Panny i Wdowy,
 módlcie się za nami!

Wszyscy Święci i Święte Boże, módlcie się za nami!

Bądź nam miłościw, odpuść nam, Panie!

Bądź nam miłościw, wysł. nas, Panie!

Od wszego złego, wybaw nas, Panie!

Od grzechu każdego,

Od gniewu Twego,

Od nagłej i niespodziewanej śmier-

Od sideł szatańskich, [ci,

Od gniewu, nienawiści i wszelkiej złej woli,

Od ducha nieczystego,

Od piorunów i gwałtownej niepogody,

Od klęski trzęsienia ziemi,

Od powietrza, głodu, ognia i wojny,

Od potępienia wiekuistego,

Przez tajemnicę św. wcielenia

Przez przyjście Twoje, [Twego,

Przez narodzenie Twoje,

Przez chrzest i święty post Twój,

Przez krzyż i mękę Twoją,

Przez śmierć i pogrzeb Twój,

Przez święte zmartwychwstanie
Twoje,

Przez cudowne wniebowstąpienie
Twoje,

Przez Ducha świętego Pocieszyciela zesłanie,

W dzień sądu Twego,

Wy b a w n a s , P a n i e !

My grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!

Abyś nam grzechy odpuścić raczył,
Abyś káranie od nas oddalić raczył,

Abyś nas do pokuty prawdziwej
przyprowadzić raczył,

Abyś Kościół Twój święty rządzić i zachować raczył,

Abyś Namiestnika przedniejszego
apostolskiego i wszystkie duchowne stany w świętej pobożności zachować raczył,

Abyś nieprzyjaciół Kościoła świętego poniżyć raczył,

Abyś królom i panom chrześcijańskim pokój i zgodę prawdziwą dać raczył,

Abyś wszystkiemu ludowi chrześcijańskiemu pokój i jedność darować raczył,

Abyś też nas samych w służbie Twojej świętej utwierdzić i zachować raczył,

Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy pożądaniu podnieść raczył,

Abyś wszystkim dobrodziejom naszym wiekuistą zapłatą uczynność ich nagrodzić raczył,

Wysłuchaj nas, Panie!

Abyś dusze nasze, braci, powin- nych i dobrodziejów naszych od wiekuistego zatracenia wy- swobodzić raczył, Abyś urodzaje ziemskie dać i one zachować raczył, Abyś wszystkie wierne zmarłe do wiecznego odpocznienia do- mieścić raczył, Abyś prośby nasze łaskawie przy- jąć raczył, Synu Boży, Ciebie prosimy, Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Przepuść nam Panie! Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Wysłuchaj nas Panie! Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Zmiłuj się nad nami! Chryste usłysz nas! Chryste wysł. nas! Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.	Wysłuchaj nas, Panie!
---	------------------------------

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

PSALM 69.

Boże wejrzyj ku wspomózeniu memu :
Panie pośpiesz ku ratunkowi memu.

Niechaj będą zawstydzeni : którzy
szukają duszy mojej.

Niech się obróć wstecz a niech się
zawstydzą : którzy mi chcą złego.

Niech się natychmiast obróca, wstydząc się, którzy mi mówią: ehej! ehej!

Niech się wesela i radują w Tobie wszyscy, którzy Cię szukają: i niech zawsze mówią: niech uwielbion będzie Pan! którzy miłują zbawienie Twoje.

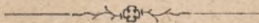
Jam jest ubogi i żebrak: Boże wspomóż mnie.

Pomocnikiem moim i wybawicielem moim Ty jesteś: Panie nie omieszkiwajże.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu. Jako było itd.

Modlitwa.

O Boże! który się pokutą ubłagać dopuszczasz, racz wejrzeć miłościwie na prośby ludu Twego do Ciebie z pokorą modlitwy czyniącego, a kary zapalczywości Twojej, któreśmy dla grzechów naszych zasłużyli, racz od nas odwrócić. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.



Dróga Krzyża Jezusowego czyli Stacye Jerozolimskie.

które gdy kto nabożne odprawi, odwiedza naście stacyi prawnie ustawionych, otrzymuje same odpusty, jakie otrzymują nawiedzający święte w Jerozalecie.

Pieśń przed zaczęciem.

O Aniołowie, pokój kochający,
Zstępujcie z nieba, wraz z ludźmi
czący, * Bo tego po nas Bóg
czony srodze, * Chce w krwawej

Boską dobroci uderz w serce
Łaską skuteczną, by obfite z
Łez wytrysnęły nad Panem
cym, * Krzyż dźwigającym.

Niech te strumienie, które
głęboko * Zamulił w sercu, s
nasze oko, * Bo Jezus Chrystus zm
jest srodze, * W krzyżowej dr

Kruszcie się skały, pękajcie
mienie, * Użał się wszelkie nad
cą stworzenie, * Za nas cierpiącym
zmarłym w srogości, * Dla nas z miłości

Akt skruchy.

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu mój,
jedyne Dobro moje, któryś dla
grzesznego, okrutnie na krzyż
mordowany jest, miłuję Cię
wszystko stworzenie dla Ciebie

19. Rzekł Pan do Pana itd.,
233.

Chwalcie, o dziatki itd.,

Laetatus.

o mnie wieść pożą-
dajcie, o domu naszego
w twym świętym
Bogu.

no, dom nasz, dom Boży; *
ego codzien się mnoży; *
słynać słodka swoboda *

kolenia przyjdą gromadnie, *
em każdy w pokorze padnie, *
e śluby i śluby owe* Izraelowe
świętej sieni codziennie sie-
żeśni starce, sądzić lud bę-
m się Dawida domem za-
Trwała stolica.

Proścież o pokój Jerozolimy, * I o
Boga prosimy, * Moc Pańska
stanowić będzie * Dostatek

ci naszych i dla bliźniego *
o pokój, a dla świętego *
Pańskiego w każdej godzinie *
pro płynie!
bądź Bogu itd.

Psalm 125. *Nisi Dominus.*

218. Jeżeli domu sam Pan i
zbuduje, * Daremnie nad nim rzemie-
nik pracuje, * Jeżeli miasta Pan i
strzeże z góry, * Próżna straż czuj-
opasuje mury.

O wy! co chlebem nędzy swej
jecie, * Śpiesząc do pracy, jak tyl
spoczniecie, * Jeżeli Pańskiej nie m-
cie pomocy, * Na nic się przyda ws-
wać o północy.

Kiedy Pan raczy wspierać swe
siły, * Wybrany swoim da spoczyn-
miły, * W dziedzictwie Pańskim c-
dzą płodne Matki, * Izraelowi niez-
czone dziatki.

Jako te strzały, które strzelec żyw-
Z swojej bez wieści wypuści cięciw-
Tak rozegnane Jakóbowe syny * Gd-
zaludniają nieznane krainy.

Szczęśliwy to mąż, który z tamty-
stanu * Żądanie swoje ma spełnić
w Panu! * Nie zaleknie się, śmi-
odpowiada, * Gdy do swych w bran-
nieprzyjaciół gada.

Chwała bądź Bogu itd.

Psalm 147. *Lauda Jerusalem.*

219. Jerozolimo chwal Pana i
pany, * Ramieniem Jego mur tw-

opa any, * Górny Syonie! chwał swojego Boga, * Żadna Cię przy Nim nie obejdzie trwoga.

On twoje zamki w bramach obwarował, * Gdzie syny twoje bezpiecznie zachował; * On twe granice pokojem zaszczyca, * W których cię zboża dostatkem nasycą.

On skoro ziemi swe powie wyroki, * Nie znają żadnej słowa Jego zwłoki. * On pola śniegiem jak wełną odziewa, * A szroń po ziemi jak popiół rozsiewa.

On, gdy rozkaże, lodem skrzepnie zima, * Które ostrości któż łatwo wytrzyma? * Znowu rzekł słowo, rozplyną się lody, * Wionie duch Jego, powzbierały wody.

Bóg prawa, Bóg swe sądy Jakóbowi, * Bóg podał zakon swój Izraelowi; * Żadnym narodom On tak się nie stawił * Łaskawie, ani spraw swoich objawił.

Chwała bądź Bogu itd.

Hymn albo Pieśń.

Magnificat. (Łuk. I. 46—55.)

220. Wielbij duszo moja Pana, * któraś od niego wybrana, * I wesel

się w Bogu twoim, * Co jest Zbawicielem moim.

Wejrzał On z swojej stolicy, * Na pokorę służebnicy, * I po wszystkie wieki czczoną, * Chce ją mieć błogosławioną.

Moc najwyższa mnie wstawiła, * Kiedy dla mnie uczyniła * Cuda nigdy niepojęte, * Której Imię zawsze święte.

A litość od pokolenia * Do pokoleń i zbawienia * Tych, co się Boga lękają * I Panem Go swym uznają.

Wszechmocny Pan nieśmiertelną * moc okazał swoją dzielną, * Gdy myśli pysznych rozproszył * I dumne serca pokruszył.

Bohaterów dumnomeźnych, * Gdy stracił z tronu potężnych, * A pokornych wyprowadził * I na tronach ich posadził.

Gdy ubogich bogactwami * Dom napelnił i skarbami, * A pogardził bogatymi * I zrównał ich z ubogimi.

Sługę swego, kiedy w stałą * Wziął opiekę swą wspaniałą, * Izraela, miłosierny * Bog w przymierzach swoich wierny.

Które z naszymi przodkami, * Abrahama potomkami, * Uczynił i zawarł stałe * I na wieki wiecznie trwałe.

Pieśni przygodne.

197. Kto się w opiekę podda . . . 219
198. Bóg dba o mnie . . . 220

Pieśni przy żałobnej Mszy św.

199. Boże, Sędzio sprawiedliwy . . 222
200. O Boże przedwieczny . . . 223

Responsoria śpiewane.

201. Wierzę, iż żyje mój Odkup. . 224

Pieśni pogrzebowe.

202. Z głębokości ja wołam . . . 226
203. W grobie jest pokój . . . 227
204. Jezus, Marya, Józef . . . 228
205. Śpijże już po twoim boju . . 229
206. Cokolwiek w świecie . . . 230
207. Nie tu ojczyzna . . . 231

Nieszpory w Niedziele i Święta.

208. Boże! wejrzyj ku wspomóż. . 232
209. Rzekł Pan do Pana mego . . . 233
210. Całem Cię sercem . . . 234
211. Szczęśliwy i nie ma kaźni . . 235
212. Chwalcie, o dziatki . . . 236
213. Boga naszego chwalcie . . . 237
214. Już słońce zachodzi . . . 237
215. Będę cierpiał, bom . . . 238

Nieszpory o najśw. Maryi Pannie.

216. Boże! ku wspomózeniu . . .	238
217. Ucieszyła mię wieść . . .	239
218. Jeżeli domu sam Pan . . .	240
219. Jerozolimo chwal Pana . . .	240
220. Wielbij duszo moja Pana . . .	241

Pieśni o najśw. Maryi Pannie.

221. Panno Maryo, Matko . . .	243
222. Witaj Królowo, Gwiazdo . . .	244
223. Królowo nieba, Panno . . .	244
224. Witaj Królowa, Matko . . .	245

Psalmy Nieszporne.

225. Boże! wejrzyj ku wspomóż. . .	245
226. Rzekł Pan Panu memu . . .	245
227. Będęc wyznawał, Panie . . .	246
228. Błogosławiony mąż, który . . .	247
229. Chwalcie dzieci Pana . . .	248
230. Chwalcie Pana wszyscy . . .	249
231. Tobie Boże niezmierzony . . .	249
232. Wielbij duszo moja Pana . . .	250





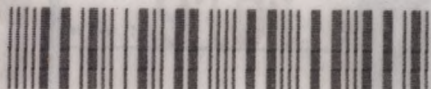


300-

132

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

9707 \$



001-009707-00-0